

Paweł Waszkiewicz

Wielki Brat Rok 2010

Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne,
kryminologiczne i prawne

Warszawa 2010

PODZIĘKOWANIA

Książka ta bazuje w dużej mierze na dysertacji przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Gruzy i obronionej 3 października 2008 r. w Instytucie Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, ale została uzupełniona dzięki cennym uwagom recenzentów – prof. dr hab. Mariusza Kulickiego i prof. dr hab. Tadeusza Tomaszewskiego. W ciągu ostatnich 18 miesięcy zostały także opublikowane wyniki nowych badań, zmienił się częściowo stan prawny. Staralem się uwzględnić te zmiany, jak i doświadczenia związane z poznawaniem kolejnych systemów monitoringu wizyjnego, kontaktami z praktykami oraz udziałem w seminariach i konferencjach.

Doktorat, od którego wszystko się zaczęło nie powstałoby bez życzliwości, pomocy i wsparcia ze strony wielu osób, którym chciałbym serdecznie podziękować. Przede wszystkim moim Rodzicom, którzy wspierali mnie przez cały czas i dodawali otuchy.

Moja Promotor Pani Profesor dr hab. Ewa Gruza obdarzyła mnie dużym zaufaniem i wykazała się niesłychaną cierpliwością omawiając ze mną kolejne pomysły, czy zapoznając się z kolejnymi wersjami pracy. Również Profesor dr hab. Tadeusz Tomaszewski pomimo licznych obowiązków znajdował czas, aby omówić kwestie związane z moją dysertacją. Konsultacje z dr hab. Wojciechem Pawlikiem umożliwiły mi spojrzenie na niektóre plany badawcze z zupełnie innej perspektywy. Pracę wzbogaciły też liczne uwagi dr Michała Fajsta i prof. dr hab. Piotra Girdwoynia. Dziękuję Kolegom i Koleżankom z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – dr Rafałowi Morkowi, Pani Barbarze Grzywińskiej i całemu zespołowi Instytutu Prawa Karnego.

W trakcie powstawania książki miałem okazję spotykać się, wymieniać doświadczenia i konsultować z badaczami problematyki monitoringu wizyjnego z kilku krajów. Pośród nich chciałbym szczególnie podziękować prof. Hansowi Jurgenowi Kernerowi z Uniwersytetu w Tybindze, dr Marianne Wade z Max-Planck Institut we Fryburgu, dr Benjaminowi Gooldowi z Uniwersytetu w Oxfordzie i dr Petowi Fuseyowi z East London University. Swoją wiedzę dzielili się ze mną także praktycy. W Warszawie byli to głównie pracownicy Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji. Bardzo dziękuję zwłaszcza naczelnikowi podinsp. dr Tomaszowi Bednarkowi, którego życzliwość otwierała wiele drzwi. Swoją wiedzę i doświadczeniem dzielili się ze mną eksperci z Pracowni Badań Zapisów Wizualnych. Paulina Mickiewicz i Stacy Gallant pozwolili wzbogacić publikację o praktykę kanadyjską.

Przeprowadzenie własnych badań byłoby niemożliwe bez przychyłności zarządów spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot oraz ich mieszkańców - wielką pomoc okazała m.in. Pani Larysa ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Starówka”. W drugim etapie badań nie poradziłbym sobie bez pomocy Szymona Daniłowicza, który przeprowadził większość ankiet, a Wawrzyniec

Putkiewicz pomógł w statystycznej analizie wyników. Biorący udział w obu fazach badań sędziowie i prokuratorzy życzliwie odnieśli się do prośby o pomoc.

Porównanie rozwiązań prawnych było możliwe m.in. dzięki tłumaczeniom, których dokonali Ania Klimczak (jęz. hiszpański) i Szymon Chwaliński (jęz. francuski). Dokumentację fotograficzną pomógł mi skompletować Marcin Skrycki. Maciej Broniarz wielokrotnie ratował mnie z opresji technicznych.

Dziękuję moim Przyjaciołom, którzy mobilizowali mnie do ukończenia pracy nad doktoratem, a później książką: Mateuszowi Grucy, Kacprowi Gradoniowi, Arturowi Włodarczakowi. Przepraszam wszystkich, którzy nie zostali wymienieni z nazwiska, a przyczynili się do powstania tej książki, m.in. dzięki swojej wyrozumiałości okazywanej mi przez ostatnie miesiące.

Last but not least dziękuję Asi.

WSTĘP

Bohater filmu z 1998 roku „Wróg publiczny” (*Enemy of the State*)¹ w reżyserii Tony’ego Scotta w niemiłych dla siebie okolicznościach dowiadyuje się, że jego życie od pewnego momentu jest non-stop obserwowane przez agentów Narodowej Agencji Bezpieczeństwa (*National Security Agency*). Wykorzystują oni do tego między innymi systemy monitoringu wizyjnego instalowane na ulicach amerykańskich miast, w placówkach handlowych czy stacjach benzynowych. Pozwalają im one, wraz z systemem satelitów, odnaleźć go w każdym miejscu Stanów Zjednoczonych w przeciągu zaledwie kilkudziesięciu sekund. Zrealizowana prawie dekadę później (2007 rok) trzecia część tzw. trylogii Bourne’a, pt. *Ultimatum Bourne’a* (*The Bourne Ultimatum*)² pokazuje, jak CIA może „namierzyć” poszukiwaną osobę na każdym kontynencie wykorzystując wszechobecne kamery działające zarówno w systemach publicznych, jak i prywatnych. Oba filmy są oczywiście produktem wyobraźni autorów książek, na których opierali się scenarzyści, mają jednak pewną wartość jako swoiste zwierciadło przemian, które zachodzą w ostatnich dziesięcioleciach. Wiele rozwiązań technologicznych powstaje na potrzeby wojska i szeroko rozumianego sektora bezpieczeństwa. Rozwijająca się technologia jest następnie adaptowana w życiu codziennym znajdując czasami nowe zastosowania. Część rozwiązań służących bezpieczeństwu publicznemu jest wykorzystywana również przez firmy komercyjne i osoby prywatne. Popyt na nowy produkt powoduje wzrost jego produkcji i w rezultacie spadek cen, co z kolei zwiększa jego dostępność. Niesłychanie drogie wojskowe „superkomputery” sprzed kilkunastu lat wywołałyby swoimi możliwościami obliczeniowymi uśmiech na twarzy nastolatka grającego w najnowszą grę wymagającą znacznie szybszego procesora i wielokrotnie większej pamięci operacyjnej. Podobnie jest z systemami telewizji przemysłowej – ich cena spadła do poziomu, który umożliwia ich zakup także przez właściciela małego sklepiku osiedlowego czy młodych rodziców chcących „doglądać” z pracy swoje kilkuletnie dziecko wraz jego nianią. Reżyserzy przywoływanych filmów mocno naginają możliwości techniczne systemów, jak np. przypisywana im zgoła magiczna zdolność do obracania zarejestrowanych obrazów tak, że można obserwować czyjąś twarz, pomimo tego, że cały czas „obiekt” był obrócony tyłem. Nie przesadzają jednak w kwestii pokazania skali zjawiska. Najlepiej obrazuje to część „Ultimatum Bourne’a” rozgrywająca się w okolicach londyńskiej stacji Waterloo. Liczba kamer pozwala tam faktycznie śledzić każdy krok obserwowanej osoby. Nie trzeba jednak nigdzie wyjeżdżać, żeby przekonać się o jego skali. Powszechność systemów monitoringu można sprawdzić na własną rękę, uważnie rozglądając się wokół podczas codziennej aktywności także w polskich miastach.

Oprócz wspomnianych dwóch filmów popkultura oswoiła zjawisko wszechobecności kamer

¹ Scott T. (reż.), *Enemy of the State*, Buena Vista (dystr.) 1998

² Greengras P. (reż.), *The Bourne Ultimatum*, Universal Studios (dystr.) 2007

także w swoich innych produktach. Stały się osią filmów fabularnych (*Red Road*³), głównym bohaterem teledysków (*Stars of CCTV*⁴) czy elementem licznych gier komputerowych (m.in. *Duke Nukem II*, *Hitman: Blood Money*). Wszechobecność inwigilacji wizyjnej stanowił nawet przedmiot zainteresowania scenarzystów animowanego serialu *The Simpsons*. Jego główny bohater Homer Simpson w jednym z odcinków został oskarżony o molestowanie opiekunki do dzieci i dopiero nagranie wykonane przez sąsiada-podglądacza oczyściło go z ciężących zarzutów.⁵

Istnieje więc pewne zjawisko – wzrost liczby kamer działających w systemach monitoringu wizyjnego. Zjawisko, które można zaobserwować w różnych państwach, również w Polsce. Jego uzasadnieniem jest potrzeba „walki z przestępczością”, zapewnienie bezpieczeństwa „uczciwym obywatelom”. Wszystko do siebie logicznie pasuje, rodzić się więc może pytanie, po co zajmować się takimi „oczywistościami”. Otóż nie do końca oczywisty jest związek pomiędzy przestępczością (i szerzej bezpieczeństwem) a systemami monitoringu wizyjnego. Nauka wymaga potwierdzenia jakiegoś związku nie tylko w oparciu o odczucia, czy wrażenia, że „tak przecież jest”. Tym większy obowiązek spoczywa na nauce finansowanej z budżetu państwa⁶, jeżeli pewne nieopisane jeszcze naukowo zjawisko – w tym wypadku monitoring wizyjny – pochłania znaczne środki finansowe z budżetów publicznych, przede wszystkim samorządów terytorialnych, ale również budżetu centralnego. Dziwić może, że pomimo co najmniej kilkunastu lat, które minęły od początku upowszechniania się systemów monitoringu wizyjnego w Polsce nikt nie podjął się zanalizowania tego zagadnienia. Brak było badań dotyczących związku pomiędzy instalacją systemów tego typu a zjawiskiem przestępczości. Związek ten – pozytywny wpływ na bezpieczeństwo – został przyjęty za pewnik, którego nikomu nie przyszło do głowy kwestionować. To był tak naprawdę najważniejszy powód podjęcia tej tematyki przez autora – zdziwienie, że nikt się tym nie zajmował i ciekawość badawcza – co z tego wyniknie.

Celem publikacji jest przybliżenie problematyki monitoringu wizyjnego: jego możliwości technicznych, historii rozwoju na świecie i w Polsce wraz ze spektakularnymi przykładami wykorzystania nagrań. Odrębny rozdział poświęcono regulacjom prawnym wykorzystania tego środka – na tle rozwiązań przyjętych w wybranych krajach europejskich przedstawiono rozwiązania polskie wraz z postulatami *de lege ferenda*. Zaprezentowano przegląd badań dotyczących skuteczności monitoringu wizyjnego jako środka prewencji kryminalnej prowadzonych na świecie oraz wyniki własnych badań prowadzonych w Warszawie. Badania te były konstruowane w sposób umożliwiający porównanie ich wyników z badaniami prowadzonymi zagranicą, jednak część badań

³ Arnold A., (reż.), *Red Road*, Tartan Films (dystr.) 2006.

⁴ Hard Fi, *Stars of CCTV*, Warner Music (wytwórnia), 2005.

⁵ Lynch J., (reż), *The Simpsons. Homer Badman*, Gracie Films (wytwórnia) 1994.

⁶ Praca doktorska, w trakcie której były prowadzone badania dotyczące systemów CCTV powstała w ramach realizacji grantu promotorskiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (decyzja Nr 1457/H03/2006/31)

ma charakter całkowicie nowatorski, nie tylko w skali Polski – dotyczą one wykorzystania nagrań przez organy ścigania i aparat wymiaru sprawiedliwości. Tematyka ta była dotąd podejmowana w ograniczonym zakresie, chociaż zdaniem autora stanowi logiczne uzupełnienie badań nad skutecznością monitoringu. Wszystko to miało za zadanie określić faktyczne a nie domniemane możliwości jakie niesie ze sobą ta technologia – zarówno jako narzędzie prewencji kryminalnej, jak i źródło materiału dowodowego. Zarysowane zostały również towarzyszące mu zagrożenia oraz możliwości prawne ich ograniczenia.

Rozdział 1. Prewencja kryminalna

1.1 Rys historyczny

Wśród klasyków filozofii państwa i prawa popularny był pogląd, że powstanie państwa jako wspólnoty ludzi spowodowane było strachem przed utratą życia, wolności, własności itd., panującym w stanie natury.⁷ Można więc uznać ten fakt za jeden z pierwszych sposobów zapobiegania przez ludzi zjawiskom odczuwanym przez nich jako co najmniej niepożądane. Ich źródłem były nie tylko siły przyrody, ale działalność innych ludzi podsumowana już przez Plauta stwierdzeniem, że „człowiek człowiekowi wilkiem”⁸ (o przestępstwie będziemy mogli mówić dopiero w przypadku istnienia już jakiejś organizacji społeczno-politycznej). Przez tysiąclecia istnienia różnych form państwowości zapobieganie przestępstwom polegało głównie na ciągłej rozbudowie wszelkiego rodzaju służb o charakterze policyjnym oraz na surowym karaniu wszelkich występków. Przykładowo *Constitutio Criminalis Carolina*, kodeks karny z 1532 roku, sankcjonował aż 8 rodzajów kary śmierci: spalenie, ścięcie, ćwiartowanie, łamanie kołem, powieszenie, utopienie, zagrzebanie żywcem i wbicie na pal, przy czym można było jeszcze tę karę „uatrakcyjnić” wleczeniem końmi na miejsce kaźni lub szarpaniem skazanego rozpalonymi kleszczami.⁹ Ściśle z tym związany był też rozwój instytucji więzienia, gdyż w pewnym momencie historii prawa uznano właśnie karę pozbawienia wolności za dotkliwą, ale humanitarną sankcję. Jednak ponad 200 lat temu włoski prawnik i ekonomista Cesare Beccaria w swoim traktacie „*Dei delitti e delle pene*” („O przestępstwach i karach” 1764, pierwsze polskie wydanie już w 1772 roku) przedstawił rewolucyjny pogląd, który można uznać za motto zwolenników prewencji kryminalnej: „Lepiej jest zapobiegać przestępstwom niż za nie karać”¹⁰

Jest to też chyba najczęściej i najchętniej cytowany fragment jego dzieł w pracach naukowych poświęconych zapobieganiu przestępczości.¹¹ W czasach zarówno go poprzedzających, jak i późniejszych, problem zapobiegania przestępczości był rozumiany na różne sposoby. Również dzisiaj nie ma zgody co do tego jakie działania należy podejmować aby ograniczyć zjawisko przestępczości. Zdawać by się mogło iż rozwój cywilizacyjny oddalać nas będzie od czasów surowych kar więzienia połączonych z ciężką pracą fizyczną albo kar mitylacyjnych, których wielka różnorodność i pomysłowość może zdumiewać. Wprawdzie trudno znaleźć prawnika lub polityka, który by publicznie głosił potrzebę kary zalewania gardła metalem (pochodzi ona z katalogu kar *Sobornoje Ułożenije* z 1649 roku obowiązującym przez prawie 200 lat),¹² jednak kara

⁷ Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, str. 130-132

⁸ http://pl.wikiquote.org/wiki/Cz%C5%82owiek_cz%C5%82owiekowi_wilkiem

⁹ Sójka-Zielińska K., *Historia Prawa*, Warszawa 1998, str.187

¹⁰ Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, str. 203

¹¹ Hanausek T., *op.cit.*; Heinz W., *op.cit.*; Kołakowska – Przelomiec H., *Zapobieganie przestępczości*, , Warszawa 1984

¹² Sójka-Zielińska K., *op.cit.*, str. 81 i 187

śmierci wykonywana w „humanitarny” sposób jest postulatem, nie tylko populistycznych partii politycznych na całym świecie. W niektórych państwach jest wciąż orzekana i wykonywana.¹³ Zdarzają się również postulaty klasycznych kar mitylacyjnych, jak np. nie tylko chemicznego, ale również chirurgicznego kastrowania sprawców gwałtów i pedofilów, co nie zostało jak do tej pory wprowadzone nawet do prawodawstwa Stanów Zjednoczonych.¹⁴ Oprócz tego w niektórych państwach obowiązujące prawo stanowi o szerokim katalogu czynów, za które sankcjami są kary cielesne, jak np. w Islamskiej Republice Iranu, którego oparty na szariacie kodeks karny stanowi m.in., że relacje homoseksualne pomiędzy kobietami są karane stoma batami.¹⁵ Wydaje się, że na nic się zdają wyniki badań prowadzonych na całym świecie negujące związek pomiędzy wysokością grożącej kary, a popełnianymi przestępstwami. Przykładem mogą być szacunki brytyjskiego Home Office, według których spadek liczby przestępstw (ujętych w oficjalnych statystykach) o jeden procent mógłby zostać osiągnięty poprzez zwiększenie liczby osadzonych o 25%.¹⁶

Prewencja w ramach prawa karnego oznacza przede wszystkim karanie. Rola kary jest wprawdzie określana przede wszystkim jako sprawiedliwa odpłata za czyn, jednak w różnych szkołach prawa karnego wymienia się także jej funkcję prewencyjną. Anzelm Feuerbach, przedstawiciel tzw. szkoły klasycznej uważał, że już samo istnienie kary w ustawie jako sankcji za jakieś przestępstwo odstrasza od popełnienia przestępstwa potencjalnych sprawców (tzw. teoria przymusu psychologicznego). Także część współczesnych karnistów (m.in. W.Osiatyński) jest zwolennikami podkreślania funkcji prewencyjnej kary, przy czym rozróżniana jest prewencja generalna i prewencja indywidualna. Uczeni ci sądzą, że dzięki informacji o karze, przekazywanej zazwyczaj przez media, dokonuje się swoiste kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i zarazem propagowanie pewnych (ideologicznie słusznych) zachowań. Wiedza o tym, jaka kara grozi nam za jakiś czyn zdefiniowany przez ustawodawcę jako przestępstwo (kryminalizowany), ma działać odstrasżająco. Oczywiście zakładając, że większa część każdego społeczeństwa generalnie zgadza się z zakresem kryminalizowanych czynów odstraszenie dotyczyć ma jedynie wąskiej grupy tzw. marginesu społecznego. W przypadku „uczciwych obywateli” kara ma oddziaływać głównie jako utwierdzenie prawidłowych postaw. To oddziaływanie na całe społeczeństwo, a zwłaszcza na potencjalnych przestępców, określa się jako prewencję generalną (ogólną). Z kolei prewencja indywidualna oznacza oddziaływanie kary na konkretnego sprawcę.

¹³ Mitera M., Zubik M., *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Warszawa 1998, s.75-82

¹⁴ Morawska A., *Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, Dziecko krzywdzone, nr 7/2004, str. 9

¹⁵ art. 129 Kodeks Karny Iranu z 30 lipca 1991 r., za tłumaczeniem na język angielski – http://mehr.org/Islamic_Penal_Code_of_Iran.pdf

¹⁶ Wright M., *Przywracając szacunek sprawiedliwości*, Warszawa 2005, str. 25

Ma ona, oprócz karania, działać zapobiegawczo i edukacyjnie. Idealem by było, gdyby pod jej wpływem przestępca nigdy więcej nie wrócił do działalności sprzecznej z prawem. Można to osiągnąć poprzez odstraszenie go od popełniania kolejnych przestępstw, uniemożliwienie ich popełnienia lub jego wychowanie (resocjalizację). O ile uniemożliwienie jest stosunkowo łatwe do osiągnięcia poprzez zastosowanie kar pozbawiających lub ograniczających wolność, to już odstraszenie lub resocjalizacja często wydają się być mało prawdopodobne. Dostrzegane jest to nie tylko przez kryminologów, ale także przez przedstawicieli doktryny prawa karnego.¹⁷

Pewnym kuriozum mogą się dziś wydawać postulaty tzw. szkoły antropologicznej, której twórcą był włoski psychiatra Cesare Lombroso. W wyniku swojej praktyki połączonej z naukowymi (choć z wątpliwą metodologią) badaniami doszedł on do wniosku, że istnieją „przestępcy urodzeni”. Nie miał przy tym na myśli związku pomiędzy urodzeniem w rodzinie, w której niejaką tradycję stanowi działalność przestępcza, lecz związek pomiędzy pewnymi cechami fizycznymi, a profesją przestępczą. W efekcie pomiarów antropometrycznych określił jakie są to cechy i jakie rodzaje przestępstw determinują. Jedną z takich cech fizycznych miała być leworęczność. Z kolei epilepsja miała być bezbłędnym wskaźnikiem przestępczego charakteru. Uzbrojeni w taką wiedzę moglibyśmy takie osoby izolować od społeczeństwa, zanim jeszcze popełnią one przestępstwo. Taki był też pomysł przedstawicieli tej szkoły Raffaele Garofalo i Enrico Ferrego, których projekt włoskiego kodeksu karnego z 1921 roku przewidywał stosowanie wobec „urodzonych przestępców” środków zabezpieczających społeczeństwo, czyli izolowanie w zamkniętych zakładach. Można to śmiało uznać za bardzo daleko posuniętą formę zapobiegania przestępczości.¹⁸

W zupełnie inną stronę idą przedstawiciele kierunku nazywanego abolicjonizmem. Postulują oni likwidację prawa karnego i zastąpienie kary różnymi instrumentami rozwiązywania konfliktów społecznych. Przestępstwo w ujęciu abolicjonistów jest konfliktem, który należy rozwiązać, a prawo karne zamiast to osiągnąć wyrządza jedynie dalsze szkody społeczne. Według nich konflikty powinny być rozwiązywane nie przez sąd, lecz przez samą społeczność. Postulują oni wykorzystanie instytucji mediacji pomiędzy stronami, w której to same strony tworzą porozumienie, zamiast postępowania sądowego. Głównym zaś środkiem powinno być zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie, a nie wymierzanie kary sprawcy. Siłą kontrolującą i gwarantującą wykonanie porozumienia powinna być społeczność, a nie aparat przymusu kontrolowany przez państwo. Koncepcja ta opiera się na roli i sile kontroli społecznej. Wyniki porównania systemów prawnych dokonane przez R.D. Schwartza i J.C. Millera świadczą o tym, że koncepcja ta nie stanowi żadnego novum. Przeanalizowali oni 51 społeczeństw

¹⁷ Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 1999, str.180

¹⁸ tamże str. 21-22

przedpaństwowych, historycznych i współczesnych, po czym zajęli się związkami pomiędzy występowaniem w nich mediacji (definiowanej przez nich jako regularne stosowanie interwencji niespokrewnionej osoby trzeciej), policji (wyspecjalizowanej siły zbrojnej używanej częściowo lub całkowicie do egzekwowania norm) oraz obrony (regularne występowanie wyspecjalizowanych i niespokrewnionych „advokatów”). W 98% badanych przez nich społeczeństw jest tak, że albo nie występuje żadna z wymienionych instytucji, albo występuje mediacja (samodzielnie lub z policją, lub z policją i obroną). Wynika z tego, że mediacja odgrywa rolę podstawowego sposobu rozwiązywania sporów w większości społeczeństw, przy wtórnym wobec niej pochodzeniu metod opartych na przymusie.¹⁹ Jako prekursor sprawiedliwości naprawczej we współczesnym prawie wymieniany jest Leon Petrażycki, chociaż pierwsze użycie tego określenia (*restorative justice*) przypisywane jest Randyemu Barnettowi.²⁰

Kontrola społeczna polegająca na nadzorowaniu zachowania jednostek przez otoczenie, z którym pozostają w jakiejś osobistej więzi, do którego przynależą²¹ odgrywała największą rolę w zapobieganiu przestępstwom we wspólnotach przedpaństwowych. Jako przykład takiego wpływu podaje się reakcje otoczenia, które zmusza jednostki do określonego sposobu ubierania się, zachowania, wyboru pewnych dróg życiowych. Podkreślany jest fakt, że wpływ ten jest często znacznie silniejszy od przymusu wywieranego przez aparat państwowy. To kontrola społeczna była czynnikiem wpływającym, między innymi, na zapobieganie popełnianiu przestępstw w społecznościach nie znających prawa i przymusu zinstytucjonalizowanych przez organizację polityczną. Kilka przykładów pozwoli przybliżyć mechanizmy funkcjonowania kontroli społecznej.

Kontrola społeczna bazowała na kilku czynnikach. Podstawowymi były: wpływający z tradycji autorytet starszych, strach przed złamaniem reguł wywołany grożącą sankcją religijną, obawa przed odrzuceniem i wykluczeniem z grupy, co często wiązało się z ryzykiem śmierci, wstyd przed wystawieniem się na śmieszność, wreszcie obawa przed zemstą. Wszystko to powodowało, iż do złamania panującego prawa zwyczajowego dochodziło niezmiernie rzadko. Jeżeli natomiast taka sytuacja miała miejsce to fakt ten wywoływał reakcję społeczności. Wśród członków plemienia Pigmejów Bambuti był mężczyzna o imieniu Pepei nie lubiący pracować i utrzymujący się z kradzieży, przy czym był on wesołkiem i chętnie słuchanym gawędziarzem. Plemię przymykało oko na jego kradzieże, do czasu kiedy okradł starą kobietę, która po śmierci męża pozostawała na utrzymaniu rodziny swojego syna. Wówczas „mężczyźni wybiegli ze swych chat i przytrzymali Pepei, a chłopcy, nazbierawszy kolczastych gałęzi, chlóstali go, dopóki nie udało mu

¹⁹ Kurczewski J., *O badaniu prawa w naukach społecznych*, Warszawa 1977, str. 122-123

²⁰ Barnett R. E., *Restitution: a New Paradigm of Criminal Justice*, w: *Restorative justice reader*, pod red. G. Johnstone, Portland 2003, str. 30 i 46-56

²¹ Kurczewski J., *Prawo prymitywne. Zjawiska prawne w społeczeństwach przedpaństwowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, str.73

się zbiec.”²² Po dniu spędzonym w lesie Pepei wrócił do wioski i został przyjęty przez społeczność tak, jakby nic się nie stało. Zwraca tu uwagę fakt współdziałania wszystkich członków plemienia natychmiast zabierających się za przywracanie naruszonego przez złodzieja ładu. Innym przykładem takiego współdziałania jest zachowanie Czenczu z Półwyspu Indyjskiego, którzy za złamanie jakiegoś zwyczajowego nakazu mogą zbiorowo pobić winnego. Zdarza się również wyznaczanie przez plemię kata, który ma usunąć ze społeczności recydywistę, który został uznany za niebezpiecznego wroga publicznego (Eskimosi). Inną formą reakcji na zakłócenie porządku jest groźba wyjęcia spod ochrony grupy. „Jeżeli mnie nie posłuchasz, będziesz miał później kłopoty. Będziesz się z kimś waśnił, a ja ci nie pomogę!” – mógł ostrzegać obdarzony szacunkiem przywódca plemienia. Opierał się on głównie na sankcjach o charakterze psychologicznym. Pouczenie, nagana publiczna, obdarzenie złodzieja dożywotnio mianem skradzionych przedmiotów, przerwanie kontaktu społecznego z jednostką i wygnanie z grupy – były to środki nacisku, jakimi dysponowano wobec sprawcy.²³ Ich przykładem może być postępowanie występującego u Indian Kiowa i Czejenów Strażnika świętości plemiennych ze swą świętą fajką, który miał za zadanie zapobiec krwawej zemście naruszającej interesy społeczności. Rozpoczynał on swoją mediację od zaproponowania wypalenia fajki poszkodowanemu i zajęcia się odszkodowaniem dla niego. Można było odmówić jej zapalenia po pierwszej, drugiej, a nawet trzeciej propozycji. Jednak na czwartą trzeba było przystać – odmowa, według Indian, kończyła się samobójstwem odmawiającego.²⁴ Ciekawa była też forma rozwiązywania konfliktu pomiędzy Eskimosami ze wschodniej Grenlandii. W przypadku obrazy honoru jednego z członków plemienia polegającego na cudzołóstwie bez zgody męża (Eskimosi byli bardzo liberalni w tych kwestiach i popularna u nich była zarówno tzw. prostytutka gościnna, jak i pożyczanie żon) dochodziło do pojedynku na pieśni. Polegał on na śpiewaniu na zmianę w rytm bębenka, ułożonej wcześniej pieśni, mającej za zadanie przedstawić publiczności zaistniałą sytuację, oczernić drugą stronę i oczywiście wybielić siebie. Każda zwrotka kończyła się uderzeniem przeciwnika otwartą dłonią lub głową w policzek. Publiczność miała za zadanie rozsądzić, po czyjej stronie leży racja. Zwycięstwo w tym pojedynku było traktowane na równi ze zwycięstwem w walce. Ostatnim przykładem, który ma za zadanie pokazać, jak bogaty był wachlarz środków wpływu na łamiących zwyczaje będą wspomniani już Eskimosi, którzy często zastępowali czystą przemoc fizyczną jakimiś bardziej wymyślnymi formami reakcji. Dla nas najbardziej spektakularnym ostrzeżeniem dla łamiącego zakazy i naruszającego ład może wydać się zbiorowe oddanie moczu na domostwo (igło, namiot) winowajcy.²⁵ Według N. Christiego współczesne postępowanie sądowe, w opozycji do przytoczonych form rozwiązywania sporów,

²² tamże str. 87

²³ tamże str. 91

²⁴ tamże str. 244-245

²⁵ tamże str. 96-102

stanowi „kradzież konfliktu” jego uczestnikom przez prawników i innych specjalistów.²⁶

Kontrola społeczna była, i wciąż jest, przedmiotem badań psychologów (zwłaszcza psychologów społecznych). W jednym z eksperymentów P. Zimbardo udowodnił słuszność teorii wybitych szyb (*broken windows*), która właśnie kontrolę społeczną i wynikające z niej działania, czyni odpowiedzialnymi, w dużym stopniu, za stan przestępczości w różnych rejonach. Teza postawiona przez twórców tej teorii brzmi: „Jeżeli bowiem wybito okno w fabryce lub w biurze, przechodzień, który to zauważy, dojdzie do wniosku, że nikomu taki stan rzeczy nie przeszkadza, i że nikt nie jest za taki stan rzeczy odpowiedzialny. Po jakimś czasie znajdą się tacy, którzy zaczną rzucać kamieniami w pozostałe okna. Wkrótce nie zostanie się żadna szyba, przechodzień zaś dojdzie do wniosku, że nikt nie odpowiada za budynek, ale również za ulicę, którą spaceruje. Na pozbawionej kontroli i dozoru ulicy będą się pojawiać tylko przestępcy, młodzież... albo ryzykanci. Szybko zawładną ulicą, natomiast zwykli obywatele będą ją omijali z daleka. W ten sposób pozornie nieznaczne i nikłe przejawy braku poszanowania prawa i porządku prowadzą do powstawania coraz groźniejszych objawów tego procederu, a w efekcie do wzrostu przestępczości.”²⁷ Zimbardo badał jaki wpływ na rozwój zjawiska wybitych szyb ma kontrola społeczna. W tym celu zostawił samochód osobowy ze zdjętymi tablicami rejestracyjnymi w dwóch różnych środowiskach. Jeden w okolicy domków jednorodzinnych, gdzie sąsiedzi znali się nawzajem (Palo Alto), a drugi na anonimowym nowojorskim osiedlu (Bronx). W Palo Alto już pierwszego dnia miejscowa policja odebrała kilkanaście telefonów informujących o pozostawionym samochodzie. Z drugiego samochodu już po dziesięciu minutach przechodnie zaczęli usuwać wszystkie ruchome części – po upływie doby nic wartościowego w nim nie zostało, a po kradzieży wszystkich części, rozpoczął się proces dewastacji tapicerki, okien itd. Ciekawy jest dalszy ciąg eksperymentu w Palo Alto. Po tygodniu badacz sam rozbił część karoserii młotkiem, a już po chwili przypadkowi przechodnie przyłączyli się do niego.²⁸ Wybita szyba może zburzyć porządek nawet w „porządnej” okolicy, ale tam, gdzie istnieją silne więzi międzyludzkie trudniej jest naruszyć porządek, niż w miejscach, gdzie panuje anonimowość.

Ludzie przez zdecydowanie większą część swojej historii byli pozbawieni anonimowości. Rodzili się, żyli i umierali w niewielkich społecznościach, w których wszyscy się znali. Byli równocześnie zależni od siebie nawzajem – wykluczonej z grupy jednostce groziła nie tylko izolacja społeczna, ale realna stawała się śmierć głodowa lub ze strony dzikich zwierząt. Grupa z kolei sięgała do takich sankcji jedynie w ostateczności ze względu na zapotrzebowanie każdej pary

²⁶ Christie N., *Granice cierpienia*, Warszawa 1991, str. 11

²⁷ Wilson J. Q. w: Kelling G. L., Coles C. M., *Wybite szyby. Jak zwalczać przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu*, Poznań 2000 str.10

²⁸ Wilson J. Q., Kelling George L., *Wybite szyby*, w: Bratton W., Knobler P., *Przełom. Jak szef Policji Nowojorskiej powstrzymał epidemię przestępstw*, Poznań 2000, str. 399

ruk do pracy. W takiej sytuacji dobrze sprawdzały się opisywane mechanizmy nieformalnej kontroli społecznej. Rewolucja przemysłowa, której jednym z efektów było wielokrotne zwiększenie liczby mieszkańców miast skutkowało fizyczną niemożliwością poznania wszystkich członków własnej społeczności. Gospodarka była odtąd oparta prawie wyłącznie na wymianie pieniężnej, w której producent rzadko miał kontaktu z ostatecznym odbiorcą (w przeciwieństwie do poprzedzającej ją wymiany towarów pomiędzy znającymi się osobiście wytwórcami). Miasto stało się miejscem, gdzie z jednej strony „ludzie stawali się wolnymi” zgodnie z już średniowiecznym prawem „*Stadtluft macht frei*”²⁹, ale z drugiej strony wchodzili w zbiorowisko obcych sobie jednostek tworząc społeczeństwo obcych (*stranger society*).³⁰ W warunkach rozrostu skupisk miejskich i równocześnie nieporównywalnie większej mobilności jednostek nieformalna kontrola społeczna straciła znaczną część swojej mocy. Kolejna opisywana przez socjologów transformacja społeczeństw, która rozpoczęła się w drugiej połowie XX wieku stanowiła efekt ich ciągłej modernizacji. Zgodnie z tą koncepcją we współczesnym świecie coraz więcej zagrożeń jest wywołanych działalnością samych ludzi: zanieczyszczenie środowiska, choroby cywilizacyjne, przestępczość w przeciwieństwie do czasów, w których zagrożenia pochodziły głównie z zewnątrz i jako takie były niezależne od ludzi – np. klęski żywiołowe.³¹ W społeczeństwie ryzyka (*risk society*) uwaga i podejmowane wysiłki skupiają się na ograniczeniu ryzyka, a jedno z najbardziej przemawiających do świadomości opinii publicznej zagrożeń stanowi przestępczość. Praca policji ma być skierowana na określanie potencjalnych ryzyk i przeciwdziałanie im zamiast na reagowanie na pojawiające się realnie zagrożenia.³² Zagrożenie zdefiniowane przez U. Becka polega na tym, że „stany wyjątkowe stają się stanami normalnymi”.³³ Inna z obserwowanych zmian polega na przesunięciu kontroli z poszczególnych jednostek na całe grupy. Sprostanie takiemu zadaniu wymaga wykorzystanie środków technicznych, takich jak np. systemy monitoringu wizyjnego.³⁴ Dokonuje się również zmiany prawa, które umożliwia podejmowanie funkcjonariuszom takich czynności jak przeszukanie na podstawie hipotetycznego ryzyka zamiast jak dotychczas uzasadnionego zachowaniem podejrzanego.³⁵ Opisywane procesy rozpoczęły się jeszcze przed wzrostem strachu wywołanego atakami AlQuaidy z pierwszych lat XXI wieku. Miejsce nieformalnej kontroli społecznej zostało w dużej mierze zastąpione przez techniczne środki inwigilacji oraz przyznanie odpowiednim służbom uprawnienia do korzystania z nich.

²⁹ Haase C. (red.) *Die Stadt des Mittelalters*, Darmstadt 1976, s. 182–202.

³⁰ Lofland L.H., *A World of Strangers: Order and Action in Urban Public Space*, New York 1973, s. 19.

³¹ Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 21.

³² Norris C., Armstrong G., *The Maximum Surveillance Society*, Oxford 1999, s. 24.

³³ Beck U., op. cit., s. 25

³⁴ Cohen S., *Visions of Social Control*, Cambridge 1985, s. 127.

³⁵ Przykładem jest zmiana brytyjskiego Police and Criminal Evidence Act z 1984 roku, który do zatrzymania i przeszukania wymagał zindywidualizowanego podejrzenia na Criminal Justice and Public Order Act z 1994 roku, zgodnie z którym prawo to przysługuje na podstawie przypuszczenia, że miało miejsce zdarzenie obejmujące przemoc.

1.2 Kryminalistyka czy kryminologia

Brak jest zgody, co do tego, jaka dyscyplina naukowa za przedmiot swojego zainteresowania obrała zapobieganie przestępczości. Twórca naukowej kryminalistyki H. Gross w swoim podręczniku dla sędziów śledczych jako pierwszy wyraził (do dziś aktualny) pogląd, że zapobieganie przestępczości znajduje się w polu zainteresowania kryminalistyki.³⁶ P. Horoszowski, autor pierwszego z powojennych polskich podręczników kryminalistyki, nie miał wątpliwości co do tego, że „kryminalistyka powinna jak najbardziej zmierzać do opracowania coraz to skuteczniejszych metod prewencyjnych”.³⁷ Podobnie sądził W. Gutekunst określający kryminalistykę jako „naukę o taktyce i technice popełniania przestępstw, o taktyce i technice dochodzenia przestępstw oraz o taktyce i technice zapobiegania przestępstwom”.³⁸ Także współcześnie panuje zgoda co do prewencyjnej roli kryminalistyki, chociaż poszczególni autorzy nadają różne znaczenie problematyce zapobiegania przestępczości. Jedni wyrażają pogląd, że prewencja jest jednym z podstawowych zadań kryminalistyki, a jej znaczenie wraz z upływem czasu będzie coraz większe³⁹, inni uznają funkcję zapobiegawczą jako jedną z wielu⁴⁰, niektórzy przedstawiają zapobieganie skuteczności działań przestępczości jako dodatkowy kierunek badań.⁴¹ Pojawia się też rozumienie taktyki i techniki kryminalistycznej nie tylko jako działań będących reakcją na dokonane przestępstwa, ale również działania zapobiegające ich popełnieniu oraz ograniczające ich skutki.⁴² Zapobieganie ujemnym zjawiskom społecznym jest wymieniane jako jeden z celów „stosowania taktycznych i technicznych metod śledczych i badawczych” nauki kryminalistyki.⁴³ Różnice w definicjach mogą wynikać z faktu, że oprócz kryminalistyki zapobieganie przestępczości jest też przedmiotem zainteresowania kryminologii, która definiowana jest jako nauka o przestępcy i przestępstwie, o przyczynach i objawach przestępczości, ale także o jej zapobieganiu,⁴⁴ a jej celem ma być zapobieganie i zwalczanie przestępczości.⁴⁵ Umysławia to, że wiele zagadnień dotyczących przestępczości, poszczególnych typów przestępstw, czy osoby sprawcy leży w polu zainteresowania obu dyscyplin. Jednak od czasów przywoływanego już H. Grossa, obie rozwijają się samodzielnie (granica pomiędzy nimi jest w miarę jasno określona) czerpiąc nawzajem ze swojego dorobku.

Całokształt zagadnień dotyczących zapobiegania przestępczości bywa rozmaicie określany

³⁶ Gross H., *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik*, Wien 1898, str. 12

³⁷ Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, str. 15

³⁸ Gutekunst W., *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1965, str. 11

³⁹ Czeczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996, str. 16

⁴⁰ Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2000, str. 36; Sławik K., *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Szczecin 2003, str. 22

⁴¹ Widacki J., *Kryminalistyka*, Warszawa 2002, str. 5

⁴² Kulicki M., Kwiatkowska-Darul V., Stępką L., *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2005, str. 43

⁴³ Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 21.

⁴⁴ Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 43

⁴⁵ Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 1999, str. 19

w literaturze. Jedną z propozycji jest zawarcie go w terminie polityki kryminalnej.⁴⁶ Pod tym szerokim określeniem miał by się znaleźć szereg dziedzin takich, jak: profilaktyka kryminalistyczna stanowiąca zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie lub utrudnienie popełnienia przestępstwa, profilaktyka kryminologiczna, przez którą należy rozumieć działania edukacyjne mające budować pewne postawy – „pozytywne ukierunkowanie aktywności ludzkiej, usuwanie zagrożeń oraz wywarcie wpływu na zmianę ujemnych postaw i tendencji”⁴⁷, polityka karna mająca za zadanie optymalne dostosowanie rodzaju i wielkości kary do przestępcy i przestępstwa oraz profilaktyka penitencjarna dotycząca wykonania kary – przebiegu i ewentualnej resocjalizacji (a w praktyce często pogłębiającej się desocjalizacji).

Inną propozycją na określenie zapobiegania przestępczości jest, często zamiennie, używanie terminów prewencja i profilaktyka.⁴⁸ Prewencja, z łac. *praeventio*, oznacza: wyprzedzić, uprzedzić, zapobiec, z kolei profilaktyka, z gr. *prophylaktikos* to zapobiegawczy, od strzec, chronić.⁴⁹ Jeżeli mamy na myśli zapobieganie zaistnienia w ogóle czynu zabronionego, który wcześniej nie miał miejsca (w danej okolicy, z użyciem konkretnego narzędzia) to właściwsze wydaje się użycie terminu profilaktyka. Z kolei prewencja wydaje się właściwsza do określenia zwalczania, ograniczenia istniejącego już zjawiska. Pomimo tego rozróżnienia często w konkretnych przypadkach trudno jest postawić wyraźną granicę pomiędzy działaniami mającymi nie dopuścić do popełnienia przestępstwa, od tych, za pomocą których chcemy zatrzymać rozwój przestępczości.

W swojej typologii zapobiegawczej funkcji kryminalistyki T. Hanausek wyróżnia trzy kierunki. Pierwszy jest związany z czynnikiem zagrażającym, czyli potencjalnym sprawcą. Jako środek zapobiegawczy autor proponuje rozmowę ostrzegawczą, którą jednak sam uznaje za niezbyt skuteczną, oraz obserwację. Drugi kierunek dotyczy czynnika zagrożonego, czyli potencjalnej ofiary lub obiektu. Tutaj działalność prewencyjna miałaby polegać na ostrzeżeniu i przekazaniu informacji mających utrudnić popełnienie przestępstwa, a następnie na sprawdzaniu wdrażania przekazanej wiedzy w życie i dyskretnym czuwaniu. Trzeci kierunek związany jest z okolicznościami kształtującymi zagrożenie. Zalecane kroki to kontrola miejsc gdzie prawdopodobieństwo przestępstw jest wyższe od przeciętnego oraz inicjatywy mające ograniczać liczbę takich miejsc.⁵⁰

Idea wpływania na przestępczość poprzez oddziaływanie na każdy z trzech boków „kryminalnego trójkąta”, czyli sprawców, ofiary i miejsca o ponadprzeciętnej liczbie przestępstw opiera się m.in. na analizie statystycznej danych policyjnych i wiktyimizacyjnych, z której wynika, że:

⁴⁶ Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, str. 1261

⁴⁷ Tamże, str. 1262

⁴⁸ Żaroń Z., *Prewencja Kryminalna. Podstawowe terminy*, Warszawa 2003, str. 5

⁴⁹ Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989 str. 411 i 414

⁵⁰ Hanausek T., op. cit., str. 70-71

- 10% ze wszystkich osób, które padają ofiarami przestępstw jest zarazem ponadprzeciętnie wiktymizowanych, ponieważ przypada na nie aż 40% czynów,
- 10% sprawców jest odpowiedzialnych za 50% przestępstw,
- 10% miejsc jest areną 60% przestępstw.⁵¹

Miejsce definiowane jest jako: „niewielki teren, którego przeznaczenie ogranicza się do paru funkcji, często kontrolowany przez jednego właściciela i oddzielone w pewien sposób od otoczenia”.⁵² Tym samym zdefiniowano je wężiej niż osiedle, czy kwartał ulic. Miejscami wg tej definicji będą sklepy, domy, bloki, dworce, przystanki, ale również podwórka, zaułki, czy też skrzyżowania ulic. Liczne opracowania potwierdzają przytoczone wyżej dane, że w niewielkiej liczbie miejsc pada ponad proporcjonalnie dużo przestępstw. Prawidłowość ta dotyczy zarówno sklepów, które stają się celem napadów,⁵³ miejsc, w których odbywa się handel narkotykami, jak i domów/mieszkań, do których dokonywane są włamania.⁵⁴

Kolejna próba systematyki działań mających na celu zapobieganie przestępstwom wzoruje się na modelu medycznym.⁵⁵ W jej ramach rozróżnia się: prewencję zasadniczą, wtórną i trzeciego stopnia (tertiary prevention, tertiäre Prävention). Prewencja zasadnicza dotyczy przyczyn przestępczości. W jej ramach zawierają się działania skierowane do całego społeczeństwa. Każdy jest w niej traktowany jako potencjalna ofiara i w związku z tym działania edukacyjne i promocyjne podejmowane przy użyciu wszelkich dostępnych kanałów, zarówno mediów jak i instytucji, mają za zadanie dotrzeć do jak najszerszego kręgu osób. Poza edukacją może ona przyjąć także postać wytycznych projektów architektonicznych bezpiecznych domów, osiedli i miast.⁵⁶ Poprzedzane powinny być oczywiście dokładną analizą trendów przestępczości. Prewencja wtórna skierowana jest już do węższego grona. Jej adresatami są zarówno potencjalni sprawcy, jak i potencjalne ofiary. W tym celu obejmuje się potencjalne ofiary szkoleniami mającymi nauczyć je unikania sytuacji zagrożenia, a jeżeli jest to niemożliwe to zachowania w nich. Podobnie stara się trafić do potencjalnych sprawców poprzez w miarę wczesne sprowadzenie ich ze „złej drogi”, pokazanie alternatywy dla działań przestępczych. Działania można prowadzić poprzez zajęcia w szkołach,⁵⁷

⁵¹ Spelman W., Eck J.E., *Sitting ducks, ravenous wolves and helping hands. New approaches to Urban Policing*, Public Affairs Comment, 35 (2), Austin 1989, str. 1-9

⁵² Eck J.E., *Preventing crime at places*, w: Sherman L.W., Gottfredson D., MacKenzie D., Eck J., Reuter P., Bushway S., *Preventing crime: What works, what doesn't and what is promising, A Report to the United States Congress, 1998*, s. 573

⁵³ Crow W.J., Bull J.L., *Robbery Deterrence: An Applied Behavioral Science Demonstration – Final Report*, LaJolla 1975

⁵⁴ Farrell G., *Preventing repeat victimization*, w: Tonry M., Farrington D. (red.), *Building a Safer Society: Strategic Approaches to Crime Prevention*, Crime and Justice vol. 19, Chicago 1995

⁵⁵ Heinz W., *Kriminalprävention – Anmerkungen zu einer überfälligen Kurskorrektur der Kriminalpolitik w: Entwicklung der Kriminalprävention in Deutschland*, pod red. Kerner H.-J., Jehle J.-M., Marks E., Bonn 1998 str. 24 i kolejne

⁵⁶ Bässmann J., Becker J., Obert K., *Kriminalprävention- Sammlung ausländischer Präventionprojekte*, Wiesbaden 2000, str. 193-195

⁵⁷ Waszkiewicz P., *Prewencja wśród dzieci i młodzieży na przykładzie działalności prowadzonej przez policję w*

organizację świetlik środowiskowych, spotkania z dzielnicowym. Prewencja wtórna obejmuje też zagrożone obiekty i tereny. Środkiem ku temu może być zamontowanie lamp w parku lub ciemnej ulicy, system monitoringu wizyjnego w zagrożonych punktach (także bankach i supermarketach), jak i specjalne zaplanowanie patroli policyjnych. Prewencja trzeciego stopnia z kolei zajmuje się ofiarami i sprawcami po przestępstwie. W przypadku sprawców ma ona na celu uniemożliwienie im ponownego wejścia w konflikt z prawem, a co najmniej pomoc w tym, poprzez różnego rodzaju programy terapeutyczne, wychowawcze i resocjalizacyjne. Ofiara przestępstwa z kolei powinna zostać poddana terapii oraz treningowi mającemu zapobiec ponownej wiktyimizacji. Można to osiągnąć poprzez programy pomocowe prowadzone przez stowarzyszenia ofiar przestępstw, specjalne schroniska w przypadku ofiar przemocy domowej, pomoc prawną, naprawienie szkód przez sprawcę, ochronę przed kolejnymi atakami. Schemat trójstopniowej prewencji kryminalnej bazującej na modelu medycznym wraz z przykładami środków prewencyjnych skierowanych do różnych grup docelowych zaprezentowano w tabeli.⁵⁸ (tab. 1.1)

Tab. 1.1: Wymiary prewencji kryminalnej.

	Prewencja zasadnicza	Prewencja wtórna	Prewencja trzeciego stopnia
Grupy docelowe: -sprawcy -sytuacje -ofiary	-ogólnie wszyscy -powszechne sytuacje -każdy jako potencjalna ofiara	-potencjalni sprawcy -zagrożone rejony -potencjalne ofiary	-skazani -„hot spots” -ofiary przestępstw
	Przykłady środków prewencyjnych		
potencjalny/ realny sprawca	edukacja prawna, informacja o zagrożeniach (narkotyki, alkohol), pozytywna prewencja generalna, zapobieganie marginalizacji społecznej	wzmocnienie edukacji prawnej- kary i zagrożenia związane z przestępczością, negatywna prewencja generalna, pomoc i wsparcie dla zagrożonych osób (opieka społeczna, wychowawcza, streetworkerzy)	sankcje prewencyjne, rozbudowany system zabezpieczeń, terapia, pomoc w znalezieniu pracy, programy resocjalizacyjne
sytuacje/ obiekty/ rejony	architektura utrudniająca popełnianie przestępstw, przejrzystość otoczenia, techniczne środki zabezpieczeń, znakowanie cennych przedmiotów	ograniczenie miejsc/sytuacji narażonych na popełnianie przestępstw, podwyższenie ryzyka wykrycia/ zwiększenie nadzoru	unieszkodliwianie / likwidowanie ognisk przestępczości („hot spots”)

Konstancji(NIEMCY), Gruza E., Tomaszewski T., (red.) Problemy współczesnej kryminalistyki tom VI, 2003

⁵⁸ Heinz W., op. cit., str. 25

ofiara	powszechna promocja wiedzy o ochronie i obronie, informacja o szczególnych zagrożeniach dopasowana do grupy docelowej, popularyzowanie wiedzy technicznej	szkolenia zagrożonych osób (taksówkarze, pracownicy banków, załogi samolotów), kursy samoobrony, nadzór (techniczny/osobowy) zagrożonych osób	ochrona ofiar, doradztwo, terapia, naprawianie szkód, mediacja sprawca-ofiara
--------	---	---	---

Prewencja wtórna i trzeciego stopnia, której celem jest wpłynięcie na sprawcę poprzez modelowanie rzeczywistości w sposób utrudniający mu działanie określana jest w literaturze jako prewencja sytuacyjna. *Target hardening* („utrudnienie celu” – działań przestępczych) może polegać na:

- technicznych formach ochrony mienia,
- projektowaniu architektoniczno-urbanistycznym,
- usuwaniu (korygowaniu) okoliczności sprzyjających czynom zabronionym,
- obecności funkcjonariuszy służb mundurowych.⁵⁹

Klasyfikacja możliwych sposobów oddziaływania prewencji sytuacyjnej jest znacznie szersza i zawiera 25 technik podzielonych na 5 grup:

I. Zwiększenie wysiłku (sprawcy)

1. **wzmocnienie celów działań przestępczych**, np. za pomocą wbudowywania blokad kierownic, immobilajzerów, instalację ekranów antynapadowych w bankach i na pocztach, lub korzystanie przez firmy produkcyjne oraz kurierskie z opakowań „sygnalizujących”, że ktoś przy nich manipulował,
2. **kontrola dostępu do budynków (instytucji)**, np. poprzez instalację domofonów, wykorzystanie identyfikatorów elektronicznych, prześwietlanie bagażu,
3. **nadzór dróg wyjścia**, np. sprawdzanie biletów także przy wyjściu, wymóg posiadania dokumentów celnych, montaż zabezpieczeń elektronicznych na towarach sprzedawanych w sklepach,
4. **oddzielenie sprawców (od potencjalnych celów)**, np. poprzez blokowanie ulic, oddzielne toalety dla kobiet i mężczyzn, rozproszenie miejsc gdzie sprzedawany jest alkohol,
5. **kontrola broni/innych narzędzi „przestępczych”**, np. korzystanie z broni zaopatrzonej w czytniki biometryczne, ograniczenie sprzedaży farb w spray’u dzieciom i młodzieży, blokowanie skradzionych aparatów telefonicznych,

II. Zwiększenie ryzyka (ponoszonego lub postrzeganego przez sprawcę)

⁵⁹ Żaroń, op.cit., str. 12

6. **rozszerzona opieka**, np. przebywanie po zmroku poza domem w grupie, sprawny telefon, zostawianie oznak obecności mających zmylić sprawców, sąsiedzki dozór,
7. **wzmocnienie naturalnego dozoru**, np. poprzez poprawę oświetlenia, architekturę,
8. **zmniejszenie anonimowości**, np. używanie identyfikatorów, mundurki szkolne,
9. **wykorzystanie personelu**, np. przynajmniej dwóch/dwoje pracowników w sklepie, instalacja kamer w środkach transportu, nagradzanie czujności,
10. **wzmocnienie formalnej kontroli**, np. poprzez alarmy antynapadowe, służby ochrony, kamery rejestrujące pojazdy ignorujące czerwone światło,

III. Zmniejszenie „nagrody”

11. **ukrycie celów**, np. rezygnacja z parkingów bezpośrednio graniczących z ulicami, usunięcie z książek telefonicznych danych pozwalających zidentyfikować płęć, nie znakowanie pojazdów przewożących kosztowności, lub gotówkę,
12. **usunięcie celów**, np. wyjmowane radiodbiorniki samochodowe, tworzenie schronisk dla kobiet doświadczających przemocy, automaty telefoniczne na karty pre-paid, a nie na monety – promowanie rozliczeń bezgotówkowych,
13. **identyfikacja własności**, np. znakowanie przedmiotów, samochodów, części samochodowych, zwierząt hodowlanych,
14. **„psucie rynku”**, m.in. poprzez monitorowanie komisów i lombardów, przeglądanie ogłoszeń drobnych zamieszczanych w prasie i sieci, licencjonowanie ulicznych sprzedawców,
15. **usunięcie korzyści**, np. zabezpieczanie ubrań w sklepach pojemnikami z atramentem, usuwanie graffiti, progi ograniczające prędkość – tzw. „leżący policjanci”,

IV Ograniczanie czynników prowokujących

16. **redukcja frustracji i stresu**, np. sprawne kolejki i uprzejma obsługa, wystarczająca liczba miejsc siedzących, uspokajająca muzyka i delikatne oświetlenie,
17. **unikanie konfliktów**, np. poprzez oddzielenie kibiców rywalizujących drużyn piłkarskich, zmniejszenie tłoku w lokalach, dokładne określenie taryf taksówkowych,
18. **redukcja pobudzenia emocjonalnego**, np. za pomocą kontroli brutalnej pornografii, wspierania pozytywnego zachowania na boiskach piłkarskich, zakazu rasistowskich odzywek,
19. **neutralizacja ciśnienia rówieśniczego**, np. za pomocą haseł „tylko idioci piją i jadą”, „możesz powiedzieć nie”, rozproszenie trudnej młodzieży zamiast gromadzenia jej w specjalnych klasach,
20. **osłabienie chęci naśladownictwa**, np. dzięki szybkiemu usunięciu skutków wandalizmu, ograniczeniu dzieciom dostępu do pewnych programów telewizyjnych, cenzura

szczegółów *modus operandi*,

V Usunięcie wymówek

21. **ustalanie reguł**, np. umowy najmu, zdefiniowanie molestowania, obowiązek rejestracji hotelowej,
22. **publicznie widoczne instrukcje**, np. znaki „Nie parkować”, „Własność prywatna”, „Zakaz palenia ognisk”,
23. **budzenie sumienia**, np. poprzez widoczny nad drogą odczyt pomiaru prędkości, wymóg podpisu pod deklaracją celną, informacje „Jazda na gapę to też kradzież”,
24. **pomoc w dostosowaniu się**, np. dzięki sprawnej obsłudze biblioteczej, publicznym toaletom, koszom na śmieci,
25. **kontrola alkoholu i narkotyków**, np. za pomocą alkomatów w lokalach rozrywkowych, czujną obsługę, organizację atrakcyjnych imprez bezalkoholowych.⁶⁰

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć o dwóch możliwych rodzajach strategii podejmowania działań prewencyjnych: destruktywnej i kreatywnej. Strategia destruktywna polega na zwalczaniu zjawisk uznanych za przestępcze – skupia się na ich niszczeniu. Strategią kreatywną określane są działania mające na celu wzmacnianie i promowanie zjawisk pożądaných, tak aby wypierały one niepożądane. Przykładem z arsenału pierwszej będzie skupienie się na izolowaniu przestępców w zakładach karnych a drugiej propagowanie życia zgodnego z normami społecznymi np. poprzez kampanie społeczne.⁶¹

Biorąc pod uwagę fakt, że ujęć i definicji zapobiegania przestępczości jest prawie tak dużo, jak autorów piszących na ten temat, zostały zaprezentowane najważniejsze modele, a w dalszej części pracy określenia: zapobieganie przestępczości, prewencja, prewencja kryminalna będą tożsame z trójwymiarowym modelem „medycznym” i prewencją sytuacyjną.

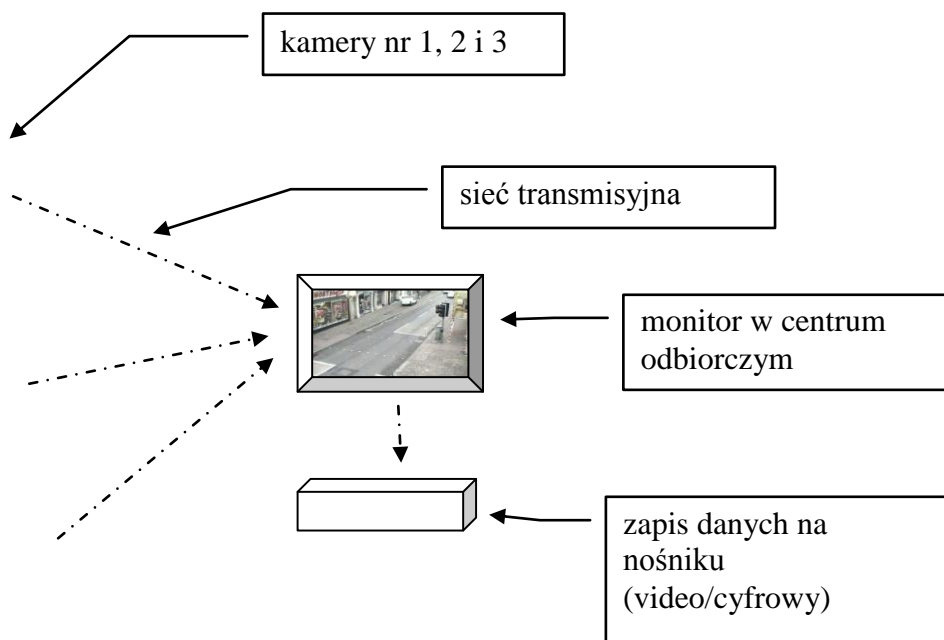
⁶⁰ Cornish D.B., Clarke R.V., *Opportunities, precipitators and criminal decisions: A reply to Wortley's critique of situational crime prevention*, w: Smith M., Cornish D.B., (red.) *Theory for Situational Crime Prevention, Crime Prevention Studies*, vol.16, New York 2003, str. 151-196

⁶¹ Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., op.cit., str. 469

Rodział 2. Monitoring wizyjny

1. Definicja

Monitoring wizyjny jest obecnie najpopularniejszym i w najszerszym zakresie wykorzystywanym środkiem mającym wpływać na poprawę poczucia bezpieczeństwa, ale także umożliwiać realizację funkcji wykrywczej i dowodowej. Monitoring wizyjny (ang. *closed circuit television* – *CCTV*, niem. *Videoüberwachung*, ros. *Видеонаблюдение*, hiszp. *circuito cerrado de televisión*, franc. *vidéosurveillance*), używana wciąż w Polsce (choć coraz rzadziej) nazwa – telewizja przemysłowa - to system pozwalający na śledzenie z odległości zdarzeń rejestrowanych przez od jednej do niekiedy nawet kilkuset kamer jednocześnie. W skład systemu wchodzi kamery, z których obraz jest transmitowany do centrum odbiorczego (rys. 7.2.), którego personel na monitorach może obserwować rejestrowane zdarzenia. Monitoring wizyjny, określany też jako telewizja dozorowa różni się od zwykłej telewizji tym, że obraz z kamer jest przesyłany (przez kabel lub drogą radiową) i odbierany tylko w centrum odbiorczym, a nie w nieograniczonej liczbie odbiorników (rys. 2.1.).



Rys. 2.1. Schemat sieci monitoringu wizyjnego.

2 Historia

Monitoring wizyjny w wersji przypominająca dzisiejsze systemy ma historię sięgającą czasów II wojny światowej, jednak pomysły na różne formy monitorowania obywateli pojawiały się znacznie wcześniej. Przytaczając pytanie D. Lyona, czołowego teoretyka studiów nad inwigilacją dotyczące systemów CCTV: „Jeżeli tak się mają sprawy dzisiaj, to jak było wcześniej i co spowodowało zmianę”.⁶² Jako „forpoczta” monitoringu uznawane bywa wprowadzenie oświetlenia ulic miast. W średniowieczu po zapadnięciu zmroku ze względów bezpieczeństwa nie tylko zamykano bramy miejskie, ale w wielu ówczesnych metropoliach obowiązywał również zakaz wychodzenia na ulicę bez pochodni lub latarni. Pod koniec XVII wieku król Słońce – Ludwik XIV powołując do życia policję wprowadził również państwowy monopol na oświetlenie miast – odtąd każdy miał stać się widoczny dla funkcjonariuszy. „Eliminacja mroku i ciemności miała gwarantować nie tylko bezpieczeństwo jednostkom, ale również zapewnić totalny nadzór ze strony aparatu państwowego. Utopijne marzenie oświetlonego jak w dzień miasta przerodziło się w koszmar jasności, której nie można umknąć.”⁶³ Nic już nie miało umknąć uwadze państwa. Latarnie stały się też swoistym symbolem wszechobecności i dominacji nad obywatelami – jako takie były celem ataków w trakcie rewolucji, co dzisiaj może budzić zdziwienie.⁶⁴

Model kontroli idealnej często przywoływany w kontekście systemów CCTV stanowił zaproponowany przez angielskiego prawnika i ekonomistę Jeremy’ego Benthama *Panopticon*. Miał to być budynek w kształcie pierścienia z umieszczoną pośrodku wieżą, której szerokie okna miały wychodzić na wewnętrzną fasadę pierścienia. Okrągły budynek byłby podzielony na cele, z których każda zajmowałaby całą jego grubość. Cele miałyby dwa okna, jedno skierowane do wewnątrz, na okna wieży, a drugie na zewnątrz pierścienia – pozwalając światłu przechodzić przez celę na wylot. W wieży należało umieścić nadzorcę, a w każdej z cel zamknąć szaleńca, chorego, skazańca, robotnika albo ucznia. Głównym efektem miało być wzbudzenie w uwięzionym świadomego i trwałego przeświadczenia o widzialności, które daje gwarancję automatycznego funkcjonowania władzy. Nadzór, nawet faktycznie nieciągły w działaniu, byłby nieprzerwanie skuteczny. Wystarczyć miała sama świadomość jego istnienia u osób umieszczonych w celach. Osadzeni nie wiedzieliby, kiedy są obserwowani, a kiedy nie. Władza jest niewidzialna i nieweryfikowalna. Ujarmia ona i zmusza do dobrego zachowania: szaleńca do spokoju, robotnika

⁶² Lyon D., *Surveillance Studies: Understanding Visibility, Mobility and the Phenetic Fix*, Surveillance and Society, Vol. 1, No. 1, s. 4.

⁶³ Schivelbusch W., *Lichtblicke : Zur Geschichte der künstlichen Helligkeit im 19. Jahrhundert.*, Frankfurt am Main 2004, s. 113-130.

⁶⁴ Sälter G., *Urbanisierung, Migration und Kriminalität als Begründungskontext für die Entstehung von Polizei. Zur Entstehung einer eigenständigen Polizei im Paris des Ancien Régime* (PoliceyWorkingPapers. Working Papers des Arbeitskreises Policey/Polizei im vormodernen Europa 5), Berlin 2002, dostępny online: http://www.univie.ac.at/policy-ak/pwp/pwp_05.pdf

do pracy, ucznia do pilności, chorego do przestrzegania recept.⁶⁵ Pomysł, chociaż autorstwa myśliciela czasów oświecenia, wydawać się może rodem z państwa totalitarnego. Państwa, w którym kontrola społeczna zastąpiona zostaje permanentną kontrolą wszystkich wymiarów życia. Studio „Wielkiego Brata”, który przez swoją obserwację kontroluje zachowania uczestników programu lub mieszkańców całego państwa (Rok 1984) przypomina taki „idealny” Panopticon. Trudno w tym miejscu nie dostrzec analogii właśnie z systemami monitoringu wizyjnego, instalowanymi przez władze w miastach na całym świecie. Sama świadomość, że jest się obserwowanym ma zapobiegać łamaniu norm społecznych.

Grupami, które podlegały szczególnemu nadzorowi ze strony służb policyjnych od samego początku ich istnienia byli włóczędzy, przestępcy i prostytutki. Od 1857 roku każda jednostka brytyjskiej policji była zobowiązana przekazywać dokładną liczbę znanych złodziei i rabusiów, paserów, prostytutek, osób podejrzanych, bezdomnych oraz włóczęgów do ministerstwa spraw wewnętrznych (Home Office).⁶⁶ Ideę kontroli obywateli, czy tak naprawdę wciąż poddanych, dzięki wykorzystaniu nowinek technicznych realizowano już w 19. stuleciu. Miały one zastępować funkcjonariuszy państwowych w inwigilacji i zbieraniu materiału dowodowego. *Camera obscura* już w latach dwudziestych XIX wieku pozwalała w Glasgow gromadzić dowody m.in. przeciwko złodziejom kieszonkowym.⁶⁷ Wpisywało się to w ducha epoki rewolucji przemysłowej i licznych wynalazków odmieniających życie. Wiara w naukę była pod koniec XIX wieku fundamentem pierwszych prac z zakresu kryminalistyki. W 1893 roku zostało wydane dzieło Hansa Grossa pt. *Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen, u.s.w. (Podręcznik dla sędziów śledczych, urzędników policyjnych, żandarmów itd.)* oraz Alphonsa Bertillona pt. *Identification anthropométrique (Identyfikacja antropometryczna)*. Poszukiwanie naukowych metod wspomagających walkę z przestępczością odbywało się więc niezależnie w różnych państwach. Wykorzystywano do tego kolejno pojawiające się wynalazki – po wspomnianej już *camera obscura*, przyszedł czas na fotografię. Już w latach pięćdziesiątych XIX wieku James Gardner urzędnik z Bristolu fotografował skazanych w celu zidentyfikowania recydywistów i praktykę taką proponował wprowadzić w całej Wielkiej Brytanii.⁶⁸ Wyprzedził więc A. Bertillona, uznawanego za twórcę fotografii kryminalistycznej, który wprowadził fotografowanie pensjonariuszy paryskich więzień dopiero w 1872 roku.⁶⁹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że początkowo osobami podlegającymi inwigilacji byli tylko przestępcy i osoby z marginesu społecznego. Z czasem

⁶⁵ Foucault M., *Nadzorować i karać*, Warszawa 1993, str. 195-197

⁶⁶ Williams C., *Police Surveillance and the Emergence of CCTV in the 1960s*, w: Gill M., (red.), op. cit., s. 11.

⁶⁷ Tamże, s. 9.

⁶⁸ Gardner A.J., *Photography as an aid to the administration of criminal justice*, LSE Selected Pamphlets, 1854; dostępne online: <http://www.jstor.org/pss/60217017>

⁶⁹ Didi-Huberman, *Photography – Scientific and Pseudo-scientific*, w: (red.) Lemagny J., Rouille A., *A History of Photography: Social and Cultural Perspectives*, Cambridge 1987, s. 74.

rozszerzano ten katalog, aż objął praktycznie wszystkie grupy społeczne.

Bliskie obecnemu zastosowaniu monitoringu wizyjnego były próby podejmowane przez angielską policję przed II wojną światową. W latach trzydziestych XX wieku popularną rozrywką, zwłaszcza wśród klasy robotniczej, były nielegalne zakłady sportowe zawierane u bukmacherów. Zebranie jednoznacznych dowodów na udział w tym procederze stanowiło jednak poważny problem dla organów ścigania. Nalotów organizowanych przez policję nie udawało się utrzymać w tajemnicy przed podejrzanymi – zatrzymywani byli zazwyczaj jedynie figuranci. W 1935 Thomas Wells komendant policji w Chesterfield w celu zebrania materiału dowodowego zdecydował się nagrywać z ukrycia przez okres ośmiu dni kamerą 16mm przyjmowanie zakładów na rynku, a następnie zatrzymanie przez policję 39 mężczyzn. Nagranie to zostało następnie przedstawione w trakcie postępowania sądowego i pozwoliło skazać 14 osób za pozostawanie w miejscu publicznym z zamiarem popełnienia przestępstwa. obrońcy podnosili argument, że na nagraniach nie można zauważyć czy i co przekazują sobie zarejestrowani na filmie mężczyźni. Z kolei instancja odwoławcza uniewinniła sześciu wcześniej skazanych (apelację wniosło dziesięciu). Przewodniczący składu sędziowskiego argumentował to brakiem możliwości zidentyfikowania szybko poruszających się w dużej odległości od obiektywu mężczyzn. W rezultacie skazani zostali tylko oskarżeni, których tożsamość została ustalona na podstawie zeznań funkcjonariuszy.⁷⁰ Przypomina to sytuację z polskiej praktyki połowy pierwszej dekady XXI wieku, kiedy to operatorzy systemów monitoringu wizyjnego w trakcie postępowania sądowego występowali w charakterze świadków.⁷¹ Kolejne próby wykorzystania przez policję z Chesterfield przed sądem nagrań filmowych skończyły się niepowodzeniem, ale część oskarżonych po obejrzeniu nagrań ich przedstawiających przyznawało się sama do winy – do dzisiaj jest to skuteczne narzędzie perswazji wobec podejrzanych.⁷²

Historia współczesnej CCTV liczy sobie już co najmniej 68 lat. Za pierwszy przykład wykorzystania monitoringu wizyjnego uznawany jest system zainstalowany przez firmę Siemens w Peenemuende (miejscowość na wyspie Uznam), gdzie od 1942 roku odbywały się testy rakiet V2. Miał on za zadanie przekazywanie obrazu z miejsca startu rakiety, w którym ze względów bezpieczeństwa nie mogli znajdować się jej twórcy, do odpowiednio zabezpieczonego schronu.⁷³

Używanie przez długi czas nazwy telewizja przemysłowa było spowodowane pierwszym i przez pewien czas głównym sposobem wykorzystania tego narzędzia – kontrolą produkcji w

⁷⁰ Williams C., *Police filming English streets in 1935: the limits of mediated identification*, *Surveillance & Society* 6 (1), s. 3-8.

⁷¹ Wątpliwości budzić może ówczesna praktyka „odświeżania” pamięci przez takich „świadków” – przed zeznawaniem w charakterze świadka oglądali oni często nagranie – w takiej sytuacji nic nie stało na przeszkodzie, aby to orzekający sąd zapoznał się z materiałem dowodowym w postaci nagrania, a nie „pseudoświadkiem”. Więcej nt. wykorzystania nagrań z systemów CCTV w trakcie postępowania sądowego w rozdz.

⁷² Williams C., op. cit., s.6.

⁷³ Dornberger W., *V-2*, New York 1954, s. 14

fabrykach, nadzorowaniem pracowników, ale także obserwowaniem procesów zachodzących w środowisku dla człowieka nieprzyjaznym, np. w zbiornikach z trującymi chemikaliami czy piecach hutniczych. Szerokie zastosowanie znalazł monitoring w nauce, m.in. pozwalając śledzić zachowania zwierząt w ich naturalnym środowisku. Także na niektórych kierunkach studiów wykorzystuje się możliwość przekazywania obrazu na odległość, np. pozwala obserwować studentom medycyny skomplikowane operacje bez przeszkadzania będącym na sali lekarzom. Z innych powodów (kulturowo-religijnych) wykorzystywano telewizję przemysłową na saudyjskich uniwersytetach. Pozwalała ona na transmitowanie wykładów z sal, w których się odbywały, gdzie przebywali sami mężczyźni, do wydzielonych akademików dla kobiet.⁷⁴

Pierwsza próba wykorzystania kamer telewizyjnych w celu ułatwienia pracy policji miała prawdopodobnie miejsce w trakcie uroczystości towarzyszących ślubowi przyszłej królowej Anglii Elżbiety II w listopadzie 1947 roku. Policja londyńska sprawdzała wówczas możliwość użycia kamer BBC do nadzorowania przebiegu całego zdarzenia, ale koszty okazały się zbyt wysokie.⁷⁵

Systemy telewizji przemysłowej znajdują zastosowanie przy zarządzaniu ruchem w dużych miastach. Początek takiego ich wykorzystania przypada na lata pięćdziesiąte XX wieku – okres znaczącego wzrostu zamożności mieszkańców państw Zachodu i wynikającego z tego gwałtownego zwiększenia liczby samochodów na ulicach miast. Pierwszy niemiecki system monitorowania ruchu ulicznego uruchomiony został w 1956 roku w Hamburgu i nosił nazwę „Magiczne zwierciadło” (*Zauberspiegel*). Pozwalał operatorowi z centrali zmieniać światła na skrzyżowaniach w zależności od powstających korków.⁷⁶ Kolejny system tego typu został oddany do użytku już dwa lata później w Monachium i po zakończonej rozbudowie składał się z 19 kamer.⁷⁷ Obecnie w wielu metropoliach na całym świecie funkcjonują zintegrowane systemy zarządzania ruchem, w których jednym z elementów jest monitoring wizyjny – w latach 2005-2008 system taki został stworzony również w Warszawie.⁷⁸

W centrach handlowych kamery pozwalają zbierać i analizować informacje o przyzwyczajeniach konsumentów. Jednak najszersze zastosowanie monitoring wizyjny znajduje w sektorze zajmującym się bezpieczeństwem, jest stosowany nie tylko przez policję i firmy ochrony osób i mienia, ale także w coraz szerszym zakresie przez indywidualnych właścicieli sklepów i punktów usługowych. Na upowszechnienie wykorzystania systemów CCTV wśród odbiorców prywatnych wpływa również coraz szersza dostępność sprzętu do samodzielnego montażu i

⁷⁴ Kapuściński R., *Chrystus z karabinem na ramieniu*, Warszawa 2007, s. 22

⁷⁵ Williams C., op. cit., s. 13.

⁷⁶ *Auge über die Kreuzung*, Der Spiegel z 6 czerwca 1956.

⁷⁷ Luther E., *Die neue Verkehrsleitzentrale in München*, w: Polizei, Technik, Verkehr, 1965, s. 46-51.

⁷⁸ Warszawski Zintegrowany System Zarządzania Ruchem był współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego <http://www.um.warszawa.pl/europa/index.php?id=822> z dnia 3 stycznia 2010 r.

wykorzystania. Atrapę kamery z czujnikiem ruchu można kupić za mniej niż 10 złotych, a prawdziwą kamerę umożliwiającą też pracę w trybie nocnym za niecałe 80 złotych. (rys. 7.12.)



NAJTAŃSZA KAMERA NOCNA metalowa obudowa - W-wa (numer 300246030)

[powiększ](#)

Dane	
Cena Kup Teraz:	79,00 zł za sztukę
Dostępna liczba sztuk:	11 z 20 wystawionych
Do końca:	1 dzień (sob 02 lut 2008 23:01:31 CET) • Powiadom znajomego • Dodaj do obserwowanych aukcji

Rys. 7.12. Kamera działająca również w nocy na aukcji internetowej.⁷⁹

Początek wykorzystania monitoringu wizyjnego jako środka mającego polepszać bezpieczeństwo przypada na rok 1960. Wówczas na czas wizyty tajskiej rodziny królewskiej londyńska policja zainstalowała dwie kamery na Trafalgar Square w celu nadzorowania zebranych tłumów. Kamery te zostały wykorzystane ponownie już w listopadzie tego roku w trakcie obchodów święta Guy'a Fawkesa.⁸⁰ W tym samym roku na Wystawie Sprzętu Policyjnego (*Police Equipment Exhibition*) w Ryton-on-Dunsmore producenci zaprezentowali systemy CCTV jako wydatną pomoc dla policji poprzez umożliwienie przekazywania informacji o podejrzanych, kontroli ruchu drogowego, nadzorowania imprez masowych.⁸¹ Rok 1960 był przełomowym pod względem techniki filmowej. Wynaleziona wówczas technologia kasety wideo i magnetowidu umożliwiła wielokrotne nagrywanie i odtwarzanie taśm bez kosztownego procesu ich chemicznego wywoływania. Uprościło to również emisję, która wcześniej wymagała profesjonalnego wyposażenia, a dzięki magnetowidowi stała się dostępna szerokiej rzeszy odbiorców. Prosta obsługa pozwoliła też na praktycznie nieograniczoną liczbę powtórek interesującego fragmentu – co jest szczególnie istotne zarówno w pracy wykrywczej, jak i w przypadku wykorzystania nagrań jako materiału dowodowego. Obecnie kamery systemów monitoringu towarzyszą praktycznie każdemu wydarzeniu, w którym bierze udział większa liczba uczestników: koncertom, demonstracjom, wydarzeniom sportowym – zwłaszcza meczom piłkarskim.

W latach siedemdziesiątych XX wieku rozpoczęło się poszerzanie obszaru objętego

⁷⁹ http://www.allegro.pl/item300246030_najtansza_kamera_nocna_metalowa_obudowa_w_wa.html; z dnia 1 lutego 2008 roku

⁸⁰ Williams C., Police surveillance and the Emergence of the CCTV in the 1960s, *Crime Prevention and Community Safety* 5 (3), s. 31.

⁸¹ MEPO 2/9956, *Police Equipment Exhibition 1960*.

zasięgiem systemów dozoru wizyjnego. Systemy kamer pojawiły się wówczas przede wszystkim w bankach, kasynach oraz na lotniskach, a więc miejscach o szczególnym charakterze. Za pierwszy komercyjny system uznawany jest oferowany podmiotom prywatnym od 1967 roku przez firmę Photoscan na rynku brytyjskim – jego zadaniem było przeciwdziałanie kradzieżom sklepowym.⁸²

Pierwszy system obejmujący swoim działaniem otwartą przestrzeń publiczną w celu poprawy bezpieczeństwa powstał dopiero 20 lat później. Miało to miejsce na terenie Wielkiej Brytanii, gdzie w 1985 roku w nadmorskiej miejscowości Bournemouth zainstalowano system składający się z 18 kamer. Jego przeznaczeniem było ograniczenie wandalizmu na miejskich plażach.⁸³ Był to pierwszy tego typu program, za którym przyszły następne. W latach dziewięćdziesiątych rozpoczął się zaś prawdziwy boom w tej dziedzinie, który trwa do dnia dzisiejszego.⁸⁴ Praktycznie we wszystkich brytyjskich miastach wprowadzono systemy CCTV, które wciąż są rozbudowywane. Szacuje się, że w 2002 roku w Wielkiej Brytanii, uznawanej za stolicę monitoringu, zainstalowanych było ponad cztery miliony kamer, co oznacza, że jedna kamera przypadła na 14 osób (!).⁸⁵ Inne państwa nie pozostają „w tyle” – kamer przybywa we wszystkich, także w Polsce, chociaż brak jest dokładnych danych dotyczących ich liczby.

Interesujący jest fenomen gwałtownego zwiększenia liczby kamer zwłaszcza w Wielkiej Brytanii. Uważa się, że u jego podłoża leży strach przed przestępczością oraz kilka głośnych spraw, o których medialne informacje były zilustrowane nagraniami z kamer. Najgłośniejszą z nich była sprawa uprowadzenia i brutalnego morderstwa dwuletniego Jamiego Bulgera. 12 lutego 1993 roku został on wyprowadzony z centrum handlowego w Merseyside, w którym był na zakupach ze swoją matką, przez dwóch dziesięciolatków. Następnie został przez nich brutalnie pobity i zostawiony na torach kolejowych, gdzie jego ciało zostało zmasakrowane przez przejeżdżający pociąg. Sprawcy wyprowadzający dwulatka zostali zarejestrowani przez kamerę zainstalowaną w centrum handlowym. (rys. 7.13.)



Rys. 7.13. Jamie Bulger wyprowadzany z centrum handlowego przez jednego ze

⁸² Moran J., *A brief chronology of photographic and video surveillance*, w: Norris C., Moran J., Armstrong G., (red.) *Surveillance, closed-circuit television and social control*, Aldershot 1998, s. 277-287.

⁸³ Pease K., *Crime prevention*, w: Maguire M., Morgan R., Reiner R. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford 1997, s. 971.

⁸⁴ Goold B. J., *op. cit.*, s. 16.

⁸⁵ *Britain is surveillance society*, BBC News <http://news.bbc.co.uk/1/hi/uk/6108496.stm>

sprawców.⁸⁶

Wprawdzie system CCTV nie zapobiegł temu zabójstwu, jednak zdjęcia były pokazywane tysiące razy w mediach, łącznie z informacją o samej sprawie, jak i konkretnych sprawcach (jakoby) zidentyfikowanych dzięki nagraniu. Głównymi dowodami w sprawie były zeznania świadków, którzy widzieli obu sprawców prowadzących płaczące dziecko oraz ślady krwi zawierające DNA ofiary zabezpieczone na ubraniu jednego z nich, ale sprawne działanie policji zostało połączone przede wszystkim z wykorzystaniem, wciąż wówczas nierozpowszechnionej, technologii monitoringu.⁸⁷

Nie bez znaczenia dla rozwoju systemów CCTV jest właśnie to, że pochodzące z nich nagrania są wymarzoną materią dla mediów – zarówno tych opiniotwórczych, jak i określanych jako tabloidy. Telewizja jest idealnym odbiorcą nagrań z systemów monitoringu wizyjnego, jej widzowie mogą otrzymać produkt, który będzie zawierał w sobie następujące składniki: budzące emocje zapisy zdarzeń kryminalnych, element informacyjny i wreszcie zaspokojenie powszechnego pragnienia podglądania innych bez obawy o zostanie zdemaskowanym. Podobnie gazety, które dzięki nagraniom wideo mają zapewnione „story”. Nikt nie podważy rzetelności opisu, któremu towarzyszą przykuwające uwagę obrazy dokumentujące prezentowane zdarzenie. Należy tu wspomnieć o zidentyfikowanych pięciu nieformalnych zasadach doboru przypadków przemocy i sposobu prezentowania jej przez media. Pierwsza stanowi, że relacjonowane zdarzenie powinno być widoczne i spektakularne. Według drugiej wskazane jest żeby podłoże wydarzeń miało charakter polityczny lub seksualny. Trzecią jest możliwość wizualnej prezentacji zdarzeń. Czwartą jest indywidualna patologia sprawcy, a zgodnie z ostatnią przedstawiany przypadek powinien umożliwiać odstraszenie lub represję (dzięki identyfikacji sprawców).⁸⁸ Relacje zdarzeń zarejestrowanych przez kamery CCTV gwarantują spełnienie przynajmniej dwóch z zaprezentowanych zasad. Czytelnicy i widzowie otrzymują więc ulubiony towar (nieprzypadkowa jest popularność seriali policyjnych) z pełną gwarancją jego autentyczności. Pierwszym programem telewizyjnym, którego celem było poszukiwanie świadków i sprawców niewyjaśnionych spraw kryminalnych był nadawany od lat sześćdziesiątych brytyjski *Police 5*. Każdy odcinek trwał tylko pięć minut, a w jego trakcie były prezentowane rekonstrukcje zdarzeń wraz z rysopisami lub portretami pamięciowymi poszukiwanych sprawców. Polskim odpowiednikiem *Police 5* jest emitowany od 1986 roku przez publiczną telewizję *Magazyn Kryminalny 997*. W 1984 *Police 5* został zastąpiony przez *Crimewatch*, który nieprzerwanie od 25

⁸⁶ news.bbc.co.uk/1/hi/6768695.stm z 17 lutego 2010r.

⁸⁷ <http://www.guardian.co.uk/uk/bulger> z 17 lutego 2010r.

⁸⁸ Chibnall S., *The Production of Knowledge by Crime Reporters*, w: Cohen S., Young J. (red.) *The Manufacture of News*, London 1981, za: Norris C., Armstrong G., op. cit., s. 73.

lat jest nadawany przez BBC.⁸⁹ Wraz ze wzrostem liczby kamer twórcy zaczęli wykorzystywać w szerokim zakresie materiały pochodzące z lokalnych systemów monitoringu wizyjnego, tworząc nawet specjalną sekcję na stronie internetowej programu, w której zamieszczane są nagrania przedstawiające sprawców o nieznanym tożsamości, których mogą rozpoznać widzowie lub internauci.⁹⁰ Nagrania wykroczeń i przestępstw wykorzystują też lokalne filie międzynarodowej organizacji *Crimestoppers*, której celem od chwili powstania w 1976 roku jest włączenie obywateli w rozwiązywanie spraw kryminalnych z gwarancją ich anonimowości.⁹¹ Programy policyjne i kryminalne emitują również stacje komercyjne - także w Polsce.⁹² Prezentowane w ich trakcie nagrania różnego typu wykroczeń i przestępstw pojawiają się również w programach informacyjnych mogąc wywołać wrażenie, że monitoring jest niezwykle skutecznym środkiem walki z przestępczością. Uchwycone przez kamerę zdarzenie w pewnym uproszczeniu może kończyć się w jeden z trzech sposobów, o którym są informowani widzowie lub czytelnicy:

1. w trakcie popełniania wykroczenia lub przestępstwa jego sprawca zostaje zatrzymany przez funkcjonariuszy stojących na straży prawa;
2. sprawca nie zostaje wprawdzie ujęty „na gorącym uczynku”, ale dzięki nagraniu zostaje zidentyfikowany i zatrzymany;
3. sprawca nie zostaje zatrzymany w trakcie popełniania kryminalizowanego czynu i organy ścigania nie są w stanie go zidentyfikować, ale zostaje skierowany apel do społeczeństwa o pomoc w jego ujęciu.

Zazwyczaj prezentowanym nagraniom towarzyszy wygłaszany przez eksperta komentarz o podobnych sprawach zakończonych zidentyfikowaniem sprawcy i jego zatrzymaniem. Stwarza to wrażenie omnipotencji systemu, któremu „nikt się nie wymknie”. Nie można spotkać się z logicznie rodzącym się pytaniem: skoro system CCTV odstrasza sprawców to w jaki sposób może dochodzić do czynów, których zapis jest następnie emitowany. Niebagatelne znaczenie w upowszechnianiu tego środka ma też zaproszenie do współdziałania w „wymierzaniu sprawiedliwości” skierowane do „uczciwych obywateli”. Współpraca pomiędzy policją a społeczeństwem jest niezwykle cenna, a dzięki wymienionym programom udało się rozwiązać wiele skomplikowanych spraw, czasem nawet po wielu latach.⁹³ Programy te zostały wspomniane w celu prezentacji tła rosnącej popularności systemów CCTV.

⁸⁹ <http://www.bbc.co.uk/crimewatch/aboutcrimewatch/index.shtml> z dnia 11 lutego 2010.

⁹⁰ <http://www.bbc.co.uk/crimewatch/appeals/cctv.shtml> z dnia 11 lutego 2010.

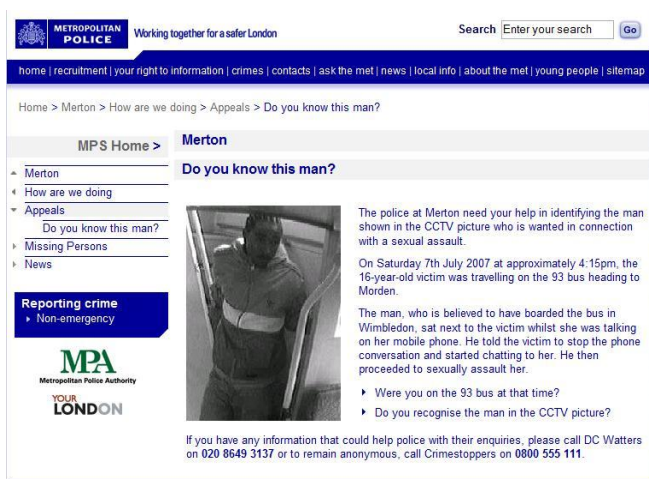
⁹¹ <http://www.c-s-i.org/OurHistory.aspx> z dnia 11 lutego 2010.

⁹² W przypadku Magazynu Kryminalnego 997 mamy do czynienia z inscenizacjami najbardziej prawdopodobnego przebiegu wydarzeń, natomiast materiały z systemów CCTV są prezentowane m.in. w programie Wezwanie w stacji TVN Warszawa.

⁹³ Zgodnie z informacjami zamieszczonymi na stronie internetowej www.c-s-i.org od początku istnienia inicjatywy Crime Stoppers informacje uzyskane tą drogą pozwoliły rozwiązać 1262669 spraw i aresztować 829469 osób na całym świecie; stan na dzień 17 lutego 2010r.

Dobrym przykładem opisanego zjawiska na gruncie polskim jest emitowany od 18 listopada 2007 r. raz w tygodniu na antenie TVP Warszawa i portalu internetowym policji – www.policja.pl program „TOP Kryminal”. Jest to magazyn kryminalny składający się z materiałów pochodzących z warszawskiego systemu monitoringu wizyjnego, którym towarzyszy komentarz oficerów policji z Komendy Stołecznej Policji. Jak możemy dowiedzieć się z opisu programu zamieszczonego na stronach internetowych TVP Warszawa „Tylko w „TOP Kryminale” widzowie będą mogli zobaczyć to, co zarejestrowały policyjne kamery na ulicach stolicy i okolicznych miejscowości. W nowym programie nie zabraknie ekskluzywnych tematów i fascynujących relacji pokazujących mroczne strony życia w wielkiej metropolii. TVP Warszawa wspólnie z policją pokaże emocjonujące wydarzenia kryminalne zarejestrowane na żywo w mieście. Widzowie będą mieli okazję zobaczyć unikatowe zdjęcia dotychczas nigdy nie prezentowane. **A policjanci ujawnią, jak ogromne możliwości daje nowoczesny system kamer i jak wpływa on na nasze bezpieczeństwo.** Przestępcy schwytani na gorącym uczynku, interwencje policyjnych załóg i zaskakujące scenariusze, które pisze życie to właśnie „TOP KRYMINAŁ”.⁹⁴

Również na swoich stronach internetowych policja zamieszcza zdjęcia poszukiwanych osób zarejestrowane przez kamery systemów CCTV. (rys. 7.14. i 7.15.)



Rys. 7.14. Strona internetowa londyńskiej policji ze zdjęciem poszukiwanego nagrany przez system CCTV.⁹⁵

⁹⁴ <http://www.tvp.pl/warszawa/magazyny/top-kryminal/o-programie-z-dnia-2-stycznia-2010>.

⁹⁵ http://cms.met.police.uk/met/boroughs/merton/04how_are_we_doing/appeals/do_you_know_this_man



Rys. 7.15. Poszukiwany za napad na krakowskiego jubilera – zdjęcie z nagrania systemu CCTV.⁹⁶

Duży wpływ na rozwój systemów CCTV w Wielkiej Brytanii miały rozwiązania przyjęte w 1994 roku. Home Office podjął wówczas bezprecedensową decyzję o przeznaczeniu większości środków mających wspierać prewencję kryminalną na systemy monitoringu wizyjnego. W 1995 roku 106 lokalnych systemów z terenu Anglii i Walii zostało wspartych kwotą 5 milionów funtów z budżetu centralnego i dodatkowymi 18,8 milionami funtów z budżetów samorządów terytorialnych. W 1996 już 258 systemów otrzymało dotacje z budżetu centralnego w kwocie 17 milionów funtów, a w roku następnym 15 milionów funtów.⁹⁷ W budżecie państwa na 1999 rok przewidziano zaś już 153 miliony funtów na rozwijanie systemów CCTV w Anglii i Walii oraz dodatkowe 17 milionów funtów na terenie Szkocji i Irlandii Północnej.⁹⁸ To nie jedyne środki publiczne, ponieważ każdy z systemów musiał być współfinansowany przez władze lokalne ubiegające się o wsparcie z Home Office. O tym w jak dużym stopniu rozwój systemów monitoringu wizyjnego był dotowany przez Home Office świadczą nie tylko liczby bezwzględne, ale też stosunek tego typu wydatków do kosztów ponoszonych w związku z innymi działaniami prewencyjnymi – stanowią one prawie 80% budżetu przeznaczanego na zapobieganie przestępczości.⁹⁹ Zwracano uwagę na fakt, że skierowaniu znacznych środków finansowych właśnie na taki środek prewencji kryminalnej odbyło się całkowicie bez dowodów przemawiających za wspieraniem właśnie takiej formy zapobiegania przestępczości. Co więcej, autorzy pierwszego naukowego raportu zamówionego przez Home Office z dużą rezerwą odnieśli się do wpływu kamer na przestępczość w trzech badanych miastach (Birmingham, King's Lynn i Newcastle).¹⁰⁰ Pojawiają się głosy, że niekorzystne dla zwolenników

⁹⁶ <http://www.tvn24.pl/0,1533754,wiadomosc.html>

⁹⁷ *CCTV Challenge Competition Paper 1996/1997 Successful Bids*, Home Office, London 1996

⁹⁸ *Crime Reduction Programme CCTV Initiative*, Home Office, London 1999

⁹⁹ Pease K., op. cit., s. 979

¹⁰⁰ Brown B., *Closed Circuit Television in Town Centres: Three Case Studies*, Crime Prevention and Detection Series Paper 73, London 1995.

CCTV wyniki spowodowały przesunięcie jego ogłoszenia z lipca na grudzień 1995 roku, czyli ponad miesiąc po ogłoszeniu rozszerzenia rządowego programu finansowania rozwoju systemów CCTV.¹⁰¹ Zaprezentowany wcześniej naturalny mariaż systemów monitoringu wizyjnego i mediów otrzymał w Wielkiej Brytanii dodatkowy impuls ze strony rządowej. Wprowadzenie centralnego współfinansowania systemów CCTV zostało poprzedzone wydaniem informatora dla organów samorządu terytorialnego. Wskazano w nich jak ważne jest zadbanie o właściwy PR przedsięwzięcia: „należy dołożyć szczególnej staranności przy prowadzeniu kampanii informacyjnej, która może być fundamentalna dla powodzenia systemu”¹⁰² oraz uzyskanie poparcia ze strony lokalnych mediów: „pozyskajcie lokalną prasę możliwie wcześniej, a liderów społeczności włączcie do działań komitetu zarządzającego (...) Lokalna prasa i telewizja powinna być na bieżąco informowana o liczbie aresztowanych i skazanych dzięki nagraniom z kamer”¹⁰³

Spośród nagłośnionych w mediach spraw, w kontekście których pojawiały się nagrania z kamer monitoringu należy wspomnieć wydarzenia z 20 kwietnia 1999 roku, kiedy to w szkole średniej w amerykańskiej miejscowości Columbine z rąk dwóch uczniów – Erica Harrisa i Dylana Klebolda zginęło 12 uczniów i jeden nauczyciel, a na koniec obaj popełnili samobójstwo. Kamery zainstalowane w szkole nie zapobiegły tragedii, ale utrwaliły m.in. ostatnie chwile życia obu sprawców, co następnie było wielokrotnie powtarzane w mediach. (rys. 7.16.)



Rys. 7.16. Sprawcy masakry w Columbine zarejestrowani w stołówce przez szkolne kamery.¹⁰⁴

Innym przykładem wykorzystania w mediach nagrań z kamer systemów CCTV przedstawiających sprawców głośnego zdarzenia są zamachy terrorystyczne dokonane w Londynie 7 lipca 2005 roku, w efekcie których zginęły 52 osoby, a 700 zostało rannych. Kamery zarejestrowały czterech sprawców wchodzących na stację w Luton (rys. 7.17.), a także przed

¹⁰¹ Norris C., Armstrong G., *The Maximum Surveillance Society. The Rise of CCTV*, Oxford 1999, s. 37.

¹⁰² Home Office, *CCTV: Looking Out for You*, London 1994, s. 32.

¹⁰³ Tamże, s. 33.

¹⁰⁴ http://en.wikipedia.org/wiki/Image:Eric_harris_dylan_klebold.jpg

rozdzieleniem się w londyńskim metrze. Sprawców wytypowano wprawdzie w trakcie śledztwa powybuchowego m.in. na podstawie znalezionych przy ich zwłokach biletów oraz informacji od rodziny, jednak nagrania pozwoliły na odtworzenie ich *modus operandi*, a jako nośne medialnie utrwaliły publiczny wizerunek monitoringu wizyjnego jako skutecznego środka walki z przestępczością także tą o charakterze terrorystycznym.¹⁰⁵



Rys. 7.17. Zamachowcy przed wejściem na stację kolejową w Luton.¹⁰⁶

Dwa tygodnie później – 21 lipca, odbyła się w londyńskim metrze nieudana próba dokonania podobnych zamachów. Nagrania z systemu monitoringu wizyjnego niedoszłych zamachowców (Ramzi Mohammeda, Yasin Hassan Omara, Osmana Hussaina i Muktar Said Ibrahima – rys. 7.18.) umożliwiły ich identyfikację, późniejsze aresztowanie i stanowiły materiał dowodowy w procesie, w którym cała czwórka została uznana za winnych zarzucanych im czynów.¹⁰⁷



Rys. 7.18. Autorzy nieudanych zamachów z 21 lipca 2005.¹⁰⁸

Następnego dnia po nieudanych zamachach z 21 lipca 2005 roku doszło do tragicznej pomyłki – Jean Charles de Menezes, brazylijski elektryk, został omyłkowo zastrzelony przez

¹⁰⁵ Intelligence and Security Committee, *Report into the London Terrorist Attacks on 7 July 2005*, London 2006

¹⁰⁶ <http://en.wikipedia.org/wiki/Image:Londonbombing2.jpg>

¹⁰⁷ *Four guilty over 21/7 bomb plot*, BBC News 24, <http://news.bbc.co.uk/1/hi/uk/6284350.stm>

¹⁰⁸ http://en.wikipedia.org/wiki/21_July_2005_London_bombings

policję na stacji metra Stockwell (rys. 7.19.). Został on pomyłony z poszukiwanym zamachowcem. Początkowo policja informowała, że brak jest jakichkolwiek nagrań z systemów CCTV, co w obliczu wszechobecności kamer w Londynie budziło poważne wątpliwości mediów i opinii publicznej.¹⁰⁹ Zapis z zainstalowanych w metrze kamer pozwolił odtworzyć faktyczny przebieg całego wypadku i zdemaskować nieprawdziwą wersję zdarzeń przedstawianą przez policję.¹¹⁰



Rys. 7.19. Jean Charles de Menezes zastrzelony w londyńskim metrze.¹¹¹

Inny przykład głośnej próby zamachu terrorystycznego ilustrowanej w mediach nagraniami z monitoringu wizyjnego miał miejsce w Niemczech 31 lipca 2006 roku. Ładunki wybuchowe o potencjalnym rażeniu porównywalnym z ładunkami użytymi rok wcześniej w Londynie pozostawione w dwóch pociągach ruszających z dworca w Kolonii z powodu wady konstrukcyjnej nie eksplodowały. Zarejestrowano natomiast niedoszłych zamachowców kiedy pakowali swoje „bagaze” do pociągów. Na podstawie nagrań z dworcowych kamer Dschihad Hamad i Youssef Mohamad al-Hajdib zostali zidentyfikowani. Nie powstrzymało to ich przed wyjazdem tego samego dnia poza granice Europy, ale dzięki współpracy z libańską służbą bezpieczeństwa obaj zostali zatrzymani.¹¹²

Zdarzają się przypadki, w których pomimo znacznej liczby kamer systemu CCTV brak jest nagrania dokumentującego interwencję funkcjonariuszy mogącego stawiać ich w niekorzystnym świetle. Głośnym przypadkiem jest historia, która miała miejsce 14 października 2007 roku na lotnisku w Vancouver. Czterdziestoletni Robert Dziekoński, który przyleciał z Polski do swojej matki po 10-godzinach czekania w hali bagażowej zaczął się zachowywać agresywnie, na co policja zareagowała użyciem paralizatora wskutek czego Polak zmarł. W celu ujawnienia faktycznego przebiegu zdarzeń, sprzecznego z wyjaśnieniami uczestniczących w nim funkcjonariuszy wykorzystano nagrania wideo wykonane przez przypadkowego pasażera – Paula Pritcharda (rys.

¹⁰⁹ Wright S., *No CCTV to reveal why police shot Brazilian*, Daily Mail 13.08.2005.

¹¹⁰ *Stockwell One Investigation into the shooting of Jean Charles de Menezes AT Stockwell underground station on 22 July 2005*, London 2007, s. 19

¹¹¹ <http://news.sky.com/skynews/article/0,,30000-13414373,00.html>

¹¹² Latsch G., Kleinhubbert G., Meyer C., Stark H., Steinorth D., Ulrich A., *Alptraum der Fahnder*, Der Spiegel 35/2006 28.08.2006.

7.20.).¹¹³



Rys. 7.20. Robert Dziekoński na lotnisku w Vancouver po użyciu paralizatora przez policję.¹¹⁴

W nocy z 22 na 23 lipca 2006 roku w miejscowości Exeter w Wielkiej Brytanii miał miejsce gwałt i brutalne pobicie czterdziestoosmioletniej kobiety. Oskarżony, a następnie skazany na karę podwójnego dożywocia został dwudziestopięcioletni poznaniak Jakub T. Głównymi dowodami w sprawie była analiza DNA nasienia zabezpieczonego na miejscu zdarzenia i nagrania z kamer systemu monitoringu wizyjnego.¹¹⁵ Ten i opisane wcześniej przypadki stanowią jedynie najbardziej „medialne” zdarzenia śledzone przez opinię publiczną ze szczególnym zainteresowaniem z powodu wagi zarejestrowanych wydarzeń (zamachy terrorystyczne), ich nietypowości (masakra w szkole), czy naruszenia uprawnień przez funkcjonariuszy mających stać na straży prawa i porządku. Biorąc pod uwagę liczbę kamer w samej Wielkiej Brytanii materiał przez nie rejestrowany to dziesiątki milionów godzin każdego dnia. Można z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością założyć, że w tak dużej ilości materiału zawsze znajdzie się wystarczająco nagrań, które dzięki swojemu charakterowi mogą zainteresować media i ich odbiorców.

Przedstawiając historię monitoringu wizyjnego i zjawisko zwiększenia liczby systemów CCTV należy wspomnieć o jego polityczno-ekonomicznym tle. Gwałtowny rozwój systemów CCTV, którego początek przypada na lata dziewięćdziesiąte XX wieku bywa niekiedy łączony z zakończeniem zimnej wojny. Wydatki na zbrojenia ponoszone przez państwa po obu stronach żelaznej kurtyny doprowadziły do powstania przemysłu militarnego zatrudniającego dziesiątki tysięcy pracowników i kumulującego pokaźny zysk dla akcjonariuszy. Kiedy upadł przeciwnik, który uzasadniał gigantyczne zbrojenia z dnia na dzień podważony został sens ponoszenia związanych z tym wydatków. Zaczęto mówić o tzw. dywidendzie pokojowej, czyli oszczędnościach, które można przeznaczyć na polepszenie edukacji i opieki zdrowotnej. Dywidenda ta dla przemysłu zbrojeniowego oznaczała jednak bardziej zagrożenie niż możliwość,

¹¹³ *Zarzuty dla kanadyjskich policjantów po śmierci Polaka?* <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34223,4695331.html>

¹¹⁴ <http://www.cbc.ca/canada/british-columbia/story/2007/11/14/bc-taservideo.html>

¹¹⁵ Szostak V., *Dożycie - jest wyrok ws. Jakuba T.*, Gazeta Wyborcza 28.01.08, s.2

zgodnie z tezą, że „trudno w ciągu jednego dnia przestawić profil produkcji z pocisków na lekarstwa”.¹¹⁶ Dylemat ten został rozwiązany poprzez reorientację - wykorzystanie technologii militarnych, ale w sektorze bezpieczeństwa wewnętrznego. Dwa międzynarodowe koncerny produkujące broń już w 1989 roku zawarły kontrakt z Home Office na dostarczenie technologii nigdy wcześniej nie implementowanych w sektorze cywilnym. Lord Prior prezes jednej z nich (GEC-Marconi) jasno zdefiniował cel kierowanej przez siebie korporacji: „będziemy dalej szukali możliwości wykorzystania na rynku cywilnym technologii, w których jesteśmy ekspertami. (...) pomyślna adaptacja rozwiązań militarnych dla odbiorców cywilnych daje nam pewność, że elastycznie możemy wdrażać posiadane technologie do innowacyjnych celów.”¹¹⁷ Produkty i technologie militarne zostały zastosowane dla celów penitencjarnych i policyjnych, aby z czasem przeniknąć do sektora prywatnego tworząc zupełnie nowy segment rynku. Wcześniejsze zastosowania wojskowe dawały klientom swoistą gwarancję skuteczności, czasem bez refleksji dotyczącej odmiennych założeń prowadzenia działań zbrojnych w stosunku do zarządzania bezpieczeństwem w czasie pokoju. Paradoksalne jest to, że po zwycięstwie odniesionym przez „jasną stronę mocy” (używając retoryki Ronalda Regana) przekierowała ona swoją aktywność na własnych obywateli stosując wobec nich narzędzia inwigilacji pochodzące prosto z arsenału służb bezpieczeństwa bloku wschodniego przedstawianych przed 1989 rokiem jako aparat terroru i opresji.

Wzrostowi liczby kamer towarzyszy wysoka ocena ich przydatności ze strony opinii publicznej oraz domaganie się rozszerzenia systemu na jeszcze nieobjęte nim rejony. Mało kto zwraca uwagę na wszechobecność kamer, która jeszcze kilka lat temu mogła wydawać się wizją rodem z „Roku 1984”. Zaprezentowany proces „wrastania” kamer w życie społeczne można uzupełnić obrazowym zestawieniem użytym przez Wendy M. Grossman członka zarządu pozarządowej organizacji Privacy International. Porównuje ona stopniowe zwiększanie liczby kamer do gotowania żaby, która przy powolnym podgrzewaniu nie zorientuje się, że coś się wokół niej zmienia: „Jeżeli spytałibyśmy ludzi w 1990 roku czy 2 miliony kamer to dobry pomysł, najprawdopodobniej powiedzieli by NIE.”¹¹⁸

Rodzaje systemów monitoringu wizyjnego

Podstawowe kryterium podziału systemów monitoringu wizyjnego stanowi sposób postępowania z obrazem przekazywanym przez kamery do centrum odbiorczego. Można wyróżnić trzy najczęstsze rozwiązania:

1. w centrum odbiorczym znajdują się operatorzy śledzący (w sposób nieprzerwany lub tylko w

¹¹⁶ Markusen A., Yudken J., *Dismantling the Cold War Economy*, London 1992, s. 36.

¹¹⁷ Lilly J.R., Knepper P., *An International Perspective on the Privatisation of Corrections*, The Howard Journal vol.31 1992, s. 184.

¹¹⁸ Larsen K., *Orwellian state of security – CCTV*, Infosecurity vol.6 issue 6, September-October 2009, s. 16-19.

określonych godzinach) na monitorach trafiające z kamer obrazy, które mogą być rejestrowane w celu późniejszego wykorzystania;

2. brak operatorów – obraz jednak zostaje rejestrowany;

3. nie dokonywana jest rejestracja, ani nie ma operatorów w centrum odbiorczym.

Każde z tych rozwiązań może mieć różne podtypy, np. zamiast operatorów, których głównym zadaniem jest obserwowanie obrazu z kamer mogą to robić pracownicy, którzy mają inne zadania, a pomiędzy nimi tylko „zerkają” na monitory. Ma to miejsce np. w części systemów policyjnych, kiedy oficer dyżurny wykonując swoje podstawowe obowiązki ma nieprzerwany podgląd na nadzorowany przez kamery teren, lub w sklepach, w których obraz z kamer umieszczonych w różnych punktach jest widoczny dla osoby obsługującej klientów zza lady. Z kolei trzecie z zaprezentowanych rozwiązań pojawia się np. w niektórych systemach osiedlowych, z których obraz jest transmitowany przez kanał lokalnej telewizji - mieszkańcy mogą obserwować co się dzieje w ich sąsiedztwie i w razie zidentyfikowania zagrożenia informować o nim odpowiednie służby. System taki, najbliższy panoptikonowi, funkcjonuje w angielskiej miejscowości Doncaster,¹¹⁹ jak również na jednym z trójmiejskich osiedli.¹²⁰

Trudno mówić o czwartym typie, a bardziej o karykaturze systemów CCTV na przykładzie miejskiego monitoringu wizyjnego w Moskwie. W Moskwie milicja ma do swojej dyspozycji około 80 tysięcy kamer. Jednak, co wyszło na jaw dzięki spostrzegawczości jednego z funkcjonariuszy, znaczna część z nich była zastąpiona atrapami. Zaskoczyło go to, że w transmisji „na żywo” ze swojej ulicy zobaczył niedawno zburzony dom (!). Okazało się, że na posterunki milicji zamiast przekazu z ulic trafiał wcześniej nagrany w tych miejscach film – wprost z biura przedsiębiorcy, który dzięki swojemu „kreatywnemu rozwiązaniu” zwielokrotnił zysk. Wirtualny system funkcjonował przez ponad pół roku.¹²¹ Oczywiście trudno by było o taką mistyfikację bez współdziałania z milicjantami, którzy na pytania pokrzywdzonych pytających się o nagrania sprawców różnych przestępstw odpowiadali, że mają nagrania, ale obraz jest „niewyraźny”. Najprawdopodobniej udział w zysku przekonał do współpracy osoby mogące zatuszować tą sprawę. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że przedsiębiorczy 32-letni Rosjanin dodatkowo za pomocą wirusów atakował systemy operacyjne konkurentów na rynku CCTV, co jeszcze bardziej ograniczało możliwości monitorowania Moskwy.¹²²

Stosując najprostsze kryterium techniczne systemy CCTV można podzielić na stacjonarne i mobilne. Pierwsze z nich tworzą zainstalowane na stałe kamery, natomiast systemy mobilne składają się z kamer, które można zainstalować w dowolnym miejscu, a obraz z nich może trafiać

¹¹⁹ Norris C., Armstrong G., op. cit., s. 43.

¹²⁰ Informacje własne autora.

¹²¹ *Moskiewski monitoring był fikcją. Przez pół roku*, <http://www.4safe.pl/?sp=informacje/news/more&n=17641> z dnia 15 lutego 2010 r.

¹²² Radziwinowicz W., Raz, dwa, trzy Wielki Brat nie patrzy, *Gazeta Wyborcza* z 13 stycznia 2010 r., s. 5.

na ekrany zarówno centrum odbiorczego zlokalizowanego na stałe w jednym miejscu, jak i mobilnego znajdującego się w tylnej części specjalnie dostosowanego samochodu dostawczego (rys. 7.10.). Systemy mobilne wykorzystywane są często przy zabezpieczaniu imprez masowych: meczów piłkarskich, koncertów, demonstracji. Od kilku lat mobilne systemy monitoringu zabezpieczają *Oktoberfest* – coroczne święto piwa odbywające się w stolicy Bawarii. W 2006 roku na szeroką skalę systemy mobilne zostały wykorzystane w trakcie mistrzostw świata w piłce nożnej w Niemczech.¹²³



Rys. 7.2. Wnętrze centrum odbiorczego.¹²⁴

Systemy mogą składać się z kamer widocznych dla każdego lub dodatkowo oznaczonych czytelnymi znakami (co niekiedy jest wręcz prawnie wymagane), ale niekiedy administratorom zależy na uzyskaniu materiału w drodze działań prawie o charakterze tajnym. Dobry przykład stanowi instalacja ukrytych kamer na zlecenie zarządcy nieruchomości komunalnych w angielskim mieście Hull. Prywatni detektywi uzyskali tym sposobem dowody na nielegalny obrót substancjami odurzającymi przez jednego z mieszkańców co pozwoliło uzasadnić jego eksmisję.¹²⁵ Często ukryte kamery są instalowane przez pracodawców w celu nadzorowania personelu. Wywiady przeprowadzone na niewielkiej próbie przedsiębiorców wykazały, że co czwarty z nich korzysta z ukrytych kamer w celu kontrolowania swoich pracowników.¹²⁶ Już w 1996 roku David Fletcher prezes zarządu Brytyjskiego Stowarzyszenia Sektora Bezpieczeństwa (*British Security Industry Association*) szacował roczne wydatki brytyjskich pracodawców na sprzęt służący ukrytemu nagrywaniu pracowników na kwotę 12 milionów funtów.¹²⁷ Kamery takie mają służyć kontrolowaniu tego, co robią oni w trakcie czasu pracy bez świadomości bezpośredniego nadzoru ze strony przełożonych, czy wypełniają swoje obowiązki, a w przypadku zadań związanych z obrotem gotówką (m.in. kelner, kasjer) czy nie działają na niekorzyść swojego pracodawcy lub jego klientów.

Kamery mogą być instalowane jako nieosłonięte lub w trudnych do zniszczenia obudowach,

¹²³ Weichert T., *Wieviel und welche Sicherheit verträgt der Sport? Für eine datenschutzverträgliche Fußball-WM*, https://www.datenschutzzentrum.de/polizei/weichert_wm.htm

¹²⁴ www.securitypark.co.uk/article.asp?articleid=1832

¹²⁵ Norris C., Armstrong G., op. cit., s. 43.

¹²⁶ McCahill M., Norris C., *Watching the Workers: Crime, CCTV and the Workplace*, w: Davis P., Jupp V., Francis P. (red.) *Invisible Crimes*, London 1999.

¹²⁷ Norris C., Armstrong G., op. cit., s. 49.

często mających za zadanie nie tylko chronić je przed uszkodzeniem, ale uniemożliwić śledzenie przez osoby trzecie ich ruchu (np. poprzez zastosowanie w obudowie tzw. lustra weneckiego). Często wykorzystywane są atrapy kamer (ang. *dummie cameras* – głupie kamery) do złudzenia przypominające prawdziwe. Niektóre z nich są dodatkowo zaopatrywane w czujniki ruchu aktywujące silniczek poruszający kamerą co zwiększa złudzenie autentyczności. (rys. 7.9.)



Rys. 7.9. Atrapa kamery.¹²⁸

Wykorzystywanie atrap może prowadzić do nieprzewidzianych konsekwencji. Zazwyczaj profesjonalni sprawcy zdają sobie sprawę z faktu, że mają do czynienia ze „straszakiem”. Reszta obywateli może nie rozpoznając atrap mieć fałszywą nadzieję, że kiedy coś się stanie zostanie to dostrzeżone przez operatora co spowoduje sprawną reakcję odpowiednich służb. Jednym z najgłośniejszych przypadków, w których sprawcy byli świadomi całkowitej nieszkodliwości systemu był napad na jedną z placówek handlowych na londyńskim lotnisku Heathrow. Sprawcy, których łupem padł milion funtów szterlingów na drodze dojścia mijali wiele kamer, podobnie na parkingu, gdzie czekał na nich samochód. Jednak w trakcie śledztwa okazało się, że wszystkie kamery, które mogły ich zarejestrować były atrapami.¹²⁹ Również w Warszawie atrapy kamer nie zdały egzaminu – nie odstraszyły przed zdemolowaniem licznych rzeźb w bródnowskim Parku Rzeźby.¹³⁰

Obecnie wykorzystywane systemy często pozwalają aktywnie sterować kamerami (w odróżnieniu od kamer stacjonarnych nazywanych też stałymi, które nie posiadają opcji sterowania) i dokonywanie dokładnych zbliżeń. Możliwa jest praca kamer nie tylko w ciągu dnia, ale również w trybie nocnym przy wykorzystaniu np. podczerwieni. Niektóre systemy wyręczają obsługę, poprzez obserwowanie terenu według zaplanowanego schematu, co nie wyklucza przejścia kontroli nad ruchem wybranej kamery przez operatora lub samoczynne włączanie się przy wykryciu ruchu lub zmiany temperatury. Możliwe jest połączenie kamer z mikrofonami, które pozwoliłyby dodać do

¹²⁸ <http://www.security2020.com/sec2020sc2045od.htm>

¹²⁹ McCahill M., Norris C., *CCTV in London*, Hull 2002, str. 9

¹³⁰ mdaw/roody, *Atrapy kamer nie ochroniły Parku Rzeźby. Będzie remont i monitoring*, http://www.tvnwarszawa.pl/-/1,1643881,0,,atrapy_kamer_nie_ochronily_parku_rzezby_będzie_remont_i_monitoring,wiadomosc.html sprawdzone 11 kwietnia 2010 r.

przekazywanego obrazu fonię. Umożliwia to zarówno lepszą ocenę charakteru obserwowanych zdarzeń oraz uzyskanie bardziej wartościowego materiału dowodowego. obrońcy swobód obywatelskich wskazują jednak na zagrożenie jeszcze szerszą ingerencją w sferę prywatną obywateli.¹³¹ Odpowiedź na głosy sprzeciwu wobec naruszania prawa do prywatności, gwarantowanego m.in. przez pierwszą poprawkę do amerykańskiej konstytucji, brzmi następująco: „Zapewnienie bezpieczeństwa społeczności ma znacznie wyższą wartość niż wolności obywatelskie”.¹³² Warto zwrócić uwagę na ten argument, ponieważ stanowi częste uzasadnienie dla wprowadzania nowych środków bezpieczeństwa mogących naruszać prawo do prywatności. System monitoringu dźwiękowego pozwalając operatorowi „podśluchiwać” osoby znajdujące się w zasięgu pracy mikrofonu został wykorzystany m.in. w trakcie modernizacji stadionu w Polkowicach.¹³³

Przykładem zaawansowanego systemu wykorzystującego sprzężenie wizji z fonią jest SENTRI (*Smart Sensor Enabled Neural Threat Recognition and Identification* – inteligentny czujnik umożliwiający neurologiczne rozpoznanie i identyfikację zagrożeń) opracowany przez firmę Safety Dynamics. Jest to zintegrowany z kamerą zestaw trzech mikrofonów, które „wyławiają” z otoczenia zapisane w systemie dźwięki, lokalizują ich źródło, a następnie przekierowują na nie kamerę i alarmują obsługę centrum odbiorczego. Dźwiękami podnoszącymi alarm mogą być strzały z broni palnej, eksplozja materiałów wybuchowych, ale także hałas spowodowany piłą łańcuchową, czy nawet silnikiem samochodowym.¹³⁴ Pierwotnym przeznaczeniem SENTRI jest jednak zastosowanie w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego – system jest wykorzystywany m.in. przez policję w Chicago. W mieście tym na obszarach, na których operują gangi uliczne często używające broni palnej, zainstalowano 80 takich zestawów (rys. 7.3.).

¹³¹ Reichgott M., *Law enforcement takes surveillance to audio level*, http://www.usatoday.com/travel/2005-07-05-electroniccrime_x.htm?esp=34

¹³² Reichgot M., *Chicago Pairing Surveillance Cameras with Gunshot Recognition Systems Audio data to detect gunfire will train cameras on the scene and auto-call 911* <http://www.securityinfowatch.com/root+level/1279235?pageNum=3> z dnia 2 stycznia 2010.

¹³³ Wittich P., *Akademia Monitoringu Wizyjnego wystąpi w roli eksperta przy modernizacji stadionu w Polkowicach*, <http://www.specialisedprojects.com.pl/aktualnosci.php>; do rejestracji obrazu z fonią zostali zobowiązani przez polskiego ustawodawcę organizatorzy imprez masowych – więcej na ten temat w rozdziale nt. Regulacji prawnych

¹³⁴ <http://www.safetynamics.net/>



Rys. 7.3. Kamery miejskiego systemu CCTV (dwa pierwsze zdjęcia) i zestaw SENTRI zamontowane na ulicy w Chicago¹³⁵

SENTRI było testowane także w innych amerykańskich miastach (Los Angeles, San Francisco, Phoenix, Oklahoma City, Baltimore, Philadelphia i Atlanta), jak i w meksykańskiej Tijuanie. Twórca SENTRI, profesor Ted Berger obiecuje „nauczyć” swój system także rozpoznawania w ulicznym zgiefku takich słów, jak „materiały wybuchowe” i „kałasznikow”.¹³⁶ W trakcie masakry na uczelni Virginia Tech w dniu 16 kwietnia 2007 roku jeden ze studentów Seung-Hui Cho zastrzelił 32 osoby i ranił 23 kolejne.¹³⁷ Kiedy opadła część emocji z nią związanych pojawiły się głosy, że gdyby na kampusie, gdzie doszło do tej tragedii, był zainstalowany system lokalizujący strzały z broni palnej można by zapobiec przynajmniej części ofiar.¹³⁸

Komputerowa analiza dźwięków rejestrowanych przez mikrofony sprzężone z kamerami została wykorzystana w holenderskim mieście Groningen. Tamtejszy system miejskiego monitoringu wizyjnego został w listopadzie 2006 roku uzupełniony o monitorowanie dźwiękowe. System opracowany na Uniwersytecie Groningen nazwano *Sound Intelligence* (Wywiad Dźwiękowy). Jego zadaniem jest wychwytywanie agresji w głosie przechodniów i alarmowanie operatorów kamer o takich wydarzeniach. Umożliwia to fakt, że agresywnym zachowaniom towarzyszy wzrost napięcia krtani, zniekształcający w specyficzny sposób dźwięki wytwarzane przez struny głosowe. Systemem są zainteresowane inne holenderskie miasta oraz zarząd

¹³⁵ Dwa zdjęcia ze zbiorów autora, trzecie: www.securityinfowatch.com/online/CCTV--and--Surveillance/Chicago-Pairing-Surveillance-Cameras-with-Gunshot-Recognition-Systems/4628SIW427&h=385&w=250&sz=14&hl=pl&start=5&um=1&tbnid=nVxierZoRXINPM:&tbnh=123&tbnw=80&prev=/images%3Fq%3DSmart%2BSensor%2BEnabled%2BNeural%2BThreat%2BRecognition%2Band%2BIdentification%2B%26svnum%3D10%26um%3D1%26hl%3Dpl%26client%3Dfirefox-a%26rls%3Dorg.mozilla:pl:official%26sa%3DN

¹³⁶ Rayner A., *Gangs fear camera that focuses on guns*, http://www.timesonline.co.uk/tol/news/world/us_and_americas/article513454.ece

¹³⁷ http://en.wikipedia.org/wiki/Virginia_Tech_massacre

¹³⁸ Lyon A., *High-tech Tuscon system could have helped police at Virginia Tech*, KVOA News 4, Tucson, Arizona, 19 kwietnia 2007, s. 1.

holenderskiej kolei.¹³⁹

Inne zastosowanie przekazywania dźwięku na odległość wykorzystano m.in. w Ipswich i Londynie, gdzie głos jest przekazywany w odwrotnym kierunku – przez mikrofon zainstalowany przy stanowisku operatora do głośnika zainstalowanego przy kamerze. Umożliwia to zwracanie uwagi osobie naruszającej porządek, uświadomienie jej, że jest obserwowana. Uwaga operatorów kamer (i mikrofonów) skupia się na zakłóceniach porządku, takich jak: spożywanie alkoholu w nieprzeznaczonych do tego miejscach, czy śmiecenie w miejscu publicznym, czyli czynach nie będących przestępstwami, co najwyżej wykroczeniami.¹⁴⁰ Jeden z zakładanych scenariuszy wydarzeń został opracowany przez twórców systemu (rys. 7.4.).



Rys. 7.4. Przykład działania systemu kamer połączonych z głośnikami.¹⁴¹

Kamery mogą być też łączone z urządzeniami wykorzystującymi promieniowanie Roentgena tworząc tzw. skanery. Umożliwia to nie tylko zapoznanie się z zawartością bagażu podróżnych na lotniskach (wykorzystywane to jest od wielu lat na całym świecie), ale także z przenoszonymi przez nich przedmiotami, takimi jak broń, czy materiały wybuchowe. Promieniowanie o odpowiedniej długości fal „skanuje” osobę co pozwala na ekranie obejrzeć zdjęcie bez ubrania i dzięki temu sprawdzić co znajduje się pod nim. BBC i prasa brytyjska informowały o pracach nad tego typu systemami prowadzonych przez Home Office. Są one obecnie wykorzystywane na niewielką skalę na lotniskach, ale testowane także na dworcach kolejowych i

¹³⁹ *Big brother is listening to you*, New Scientist nr 2578 z 21 listopada 2006, s. 27

¹⁴⁰ *Talking CCTV heading to Ipswich*,

http://www.bbc.co.uk/suffolk/content/articles/2007/04/04/rob_dunger_cctv_feature.shtml; *Talking' CCTV scolds offenders*, <http://news.bbc.co.uk/2/6524495.stm&h=360&w=406&sz=49&hl=pl&start=32&um=1&tbnid=k28Qs0EGoxRgzM:&tbnh=110&tbnw=124&prev=/images%3Fq%3Dcctv%2Bimages%26start%3D18%26ndsp%3D18%26svnum%3D10%26um%3D1%26hl%3Dpl%26client%3Dfirefox%26rls%3Dorg.mozilla:pl:official%26sa%3DN>

¹⁴¹ tamże

stacjach metra. System został nazwany „elektroniczna różdżka” (*electronic wand*), wzbudzając wiele wątpliwości dotyczących granic ingerencji w prywatność nieświadomych niczego obywateli (jak widać na rys. 7.5. zakres naruszenia intymności jest znaczny), jak i samej efektywności. Przede wszystkim dlatego, że wymaga pozostawania w ciągłej gotowości funkcjonariuszy interweniujących bezpośrednio po zidentyfikowaniu przedmiotu podobnego do pistoletu lub innej broni. Jest to możliwe np. na terenie portów lotniczych, ale wiąże się z dodatkowymi kosztami – przede wszystkim zatrudnienia personelu – w przypadku innych miejsc, gdzie miałyby być wykorzystywane jak np. stacje metra, kolei, czy na otwartej przestrzeni.¹⁴² Nieudana próba zamachu z wykorzystaniem ładunku wszytego w bieliznę i pozbawionego elementów metalowych, którą podjął Umar Farouk Abdul Mutallab w samolocie lecącym 25 grudnia 2009 r. z Amsterdamu do Detroit¹⁴³ wywołała ponowne zainteresowanie wykorzystaniem skanerów. Można przypuszczać, że kolejne kraje będą je wprowadzać jako obowiązkowy środek bezpieczeństwa na lotniskach – zapowiedziały to już rządy Holandii, Nigerii i Wielkiej Brytanii.¹⁴⁴ Pozostaje jednak bez odpowiedzi pytanie, w jaki sposób obsługa skanerów będzie rozpoznawała „nietypowe” elementy ubioru – materiał wybuchowy wszyty w bieliznę niedoszłego zamachowca stanowiła paczuszka o wadze 80 gramów.¹⁴⁵ Możliwość wychwycenia takiej osoby istniałaby, gdyby pod jej ubraniem znajdował się np. przedmiot przypominający broń, zbiorniki z płynem, lub rzeczy, których kształt odbiega od normy były przymocowane do ciała. W pierwszych doniesieniach medialnych pojawiły się informacje o tym, że Abdul Mutallab miał ładunek przymocowany do nogi, co później zostało zdementowane.¹⁴⁶ Gdyby taki przypadek miał miejsce obsługa skanera mogłaby zwrócić na niego uwagę. Technologia ta budzi więc nie tylko wątpliwości związane z jej ingerencją w prywatność, ale także potencjalną skuteczność zapobiegania atakom terrorystycznym, co było jednym z powodów rezygnacji z ich wykorzystywania na londyńskim lotnisku Heathrow.¹⁴⁷ Nieoczekiwanie dla twórców systemu „nagich skanerów” ze względu na wysoką jakość obrazu pojawiły się też zarzuty łamania przepisów o pornografii dziecięcej. Na lotnisku w Manchesterze ze względu na

¹⁴² *Could X-ray scanners work on the street?* <http://news.bbc.co.uk/1/hi/magazine/6309917.stm>

143

Al-Kaida: bomba nie wybuchła z powodu wady technicznej ORGANIZACJA BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NIEUDANY ZAMACH http://www.tvn24.pl/0,1635632,0,1,al_kaida-bomba-nie-wybuchla-z-powodu-wady-technicznej,wiadomosc.html z dnia 2 stycznia 2010.

144

1. *Call for full body scanners after Detroit terror attack*

<http://www.breakingtravelnews.com/news/article/Call-for-full-body-scanners-after-detroit-terror-attack/> z dnia 2 stycznia 2010.

145

2. prot *Jak Abdulmutallab chciał wysadzić samolot i dlaczego mu się nie udało*

<http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,7404125.html> z dnia 2 stycznia 2010.

146

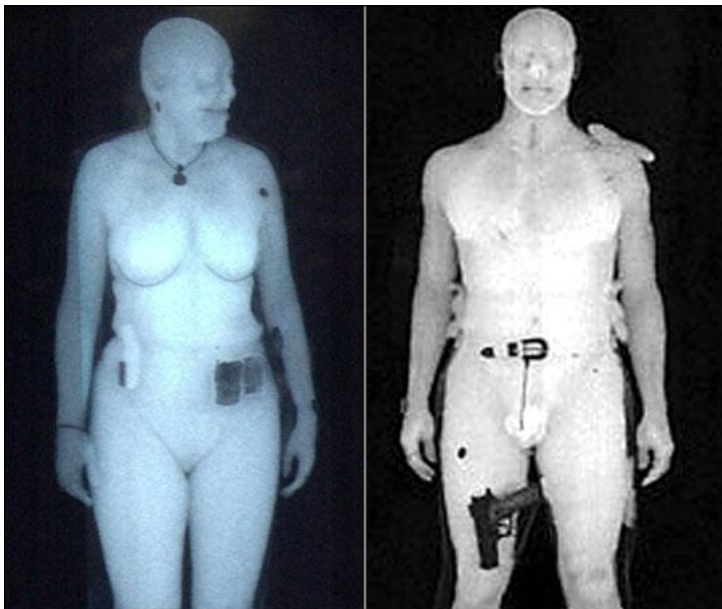
3. *Detroit airliner incident 'was failed bomb attack'* <http://news.bbc.co.uk/2/hi/8430612.stm>

147

4. Rayner G, Millward D., *Detroit terror attack: delay over airport X-ray scanners 'risking lives'*

<http://www.telegraph.co.uk/news/uknews/terrorism-in-the-uk/6913111/Detroit-terror-attack-delay-over-airport-X-ray-scanners-risking-lives.html> z dnia 2 stycznia 2010.

taką możliwość zrezygnowano ze skanowania dzieci i młodzieży.¹⁴⁸



Rys. 7.5. Obraz uzyskany dzięki użyciu „elektronicznej różdżki”.¹⁴⁹

Szerokie spektrum możliwości może przynieść połączenie systemów monitoringu z programami komputerowymi analizującymi obraz przekazywany do centrum odbiorczego. Za pierwszy system wykorzystujący automatyczną analizę obrazów uznawany jest system rozpoznawania tablic rejestracyjnych pojazdów (*Automatic Number Plate Recognition System - ANPRS*) wykorzystany w londyńskim systemie bezpieczeństwa noszącym nazwę „Stalowy krąg” (*Ring of steel*). System ten powstał po serii zamachów bombowych dokonanych na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku przez Irlandzką Armię Republikańską na terenie Wielkiej Brytanii. Bezpośrednią przyczyną był zamach z 24 kwietnia 1993 roku przy Bishopsgate w londyńskim City, czyli w samym sercu finansowym Imperium. Spowodował on śmierć jednej osoby, obrażenia u 44 osób i straty sięgające miliarda funtów szterlingów.¹⁵⁰ Stalowy krąg tworzy kilkuset kamer zainstalowanych na zwężonych w tym celu ulicach wjazdowych do City. Na każdym wjeździe są zainstalowane przynajmniej dwie kamery – jedna rejestrująca tablice rejestracyjne, druga kierowcę i pasażera. Są one połączone z systemem komputerowym identyfikującym je automatycznie. Kiedy poszukiwany samochód (np. ukradziony) zostaje zidentyfikowany podnoszony jest alarm. Operatorzy są też poinformowani, kiedy zostaje zidentyfikowane „podejrzané” zachowanie, takie jak próba jazdy złą stroną drogi, lub pod prąd ulicą jednokierunkową, czy nieopuszczenie monitorowanego obszaru po przewidzianym czasie.¹⁵¹ Londyński ANPRS rozbudowany w drugiej

5. **148** Cieślak D., „Nagie skanery” łamią przepisy o pornografii dziecięcej?

http://technologie.gazeta.pl/technologie/1,82011,7424972,_Nagie_skanery__lamia_przepisy_o_pornografii_dzieciecej_.html z dnia 7 stycznia 2010.

¹⁴⁹ www.thesun.co.uk/sol/homepage/news/article30157.ece z dnia 20 lutego 2010r.

¹⁵⁰ Schmidt W.E., *1 Dead, 40 Hurt As a Blast Rips Central London*, The New York Times, 25.04.1993

¹⁵¹ Stephen G. (red.), *Cities, War and Terrorism: Towards an Urban Geopolitics*, Malden, Oxford, Carlton 2004, s. 281-284.

połowie lat dziewięćdziesiątych jest w stanie zanalizować do 5000 tablic rejestracyjnych w przeciągu minuty¹⁵². Rozszerzenie zasięgu ANPRS na wszystkie drogi krajowe w Wielkiej Brytanii było częścią programu pod nazwą: „Odmowa korzystania z drogi przez przestępców” (*Denying Criminals the Use of the Road*). Jego założeniem było zbieranie w centralnej bazie danych o kradzionych pojazdach w celu natychmiastowego identyfikowania ich na drogach objętych zasięgiem kamer i zatrzymywania przez powiadomionych o tym funkcjonariuszy policji.¹⁵³ Oczywiście ANPRS będzie w stanie zareagować jedynie na pojazdy, których tablice rejestracyjne nie zostały zmienione. Automatyczne rozpoznawanie i rejestracja na taśmie filmowej eliminuje też pomyłki popełnianie we wcześniejszych dekadach, kiedy zapisane przez policjantów numery rejestracyjne samochodów często zawierały błędy, co chroniło naruszających normy prawne przed odpowiedzialnością karną.¹⁵⁴ ANPRS wykorzystywane są obecnie w wielu krajach, m.in. w Polsce. W Warszawie zainstalowanych jest obecnie kilkadziesiąt kamer podłączonych do odpowiedniego oprogramowania. Z rozwiązań takich korzystają nie tylko organy ścigania, ale także podmioty prywatne, m.in. operatorzy płatnych autostrad, zainteresowani sprawdzeniem, czy właściciele pojazdów z nich korzystających uiszcili opłatę abonamentową (rys. 7.6.). Używanych przez policję na szeroką skalę wideoradarów, czyli aparatów rejestrujących pojazdy przekraczające dozwoloną prędkość nie zalicza się do systemów CCTV. Nie przekazują one bowiem obrazu w czasie rzeczywistym do centrum odbiorczego, a jedynie dokumentują naruszenie przepisów ruchu drogowego w celu ułatwienia późniejszej egzekucji sankcji. Podobnie przedstawia się zasada funkcjonowania tzw. kamer czerwonego światła (*red light cameras*) popularnych zwłaszcza w Ameryce Północnej. Rejestrują one przypadki przejeżdżania na czerwonym świetle w celu wymierzenia kary za to wykroczenie.



Rys.7.6. „Wąskie gardło” pozwalające na dokładne rozpoznanie numeru

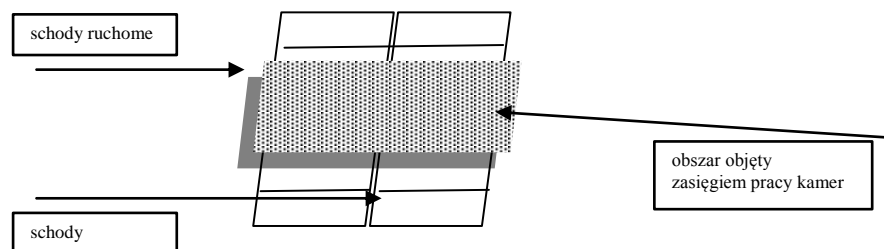
¹⁵² Norris C., Armstrong G., op. cit., s. 19.

¹⁵³ Association of Chief Police Officers, *ANPR Strategy for the Police Service 2005-8: Denying Criminals the Use of the Road*, London 2005.

¹⁵⁴ Keller W., *Verkehrssünder fotografieren sich selbst*, Polizei, Technik, Verkehr 1969 Sonderausgabe II.

rejestracyjnego.¹⁵⁵

Jedna kamera w ciągu doby przekazuje do centrum odbiorczego ponad dwa miliony obrazów, jak łatwo wyliczyć niewielki system składający się z 10 kamer generuje ponad 20 milionów klatek w przeciągu 24 godzin.¹⁵⁶ Odpowiedzią na potrzebę obsługi coraz większej liczby kamer w tym przede wszystkim pomocy operatorom w rozpoznawaniu w masie obrazów poszukiwanych osób są systemy, które mają za zadanie automatycznie identyfikować ludzkie twarze. Połączenie systemu monitoringu wizyjnego z systemem komputerowym „rozpoznającym” obraz twarzy testował niemiecki Federalny Urząd Kryminalny (*Bundeskriminalamt*). Od października 2006 roku do lutego 2007 na dworcu kolejowym w Moguncji (*Mainzer Hauptbahnhof*) odbywał się szeroko zakrojony eksperyment. W jego trakcie dwustu ochotników o różnych porach dnia i nocy przychodziło codziennie na dworzec. Zainstalowano na dworcu 6 kamer pochodzących od różnych producentów i podłączono je do systemu z bankiem fotografii wszystkich uczestników badania. System porównywał twarze wszystkich znajdujących się w jego zasięgu osób z bankiem fotografii i w przypadku rozpoznania informował o tym operatora. Rozpoznanie opierało się na podstawie niezmiennych cech fizycznych, takich jak odległość pomiędzy oczodołami, czy kształt kości policzkowych.



Rys. 7.7. Schemat prowadzenia badań na dworcu kolejowym w Moguncji.

Każdy z uczestników został dodatkowo zaopatrzony w transponder, który wysyłał sygnał rejestrowany przez niezależny system po pojawieniu się na terenie objętym pracą kamer (schodach) – rys. 7.7., co pozwoliło z bardzo dużą dokładnością określić efektywność rozpoznawania twarzy. W trakcie badań laboratoryjnych system miał skuteczność od 50 do 90%.¹⁵⁷ Wyniki czteromiesięcznych badań nie są zbyt optymistyczne, tzn. spośród trzech testowanych systemów jeden rozpoznał ochotników w 17,38% przypadków, drugi 20,46%, a najlepszy z nich w 29,07% przypadków. Oznacza to, że najsprawniejszy system wykrywał (aby następnie poinformować o tym operatora) mniej niż co trzeciego „poszukiwanego”, którego zdjęcie znajdowało się w bazie danych.¹⁵⁸ Zwraca uwagę różnica pomiędzy rezultatami testów w terenie, a tymi prowadzonymi w

¹⁵⁵ www.eaglevision1.com/GV-LPR102.jpg

¹⁵⁶ 24 (klatki w ciągu sekundy) x 60 (sekund) x 60 (minut) x 24 (godziny) = 2 073 600.

¹⁵⁷ Schulzki-Haddouti C., Schmidt N.D., *Intelligente Videoüberwachung. Das verlängerte Auge*, Süddeutsche Zeitung, 31.08.2006

¹⁵⁸ *Forschungsprojekt Gesichtserkennung als Fahndungshilfsmittel Foto-Fahndung Abschlussbericht*, Wiesbaden 2007, s. 25

laboratoriach. Wynika to m.in. ze zmiennego oświetlenia, które nawet w hali dworca kolejowego różni się w zależności od pory dnia i pogody, np. w ciągu dnia rozpoznawalność wzrastała do 60%, co jednak wciąż oznacza prawie co drugą osobę z bazy danych nie wychwyconą przez system.¹⁵⁹ Dodatkowym ułatwieniem dla systemu było nie tylko to, że „poszukiwani” dostawali się w nadzorowaną strefę ściśle określoną drogą, ale również to, że byli zobowiązani do odsłonięcia swoich twarzy. Nie doszło więc do przetestowania scenariusza, w którym poszukiwany aktywnie np. maskując się, stara się „oszukać” system. Scenariusza o tyle prawdopodobnego, że nawet przed implementacją omawianych rozwiązań poszukiwani starali się, w często bardzo kreatywny sposób, ukryć swoją tożsamość. Podobny (do uzyskanego w niemieckim badaniu) współczynnik skuteczności przyniosły badania prowadzone na zlecenie Agencji Zaawansowanych Projektów Obronnych Amerykańskiego Departamentu Obrony (*US Department of Defense Defense Advanced Research Projects Agency*). System rozpoznawał 33% poszukiwanych przy 10% współczynniku fałszywych alarmów (fałszywy alarm oznacza wskazanie jako osoby poszukiwanej przypadkowej, niekoniecznie nawet podobnej osoby).¹⁶⁰ Wnioski z innych badań prowadzonych przez niezależne od producentów oprogramowania instytucje są podobne: brakuje, przynajmniej obecnie, systemów radzących sobie w zadowalający sposób z automatycznym rozpoznawaniem twarzy ludzkich. Im większa jest baza danych osób poszukiwanych tym częściej system dokonuje błędnych rozpoznań. Okazuje się więc, że twarze ludzkie z perspektywy odpowiedniego oprogramowania różnią się od siebie mniej niż byśmy tego oczekiwali. Z kolei wprowadzenie jako elementów identyfikujących innych zmiennych, takich jak kolor włosów i sposób ich uczesania lub elementy ubioru będzie powodowało przy najmniejszej zmianie eliminację takiej osoby z grupy poszukiwanych przez system. Wydaje się, że techniczne ograniczenia prowadzą do dylematu: dokładniejszy system, który nie będzie fałszywie alarmował, ale może nie „wychycić” osoby podejrzanej czy system „wrażliwy” nawet na osoby podobne, co wymaga większego zaangażowania personelu, którego udział miał być ograniczony właśnie dzięki wykorzystaniu tego oprogramowania.

Pomimo braku dowodów na skuteczność opisywanych systemów istnieją pojedyncze przykłady ich implementacji w przestrzeni publicznej. Po raz pierwszy na szerszą skalę system rozpoznawania twarzy został wykorzystany na terenie londyńskiej gminy Newham. Nie ma zgody co do tego, jak sprawdził się użyty na jej terenie system rozpoznawania twarzy *Mandrake* (*Mandragora*). Część źródeł podaje, że do 2004 roku system ani razu nie wykrył osoby, której zdjęcie znajduje się w bazie danych, pomimo tego, że na terenie tym mieszka wiele osób łamiących prawo.¹⁶¹ Inne (m.in. firma Indetix - producent systemu) podają, że efektem instalacji było

¹⁵⁹ Tamże, s. 26 i n.

¹⁶⁰ Greene T.C., *Face recognition useless for crowd surveillance*, The Register 27.09.2001; http://www.theregister.co.uk/2001/09/27/face_recognition_useless_for_crowd/ z dnia 20 lutego 2010r.

¹⁶¹ Kammerer D., *Bilder der Überwachung*, Frankfurt am Main, 2009, s. 206.

zmniejszenie przestępczości o 33% (nie podają jednak efektywności systemu pod kątem osób wykrytych i aresztowanych).¹⁶² Efektywnością Mandragory zainteresował się James Meek – dziennikarz, którego zdjęcie twarzy na własną prośbę wprowadzono do bazy osób poszukiwanych. Pomimo wielokrotnego przechodzenia w polu pracy kamer nie został ani razu wychwycony przez system. Na pytanie skierowane do administracji Mandragory o liczbę osób rozpoznanych przez system w trakcie czterech lat jego funkcjonowania otrzymał następującą odpowiedź: „opinia publiczna nie będzie w stanie dobrze zrozumieć danych pochodzących z systemu”.¹⁶³ Zastanawia jakie specjalne umiejętności są niezbędne do właściwej oceny danych o skuteczności systemu, którego zadaniem jest rozpoznawanie poszukiwanych przez organy ścigania osób. System automatycznego rozpoznawania twarzy wykorzystano też m.in. w trakcie finału Super Bowl w Tampa na Florydzie w styczniu 2001 roku. Miał on wyszukiwać osoby poszukiwane z powodu naruszenia przez nie ograniczenia wolności, w tym przede wszystkim pedofilów. Obraz z dwudziestu kamer zamontowanych przy wejściach na stadion trafiał do programu porównującego go z bazą poszukiwanych. Nie doprowadziło to do żadnych efektów i miejscowa policja zrezygnowała z jego dalszego wykorzystania.¹⁶⁴

Systemy automatycznego rozpoznawania twarzy mają w założeniu uchronić przed „zawodnością czynnika ludzkiego”. Trudno w to uwierzyć, ale okazuje się, że przeprowadzone badania wykazują nie tylko ich ograniczoną skuteczność, lecz również pewne powtarzające się schematy popełnianych błędów. Systemy poddane wystandaryzowanemu testowi przez rząd amerykański (*Face Recognition Vendor Test 2002*) łatwiej rozpoznawały twarze mężczyzn niż kobiet, oraz osób w zaawansowanym wieku niż młodzieży.¹⁶⁵ Jeszcze większym zaskoczeniem było łatwiejsze rozpoznawanie przez nie osób czarnoskórych i pochodzenia azjatyckiego niż białych. Prowadzący test zaznaczali, że biorąc pod uwagę proporcjonalnie większą liczbę zdjęć przedstawiających osoby rasy kaukaskiej to właśnie one powinny być łatwiej (częściej) rozpoznawane. Stało się jednak na odwrót – biały kolor skóry w pewien sposób uprzywilejowuje, ponieważ istnieje mniejsze prawdopodobieństwo zostania rozpoznany przez system. Podobnie system radził sobie lepiej z osobami noszącymi okulary niż ich pozbawionymi oraz posiadającymi cechy szczególne w postaci tatuażu czy śladów po ospie.¹⁶⁶ Okazuje się więc, że systemy

¹⁶² Birmingham City Centre CCTV Installs Visionics' FaceIt; Same Crime Fighting Face Recognition Technology Already in Use in London Borough of Newham, www.shareholder.com/identix/ReleaseDetail.cfm?ReleaseID=41061 z dnia 15 sierpnia 2008r.

¹⁶³ Meek J., *Robo cop*, The Guardian z 13.02.2002 r.

¹⁶⁴ Woodward J.D., *Case Study: Super Bowl Surveillance*, w: (red.) Woodward J.D., Orlans N.M., Higgins P.T., *Biometrics*, 2003, s. 247-248

¹⁶⁵ *Face Recognition Vendor Test*, www.frvt.org z dnia 20 lutego 2010r.

¹⁶⁶ Beveridge J., Draper B., *A Statistical Assessment of Subject Factors in the PCA Recognition of Human Face*, niepublikowany referat przedstawiony na *Statistical-Analysis-in-Computer-Vision-Workshop* s.5-8.

zautomatyzowane po pierwsze nie są niezawodne (jak to przedstawiają ich producenci), a schemat popełniania błędów nie został w pełni rozpoznany nawet przez ich twórców. Nie wpływa to na pojawiające się w mediach informacje o kolejnych niezawodnych systemach, które np. można podobno przechytryć jedynie dokonując operacji plastycznej.¹⁶⁷

Nie są to odosobnione przykłady prac zmierzających w kierunku zautomatyzowania rozpoznawania twarzy. Na lotnisku w Sydney już od listopada 2002 testowany jest FaceVACS – system firmy Cognitec rozpoznający zapisane w banku danych twarze obsługi lotniska i pracowników linii lotniczych. Ma on za zadanie obsługiwać tzw. inteligentne bramki (*Smartgate*) i docelowo zautomatyzować kontrolę na lotniskach.¹⁶⁸ System rozpoznawania twarzy firmy Visionics od maja 2002 roku skanuje twarze turystów zwiedzających statwę wolności oraz nowojorską wyspę Ellis Island.¹⁶⁹ Podobne systemy wykorzystują kasyna na całym świecie, którym firma Griffin Investigations udostępnia bazę znanych oszustów.¹⁷⁰ Systemy takie, niezależnie od ich faktycznej zdolności identyfikacyjnej, mogą stawać się coraz bardziej popularne ze względu na swoją pozorną „bezinwazyjność”. Identyfikacja za ich pomocą polega na porównaniu wcześniej wprowadzonego zdjęcia osoby z jej wizerunkiem zarejestrowanym przez kamerę. Opiera się więc na podobnej zasadzie jak systemy porównujące wzór linii papilarnej czy inne niepowtarzalne cechy biometryczne. Dzięki systemom automatycznego rozpoznawania twarzy odbywa się to jednak bezkontaktowo – nie trzeba pobierać odcisków palców, nie trzeba też nigdzie przykładąć palców czy dłoni. Bez wysiłku i wiedzy wizerunek twarzy osób wchodzących do monitorowanej strefy jest automatycznie sprawdzany. Technologia ta dzięki temu nie budzi aż takich sprzeciwów jakie wywołują wszelkie zastosowania linii papilarnych.¹⁷¹

Dużo większe wymagania przed twórcami systemów monitoringu wizyjnego, a zwłaszcza oprogramowania je obsługującego, stawia przygotowanie systemu zwracającego uwagę na nietypowe, podejrzane zachowanie niezależnie od tego, czy osoba zachowująca się w ten sposób znajduje się w bazie danych, czy nie. Tego typu systemy mogłyby odciążyć operatorów kamer poprzez zwracanie ich uwagi na wybrane sytuacje zamiast ciągłego obserwowania wielu ekranów. Pomysł na ich opracowanie wykorzystuje algorytmy zachowań typowych i nietypowych w konkretnych miejscach, np. fakt, że samobójcy rzucający się pod koła pociągów zanim to zrobią

167

Japoński komputer rozpozna twoją twarz, tvn24 22 stycznia 2010 r.

<http://www.tvn24.pl/12691,1639484,0,2,japonski-komputer-rozpozna-twoja-twarz,wiadomosc.html>

168

<http://www.customs.gov.au/site/page.cfm?u=5557> z dnia 15 sierpnia 2008r.

169

Face-scanning system used at Statue of Liberty, <http://www.usatoday.com/tech/news/2002/05/28/scans-liberty.htm> z dnia 3 stycznia 2010 r.

170

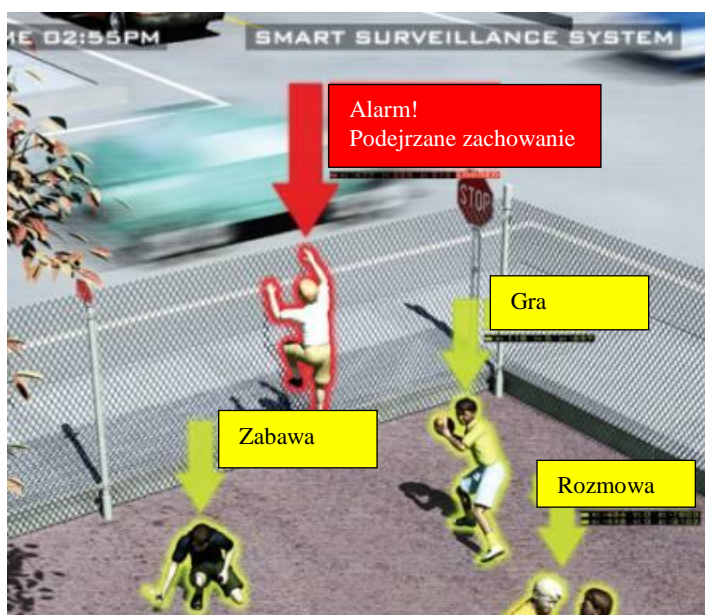
<http://www.griffininvestigations.com> z dnia 15 sierpnia 2008r.

171

Przykładem tego, jak silne są obawy związane z niewłaściwym wykorzystaniem obrazu linii papilarnych jest m.in. dyskusja dotycząca nowych, biometrycznych dowodów osobistych. Obawa rządu przed „przesadną kontrolą nad obywatelem” spowodowała wycofanie się z planów zamieszczenia odcisków linii papilarnych:

<http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-tusk-nowe-dowody-biometryczne-za-rok,nld,79282> z dnia 20 lutego 2010r.

przez dłuższy czas spacerują wzdłuż krawędzi peronu przepuszczając kolejne składy przygotowując się do skoku. Z kolei nagła zmiana pozycji ciała może oznaczać, że ktoś zasłabł lub został przewrócony. Podobnie nietypowe jest długotrwałe spacerowanie po parkingu i zbliżanie się do licznych samochodów – może to być spowodowane szukaniem najmniej zabezpieczonego przed kradzieżą auta lub takiego, w którym pozostawiono wartościowe przedmioty lub zamontowany jest drogi odtwarzacz.¹⁷² Jako podejrzane zachowanie można zdefiniować poruszanie się z większą prędkością niż reszta osób, pojawienie się na obszarze, gdzie o tej porze nikogo nie powinno być (np. na terenie stacji uzdatniania wody lub boisku szkolnym w nocy). Na kilku stacjach londyńskiego metra (m.in. Liverpool Street) był testowany Inteligentny Nadzór Piesznych (*Intelligent Pedestrians Surveillance*), mający wychwytywać m.in. pozostawiane przez podróżnych torby mogące zawierać ładunki wybuchowe.¹⁷³ Z powodu licznych fałszywych alarmów system nie został wdrożony na szerszą skalę.¹⁷⁴ W Stanach Zjednoczonych pod auspicjami armii trwają badania nad systemem wykorzystującym analizę obrazu zachowania ludzi obserwowanych przez kamery na terenie miasta będącego polem partyzanckiej walki (bezpośrednim impulsem do tego była sytuacja w Bagdadzie, w którym żołnierze amerykańscy i ludność cywilna stanowią cel licznych zamachów). System nosi nazwę Pola Walki Które Widzą (*Combat Zones That See*) i także wykorzystuje algorytmy zachowań „typowych” i „nietypowych” (rys. 7.8).¹⁷⁵



Rys. 7.8. System identyfikuje zachowania typowe i alarmuje o wykryciu podejrzanych.¹⁷⁶

Przykładem prac nad takim systemem jest konsorcjum INDECT - *Intelligent information system supporting observation, searching and detection for security of citizens in urban*

¹⁷² Hogan J., *Smart software linked to CCTV can spot dubious behaviour*, New Scientist z 9.07.2003, s. 4

¹⁷³ Mc Cue A., *London Underground looks at 'smart' anti-terror CCTV monitoring*, Security Strategy 29.03.2004

¹⁷⁴ Tendler S., *'Smart' CCTV could fight terrorist threat in stations*, The Times 15.11.2005

¹⁷⁵ Shachtman N., *Big Brother Gets a Brain*, The Village Voice, 9-15.07.2003

¹⁷⁶ www.slashgear.com/tags/future-tech/

environment (Inteligentny system informatyczny wspierający obserwację, poszukiwanie i detekcję w środowisku miejskim dla bezpieczeństwa mieszkańców). Konsorcjum to, którego liderem jest krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza składa się z 18 uczelni, ośrodków badawczych, instytucji publicznych i przedstawicieli przemysłu z 11 europejskich krajów. Otrzymało ono grant w wysokości prawie 11 milionów euro na okres 5 lat na „stworzenie platformy do rejestracji i wymiany danych, gromadzenia wkładu multimedialnego, inteligentnego przetwarzania danych i automatycznego wykrywania zagrożeń oraz rozpoznawania odbiegających od normy zachowań lub aktów przemocy, w celu opracowania prototypu zintegrowanego sieciowego systemu wspierającego pracę policji, dostarczenia narzędzi do obserwacji ruchomych obiektów różnego typu”.¹⁷⁷ Nie jest to nic innego jak oprogramowanie umożliwiające rozpoznawanie zdefiniowanych wcześniej zachowań i powiadamianie o tym operatorów wzbogacone o możliwość śledzenia takiej osoby (obiektu) za pomocą kamer monitoringu wizyjnego.

Oprogramowanie wspierające pracę systemów CCTV może być dostosowywane do oczekiwań jego odbiorców. Dobrą ilustrację tego stanowi system opracowany we współpracy placówek handlowych, w których klienci mogą samodzielnie wprowadzać kody kreskowe kupowanych produktów i płacić bez udziału obsługi z bankami oferującymi karty płatnicze i kredytowe. Bazując na danych, zgodnie z którymi zakupy dokonywane za pomocą kradzionych kart płatniczych opiewają na sumę pomiędzy 42 a 50 funtami zaprogramowano system na dokonywanie zbliżeń twarzy osób kupujących towary w tym przedziale cenowym.¹⁷⁸ W świetle tego rozwiązania powszechne zabezpieczenie banków przed wyłudzeniami pieniędzy z bankomatów przez własnych klientów zgłaszających kradzież swoich kart bankomatowych wydaje się być wprost banalnym. Polega ono bowiem jedynie na instalacji kamer rejestrujących twarz każdego, kto korzysta z bankomatu w celu późniejszego sprawdzenia kto faktycznie znał numer PIN do „skradzionej” karty.

Początkowo obraz był rejestrowany na kasetach video, ale w nowszych systemach zostały one zastąpione przez taśmy cyfrowe, twarde dyski i płyty CD-R. Ułatwia to przechowywanie zgromadzonego materiału i wpływa na jego wyższą jakość. Zaznaczyć przy tym należy, że tylko w nielicznych systemach obraz nagrywany jest w trybie ciągłym. Zazwyczaj na nośnikach zapisywany jest obraz w systemie klatka po klatce – np. 4 klatki na sekundę, zamiast dwudziestu czterech, co pozwala wydłużyć okres zapisu materiału na jednym nośniku, ale zarazem pogarsza jego jakość (do

177

http://cordis.europa.eu/fetch?CALLER=FP7_PROJ_EN&ACTION=D&DOC=4&CAT=PROJ&QUERY=011f30e52539:b685:00e1e967&RCN=89374 z dnia 15 lutego 2010 r.; oprócz wymienionych celów projektu ma on umożliwić „połączenie bezpośredniego wyszukiwania obrazów i filmów w oparciu o znaki wodne zawartości oraz składowanie metadanych w postaci cyfrowych znaków wodnych, a także analizowanie uzyskanych informacji i wykrywanie zagrożeń w takich miejscach jak bazy danych czy sieć internet”

¹⁷⁸ The Guardian, 13.05.1993, s. 2.

analizy pozostaje nagranie o długości jednej szóstej, lub nawet krótszej, rzeczywistego czasu zdarzenia, co przy ich często dynamicznym charakterze uniemożliwia jednoznaczną identyfikację zarejestrowanych osób).¹⁷⁹

7.3 Monitoring wizyjny w Polsce

Chociaż trudno jest dokładnie ustalić, kiedy po raz pierwszy w Polsce zastosowano kamery do obserwacji otoczenia, to historia monitoringu wizyjnego w Polsce liczy sobie na pewno ponad 30 lat. Stosowany był w ramach telewizji przemysłowej w miejscach pracy, w dużych zakładach produkcyjnych przede wszystkim jako element wspomagający pracę straży przemysłowej. Prawdopodobnie po raz pierwszy na większą skalę i z przeznaczeniem strictly „kryminalnym” kamery zostały zastosowane na przełomie lat 70-tych i 80-tych na Dworcu Centralnym PKP w Warszawie. Monitoringiem objęto przede wszystkim perony dworcowe, okolice skrytek bagażowych, a zatem miejsca o natężonym ruchu, gdzie podróżni stawali się łatwym łupem złodziei kieszonkowych i gdzie odbywał się handel środkami odurzającymi. Przestępcy dworcowi szybko jednak sprawdzili jaki zasięg ma „oko kamery”, wyszukiwali tzw. martwe pola i tam przenosili swoją działalność kryminalną. Jako przykład pierwszego w Polsce wykorzystania systemu CCTV obejmującego przestrzeń publiczną wymieniane jest Koronowo, w którym w 1997 roku zainstalowano system składający się z siedmiu kamer.¹⁸⁰ Pewnym jest, że od czasu pierwszego wykorzystania kamer liczba systemów wzrosła, podobnie jak rozrosły się istniejące. W Warszawie, w której pierwsze kamery systemu monitoringu miejskiego zostały zamontowane w roku 2001¹⁸¹ liczy dziś 494 kamery. Składają się na to 373 kamery rozmieszczone w newralgicznych punktach stolicy (na otwartej przestrzeni) i 121 zainstalowanych w warszawskim metrze.¹⁸² Kamery do monitoringu wizyjnego, podobnie jak w innych krajach, instalowane są także w bankach, obiektach użyteczności publicznej, w tym na dworcach kolejowych i autobusowych, w sklepach, na stacjach benzynowych, stadionach, miejscach odbywania imprez masowych, środkach komunikacji, a także coraz częściej w szkołach co zostało wsparte dużymi grantami rządowymi.¹⁸³

Obecnie można wyróżnić 4 modele obsługi takich systemów w Polsce:

¹⁷⁹ Dla porównania w przypadku taśmy filmowej obraz jest zapisany w postaci pojedynczych kadrów, przesuujących się w projektorze kinowym z prędkością 24 klatki na sekundę (w epoce kina niemego było to 16 klatek na sekundę) za: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Film>

¹⁸⁰ Bielski M., *Miejski system telewizji użytkowej – moda czy konieczność*, Systemy Alarmowe nr 3/2000, str. 8

¹⁸¹ Kalicki A., *Zastosowanie polskiej normy PN-EN 50132-7 na systemy dozoru CCTV przy projektowaniu monitoringu wizyjnego Warszawy*, Warszawa 2002, str. 9-16

182

Dane dotyczące liczby kamer miejskiego systemu monitoringu są trudne do potwierdzenia. Na stronach internetowych ZOSM brak jest takich informacji, natomiast cytowane w mediach wypowiedzi Dyrektora ZOSM sugerują, że kamer jest od przytoczonej tutaj liczby 494 do prawie 800. Liczba 494 podana za: *Będą nowe kamery na ulicach. I to inteligentne*. <http://www.tvnwarszawa.pl/0,1627361,wiadomosc.html> z dnia 21 lutego 2010r. Więcej na temat systemu CCTV w Warszawie w rozdziale piątym.

¹⁸³ Zgodnie z planami rządowymi koszt dotacji dla wszystkich szkół publicznych miał wynieść 100 mln złotych w ciągu dwóch lat: *Rząd dofinansuje monitoring w szkołach* <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/rzad;dofinansuje;monitoring;w;szkolach,224,0,263392.html> z dnia 21 lutego 2010r.– więcej na temat podstaw prawnych monitoringu w szkołach w dalszej części.

Systemy podlegające w pełni policji – centrala mieści się na terenie budynków policji, a operatorami są funkcjonariusze lub cywilni pracownicy policji. Wykorzystywany zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, czyli w pierwszych latach rozpowszechniania tego środka w Polsce. Między innymi w uznawanym przez niektórych autorów za pierwsze miasto objęte monitoringiem Koronowie.

Systemy podlegające nadzorowi policji, ale obsługiwany przez inny podmiot, najczęściej straż gminną, chociaż może to być inna jednostka samorządu terytorialnego. Jest to obecnie najczęściej stosowane rozwiązanie (w przypadku finansowania systemu przez organy samorządu terytorialnego) – centrale mieszczą się na terenie budynków policji, podgląd z kamer trafia także do oficera dyżurnego, ale personelem są strażnicy gminni lub personel zatrudniony przez organ samorządu terytorialnego. Administracyjnie jest więc taki system niezależny od policji, nie obciąża jej też finansowo. Rozwiązanie takie przyjęte jest m.in. w Siedlcach czy Warszawie (specyfice warszawskiego monitoringu poświęcone będzie dodatkowe omówienie).

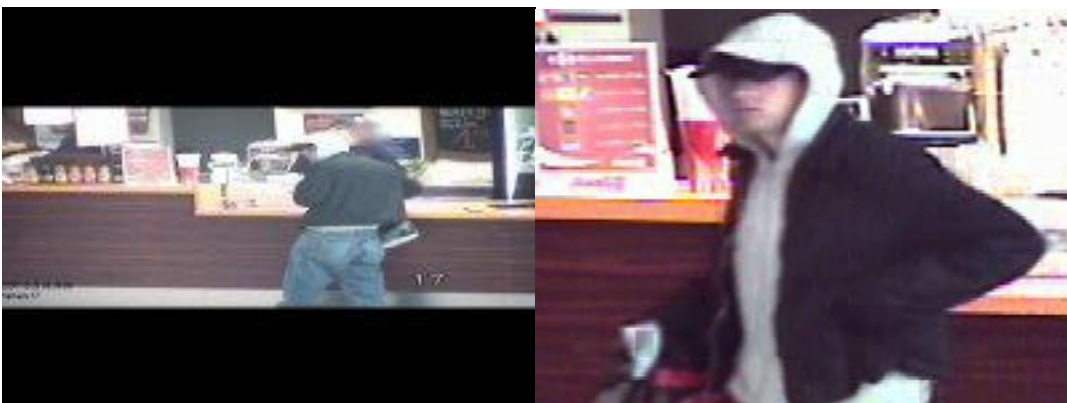
Systemy obsługiwane przez inną niż policja służbę mundurową – np. Straż Ochrony Kolei, Straż Graniczną.

Systemy obsługiwane przez podmiot prywatny bez jakiegokolwiek udziału czynnika publicznego czy samorządowego. Ten model jest coraz częstszy i nie dotyczy jedynie przestrzeni w dużych centrach handlowo-usługowych, ale także otwartej przestrzeni. Wykorzystywany jest nie tylko na przestrzeniach otwartych, lecz o ograniczonym dostępie – fabryki, kompleksy biurowe, osiedla zamknięte, ale także takie gdzie dostęp jest otwarty dla każdego (np. warszawskie osiedle Służew nad Dolinką, na terenie którego zainstalowano w sumie 240 kamer (!), z których obraz trafia do centrum monitoringu zlokalizowanego w budynku spółdzielni i obsługiwanego 24 godziny na dobę przez cywilnych operatorów.¹⁸⁴ Liczba kamer zainstalowanych na tym osiedlu jest dużo większa od wchodzących w skład systemu w większości polskich miast). (rys. 7.21.)



Rys. 7.21. System monitoringu na osiedlu Służew nad Dolinką.¹⁸⁵

Spośród najgłośniejszych spraw, w których wykorzystano nagrania z krajowych systemów monitoringu wizyjnego należy wspomnieć przynajmniej 3 – każda z nich o różnym charakterze. Chronologicznie pierwsze były wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie dwudziestego października 2005 roku. Nieznany sprawca, określany jako „bombiarz”, sparaliżował na wiele godzin stolicę rozmieszczając na głównych liniach komunikacyjnych 15 atrap ładunków wybuchowych. Policja rozpoczęła wielomiesięczne śledztwo, w którym wyznaczono 100 tysięcy złotych za informacje pozwalające ustalić tożsamość sprawcy. W mediach opublikowano zdjęcia pochodzące z kamer w centrum handlowym, z którego sprawca wysłał maila do kilku redakcji telewizyjnych serwisów informacyjnych ostrzegając o podłożeniu atrap, jednak do dnia dzisiejszego nie pomogło to w identyfikacji sprawcy.¹⁸⁶ (rys. 7.22.)



¹⁸⁵ Zbiory własne autora

¹⁸⁶ Walczak D., „Gejbomber” wymknął się policji na dobre, Dziennik 15.01.08

Rys. 7.22. Podejrżany w warszawskim centrum handlowym.¹⁸⁷

W nocy z 13 na 14 maja 2006 po zdobyciu przez warszawską Legię mistrzostwa Polski w piłce nożnej tłum fanów rozpoczął celebrowanie tego faktu na Placu Zamkowym i Rynku Starego Miasta. Przyjazne i radosne świętowanie przerodziło się w całonocne zamieszki uliczne, ponad pięćdziesięciu funkcjonariuszy policji zostało rannych. Zatrzymano 231 osoby. Nadzieje pokładano w nagraniach z kamer, za pomocą których utrwalano przebieg całego zajścia. Zostały one poddane dokładnej analizie – próbowano dopasować zatrzymanych do konkretnych sekwencji zapisanych na taśmach. Podczas rozpraw sądowych dowody te raczej nie będą wykorzystane. W Pracowni Techniki Wizyjnych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji przeprowadzono staranne badania zapisu z kaset. Stwierdzono, że na większości z nich obraz jest mało czytelny, zdjęcia kręcono w nocy, z dużej odległości, nałożyły się na to również refleksy z pobliskich latarni. Uniemożliwiło to identyfikację indywidualną sprawców konkretnych czynów.¹⁸⁸

Jednak najbardziej spektakularne wykorzystanie nagrań z kilku niezależnych systemów monitoringu wizyjnego miało miejsce w trakcie konferencji prasowej prowadzonej przez prokuratora krajowego Jerzego Engelkinga 31 sierpnia 2007 roku. Zostały na niej zaprezentowane efekty śledztwa prowadzonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) w sprawie przecieku informacji na temat przygotowanej przez CBA akcji w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zostały upublicznione nagrania zarówno z miejskiego systemu monitoringu wizyjnego rejestrującego przejazd Janusza Kaczmarka – ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji – ulicami Warszawy, jak i prywatnego systemu hotelu Marriott – obejmującego teren na zewnątrz hotelu i wind oraz korytarzy wewnątrz budynku. Nagrania z hotelowego systemu (rys. 7.24.) miały stanowić dowód obciążający byłego ministra oraz osoby z nim związane (w tym m.in. ówczesnego komendanta głównego policji) oraz udział biznesmena Ryszarda Krauzego w ujawnieniu informacji o planowanej przez CBA akcji.¹⁸⁹



Rys. 7.24. Zdjęcia z systemów monitoringu wizyjnego zaprezentowane podczas

¹⁸⁷ <http://www.warszawa.policja.gov.pl/?page=Structure&id=8&nid=1145>,

http://dziennik.pl/wydarzenia/article108502/Gejobomber_wymknal_sie_policji_na_dobre.html

¹⁸⁸ Pytlakowski P., *Sąd nad kibicem. Gdzie kamień, gdzie ręka*, *Polityka* - nr 36 (2570) z dnia 09.09.2006, s. 24

¹⁸⁹ Czuchnowski W., Wróblewski B., *Show z poszlakami*, *Gazeta Wyborcza* 1-2 września 2007 s.1-3

konferencji prasowej.¹⁹⁰

Pomiędzy Polską a Wielką Brytanią istnieje (wciąż) znaczny dystans zarówno w bezwzględnej liczbie zainstalowanych kamer, jak i proporcjonalnej – w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.¹⁹¹ Systemy monitoringu wizyjnego są coraz powszechniejsze nad Wisłą, a przytoczone najgłośniejsze medialnie przypadki przyczyniły się do upowszechnienia wiedzy, a przynajmniej wyrobienia sobie własnego zdania o monitoringu wizyjnym w polskim społeczeństwie. Przykładem na coraz szersze wkraczanie systemów CCTV w życie codzienne jest też upowszechnienie się systemów monitoringu w szkołach publicznych. Obejmuje on często nie tylko wejścia na teren placówek, ale także boiska, korytarze, a niekiedy nawet wnętrza klas. Jednym z takich miejsc jest podlubelski Firlej, w którym w zespole szkół zainstalowano 45 kamer obejmujących swoim zasięgiem plac przed szkołą, szatnie, salę gimnastyczną, stołówkę, świetlicę, bibliotekę oraz sale lekcyjne.¹⁹² Tylko w stołecznych szkołach na początku roku szkolnego 2009/2010 działało 1700 kamer.¹⁹³ Podobnie koszty ponoszone na systemy CCTV stają się coraz wyższe – np. instalacja monitoringu warszawskiego kosztowała 53 mln zł (do początku 2008 roku) a roczny koszt jego utrzymania wynosi 13 mln zł.¹⁹⁴ Z kolei na montaż kamer na 19 dworcach kolejowych PKP SA przeznaczyło 2,5mln zł i w najbliższych latach planuje zwiększyć te wydatki¹⁹⁵.

7.4 Zagrożenia związane z wykorzystaniem monitoringu

Liczba miejsc, w których pojawiają się kamery zwiększa się, czego przykładem są m.in. szatnie w klubach sportowych, czy nawet publiczne toalety (rys. 7.25.). Okazuje się, że nie tylko wykorzystanie systemów takich, jak zaprezentowana „elektroniczna różdżka” może budzić uzasadnione obawy, co do ceny, jaką we współczesnym świecie przychodzi płacić za bezpieczeństwo (lub jego iluzję).

¹⁹⁰ <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/51,80708,4450920.html?i=0>,
<http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/51,80708,4450920.html?i=1>

¹⁹¹ Jak wspomniano wcześniej są to dane szacunkowe – dokładnych jest brak

¹⁹² Szlachetka M., *Wielki Brat w Firleju*, Gazeta Wyborcza 15-16 września 2007, s.2

193

Monitoring w szkołach: "Śledzenie to złe słowo"

http://www.tvnwarszawa.pl/28415,1617559,0,1,monitoring_w_szkolach sledzenie_to_zle_slowo,wiadomosc.html z dnia 21 lutego 2010r.

¹⁹⁴ Popielski A., *Monitoring Warszawy – etap prawie czwarty*, Systemy Alarmowe nr 1 2008, s. 9.

195

Wielki Brat będzie podglądał cię na stacji, <http://www.tvn24.pl/12692,1640491,0,2,wielki-brat-bedzie-podgladal-cie-na-stacji,wiadomosc.html> z dnia 21 lutego 2010r.



Rys. 7.25. System CCTV w publicznej toalecie w londyńskim metrze.¹⁹⁶

Inne miejsca, w których instalowane są systemy monitoringu wizyjnego to między innymi obiekty kultu. Obecność kamer nie dziwi w zabytkowych obiektach, ale montowane są także w miejscach, gdzie trudno stwierdzić czego mają strzec. Przykładem jest niewielka kaplica na madryckim lotnisku Barajas (rys. 7.25.).



Rys. 7.25. Kaplica na lotnisku w Madrycie.¹⁹⁷

Istnieje wiele przykładów na to, że zagrożenia związane z wykorzystaniem systemów CCTV

¹⁹⁶ zbiory własne autora

¹⁹⁷ zbiory własne autora

niezgodnie z przeznaczeniem są nie tylko hipotetyczne. Niezwiązane z promowaniem skuteczności systemów CCTV motywy kierowały operatorami systemu w Sefton (Wielka Brytania). W listopadzie 2004 roku skierowali oni kamery miejskiego systemu monitoringu do mieszkania młodej kobiety i przez cały wieczór oglądali jak spędza czas ze swoim chłopakiem, myje się, przebiera, ogląda telewizję w samym ręczniku. Obraz z dwóch kamer oglądali na dużym plazmowym telewizorze przeznaczonym do dokonywania zbliżeń podejrzanych zachowań, a w celu wprowadzenia „miłej atmosfery” w trakcie „pokazu” przygasili nawet światło w centrum.¹⁹⁸ Obserwowana dwudziestopięcioletka w trakcie procesu zeznała, że czuje się fatalnie mając świadomość, że ktoś bez jej zgody naruszył jej prywatność.¹⁹⁹ Jeden z operatorów został skazany za praktyki voyerystyczne na 4 miesiące pozbawienia wolności, drugi (nadzorujący tego dnia pracę w centrum) na 2 miesiące pozbawienia wolności. Sprawa ta jest przykładem na to, w jaki sposób może dochodzić do nadużyć w wykorzystaniu monitoringu strefy publicznej. Pozytywnym aspektem jest fakt, że przestępstwo to zostało ujawnione dzięki monitoringowi pomieszczeń centrum monitoringu.²⁰⁰

Podobne motywy kierowały pracownikami ochrony berlińskiego muzeum pergamońskiego. Wykorzystywali oni zamontowaną na dachu kamerę do zaglądania do okolicznych mieszkań. Jednym z obserwowanych mieszkań był apartament kanclerz Republiki Federalnej Niemiec – Angeli Merkel. Po ujawnieniu tego faktu przez dziennikarzy bulwarówki *Bild am Sonntag* dyrekcja wprowadziła techniczne ograniczenia uniemożliwiające pracownikom ochrony zaglądanie do wnętrza mieszkań.²⁰¹ Sprawa ta, jak i zdarzenia z Sefton uzmysławiają przynajmniej dwie kwestie. Po pierwsze ograniczenia techniczne nakładane na systemy CCTV mające gwarantować nie nadużywanie tego środka przez operatorów są bardzo rzadkie. Po drugie dobór voyerystycznych obiektów jest całkowicie egalitarny – może dotknąć anonimową dwudziestopięcioletkę z okolic Liverpoolu, jak i kanclerz jednej ze światowych potęg gospodarczych.

Niemiecki wymiar sprawiedliwości zajmował się kilkakrotnie naruszeniami prywatności przez systemy CCTV. W swoim orzecznictwie sądy opierały się na tzw. teorii trzech stopni (*drei-Stufen-Theorie*) określającej, jakie są granice poszczególnych sfer: intymnej, prywatnej i indywidualnej. Właśnie rozróżnienie tych sfer stało u podłoża wyroku Sądu Najwyższego, który nakazał demontaż kamery jaką zainstalowała jedna ze stron konfliktu sąsiedzkiego aby

¹⁹⁸ *CCTV staff 'spied on naked woman'*, BBC News, 6.12.2005,
http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/england/merseyside/4503244.stm

¹⁹⁹ *Woman 'upset after CCTV spying'*, BBC News, 7.12.2005,
http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/england/merseyside/4507120.stm

²⁰⁰ *Peeping tom CCTV workers jailed*, BBC News, 13.01.2006,
http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/england/merseyside/4609746.stm

²⁰¹ *Wachleute filmten heimlich Merkels Wohnzimmer*, Spiegel Online 26.03.2006,
<http://www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,408015,00.html>

dokumentować poczynania oponentów.²⁰² Warto w tym miejscu wspomnieć o innej sprawie, która miała miejsce w Niemczech. Dowód z nagrania dokonanego przez sklepowy system CCTV nie został w niej dopuszczony przez sąd. Uznano, że jeżeli ochrona obserwowała klienta usuwającego elektroniczne zabezpieczenie z towarów to miała obowiązek interweniować, a nie tylko nagrywać ten proceder.²⁰³

W marcu 2008 roku artykuł w tygodniku Stern został opublikowany artykuł pt. : „*Der Lidl-Skandal – Die Lidl-Stasi*” (Afera Lidla – Stasi w Lidlu)²⁰⁴. Opisane zostały w nim metody inwigilacji stosowane wobec pracowników i klientów w sklepach sieci dyskontowej Lidl. W sklepach oprócz zwykłych kamer były instalowane ukryte kamery, za pomocą których detektywi sklepowi śledzili pracowników zarówno przy kasie czy hali sklepowej, jak i w szatniach i pomieszczeniach socjalnych. Obserwacji towarzyszyło przygotowywanie protokołów przypominających pracę oficerów Stasi przedstawioną m.in. w filmie pt. „*Życie na podsłuchu*”.²⁰⁵ Przykładowe wyglądały następująco:

„Środa, godz. 14.05: Pani M. w trakcie przerwy chce zadzwonić ze swojej komórki. Wykręceniu numeru towarzyszy wiadomość, że na jej pre-paidowym koncie znajduje się tylko 85 centów. Udaje jej się dodzwonić do koleżanki z którą będą wieczorem wspólnie gotowały. Pani M. może sobie pozwolić na zakupy ponieważ otrzymała już przelew wynagrodzenia – inaczej nie mogłaby tego zrobić.”

„Środa, godz. 16.45: Chociaż Pani N. nie zrobiła zbyt wiele w sekcji artykułów przemysłowych/promocji, punktualnie idzie na przerwę. W jej trakcie siedzi razem z Panią L. w pokoju socjalnym; rozmawiają o zarobkach, dodatkach i nadgodzinach. Pani N. ma nadzieję, że przelew wpłynął już na jej konto, ponieważ wieczorem potrze pilnie pieniędzy (Powód - ?).”²⁰⁶

W raportach pojawiały się również informacje o wyglądzie zewnętrznym pracowników: „*Pani M. ma wytatuowane oba przedramienia*”, czy ich życiu prywatnym: „*Jej krąg znajomych składa się w dużej mierze z osób uzależnionych od narkotyków.*”²⁰⁷ Tłumaczenia przedstawicieli sieci, że kamery zostały zainstalowane w celu „*zwalczania kradzieży dokonywanych przez klientów*”²⁰⁸ stały w sprzeczności z faktem m.in. notowania częstotliwości i czasu wizyt pracowników w toalecie.²⁰⁹ Skala tego procederu wywołała wielkie poruszenie pracowników,

²⁰² BGH NJW 1995, 1955

²⁰³ Gras M., *The Legal Regulation of CCTV in Europe*, *Surveillance & Society* 2 (2/3) 2004, s. 219 i n.

²⁰⁴ Arnsperger M., Grill M., *Der Lidl-Skandal – Die Lidl-Stasi*, Stern 16/2008, s. 32-48.

²⁰⁵ *Życie na podsłuchu (Leben der Anderen)* reż. Florian Henckel von Donnersmarck, Niemcy 2006.

206 sam/ddp, *Stasi-Methoden beim Discounter*, <http://www.spiegel.de/wirtschaft/0,1518,543431,00.html> z dnia 23 lutego 2010r.

²⁰⁷ Tamże.

²⁰⁸ Christ S., *Entsetzen über Lidls Stasi-Methoden*, stern.de, <http://www.stern.de/politik/deutschland/lidl-skandal-entsetzen-ueber-lidls-stasi-methoden-615153.html> z dnia 24 lutego 2010r.

²⁰⁹ Arnsperger M., Grill M., *Der Skandal, der die Republik erschütterte*, stern.de,

<http://www.stern.de/wirtschaft/news/unternehmen/bespitzelung-bei-lidl-der-skandal-der-die-republik-erschuetterte->

związków zawodowych i opinii publicznej. Sieć zapowiedziała wycofanie się z tej praktyki, a podobne metody ujawniono w innych supermarketach i dyskontach. Cała afera spowodowała bojkot sklepów Lidla przez część klientów. Wpłynęło to na spadek obrotów, co potwierdził publicznie prezes koncernu.²¹⁰ Kara w wysokości 1,5 miliona euro nałożona na sieć przez niemieckiego inspektora danych osobowych biorąc pod uwagę wartość rocznych obrotów sieci sięgającą 50 miliardów euro została przez część komentatorów jako symboliczna.²¹¹

Przykłady nadużywania systemów CCTV przez personel nim zarządzający nie są tylko problemem pojawiającym się zagranicą. Zdarzają się również w Polsce, czego przykładem są wydarzenia, które miały miejsce 6 lutego 2007 roku w Słupsku. 20-letnia Paulina R. była podejrzewana o kradzież w markecie sieci Leclerc. Wezwana funkcjonariuszka policji przeprowadziła przeszukanie osoby w pomieszczeniu ochrony sklepu, odgrodzonym od zaplecza tylko przyciemnioną szybą. Wyposażone było w przemysłową kamerę, która utrwaliła całe przeszukanie osoby (Paulina R. rozebrała się do majtek). W trakcie rewizji znaleziono przy niej skradziony błyszczak – została skazana przez sąd grodzki na 40 godzin prac społecznych. Mariusz G., zastępca kierownika ochrony supermarketu przekazał nagranie z systemu CCTV dziennikowi „Polska The Times”, który zamieścił je na swojej stronie internetowej. Został z tego powodu oskarżony o ujawnienie tajemnicy zawodowej oraz naruszenie dóbr osobistych rewidowanej kobiety.²¹² Zarzuty postawiono też policjantce, która przeprowadzała przeszukanie osoby w pomieszczeniu nie gwarantującym intymności.²¹³

Inna z głośnych spraw, dotycząca wykorzystania systemu monitoringu wizyjnego miała miejsce w gorzowskim supermarkecie Tesco. W pierwszym kwartale 2007 roku dziennikarze stacji radiowej RMF FM i Superekspresu zainteresowali się zdjęciami zamieszczonymi w internecie przedstawiającymi półnagie i nagie kobiety oraz dziewczęta w trakcie przebierania się w przymierzalni. Ustalili miejsce, w którym zostały wykonane – supermarket sieci Tesco w Gorzowie Wielkopolskim, jak i okres, z którego pochodziły zdjęcia – 2004 rok. W trakcie dziennikarskiego śledztwa ustalili, że zatrudnieni w sklepie pracownicy ochrony korzystali z zainstalowanej kamery przemysłowej i przez nią obserwowali kobiety przymierzające ubrania w kabinie. Tym co dodatkowo wzburzyło opinię publiczną był fakt, że wśród podglądanych kobiet były kilkunastoletnie dziewczynki, kobieta w ciąży, jak i poruszająca się o kulach. Trudno mówić o „nadzorowaniu” klientek, które mogłyby dokonać kradzieży, gdyż na nagraniach dominują

649156.html z dnia 24 lutego 2010r.

²¹⁰ DPA, *Umsatzeinbruch nach Überwachungssaffäre*, stern.de, <http://www.stern.de/wirtschaft/news/lidl-umsatzeinbruch-nach-ueberwachungssaffaere-616887.html> z dnia 24 lutego 2010r.

²¹¹ Arnsperger M., *Strafe für Lidl ist ein Witz*, stern.de, <http://www.stern.de/wirtschaft/news/unternehmen/ueberwachungsskandal-strafe-fuer-lidl-ist-ein-witz-638798.html> z dnia 24 lutego 2010r.

²¹² ulast, *Ochroniarz oskarżony ws. rewizji osobistej klientki*, Gazeta Wyborcza 26.06.2008

²¹³ *Zarzuty dla ochroniarza słupskiego hipermarketu*, Polska The Times, 20.06.2008

zbliżenia piersi, pośladków i krocza obserwowanych kobiet – klienci płci męskiej nie wydawali się pracownikom ochrony „podejrzani”.²¹⁴ Po opublikowaniu części zdjęć w mediach (z rozmazanymi twarzami utrudniającymi identyfikację – rys. 7.26.) na komendę policji w Gorzowie zgłosiły się osoby, które zostały na nich utrwalone, m.in. matka szesnastolatki (w trakcie zakupów miała 14 lat).²¹⁵ W bardzo podobnym przypadku ujawnionym przez dziennikarzy Superekspresu w krakowskim Realu sprawa skończyła się jedynie na sankcjach służbowych – zwolnieniem z pracy dyrektora hipermarketu i pracownika ochrony.²¹⁶



Rys. 7.26. Zdjęcia z przymierzalni w gorzowskim Tesco.²¹⁷

Przykładem dochodzenia własnych praw przez osobę, która uznała, że narusza je system CCTV jest sprawa instalacji kamer w budynku socjalnym znajdującym się na krakowskim osiedlu Górali 5. W 2007 roku wspólnota mieszkaniowa (10% mieszkań to własność prywatna) postanowiła zainstalować monitoring na terenie bloku, na co zgodził się urząd miasta (pozostałe 90% mieszkań należy do gminy). Nie wszyscy mieszkańcy poparli ten pomysł. Pośród nich jest pięćdziesięcioletnia mieszkanka, która uznała, że kamera skierowana wprost na jej drzwi wejściowe narusza jej prywatność: „za każdym razem, jak wchodzę do mieszkania i z niego wychodzę, mam poczucie, że ktoś to rejestruje. Podobnie jak wizyty moich gości. Czuje się po prostu podglądana.”²¹⁸ Jej prośby o zmianę lokalizacji kamery nie przyniosły skutku, dlatego postanowiła złożyć do sądu pozew przeciwko miastu. Urzędnicy uważają, że jej wygrana jest mało prawdopodobna, ponieważ: „Kamery znajdują się wyłącznie w tzw. częściach wspólnych, czyli przy wejściu do budynku, na korytarzach i klatkach schodowych. Nikomu nie zaglądały do mieszkań. Nie można więc twierdzić, że naruszają czyjąś prywatność.”²¹⁹ Biorąc pod uwagę ratyfikowaną przez Polskę Europejską Konwencję Praw Człowieka nie sposób zgodzić się z tym stanowiskiem, jeżeli zaś podzielił by je polski sąd, to może za kilka lat kolejne określenie granic wykorzystania systemów CCTV będzie wyznaczał wyrok w sprawie *Mieszkanka Krakowa vs Polska*.

²¹⁴ Brykner A., *Podglądacze w Tesco zdjęcia w Internecie*, Gazeta Wyborcza, 6.03.2007

²¹⁵ Brykner A., *Podglądacze w Tesco: 16-latka rozpoznała zdjęcie*, Gazeta Wyborcza, 9.03.2007

²¹⁶ Rowińska A., Biedziak P., *Podglądają nas jak zboczeńcy*, Superekspres 6.03.2007

²¹⁷ <http://www.rmf.fm/fakty/?id=114280>

²¹⁸ Wach M., *Pozwała miasto do sądu za podglądanie*, Gazeta Wyborcza 3.08.2008 str. 6

²¹⁹ tamże

Rok 2008 przyniósł też w Polsce kolejną sprawę, w której kluczową rolę odgrywa system CCTV, a konkretnie nagrania wykonane za jego pomocą. Dwudziestego piątego maja 2008 roku o godzinie trzeciej nad ranem ulicami warszawskich Bielan przechadzała się czteroosobowa grupa młodzińców, którzy mieli na sobie jedynie buty i skarpetki. Dostrzegł to pracownik stołecznego monitoringu, który „nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył na ekranie monitora.”²²⁰ Powiadomiony o tym fakcie patrol policji po przybyciu na miejsce zdarzenia nakazał rozbawionej grupie ubrać się i pouczył ich o niestosowności zachowania. Nie zasługiwało by to na większe zainteresowanie, gdyby nie to, że zdjęcia z miejskiego systemu monitoringu obrazujące przebieg zdarzenia zostały zamieszczone na stronie internetowej policji (rys. 7.27.), oraz „wzbogacały” informacje prasowe między innymi na portalach internetowych tvn24.pl i gazeta.pl. Dodatkowo na stronie internetowej gazeta.pl z artykułem pt. „Nagi pochód ulicami miasta” został zamieszczony film pochodzący z miejskiego systemu.²²¹

The screenshot shows the website www.policja.pl with the following content:

- Header:** POLICJA.PL
- Breadcrumbs:** POLICJA.PL / Aktualności / KSP, 27 maja 2008
- Section:** GOŁO i nieWESOŁO
- Headline:** Czterech młodych, nagich mężczyzn zauważyli policjanci z bielańskiej patrolówki. Panowie wracali właśnie z imprezy i postanowili zafundować sobie i swoim koleżankom dodatkowe atrakcje. Nie przypuszczali jednak, że na ich drodze staną policjanci. Ten niecodzienny widok został zarejestrowany przez kamerę monitoringu.
- Text:** Kamery monitoringu miejskiego są doskonałym narzędziem w pracy Policji. Każdego dnia rejestrują wykroczenia i przestępstwa popełniane na ulicach Warszawy. Wśród zarejestrowanych zdarzeń są i takie sytuacje, kiedy kamery rejestrują nieobyczajne wybryki. Tak też było i tym razem. Pracownik monitoringu nie mógł uwierzyć w to, co zobaczył na ekranie monitora.
- Text:** Minęła już 3.00 nad ranem. Środkiem ulicy Podczaszyńskiego szło czterech zupełnie nagich mężczyzn. Na sobie mieli jedynie buty i skarpetki. Informację o tym zadziwiającym incydencie natychmiast przekazano dyżurnemu. Jadący w tym czasie na interwencję policjanci, zauważyli młodych ludzi. Roznegliżowani panowie szli właśnie chodnikiem. Wchodzili też na ulicę.
- Text:** Jak się okazało, czterech mężczyzn w wieku od 20 do 25 lat wracali właśnie z imprezy i postanowili uprzyjemnić sobie ten powrót. Pozbyli się więc ubrań i wolnym krokiem, dobrze się przy tym bawiąc, wracali do domu. Poszczególne części ich garderoby niosły natomiast ich znajome idące kilka metrów za nimi.
- Text:** Policjanci, którzy podeszli do pomysłowej czwórki, polecieli im, aby szybko ubrali się i wrócili do domów. Następnie młodych ludzi pouczono. Z pewnością to zdarzenie na długo pozostanie w pamięci zarówno policjantów, jak i czterech mężczyzn.
- Images:** Three surveillance camera stills showing the incident on Podczaszyńskiego street. The first two are labeled 'PODCZASZYŃSKIEGO' and the third 'MARIYMOŃSKA'. Each image includes a timestamp (08-05-28) and a DVR label (DVR 14).
- Sidebar:** Contains various news snippets such as 'Prat brudny phishingu', 'Handlarze zatrzymani', 'Nielegalne pi...', '22 zarzuty z gospo...', 'Lipiec 2008 r', 'Pamięci sier. Załogi', and 'Wideo'.

Rys.

7.27. Informacja o zdarzeniu na stronie internetowej policji.²²²

Opisana historia rodzi wiele pytań dotyczących wykorzystania nagrań z systemów CCTV. Nieznana jest podstawa prawna udostępniania mediom tego typu materiału, ani zamieszczania ich na własnych stronach internetowych przez policję. Trzeba pamiętać, że zdjęcia te przedstawiają

²²⁰ tk/prawo, *Nagi marsz ulicami Warszawy*, <http://www.tvn24.pl/-1,1551177,wiadomosc.html>

²²¹ <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5249232.html>

²²² <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=1&id=21384&search=204>

konkretne osoby – nie oznaczone wprawdzie w podpisach z imienia i nazwiska, ale ich twarze nie zostały w żaden sposób zniekształcone. Tytuł notki im towarzyszącej świadczy o rodzaju poczucia humoru osoby ją redagującej, ale jaki (poza anegdotycznym) jest cel zamieszczania tego typu materiałów? Niewątpliwie doszło do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego. Trudno uzasadnić ją troską nie tylko o bezpieczeństwo państwowe, publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ale także brak jest przesłanek, że ingerencja w życie prywatne tych czterech młodzieńców było konieczne dla ochrony porządku, zapobiegania przestępstwom, czy nawet ochrony zdrowia i moralności. Tylko takie ograniczenia przewiduje Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Wydaje się, że właśnie publikacja tego typu materiałów wraz z możliwością ich „ściągnięcia” ze stron internetowych polskiej policji godzi w moralność. Pytania do Komendy Głównej Policji dotyczące podstaw prawnych zamieszczenia takiego materiału przez policję skierował 28 maja 2008 roku Piotr Wagłowski – twórca portalu internetowego na temat prawnych aspektów społeczeństwa informacyjnego (prawo.vagla.pl) oraz na jego wniosek Generalny Inspektor Danych Osobowych.²²³ Odpowiedzi otrzymane z Wydziału Prasowego KGP nie wskazują podstaw takiego działania, poza Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji nr 1204 z dnia 12 listopada 2007 roku w sprawie form i metod działalności prasowo-informacyjnej w Policji. Brak jest w nim jednak określenia zasad udostępniania bezpośrednio przez policję lub poprzez media opinii publicznej nagrań z systemów CCTV. W odpowiedziach wskazano jednak, że: *„Udzielając takich informacji, przekazując materiały nie podajemy danych umożliwiających identyfikację osób uczestniczących w zdarzeniu. Przekazując mediom zdjęcia lub materiał filmowy niejednokrotnie sami zakrywamy twarz osobom widniejącym na zdjęciach i filmach. Jeżeli nie ma takiej możliwości każdorazowo informujemy dziennikarzy, że w przypadku publikacji powinni także zadbać o to, by uniemożliwić identyfikację tych osób.”*²²⁴ Również dziennikarze starali się uzyskać informacje na temat zasad upublicznienia takich materiałów od administrującego systemem warszawskiego monitoringu Zakładu Systemu Obsługi Monitoringu. Kierujący nim wskazali na policję, jako na podmiot będący właścicielem obrazów i jedyną instytucję mogącą korzystać z nagrań.²²⁵ Nie jest to jedyny taki przypadek, innym materiałem pochodzącym z warszawskiego systemu CCTV udostępnionym najprawdopodobniej przez stołeczną policję mediom było nagranie pary uprawiającej seks na chodniku przy ulicy Radzymińskiej.²²⁶

Uwzględniając (zaprezentowane w części dotyczącej orzecznictwa sądów) rozstrzygnięcie w sprawie *Peck vs. United Kingdom* można z wysokim prawdopodobieństwem przewidzieć

²²³ VaGła, *W jaki sposób zdjęcia z monitoringu trafiły do mediów?* <http://prawo.vagla.pl/node/7893>

²²⁴ Tamże.

²²⁵ Miłosz M., Kozubal M., *Czy policja może pokazywać golasów?* *Życie Warszawy* 16 grudnia 2008, s.1.

²²⁶ Burdon J., *Seks w środku miasta*, Polsat program INTERWENCJA z dnia 27.08.2007, <http://interwencja.interia.pl/news?inf=965695---> z dnia 19 marca 2010r.

rozstrzygnięcie tego typu spraw przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, o ile by do niego trafiły.²²⁷

Żadnych wątpliwości co do naruszenia obowiązujących przepisów nie pozostawia zachowanie 38-letniego mieszkańca Warszawy. Wynajmował on dwóm małżeństwom dwa pokoje w swoim mieszkaniu na Ursynowie i podglądał ich bez wiedzy (i oczywiście zgody) za pomocą kamery ukrytej w łazience. Sprawa została ujawniona przez przypadek, kiedy jeden z lokatorów chciał poprawić odstającą płytkę glazury. Okazało się, że pod nią znajdował się kabel i kamera transmitująca obraz do pokoju właściciela mieszkania.²²⁸ Nie wiadomo co właściciel mieszkania robił z utrwalonymi na dysku w swoim komputerze obrazami. Przypadek ten został zaprezentowany w celu uzupełnienia przeglądu systemów CCTV i możliwych naruszeń prywatności za ich pomocą. Przestrzeń mieszkania, co do której raczej brak jest wątpliwości, że stanowi swoisty azyl dla domowników również może być naruszana – zarówno przez systemy CCTV przeznaczone do monitorowania przestrzeni publicznej, jak i nielegalne urządzenia, jak w ursynowskim przypadku.

²²⁷ Sprawa Pecka zostanie dokładniej przedstawiona w części poświęconej orzecznictwu sądów.

²²⁸ cheko, PAP, *Zamontował kamerę i podglądał współlokatorów*, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6163836,Zamontowal_kamere_i_podgladal_wspollokatorow.html z dnia 23 lutego 2010r.

Rozdział 3. Regulacje prawne wykorzystania monitoringu wizyjnego

3.1 Przegląd typów regulacji

Systemy CCTV we współczesnym świecie znajdują coraz szersze zastosowanie, a ich podstawowe zadanie – zapewnianie bezpieczeństwa rodzi szereg pytań dotyczących wykorzystania tego środka. Wiele z nich dotyczy prawnych regulacji monitoringu, zwłaszcza określenia miejsc, przestrzeni, którą można poddać nadzorowi z zastosowaniem kamer, a w szczególności możliwości ingerencji w prywatne życie osób znajdujących się na obszarze objętym ich zasięgiem. Inną, równie ważną kwestią jest ustalenie, komu – jakim podmiotom, oraz w jakim zakresie przysługuje kompetencja do wykorzystania tego środka i pochodzących z niego nagrań.

W zakresie uregulowań wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego można wyróżnić trzy podejścia ustawodawców:

- brak regulacji,
- regulacje rozproszone w różnych aktach prawnych,
- oddzielny akt regulujący wykorzystanie systemów CCTV (czasem obok innych ustaw, które mogą obejmować tą problematykę.) – tab. 8.1.

Tab. 8.1. Umiejscowienie regulacji dotyczących używania systemów CCTV

	Brak regulacji	Regulacje rozproszone	Oddzielny akt regulujący wykorzystanie systemów CCTV
Państwa	Stany Zjednoczone	Holandia, Kanada, Niemcy, Norwegia,	Belgia, Dania, Francja, Hiszpania,

		Polska, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania	
--	--	---	--

Najczęstszym przypadkiem jest brak regulacji całościowo regulujących funkcjonowanie systemów CCTV w jednym akcie prawnym, ale obejmowanie poszczególnych aspektów regulacjami rozproszonymi w różnych aktach. Zdarza się, że „rozproszone” regulacje są stosunkowo dokładne. Najczęściej aktem, w którym można znaleźć regulacje tego typu są ustawy dotyczące ochrony danych osobowych – w większości z wymienionych państw (Holandia, Kanada, Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania) to właśnie te ustawy obejmują również wykorzystanie systemów CCTV. Dzieje się tak albo *explicite* – dane z monitoringu wizyjnego są wymieniane oddzielnie obok innych, albo *implicite* – definicja danych osobowych obejmuje prawo do wizerunku, a powody jego ograniczenia są ściśle określone. Dwa z państw, w którym wytyczne wydane na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych w stosunkowo dokładny sposób omawiają wykorzystanie systemów CCTV to Wielka Brytania i Kanada (regulacje brytyjskie uzupełnione kanadyjskimi zostaną dokładniej przedstawione w dalszej części tego rozdziału).

W granicach dwóch państw europejskich o ustroju federacyjnym – Niemiec i Szwajcarii – istnieją różnice w regulacjach prawnych tego przedmiotu. W Niemczech na poziomie federalnym wykorzystanie systemów CCTV reguluje Ustawa o ochronie danych osobowych z 14 stycznia 2003 roku (*Bundesdatenschutzgesetz* – BGB I. I S. 66). Jej artykuł 6 b stanowi, że w miejscach publicznych wykorzystanie monitoringu wizyjnego jest możliwe jedynie w przypadkach: wypełniania zadań przez upoważnione do tego organy publiczne, w celu zagwarantowania miru domowego lub realizacji uprawnionych interesów, przy czym musi to być interes proporcjonalny do naruszeń prawa do prywatności. Artykuł ten stanowi również, że teren objęty działaniem systemów telewizji dozorowej musi być wyraźnie oznaczony wraz ze wskazaniem administratora systemu. Wykorzystanie kamer przez Policję Federalną (*Bundespolizei*) regulują artykuły 26 i 27 Ustawy o Policji Federalnej z 19 października 1994 roku (*Bundespolizeigesetz* – BGB I. I S. 2978, 2979). Z kolei zapewnienie bezpieczeństwa na terenie krajów związkowych federacji (*Bundesländer*) podlega prawu policyjnemu, które każde z szesnastu landów może regulować w odmienny sposób. Przykładowo w Nadrenii Westfalii artykuł 15 a Ustawy o Policji z 8 lipca 2003 roku (*Polizeigesetzes des Landes Nordrhein-Westfalen* – GV. NRW. S. 410) stanowi, że: „w celu zapobiegania przestępstwom w miejscach publicznych, w których często do nich dochodzi” można zainstalować kamery, a o ich pracy trzeba poinformować w wyraźny sposób. Nagrania, o ile nie są niezbędne do prowadzonych postępowań należy wykasować po upływie 14 dni. Po upływie roku

oceniane jest, czy poprzez instalację kamer osiągnięto założony cel i podejmowana jest decyzja o ewentualnym przedłużeniu stosowania tego środka. Rozwiązania przyjęte przez kraje związkowe w tym zakresie można podzielić na 3 grupy: kraje związkowe bez jakichkolwiek własnych regulacji monitoringu wizyjnego przestrzeni publicznej, kraje związkowe dopuszczające wykorzystanie przez policję systemów CCTV w określonym katalogu sytuacji i takie, które dopuszczają wykorzystanie systemów monitoringu wizyjnego przez policję, jak i inne organy administracji publicznej.²²⁹ Dokładniejsze omówienie tych rozwiązań wymagałoby oddzielnej monografii.

W Szwajcarii brak jest specjalnej ustawy regulującej korzystanie z systemów CCTV. Przyjęte w tym kraju rozwiązania sytuują się pomiędzy regulacjami niemieckimi a brytyjskimi. W szwajcarskiej Ustawie federalnej o ochronie danych osobowych z 19 czerwca 1992 roku (*Loi fédérale du 19 juin 1992 sur la protection des données* – LPD RS 235.1) nie pojawiają się przepisy odnoszące się bezpośrednio do monitoringu. Jednak definicja danych osobowych w artykule 3 brzmiąca: „wszystkie dane dotyczące konkretnej osoby, lub takiej której tożsamość można ustalić” w połączeniu z innymi przepisami tej ustawy oraz szwajcarską konstytucją uprawnia kantonalnych Inspektorów Ochrony Danych Osobowych (*Datenschutzbeauftragter*) do kontrolowania na poziomie kantonów wykorzystania systemów CCTV. Mieszkańcy w drodze referendum decydują, czy na terenie ich społeczności będzie możliwy nadzór przestrzeni publicznej za pomocą kamer. Przyjmowane na poziomie regionalnym regulacje są w miarę podobne – określają miejsca, w których można instalować kamery, typy oznaczeń oraz czas przechowywania danych. W razie braku takich regulacji organy publiczne (policja, straże gminne) nie mogą korzystać z systemów monitoringu wizyjnego, czego przykładem są kantony Berne i Bien.²³⁰ Pierwszym miastem, w którym miejsca publiczne objęto monitoringiem było St. Gallen. W październiku 2007 roku mieszkańcy zdecydowali o instalacji 23 kamer, które rozpoczęły swoją pracę rok później.²³¹ Jednak nawet uchwalone w drodze referendum ustawy podlegają kontroli sądowej w zakresie zgodności z konstytucją.²³² Przykładem jest wyrok szwajcarskiego Sądu Najwyższego z 30 września 2009 roku (1C_179/2008), który uchylił przepisy dopuszczające monitoring miejsc publicznych ustawy o policji kantonu Zurich ze względu na ich nieproporcjonalność do zamierzonego celu. W uzasadnieniu wyroku jako jedno z naruszeń praw obywateli wskazano m.in. zbyt długi czas przechowywania nagrań – 12 miesięcy.

²²⁹ Weinbrenner U., *Videoüberwachung in Deutschland*, niepublikowany referat z konferencji: Public Video Surveillance as a crime prevention instrument – a European Comparison, 22-24 luty 2001 Göttingen

²³⁰ *Ja zu Videoüberwachung in St. Gallen*, <http://www.nachrichten.ch/detail/285575.htm>, *Keine Vereinheitlichung der Videoüberwachung*, <http://www.nachrichten.ch/detail/288459.htm>

231 sda, *St. Galler mögen Big Brother*, <http://www.20min.ch/news/stgallen/story/19894554>, spr. 28.01.10.

232 sda, *Zürcher Polizei muss auf Big Brother verzichten*, <http://www.20min.ch/news/zuerich/story/28204803>, spr. 28.01.10.

Najdokładniejsze i zarazem zebrane w jednym akcie są regulacje hiszpańskie. Ustawa regulująca używanie kamer wideo w miejscach publicznych przez siły i organy bezpieczeństwa (*Ley Orgánica 4/1997, de 4 de agosto, por la que se regula la utilización de videocámaras por las Fuerzas y Cuerpos de Seguridad en lugares públicos*) została uchwalona 4 sierpnia 1997 roku, czyli kiedy gwałtowny rozwój systemów CCTV w innych krajach dopiero się rozpoczynał. Zakres ustawy obejmuje nagrywanie obrazów i dźwięków za pomocą systemów stacjonarnych i mobilnych w otwartych, jak i zamkniętych miejscach publicznych, czyli również budynkach do których dostęp jest wolny np. urzędach (Art. 1). Artykuł 6 wprowadza zakaz obejmowania nadzorem kamer wewnątrz mieszkań i klatek schodowych z wyjątkiem sytuacji, w których zostaje wydany nakaz sądowy. Kolejne wyłączenie możliwości nagrywania obejmuje miejsca publiczne jeżeli w rażący sposób naruszano by prywatność osób tam się znajdujących. Jeżeli przez przypadek dojdzie do nagrania tego typu (również rozmowy o tematyce osobistej) należy je natychmiast skasować. Cele wykorzystania kamer zostały zdefiniowane jako: zwiększenie bezpieczeństwa, podwyższenie komfortu korzystania z przestrzeni publicznej, prewencja popełniania przestępstw i wykroczeń, przy czym ograniczenia praw i wolności, które wymagają poszanowania muszą być zminimalizowane, adekwatne i proporcjonalne (Art. 1 i 6). Artykuł 3 określa zasady podejmowania decyzji o instalacji systemu CCTV. Wymaga ona w każdym przypadku wniosku samorządu terytorialnego po uzyskaniu wcześniejszej pozytywnej opinii lokalnej Komisji Sprawiedliwości pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego. Ustawa wprowadza obowiązek niszczenia nagrań po upływie miesiąca, chyba że są niezbędne do prowadzonego postępowania, wprowadza też możliwość oglądania nagrań przez osoby, które zostaną zarejestrowane (Art. 8). Artykuł 9 nakłada obowiązek informowania w sposób jasny o objęciu terenu pracą systemu oraz jasnego wskazania administratora, co umożliwi dostęp do nagrań. Jak widać ustawa ta w sposób kompleksowy reguluje wykorzystanie systemów CCTV, od określenia warunków jego montażu, przez określenie granic ingerencji w prywatność obywateli, aż do zagwarantowania im prawa do informacji i kontroli. Regulacje te zasługują z tego względu na uwagę.

Francja jest kolejnym przykładem państwa, gdzie oprócz standardowych regulacji obowiązuje odrębna ustawa. Jej postanowienia są zbliżone do hiszpańskich. Określa ona miejsca, w których obowiązuje, jako: „otwarte dla publiczności”, czyli poza otwartą przestrzenią publiczną także restauracje, apteki, oraz sklepy. Wybór miejsca, w którym zostaną zainstalowane kamery jest ograniczony do „miejsc gdzie występuje szczególne ryzyko napaści lub kradzieży, a montaż wymaga zgody prefekta policji po uprzednim zasięgnięciu opinii Rady Departamentu pod przewodnictwem sędziego”.²³³ W 1999 roku na 4500 wniosków o instalację systemów CCTV

²³³ Loi n° 95-73 du 21 janvier 1995 d'orientation et de programmation relative à la sécurité z późniejszymi zmianami

zaledwie 300 – 6,7% – zostało odrzuconych.²³⁴ Statuuje też obowiązek informowania osób, które wchodzi na teren objęty pracą kamer – dotyczy to także personelu pracującego w takich miejscach.

Ten krótki przegląd uwidacznia różnice w podejściu ustawodawców do problematyki systemów monitoringu wizyjnego. W części krajów stosunek do tego środka technicznego jest bardziej liberalny, w innych mniej. Rodzi się pytanie, które z podejść jest właściwe. Odpowiedź wydaje się prosta – jest to obszar, na którym regulacje prawne stanowią gwarancję praw i wolności obywateli. Ustawodawca stojący na ich straży w jasny sposób reguluje kwestie związane z funkcjonowaniem systemów CCTV. Na pewno zebranie przepisów w jednym miejscu ułatwia ich wdrażanie, jednak trudno przesądzać, czy konieczna jest całkowicie nowa ustawa. Wydaje się, że ustawa o ochronie danych osobowych jest odpowiednim miejscem. Potrzeba zajęcia się zagadnieniami związanymi z wykorzystaniem systemów CCTV jest dobrze widoczna na przykładzie zaprezentowanych państw europejskich. Można zauważyć tendencję do podejmowania tej problematyki również przez ustawodawców „liberalnych” – takich, których nie dotknęła hipertrofia przepisów prawa. Przykładem takich państw są Kanada i Wielka Brytania, których regulacje (również ze względu na najdłuższą historię powszechnego wykorzystania tego środka na Wyspach) zostaną przybliżone w kolejnym podrozdziale.

3.2 Regulacje prawne wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego w Wielkiej Brytanii i Kanadzie

Krajem, w którym jest zarówno największa bezwzględna liczba kamer, jak i w przeliczeniu na liczbę mieszkańców jest Wielka Brytania. Biorąc to pod uwagę, jak i fakt, że właśnie w tym państwie najwcześniej rozpoczął się lawinowy przyrost liczby systemów CCTV można oczekiwać, że ustawodawca w jakiś sposób ureguluje tą kwestię. Do 2000 roku brak było nie tylko aktu prawnego obejmującego w sposób całościowy korzystanie z systemów CCTV, ale kwestia monitoringu nie została *explicite* uregulowana w ramach żadnego z aktów prawnych związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Jako akty w pośredni sposób odnoszące się do monitoringu wymieniane były (i wciąż są): Ustawa o ochronie danych osobowych (*Data Protection Act*), Kodeks postępowania karnego (*Criminal Procedures and Investigations Act*), Kodeks Karny (*Criminal Law Act*) i Ustawa o porządku publicznym (*Crime and Disorder Act*). Ustawy te prezentuje Home Office jako prawne oparcie wykorzystania systemów CCTV obok zasad, jakich powinni przestrzegać administratorzy systemów.²³⁵ Właśnie jedna z wymienionych ustaw (*Data Protection Act* z 1998 roku - DPA) stanowiła podstawę do wydania swego rodzaju wykładni przepisów regulujących korzystanie z systemów CCTV. *CCTV Code of Practice* (CCTV COP) można przetłumaczyć jako: Wytyczne postępowania dotyczące systemów CCTV, lub Kodeks

²³⁴ Gras M., *The Legal Regulation of CCTV in Europe*, *Surveillance & Society* 2 (2/3) 2004, str. 223

²³⁵ <http://www.crimereduction.homeoffice.gov.uk/cctv/cctv13.htm>

praktyki CCTV. Jest to poradnik wydany przez brytyjskiego odpowiednika Inspektora Ochrony Danych Osobowych (*Information Commisioner*) w 2000 roku, który po ośmiu latach zastąpił nowym Kodeksem praktyki CCTV. Zawiera wytyczne dla administratorów systemów CCTV dotyczące: wykorzystania, eksploatacji, nadzoru nad systemami oraz gwarancje prawa do prywatności dla osób objętych inwigilacją za ich pomocą. Warto zaprezentować przynajmniej część regulacji zawartych w tym Kodeksie praktyki.

CCTV COP składa się z dziesięciu rozdziałów/sekcji z czego pierwsze trzy opisują zakres jego stosowania, użyte pojęcia, a kolejne siedem obejmuje: wytyczne dotyczące podejmowania decyzji o wykorzystaniu systemu, zapewnienie efektywnego zarządzania, rozmieszczenia kamer, korzystania ze sprzętu, wykorzystania nagrań, odpowiedzialności administratora oraz zasady kontrolowania wskazań.

W rozdziale pt. „Podejmowanie decyzji o wykorzystaniu systemu CCTV lub kontynuowania jego funkcjonowania” (*Deciding wheter to use CCTV or continue using CCTV*) zwracana jest uwaga na racjonalne przesłanki, którymi należy się kierować na etapie rozważania wykorzystania systemu CCTV. Jeżeli oczekiwane efekty (np. poprawę bezpieczeństwa) można osiągnąć w inny sposób, który nie będzie ingerował w sferę praw i wolności obywatelskich wówczas należy go wybrać. Podana jest lista pytań, na które należy odpowiedzieć przed podjęciem decyzji o zainstalowaniu kamer, np. Jaki jest cel organizacji (instytucji/organu), którego osiągnięcie umożliwi instalacja systemu? Czy system CCTV może realistycznie pozwolić na osiągnięcie zakładanych celów? Czy wykorzystując środki mniej naruszające prywatność, takie jak poprawa oświetlenia, nie można osiągnąć zakładanych celów?

Efektywne zarządzanie (*Ensuring effective administration*) dotyczy przede wszystkim obowiązków nałożonych na administratora przez Ustawę o ochronie danych osobowych (*Data Protection Act*). Administrator musi określić cel zbierania danych oraz procedury z tym związane.

Rozmieszczenie kamer (*Selecting and siting the cameras*) obejmuje kwestie związane z wyborem lokalizacji do instalacji poszczególnych kamer. Uwaga jest zwracana zwłaszcza na obszar, który będzie objęty zasięgiem pracy kamer. Musi on zostać wybrany tak, aby sprostać stawianym zadaniom, a zarazem nie może naruszać innych obszarów, m.in. stanowiących własność osób fizycznych. Należy przewidzieć zmiany związane z porami roku – pojawiające się na drzewach liście mogą utrudnić, lub nawet uniemożliwić obserwacje. Istnieją też miejsca, w których oczekiwanie prywatności jest wyższe niż gdzie indziej. W takich miejscach (toalety, przebieralnie) kamery mogą być instalowane tylko wyjątkowo, a jeżeli się w nich znajdują obowiązkiem administratora jest zapewnienie aby informacja o tym była czytelna dla użytkowników. Sekcja ta określa również dobór wykorzystywanego sprzętu w zależności od zakładanych celów systemu. Rozróżniane są cztery kategorie celów systemów CCTV: monitorowanie (*monitoring*), wykrywanie

(*detecting*), rozpoznawanie (*recognising*), identyfikacja (*identifying*). Monitorowanie oznacza np. nadzór sprawowany nad ruchem drogowym – czy nie ma wypadków, korków etc., do którego realizacji nie potrzeba dokładnych zbliżeń twarzy, numerów rejestracyjnych. Wykrywanie w myśl tej definicji to tylko potwierdzenie, czy dana osoba znajduje się w obszarze pracy kamer. Rozpoznanie określono jako stwierdzenie, że dana osoba jest znana/poszukiwana lub nie. Najwyższą formą jest identyfikacja, która oznacza zagwarantowanie zapisu o jakości pozwalającej w trakcie procesu potwierdzić czyjąś tożsamość. Można mieć pewne uwagi do tej klasyfikacji, ale generalna zasada, że stosowane środki powinny być adekwatne do zakładanych celów nie budzi wątpliwości.

Korzystanie ze sprzętu (*Using the equipment*) reguluje zagadnienia związane z techniczną eksploatacją systemu CCTV. Są one związane m.in. z kompresją danych, a co za tym idzie pogorszeniem jakości obrazów, zabezpieczenia transmisji danych, konserwacji systemu. Podniesione też zostały kwestie dotyczące wykorzystania systemów automatycznego rozpoznawania twarzy (*facial recognition system*), czy połączenia obrazów z nagrywaniem dźwięków.

Najistotniejszy z punktu widzenia kryminalistycznego i procesowego jest rozdział pt. „Nadzór nad nagraniami i ich wykorzystanie” (*Looking after the recorded material and using the images*). Wyszczególnione są w nim wskazówki, których realizacja gwarantuje przestrzeganie praw osób nagranych umożliwiając zarazem wykorzystanie nagrań przez organy ścigania i aparat wymiaru sprawiedliwości. Organy te mają mieć umożliwiony dostęp do nagrań nawet jeżeli celem funkcjonowania systemu nie jest walka z przestępczością. Każdy dostęp do nagrań ma być rejestrowany z określeniem daty, danych osobowych, jak i celu tych działań. Systemy powinny umożliwiać też korzystanie z dokonanych wcześniej nagrań bez zakłócania ich bieżącej pracy. Dostęp do ekranów, na których odbywa się podgląd obrazu z kamer powinien być ograniczony do grona uprawnionych osób. Sekcja ta wskazuje także, że czas przechowywania nagrań powinien być „odpowiedni”. Nie jest zdefiniowana jego długość, tylko podane przykłady – w przypadku bankomatów czas przechowywania powinien odpowiadać czasowi, jaki zazwyczaj mija pomiędzy przestępstwem wyłudzenia a zgłoszeniem tego faktu przez klienta banku. Przez najkrótszy czas powinny być przechowywane nagrania z małych placówek, takich jak np. puby, czy restauracje, w których jeżeli dochodzi do zdarzeń o charakterze przestępczym są one stosunkowo szybko ujawniane.

Sekcja dziewiąta CCTV COP dotyczy odpowiedzialności administratorów systemu wobec społeczeństwa (*Responsibilities*) – reguluje kwestie związane z informowaniem osób trzecich (np. przechodniów, czy klientów placówki handlowej) o fakcie, że znajdują się na terenie objętym monitoringiem. Wymagane jest jasne oznakowanie terenu, który kamery obejmują swoim zasięgiem

– proponowane jest wykorzystanie znaków odpowiedniej wielkości, ale dopuszczana jest możliwość ogłoszeń emitowanych przez głośniki (np. na dworcach, lotniskach).

CCTV COP idzie jednak dalej w obszarze obowiązku informowania osób obserwowanych – na znakach powinny znaleźć się również informacje o celu, w jakim został zainstalowany konkretny system (np. zapobieganie przestępczości) oraz o administratorze systemu wraz z danymi kontaktowymi do niego (rys. 8.1.). Z obowiązku tego zwolnieni zostali właściciele małych systemów w sklepach i placówkach handlowych, którzy je administrują samodzielnie.



Rys. 8.1. Przykłady tablic informujących o systemach CCTV z dworca kolejowego w Pradze (bez informacji o operatorze i celu wykorzystania) oraz Londynu z podanym celem działania oraz kontaktem do administratora.²³⁶

Informacje umożliwiające kontakt z administratorem systemu są niezbędne do realizacji prawa przysługującego osobom obserwowanym – możliwości zapoznania się z nagraniami ich przedstawiającymi. Każda osoba, która zostaje nagrana ma prawo do zgłoszenia się do administratora w celu zapoznania się z nagraniem ją przedstawiającym. Koszt udostępnienia nagrania, jakim zainteresowany może zostać obciążony nie może przekraczać 10 funtów szterlingów. Jeżeli kamery zarejestrowały osoby trzecie, a udostępnione nagranie mogłoby naruszać ich prywatność (np. materiał został zarejestrowany w poczekalni przychodni lekarskiej) cechy je

²³⁶ Zbiory własne autora

identyfikujące muszą zostać usunięte z nagrania.

Rozwiązania bardzo podobne do brytyjskiego przyjęto w Kanadzie. Działalność na szczeblu federalnym Inspektora Ochrony Danych Osobowych Kanady (*Privacy Commissioner of Canada*) jest wspierana i uzupełniana w każdej prowincji przez miejscowych Inspektorów Ochrony Danych Osobowych (*Information and Privacy Commissioner*). Wydają oni na podstawie ustaw o ochronie danych osobowych oraz aktów prawa lokalnego dyrektywy dotyczące wykorzystania systemów CCTV zarówno przez podmioty publiczne, jak i prywatne.²³⁷ Jeden z takich zbiorów wytycznych dotyczący użytku systemów monitoringu wizyjnego w miejscach publicznych został wydany w przez Inspektora Ochrony Danych Osobowych z Ontario już w 2001 roku i uzupełniony w 2007 roku – *Guidelines for the Use of Video Surveillance Cameras in Public Places*.²³⁸ Analogicznie do brytyjskich wytycznych, chociaż bardziej szczegółowo wskazane zostały etapy podejmowania decyzji o instalacji systemu CCTV (*Considerations Prior to Using a Video Surveillance System*). Zgodnie z nimi: „System wideo nadzoru powinien być rozważany tylko jeżeli inne środki ochrony bezpieczeństwa publicznego, wykrywania lub zapobiegania przestępstwom, lub prowadzenia dochodzenia w ich sprawie zostały zostały rozpatrzone i odrzucone jako niewykonalne. Wideo nadzór powinien być wykorzystany kiedy konwencjonalne środki (np. piesze patrole) do osiągnięcia tych samych celów organów ścigania i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego są znacząco mniej efektywne albo niemożliwe do wprowadzenia, a korzyści z nadzoru znacząco przeważają zmniejszenie prywatności nierozłącznie związane ze zbieraniem danych osobowych za pomocą systemu wideo nadzoru.” oraz „Użycie każdej kamery systemu wideo nadzoru powinno być uzasadnione weryfikowalnymi danymi o przestępczości oraz istotnymi obawami o bezpieczeństwo.” Ponadto wprowadzenie systemów powinna poprzedzać ocena ich wpływu na prywatność oraz konsultacje społeczne pośród bezpośrednio zainteresowanych ich działaniem, a podmiot planujący instalację kamer powinien zapewnić, że projektowany kształt systemu zmniejsza zagrożenia prywatności do niezbędnego minimum.²³⁹

Wytyczne z Ontario wymieniają też jakie elementy powinny zostać rozważone w trakcie tworzenia zasad obsługi systemu CCTV (*Developing the Policy for a Video Surveillance System*) oraz dosyć szczegółowo określają jak planować i instalować taki system (*Designing and Installing Video Surveillance Equipment*). Jednym ze wskazań jest takie, aby ograniczyć operatorom możliwość obejmowania zasięgiem kamer obszaru poza wyznaczonym terenem, w tym zaglądnia przez okna do wnętrza budynków. Inne wymagają jasnego poinformowania za pomocą czytelnych

²³⁷ *Guidelines for Overt Video Surveillance in the Private Sector*, March 2008, dostępne online

<http://www.priv.gc.ca/spr.28.03.10>.

²³⁸ Cavoukian A., *Guidelines for the Use of Video Surveillance Cameras in Public Places*, September 2007,

http://www.ipc.on.ca/images/Resources/up-3video_e_sep07.pdf spr. 28.03.10.

²³⁹ Tamże, s. 4.

znaków o granicach obszarów objętych nadzorem systemu, jak i ograniczenia dostępu do obrazu przekazywanego przez kamery. Podobnie jak w przypadku CCTV COP wymieniono miejsca, w których ze względu na ich charakter systemy CCTV powinny być stosowane jedynie wyjątkowo.

Znaczną część omawianych Wytycznych poświęcono postępowaniu z nagraniami pochodzącymi z systemów CCTV (*Access, Use, Disclosure, Retention, Security and Disposal of Video Surveillance Records*). Zgodnie z tym rozdziałem: „Jakkolwiek informacja uzyskana za pomocą systemu wideo nadzoru może być użyta jedynie w dokładnie określonym celu ochrony bezpieczeństwa publicznego, wykrywania lub zapobiegania przestępstwom, lub prowadzenia dochodzenia w ich sprawie. Informacje nie powinny być wykorzystane dla jakiegokolwiek innego celu.”²⁴⁰ Określono również zasady przechowywania taśm i dostępu do nich, w tym bardzo dokładnie czas przechowywania nagrań. W sytuacji kiedy nie zostało zgłoszone zdarzenie wymagające wykorzystania nagrania powinno zostać skasowane pomiędzy 48 a 72 godziną od jego wykonania, a jeżeli organy ścigania zwróciły się o jego udostępnienie ma zostać skasowane dopiero po roku. Wytyczne formułują również wymóg bezpiecznego usuwania danych z nośników przeznaczonych do wyrzucenia oraz w przypadku sieci bezprzewodowych wskazują na obowiązek bezpiecznego kodowania przekazywanych danych. Uwrażliwiono także na problematykę prowadzenia audytów i ewaluacji systemów (*Auditing and Evaluating the Use of a Video Surveillance System*), które zgodnie z Wytycznymi powinny być przeprowadzane przynajmniej raz do roku.

Oba przedstawione rozwiązania w szerokim zakresie wyczerpują postulaty obrońców praw obywatelskich sprzeciwiających się upowszechnianiu monitoringu. Sformułowane przez nich podstawowe reguły to:

- obowiązkowe informowanie obywateli o obszarze objętym monitoringiem,
- monitoring nie może wykraczać poza oznaczony obszar,
- wszystkie nagrania dokonane przez kamery muszą być niszczone w krótkim czasie po nagraniu, chyba, że są nieodzowne do prowadzonych przez policję postępowań,
- obywatele muszą mieć dostęp do nagrań z ich udziałem.²⁴¹

Należy ponownie zwrócić uwagę na fakt, że zarówno brytyjskie, jak i kanadyjskie wytyczne bazują na przepisach krajowych ustaw o ochronie danych osobowych.

3.3 Polskie regulacje prawne wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego

²⁴⁰ Tamże, s. 7.

²⁴¹ Goold B. J., op. cit., s. 21-22

Zamknięty katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce stanowią jedynie akty prawne wymienione w artykule 87 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku²⁴², do których należą Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego. Kolejność wymienienia poszczególnych aktów prawnych w art. 87 Konstytucji ustala zarazem ich hierarchię w systemie prawa (z modyfikacją wprowadzoną przez art. 91 ust. 2 Konstytucji, dotyczącą umów międzynarodowych ratyfikowanych za zgodą Sejmu i Senatu RP, które to umowy mają pierwszeństwo przed ustawami oraz supremacją prawa wspólnotowego Unii Europejskiej nad prawem krajowym, w tym polskim). W tej kolejności zostaną przedstawione przepisy obowiązującego w Polsce prawa, które (często w sposób pośredni) regulują korzystanie z systemów CCTV.

Jedynym aktem wspólnotowym dotyczącym omawianej problematyki jest Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych. Harmonizacja prawa polskiego doprowadziła do uchwalenia 29 sierpnia 1997 roku Ustawy o ochronie danych osobowych (zostanie ona omówiona w dalszej części tego rozdziału). Istotne jest ograniczenie stosowania tej dyrektywy ustanowione w jej wstępie: „Przetwarzanie danych dźwiękowych i obrazowych, np. w przypadku nadzoru kamer wideo, nie wchodzi w zakres stosowania niniejszej dyrektywy, jeśli dokonywane jest dla potrzeb bezpieczeństwa publicznego, obronności, bezpieczeństwa narodowego lub też w trakcie działań państwowych w dziedzinie prawa karnego lub innych działań niewchodzących w zakres prawa wspólnotowego.” W prawie wspólnotowym brak jest innych regulacji wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego.

Zwracano już uwagę, że użycie systemów monitoringu wizyjnego stwarza zagrożenia dla praw i wolności osób fizycznych. Polska Konstytucja definiuje wolności i prawa osobiste w rozdziale III. Spośród tych regulacji dla tematyki tej pracy istotne są zwłaszcza 4 artykuły – 47, 49, 50 i 51. Artykuł 47 stanowi, że: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.” Konstytuuje więc prawo do ochrony życia prywatnego. Z kolei artykuł 49 stanowi, że: „Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.” można odnieść do systemów CCTV, w których przekazowi obrazu będzie towarzyszyć fonia lub jakość nagrań pozwala na odczytywanie słów z ruchu ust. Znaczenie artykułu 50 brzmiącego: „Zapewnia się nienaruszalność mieszkania. Przeszukanie mieszkania, pomieszczenia lub pojazdu może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony.” ogranicza wykorzystanie systemów kamer telewizji dozorowej – nie mogą one poza przypadkami określonymi w ustawie –

²⁴² Dz. U. 1997 r. nr 78 poz. 483

rejestrować tego, co się odbywa w obrębie mieszkania. Natomiast artykuł 51 pkt. 2. o treści „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.” dotyczy również informacji pozyskiwanych w drodze używania różnych środków technicznych, w tym systemów CCTV. W polskiej Konstytucji nie pojawia się wprawdzie w żadnym artykule mowa o monitoringu wizyjnym, ale takiej potrzeby nie ma. Wystarczy określenie praw i wolności człowieka i obywatela w połączeniu z artykułem 7, który stanowi, że: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.” Oznacza to, że organy władzy publicznej potrzebują wyraźnego prawnego upoważnienia dla swoich działań, również w szeroko rozumianym obszarze zapewniania bezpieczeństwa.

Umową międzynarodową, która w pewnym zakresie dotyczy kwestii związanych z systemami CCTV jest Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ratyfikowana przez Polskę 19 stycznia 1993 roku. Jej artykuł ósmy stanowi, że: „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”²⁴³ Są to więc regulacje, które pojawiają się również w polskiej Konstytucji. Innych umów międzynarodowych dotyczących problematyki systemów monitoringu wizyjnego w chwili obecnej nie ma.

Próżno szukać regulacji podobnych do hiszpańskich czy francuskich w polskim prawodawstwie. W Ustawie o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 1997 r. nr 133 poz. 883, UODO)²⁴⁴ nie pojawia się monitoring wizyjny jako źródło danych osobowych. Artykuł szósty tej ustawy stanowi jednak, że: „za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej.” W dalszej części tego artykułu określono, że: „Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne.” Pytanie, czy w myśl tej definicji specyficznym czynnikiem będzie np. zdjęcie takiej osoby lub nagranie ją przedstawiające. Niewątpliwie jeżeli jest odpowiedniej jakości na jego podstawie można określić cechy fizyczne konkretnej osoby, czyli jest takim specyficznym czynnikiem. Wydaje się, że punkt trzeci artykułu

²⁴³ Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284

²⁴⁴ tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. nr 101 poz. 926

szóstej rzeczy ustawy będzie adekwatny tylko w sytuacjach nagrań w miejscach publicznych, gdzie rotacja ludzi jest duża, a nagrania niewyraźne. Wówczas nagrań tych nie będzie można uznać za podlegające regulacjom ustawy, ponieważ: „Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań.” Ewidentnym jest fakt, że twórcy tej ustawy w czasie prac nad nią nie przewidzieli lawinowego wzrostu liczby kamer, zwłaszcza, że w Polsce rozpoczął się on na początku XXI wieku, chociaż z tego samego roku pochodzi omówiona wcześniej ustawa hiszpańska. Z tego powodu brak jest dokładniejszych regulacji dotyczących systemów CCTV w tym akcie prawnym. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że brak jest też takiej regulacji w Wielkiej Brytanii. W DPA nie pojawia się żadna definicja dotycząca nagrań dokonywanych za pomocą systemów CCTV. Różnica polega tylko i wyłącznie na interpretacji przepisów. Może to dziwić zwłaszcza, że definicja danych osobowych w obu ustawach jest identyczna. Zdanie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) na temat nagrań z systemów monitoringu wizyjnego jest co najmniej dwuznaczne: „*Ważne jest natomiast, by podczas rejestrowania obrazu nie dochodziło do naruszenia praw i wolności obywateli. A ponieważ nadzór wideo ogranicza naszą prywatność, na terenach, na których jest on wprowadzany, powinny być umieszczane tablice informujące o jego istnieniu. Administratorzy systemów dozoru wizyjnego powinni zaś dbać o zgodne z prawem, w tym z ustawą o ochronie danych osobowych postępowanie z zarejestrowanymi obrazami. Ważne jest przede wszystkim zadbanie o bezpieczne gromadzenie i przechowywanie zapisów z kamer, tak by nie dostały się one w ręce osób nieuprawnionych. W niektórych przypadkach zarejestrowane obrazy możemy bowiem uznać za dane osobowe. O ile bez dodatkowych informacji trudno byłoby zidentyfikować tysiące osób przewijających się po ulicach pod okiem kamery, to już w przypadku obrazów ludzi siedzących w samochodach, które można powiązać z numerami rejestracyjnymi aut, można mówić o danych osobowych.*”²⁴⁵ GIODO prezentuje koncepcję, która stoi w opozycji do faktu, że wystarczy dobrej jakości nagranie żeby dokonać identyfikacji indywidualnej. Nie potrzebne są do tego numery rejestracyjne samochodu. Zarazem GIODO widzi możliwość naruszenia prywatności i co ważniejsze uznaje zarejestrowane obrazy za dane osobowe (choć tylko w niektórych wypadkach). Stosując jednak nawet taką ograniczoną podmiotowo subsumcję przepisów UODO należałoby oczekiwać, że wszystkie sklepy wielkopowierzchniowe i centra handlowe, w których kamery obejmują swoim zasięgiem parkingi powinny znaleźć się w polu zainteresowania GIODO, jako administratorzy danych. Podobnie jednostki samorządu terytorialnego, których systemy CCTV obejmują swoim zasięgiem ulice i parkingi. Kolejną grupę administratorów danych stanowią instytucje, jak i podmioty prywatne, które wykorzystują systemy

²⁴⁵ Kosiarski M., *Ostrożnie udostępniamy informacje o sobie*, Rozmowa z Michałem Serzyckim, Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, Rzeczpospolita 10.11.08, s. B 10.

telewizji przemysłowej do nagrywania swoich pracowników. Zwłaszcza, że GIODO wyraża następującą opinię: „W niektórych przypadkach zarejestrowane obrazy możemy bowiem uznać za dane osobowe. O ile bez dodatkowych informacji trudno byłoby zidentyfikować tysiące osób przewijających się po ulicach pod okiem kamery, to już w przypadku obrazów przedstawiających pracowników bez wątplenia mamy do czynienia z danymi osobowymi. Bowiem dla administratora tych danych, czyli pracodawcy, wizerunek jego podwładnych będzie należał do kategorii danych osobowych.”²⁴⁶ Sytuacja taka będzie miała miejsce, kiedy systemy dozoru wizyjnego będą wykorzystywane nie tylko do nadzorowania na odległość pracowników, ale obraz będzie rejestrowany dla innych celów, np. dowodowych. Tak też uważa GIODO: „wykorzystywanie systemów rejestrowania obrazu jest przetwarzaniem danych osobowych, jeśli poza celem nadzorczym obraz jest rejestrowany i przechowywany na nośniku urządzenia, a nagranie te lub wybrane informacje służą do identyfikacji osób w kontekście określonego zachowania.”²⁴⁷ GIODO słusznie zwraca też uwagę na zasadę proporcjonalności w kontekście wideonadzoru – przetwarzane dane muszą być adekwatne do celu i istotne dla celów przetwarzania.²⁴⁸

W obecnej sytuacji, kiedy brak jest odrębnych regulacji należy stosować istniejące, w tym przede wszystkim właśnie Ustawą o ochronie danych osobowych. Docelowo jednak systemy CCTV doczekać się powinny regulacji przystającej do rzeczywistości społecznej i rozwoju techniki w tym zakresie, co pozwoliłoby również na ograniczenie możliwości interpretacji zwięzających pojęcie danych osobowych.

Prawo do korzystania z systemów CCTV polski ustawodawca przyznaje m.in. policji. Ustawa o Policji z 6 kwietnia 1990 r. (Dz. U. z 2002 r. nr 7, poz. 58 ze zm.) pozwala na obserwowanie i rejestrowanie przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom (art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy). Jednocześnie jednak zastrzega, że czynności te powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostały podjęte. Na sposób prowadzenia tych czynności przysługuje zażalenie do właściwego miejscowo prokuratora, a szczegółowy tryb działań, o których mowa – określiła w drodze rozporządzenia Rada Ministrów (art. 15 ust. 6-8 ustawy o Policji). Prawo to przysługuje także innym służbom wyposażonym w uprawnienia policyjne, takim jak: Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna, Centralne Biuro Antykorupcyjne, czy Straż Ochrony Kolei.

²⁴⁶ Serzycki M., *Wideomonitoring personelu. Czy w urzędzie można instalować kamery*, Kadry w urzędzie nr 6/2009, s. 28.

²⁴⁷ Tamże.

²⁴⁸ Tamże, s. 27

Pewne regulacje dotyczące korzystania przez policję z systemów CCTV niesie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. 2005 nr 141, poz. 1186). W szóstym rozdziale (§ 19 i 20) pt. „Obserwowanie i rejestrowanie obrazu i dźwięku zdarzeń w miejscach publicznych” znajdujemy określenie sposobu wykonywania przez policjanta podczas czynności służbowych uprawnień do obserwowania i rejestrowania (planowo lub doraźnie) obrazu lub dźwięku zdarzeń. Może to wykonywać bezpośrednio – w przypadku obecności policjantów w miejscu prowadzenia obserwacji i rejestracji obrazu lub dźwięku zdarzeń, w sposób zdalny – przy użyciu urządzeń teleinformatycznych przekazujących obraz lub dźwięk zdarzeń na odległość, oraz jawny lub przy użyciu metod uniemożliwiających osobom nieupoważnionym ustalenie faktu prowadzenia obserwacji i rejestracji. Została też pobieżnie uregulowana kwestia dokumentacji tych czynności: „Policjant dokumentuje (...) stosownie do okoliczności i wyników obserwacji oraz dyspozycji podmiotu decydującego o podjęciu obserwacji, w notatniku służbowym, notatce służbowej, notatce urzędowej, komunikacie, meldunku lub na odpowiednim nośniku technicznym, określając miejsce i czas ich rozpoczęcia i zakończenia oraz rodzaj użytych środków technicznych.” Brak jest wciąż regulacji dotyczących przechowywania nagrań w sytuacji, kiedy nie są one wykorzystywane procesowo. W demokratycznym państwie prawa, w którym konstytucja gwarantuje liczne prawa i wolności brak zabezpieczeń w tym obszarze budzi obawy. Nawet w sytuacji, w której to nie policja jest najczęstszym operatorem systemów CCTV.

Kwestie związane z rejestracją obrazu dla celów procesowych reguluje Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 sierpnia 1999 roku w sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do rejestracji obrazu lub dźwięku dla celów procesowych oraz sposobów ich zabezpieczenia, przechowywania, odtwarzania i kopiowania (Dz. U. 1999 nr 73 poz. 820). Zakres stosowania tego rozporządzenia, którego paragraf 1 stanowi, że: „Do rejestracji obrazu z przeprowadzanej czynności procesowej mogą służyć, przeznaczone do tego celu, urządzenia mechaniczne i elektroniczne typu analogowego lub cyfrowego, a w szczególności aparat fotograficzny, kamera filmowa lub kamera wideo.”, ograniczony jest jednak tylko do czynności procesowych, czyli jedynie wyjątkowo do systemów monitoringu wizyjnego.

Częściej niż rejestrować czynności procesowe systemy monitoringu wizyjnego mogą pozwolić utrwalić zdarzenia, których przebieg jest istotny dla postępowania sądowego. Wówczas nagrania takie mogą stanowić dowody w późniejszym postępowaniu. Regulacji właśnie takiego wykorzystania nagrań dotyczy Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie sposobu zabezpieczania, odtwarzania i wykorzystywania przez Inspekcję Celną dowodów utrwalonych za pomocą aparatury rejestrującej obraz i dźwięk oraz magnetycznych nośników

informacji (Dz. U. 1998 nr 4 poz. 10). Akt ten reguluje zabezpieczanie tego typu nagrań, m.in. stanowiąc, że

„Dowody uzyskane w wyniku czynności kontrolnych przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Inspekcji Celnej, zwane dalej „dowodami”, przemieszcza się i przechowuje w sposób zapobiegający:

- 1) utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu w wyniku oddziaływania środków chemicznych, czynników mechanicznych, temperatury, światła lub pola magnetycznego albo wskutek dostępu osób nieuprawnionych,
- 2) zapoznaniu się z treścią dowodów przez osoby nieuprawnione.”

W dalszej części rozporządzenia określone są warunki oznaczania nagrań, badania ich, kopiowania i odtwarzania. Należy zaznaczyć, że regulacja ta dotyczy wszystkich nagrań, a nie tylko pochodzących z systemów CCTV. Jego zaletą jest to, że omówiono w niej krok po kroku postępowanie z tego typu dowodem.

W związku z tym, że systemy CCTV w Polsce są najczęściej prowadzone przez strażę gminną, a nie policję dużą rolę odgrywają regulacje funkcjonowania właśnie tej formacji. W zakresie realizowania obowiązków wynikających z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz.U. 1997 nr 123, poz. 779 - UOSG) prawo wykorzystania systemów CCTV przysługuje strażom gminnym. Artykuł 11 ust. 3 tej ustawy stanowi, że: „W związku z realizowanymi zadaniami określonymi w ust. 1 i art. 10, straż przysługuje prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych w przypadku, gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu:

- 1) utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia,
- 2) przeciwdziałania przypadkom naruszania spokoju i porządku w miejscach publicznych,
- 3) ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej.”

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2009 r. w sprawie sposobu obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych przez straż gminną (miejską) (Dz. U. 2009 nr 220 , poz. 1720) określa dwa sposoby prowadzenia obserwacji:

- 1) zdalny — przy użyciu urządzeń umożliwiających przekazywanie obrazu zdarzeń na odległość;
- 2) bezpośredni — w przypadku prowadzenia przez strażnika gminnego (miejskiego) obserwacji i rejestracji obrazu w miejscu zdarzenia.

Na straż został nałożony obowiązek dokumentowania przebiegu czynności poprzez podanie: daty, godziny rozpoczęcia i zakończenia czynności oraz opisu zdarzenia, ze wskazaniem miejsca i wyniku obserwacji. W rozporządzeniu tym została też w pewnym zakresie uregulowana kwestia postępowania z nagraniami. Jego § 3 ust.1 stanowi, że: „Zarejestrowany obraz zdarzeń,

niezawierający dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego albo postępowania w sprawach o wykroczenia lub dowodów mających znaczenie dla tych postępowań, przechowuje się przez okres nie krótszy niż 20 dni od daty dokonania nagrania i nie dłuższy niż 60 dni, a następnie podlega on zniszczeniu.” Ze zniszczenia sporządza się protokół zawierający: czas i miejsce zarejestrowanego obrazu zdarzeń podlegającego zniszczeniu, sposób zniszczenia, imię, nazwisko i stanowisko służbowe osoby dokonującej zniszczenia, czas i miejsce zniszczenia oraz podpis osoby dokonującej zniszczenia.

Przedstawione regulacje nie budzą wątpliwości, chociaż sprawiają wrażenie niepełnych. Straże gminne nie mają za zadanie gromadzić potajemnie informacji o obywatelach, ani prowadzić skomplikowanych działań operacyjnych, między innymi z wykorzystaniem systemów CCTV. Dlatego dziwi brak obowiązku wyraźnego oznaczania przestrzeni znajdującej się pod nadzorem kamer. Wówczas ograniczono by faktyczną ingerencję w prawo do prywatności osób znajdujących się na takim terenie – byłyby w ten sposób ostrzegane, że ich prywatność na tym terenie doznaje ograniczenia. Informacja taka nie ograniczałaby jednak ochrony ich dóbr osobistych, takich jak prawo do wizerunku, godność czy intymność. Nagranie dokonane nawet na jednoznacznie oznaczonym terenie nie może stawać się pożywką dla niskich potrzeb sensacji, poprzez np. umieszczanie go w sieci internetowej, czy przekazywanie mediom. Powinna też zostać określona górna granica czasu przechowywania nagrań. Brak regulacji tych kwestii wzbudza tym większe zdziwienie w kontekście delegacji ustawowej UOSG, której Art. 11 ust. 3 wyraźnie stanowi, że: „Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób wykonywania czynności, o których mowa w ust. 2, uwzględniając potrzebę zapewnienia skuteczności obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, **a także potrzebę respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka.**”²⁴⁹ Trudno znaleźć w przedmiotowym rozporządzeniu gwarancje respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. W stosunku do uchylonego Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2004 r. w sprawie zakresu i sposobu wykonywanych przez strażników gminnych (miejskich) niektórych czynności (Dz. U. 2004 nr 247 , poz. 2473), które regulowała wykorzystanie systemów monitoringu wizyjnego przez strażę gminne i miejskie, obecnie obowiązujące daje jeszcze mniej gwarancji respektowania godności ludzkiej, jak i przestrzegania i ochrony praw człowieka. Brak jest w chwili obecnej podmiotowego ograniczenia osób, które realizują prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych. Poprzednie rozporządzenie ograniczało grupę uprawnionych do wyłącznie strażników. Powód tej zmiany został jasno wyrażony w uzasadnieniu rozporządzenia: „Wejście w życie rozporządzenia spowoduje, że znaczna liczba strażników nie będzie musiała być

²⁴⁹ Wyróżnienie autora.

zatrudniona wyłącznie do obsługi tzw. monitoringów wizyjnych. W rezultacie wykwalifikowani strażnicy będą podejmowali bezpośrednio działania służące ochronie porządku publicznego, a nie tylko wykonywali pracę sprowadzającą się do oglądania obrazu z kamer. Przedmiotowe zadanie może być bowiem równie profesjonalnie wykonywane przez pracowników zatrudnionych w straży.²⁵⁰ Pracownicy zatrudnieni w straży mogą być kompetentni oraz charakteryzować się wysokimi standardami etycznymi. W sytuacji jednak braku jakichkolwiek kryteriów ich selekcji oraz kontroli gwarancje praw obserwowanych osób są niższe niż kiedy jedynymi uprawnionymi do prowadzenia obserwacji byli strażnicy. Uzasadnienie obecnego rozwiązania mające czysto ekonomiczne podłoże nie powinno ograniczać praw ogółu. W demokratycznym państwie prawnym pełne regulacje tego kto i w jakim trybie ma prawo obserwować i rejestrować obywateli oraz co się dzieje z takimi danymi powinny się znaleźć w przepisach dotyczących policji i innych służb mundurowych.

Oprócz instytucji publicznych powołanych do zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonują też prywatne służby ochrony i mienia, których działanie reguluje ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. 2005 nr 145, poz. 1221). Określa m.in. formy realizowania ochrony osób i mienia. Artykuł 3 stanowi, że istnieją dwie formy ochrony – fizyczna i techniczna. Monitoring wizyjny jest niewątpliwie formą techniczną, którą można uznać za spełniającą znamiona „montażu elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych, sygnalizujących zagrożenie chronionych osób i mienia, oraz eksploatacji, konserwacji i naprawach w miejscach ich zainstalowania.” Należy zwrócić uwagę na cel prowadzenia tych działań – sygnalizowanie zagrożeń, a nie monitorowanie zachowań nie spełniających tego warunku. Służby te nie zostały więc upoważnione do obserwacji i rejestracji zdarzeń w miejscach publicznych. Nie sposób się zgodzić ze stwierdzeniem, że „obserwacja jest dozwolona bez ograniczeń”²⁵¹. Należy też rozróżnić miejsca publiczne od przestrzeni prywatnej, np. placówek handlowych, do których dostęp ma nieograniczone grono klientów. Jest to sfera nieuregulowana, co nie oznacza przyznania nieograniczonych praw agencjom ochrony osób i mienia. Zwłaszcza kiedy mogły by one naruszać konstytucyjnie zagwarantowane prawa i wolności. Praktyka działań tych służb bywa różna, ale należy stanowczo podkreślić, że w żadnym razie nie można stosować interpretacji rozszerzającej, która uprawniała by je do monitorowania miejsc publicznych. Praktyka życia codziennego wskazuje, że kwestia wykorzystania systemów CCTV przez prywatne służby ochrony i mienia wymaga uregulowania, które rozwiało by wszelkie wątpliwości w tym zakresie.

Należy tu też wspomnieć o ograniczeniach rozpowszechniania wizerunku wynikających z Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 roku (Dz. U. 1994 poz. 83

²⁵⁰

http://www.bip.mswia.gov.pl/portal/bip/178/18512/Projekt_rozporzadzenia_Rady_Ministrow_z_dnia__2009_r_w_s_prawie_sposobu_obszerwowa.html, sprawdzone 30.01.10

²⁵¹ Ordysińska M., *Aspekty prawne funkcjonowania systemów monitoringu wizyjnego w Polsce. Cz. I, Systemy Alarmowe* nr 4 lipiec-sierpień 2006, s.38

nr 24). Jej artykuł 81 stanowi, że: „Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.” Przypadki nie wymagające zezwolenia zostały wymienione w tym samym artykule i ograniczają się do wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych oraz kiedy wizerunek osoby stanowi jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. W sytuacjach, z którymi zazwyczaj się spotykamy w przypadku nagrań pochodzących z systemów CCTV nikt nie pyta osoby przedstawionej na nagraniach o zezwolenie, ani nie otrzymują one z tego tytułu zapłaty. Najczęściej „bohaterowie” takich nagrań nie są osobami powszechnie znanymi (przynajmniej przed upublicznieniem nagrań z ich udziałem). W świetle obowiązującej ustawy zasadniczej, Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz przytoczonego artykułu Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, praktyka przekazywania mediom nagrań z systemów publicznych CCTV (jak w opisywanym w rozdziale siódmym przypadku) okazuje się nie mieć oparcia w przepisach, a co więcej stoi w sprzeczności z tymi aktami prawnymi. Można w tym miejscu przywołać też Ustawę o prawie prasowym z 26 stycznia 1984 roku (Dz. U. 1984 nr 5 poz. 24), której artykuł 13 pkt. 2. stanowi, że: „Nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.” Jeżeli nie wolno publikować wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, to tym bardziej ochrona ta dotyczy innych osób – takich przeciwko którym nie jest prowadzone ani postępowanie przygotowawcze, ani sądowe.

Bezpośrednio do systemów telewizji dozorowej odnosi się Polska Norma na Systemy alarmowe - Systemy dozorowe CCTV stosowane w zabezpieczeniach – część 7: Wytyczne stosowania (PN-EN-50132-7:2003 - PNCCTV). Należy jednak przypomnieć, że zgodnie z Ustawą o normalizacji z dnia 12 września 2002 roku (Dz. U. 2002 nr 169 poz. 1386) od 1 stycznia 2003 roku stosowanie norm jest całkowicie dobrowolne. We wprowadzeniu do normy wyrażone jest jej „przesłanie”: „Skuteczność systemu CCTV zależy od aktywnego udziału użytkownika w realizacji zalecanych w niniejszej normie procedur postępowania w procesie inwestycyjnym.” Określa ona procedury związane z projektowaniem systemów oraz techniczne parametry wykorzystywanego sprzętu w zależności od zdefiniowanego celu. Zalecana procedura projektowania systemu składa się z następujących etapów:

- a) opracowanie wymagań użytkowych,
- b) zaprojektowanie systemu,
- c) uzgodnienie wyboru urządzeń,

- d) zainstalowanie i uruchomienie systemu,
- e) przekazanie systemu,
- f) konserwacja (utrzymanie w ruchu).

Nie wchodząc głębiej w czysto techniczne specyfikacje warto jedynie zwrócić uwagę na określenie wymogów związanych z celem systemu. Jeżeli celem jest kontrola tłumy wówczas wystarcza kiedy obiekt (osoba) zajmuje przynajmniej 5% wysokości ekranu (rozdzielczość ponad 400 linii telewizyjnych). Detekcja intruza wymaga już przekroczenia 10% wysokości ekranu, rozpoznanie z kolei jest możliwe przy przekroczeniu 50% wysokości ekranu, a dla potrzeb identyfikacji obserwowana osoba powinna zajmować przynajmniej 120% wysokości ekranu (czyli cały ekran zajmuje część ciała obserwowanej osoby umożliwiając jej identyfikację – np. jej powiększona głowa).²⁵²

Polski ustawodawca w dwóch przypadkach wprowadził ustawowy obowiązek prowadzenia monitoringu wizyjnego: w zakładach karnych oraz w trakcie imprez masowych. Regulacje te zostaną dokładniej przybliżone ze względu na ich kompleksowy, a zarazem szczegółowy charakter.

Przepisy dotyczące monitoringu aresztów i zakładów karnych zostały zmienione pod wpływem opinii publicznej poruszonej serią samobójstw skazanych odbywających kary pozbawienia wolności za zabójstwo Krzysztofa Olewnika.²⁵³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. 1997 Nr 90 poz. 557 z późn. zm. - KKW) nakłada obowiązek stałego monitorowania skazanych i tymczasowo aresztowanych zaliczanych do kategorii tzw. niebezpiecznych. Artykuł 88c KKW stanowi, że: „Stałemu monitorowaniu podlega zachowanie skazanego, o którym mowa w art. 88 § 3 i art. 88a § 2, w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych oraz w miejscach i pomieszczeniach, o których mowa w art. 88b pkt 1. Monitorowany obraz lub dźwięk podlega utrwalaniu.” Artykuł 88 § 3 KKW definiuje osobę takiego skazanego, jako: „stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu osadza się w zakładzie karnym typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu.” Natomiast art. 88a § 2 KKW dotyczy skazanych, których „właściwości, warunki osobiste, motywacje, sposób zachowania się przy popełnieniu przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, sposób zachowania się w trakcie pobytu w zakładzie karnym lub stopień demoralizacji stwarzają poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu”. Artykuł 88a § 2 ust. 1 KKW stanowi, że oprócz wymienionych wyżej przesłanek przestępstwo popełnione przez skazanego musi być zakwalifikowane jako:

²⁵² Klasyfikacja prawie identyczna z przyjętą w brytyjskim CCTV COP.

- zamach na niepodległość lub integralność Rzeczypospolitej Polskiej, konstytucyjny ustrój państwa lub konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej, życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub jednostkę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,

- popełnione ze szczególnym okrucieństwem,
- wzięcie lub przetrzymanie zakładnika albo w związku z wzięciem zakładnika,
- uprowadzenia statku wodnego lub powietrznego,
- popełnione z użyciem broni palnej, materiałów wybuchowych albo łatwo palnych.

Artykuł 88a § 2 KKW ust. 2 ogranicza krąg osób podlegających powyższej regulacji do skazanych, którzy podczas uprzedniego lub obecnego pozbawienia wolności stwarzali zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego poprzez: organizowanie lub aktywne uczestnictwo w zbiorowym wystąpieniu w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub inną osobę zatrudnioną w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, byli sprawcami zgwałcenia albo znęcali się nad skazanym, ukaranym lub tymczasowo aresztowanym, uwolnili się lub usiłowali uwolnić się z zakładu karnego typu zamkniętego lub aresztu śledczego albo podczas konwojowania poza terenem takiego zakładu lub aresztu.

Artykuł 212b § 2 KKW stanowi, że: „Stałemu monitorowaniu podlega zachowanie tymczasowo aresztowanego, o którym mowa w art. 212a § 1 i 4, w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych oraz w miejscach i pomieszczeniach, o których mowa w § 1 pkt 1. Monitorowany obraz lub dźwięk podlega utrwalaniu.” Zgodnie z normą wyrażoną w art. 212a KKW komisja penitencjarna dokonuje kwalifikacji tymczasowo aresztowanych jako stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu na podstawie analogicznych przesłanek, do obowiązujących w przypadku skazanych.

Oprócz obligatoryjnego monitoringu zgodnie z art. 73a KKW §1 zakłady karne mogą być monitorowane przez wewnętrzny system urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk, w tym przez system telewizji przemysłowej. Artykuł ten określa też obszar, jaki może być objęty monitoringiem: „Monitorowanie, zapewniające możliwość obserwowania zachowania skazanego, można stosować w szczególności w celach mieszkalnych wraz z częścią przeznaczoną do celów sanitarno-higienicznych, w łazienkach, w pomieszczeniach wyznaczonych do widzeń, w miejscach zatrudnienia osadzonych, w ciągach komunikacyjnych, na placach spacerowych, a także do obserwacji terenu zakładu karnego na zewnątrz budynków, w tym linii ogrodzenia zewnętrznego.” Regulacja ta umożliwia też utrwalanie obrazu lub dźwięku. Ogranicza jednak monitorowanie i nagrywanie dźwięku do informacji nie objętych tajemnicą spowiedzi lub tajemnicą prawnie chronioną. Ponad to poprzez normę wyrażoną w art. 73a KKW §5 stoi na straży ochrony godności monitorowanych

osób. Stanowi ona, że: „Obraz z kamer systemu telewizji przemysłowej, zainstalowanych w części celi mieszkalnej przeznaczonej do celów sanitarno-higienicznych oraz w łaźniach, jest przekazywany do monitorów lub urządzeń, o których mowa w § 3, w sposób uniemożliwiający ukazywanie intymnych części ciała skazanego oraz wykonywanych przez niego intymnych czynności fizjologicznych.” Kolejnym wyrazem dbałości o prawa człowieka jest zobowiązanie do niezwłocznego zniszczenia utwalonego obrazu lub dźwięku, jeżeli nie zawiera informacji wskazujących na popełnienie przestępstwa lub nie jest istotny dla bezpieczeństwa zakładu karnego albo bezpieczeństwa skazanego. Natomiast w sytuacji, w której utwalony obraz lub dźwięk jest istotny dla bezpieczeństwa zakładu karnego lub bezpieczeństwa skazanego, to dyrektor zakładu karnego podejmuje decyzję o czasie jego przechowywania i sposobie wykorzystania. Również dyrektor zakładu karnego decyduje gdzie należy stosować monitoring, aby zapewnić porządek i bezpieczeństwo w kierowanej jednostce. Zgodnie z prezentowaną regulacją osobami monitorującymi zachowania skazanych, a także miejsc i pomieszczeń na terenie zakładu karnego są funkcjonariusze Służby Więziennej oraz pracownicy zakładu karnego.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2009 r. w sprawie rodzaju urządzeń i środków technicznych służących do przekazywania, odtwarzania i utrwalania obrazu lub dźwięku z monitoringu w zakładach karnych (Dz. U. 2009 Nr 175 poz. 1360 - RMSCCTV) określa:

- rodzaje urządzeń i środków technicznych służących do przekazywania, odtwarzania i utrwalania obrazu lub dźwięku z monitoringu, stosowanych na terenie zakładów karnych i aresztów śledczych,

- sposób przechowywania, odtwarzania i niszczenia utwalonego obrazu lub dźwięku,

- sposób udostępniania utwalonego obrazu lub dźwięku uprawnionym podmiotom.

Zgodnie z delegacją ustawową zawartą w art. 73a KKW §10, ma ono uwzględniać konieczność właściwego zabezpieczenia utwalonego obrazu lub dźwięku przed utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem. W § 2 ust. 2 RMSCCTV określono, co to są urządzenia telewizji przemysłowej:

1) punkty kamerowe, zestawy zawierające kamerę wraz z obiektywem i niezbędnym wyposażeniem pomocniczym umieszczane w zależności od potrzeb w osłonie zabezpieczającej przed uszkodzeniami mechanicznymi lub środowiskowymi;

2) urządzenia sterujące i transmisyjne przewodowe i bezprzewodowe, multipleksery, dzielniki obrazu, mikrofony, okablowanie i urządzenia nadawczo-odbiorcze;

3) monitory i urządzenia przetwarzające sygnały wizyjne na obrazy wyświetlane na ekranie;

4) urządzenia utrwalające obraz lub dźwięk, magnetofony oraz rejestratory cyfrowe.

Przepis § 2 ust. 3 RMSCCTV powtarza regulację zawartą w art. 73a KKW. Stanowi on, że: Dostęp do urządzeń utrwalających obraz lub dźwięk jest kontrolowany, możliwy tylko dla osób

uprawnionych.

Ustawodawca w RMSCCTV dużo uwagi poświęcił technicznym aspektom systemów CCTV w zakładach karnych i aresztach śledczych. Jedną z nich jest wprowadzenie zabezpieczeń przed sytuacją wyłączenia możliwości monitorowania w efekcie awarii zasilania. Systemy telewizji przemysłowej mają być przystosowane do pracy ciągłej i posiadać właściwe zabezpieczenia w przypadku zaniku napięcia zasilającego. Cały § 3 RMSCCTV określa wymagania, jakie spełniać mają urządzenia systemu telewizji przemysłowej:

- 1) do przekazywania obrazu z części celi mieszkalnej przeznaczonej do celów sanitarno-higienicznych oraz z łaźni, w celu uniemożliwienia przekazywania i utrwalania obrazu z intymnymi częściami ciała osadzonego oraz podczas wykonywania przez niego intymnych czynności fizjologicznych, stosuje się urządzenia systemu telewizji przemysłowej wyposażone w funkcję maskowania stref prywatności; strefy prywatności określa się podczas montażu tych urządzeń;
- 2) do utrwalania obrazu lub dźwięku służą przeznaczone do tego celu urządzenia elektroniczne typu cyfrowego, wchodzące w skład systemu telewizji przemysłowej, oraz odpowiednie dla tych urządzeń nośniki informacji, zwane dalej "nośnikami";
- 3) urządzenia do utrwalania obrazu powinny utrzymywać obraz wraz ze znacznikiem czasu, umożliwiającym dokładne określenie godziny i daty utrwalenia zgodnie z czasem lokalnym;
- 4) utrwalenie obrazu wykonuje się z częstotliwością nie mniejszą niż 3 klatki na sekundę przy rozdzielczości D1;
- 5) utrwalenie dźwięku zapewnia zapisanie sygnału akustycznego w paśmie częstotliwości od 300 Hz do 6.000 Hz, przy minimalnej dynamice 50 dB;
- 6) pojemność nośników urządzeń utrwalających umożliwia przechowywanie i odtwarzanie utrwalonego obrazu lub dźwięku przez co najmniej 7 dni, po upływie których utrwalony obraz lub dźwięk ulega automatycznemu zniszczeniu.

Przytoczony przepis jest przykładem faktycznej gwarancji praw osób objętych monitoringiem. Dzięki rozwiązaniom technicznym operatorzy systemu nie mogą ich podglądać w trakcie intymnych czynności fizjologicznych, ani rejestrować stref intymnych części ich ciał. Kolejnym przykładem stania na straży praw człowieka jest obligatoryjne utrwalanie czasu na nagraniu. Pozwala to dokładnie określić czas zarejestrowanych zdarzeń utrudniając dokonywanie manipulacji w tym zakresie. Określenie częstotliwości oraz rozdzielczości zapisu stwarza możliwość dokładnego odtworzenia przebiegu zarejestrowanych zdarzeń i zidentyfikowania uczestniczących w nich osób.

W § 4 ust. 2 RMSCCTV nałożono na dyrektora zakładu odpowiedzialność za właściwe przechowywanie i zabezpieczenie zapisu przed dostępem do niego osób nieuprawnionych.

Dodatkowo określono sposób przechowywania zapisu jako zapobiegający jego utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu w szczególności w wyniku oddziaływania środków chemicznych, czynników mechanicznych, temperatury, światła lub pola magnetycznego. Wprowadzono też obowiązek sprawdzania jakości zapisu przez osobę odpowiedzialną za jego sporządzenie. Ma ono polegać na odtworzeniu losowo wybranych fragmentów zapisu. W § 4 ust. 5 RMSCCTV zawarto wytyczne dla osoby wykonującej zapis, która sporządza z tego notatkę. Ma ona zawierać:

- 1) datę i miejsce sporządzenia zapisu;
- 2) imię i nazwisko osoby wykonującej zapis;
- 3) godzinę i datę rozpoczęcia i zakończenia zdarzenia, które zostało utrwalone;
- 4) numer identyfikacyjny nadany nośnikowi z danymi utrwalonymi;
- 5) inne dane dotyczące zapisu.

Dodatkowe gwarancje ochrony prywatności osób zarejestrowanych na nośnikach daje § 4 ust. 6 RMSCCTV. Wprowadza on obowiązek usuwania z nośników zapisu w sposób uniemożliwiający jego odzyskanie po upływie terminu przechowywania (wynosi on zgodnie z RMSCCTV minimum 7 dni). Jeżeli natomiast nośników nie można wykorzystać ponownie, należy je zgodnie z tym przepisem zniszczyć, a z czynności tej sporządzić protokół. Zapis ten posłużył prawodawcy do zabezpieczenia przed powtarzającymi się przykładami utraty danych osobowych, czasem nawet tajemnic państwowych w wyniku niefrasobliwości osób np. wyrzucających stare nośniki danych na śmietnik lub sprzedających je na serwisach aukcyjnych.²⁵⁴ Omawiane rozporządzenie określa też, że zapis jest udostępniany przez dyrektora zakładu na pisemny wniosek uprawnionego podmiotu.

Porównanie efektów pracy polskiego legislatora dotyczących wykorzystywania systemów CCTV przez różne podmioty i w różnych celach daje obraz jego odmiennego stosunku do prawa do prywatności czy gwarancji praw człowieka. Zrozumiała jest dbałość o prawa osób przebywających w instytucjach totalnych, jakimi są zakłady karne i areszty śledcze.²⁵⁵ Możliwość nadużycia władzy ze strony funkcjonariuszy publicznych jest tam największa, w związku z czym zabezpieczenia przed takimi przypadkami powinny być najszczelniejsze. Osoby odizolowane w takich placówkach nie mają ponadto możliwości schronienia się przed kamerą. Zwracana jest uwaga na to, że: „Stała obserwacja więźnia w celi za pomocą kamery przez kilka miesięcy może u niego wywołać poczucie udręczenia ze względu na całkowity brak prywatności.”²⁵⁶ Fakt przebywania poza zakładem

254

Wroński P., *Wyciekły tajne dane MSZ*, Gazeta Wyborcza z 6.04.04.

²⁵⁵

Pomimo obowiązujących przepisów filmy nawet przedstawiające przebywających w areszcie członków tzw. łódzkiej ośmiornicy trafiły do internetu: Jasińska A., Kusiak J., *Film z aresztu w Piotrkowie wyciekł do sieci*, Dziennik Polska The Times 6.03.2010.

²⁵⁶

Nowicki M., *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Dz.U.93.61.284), w: M. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2009.

karnym daje możliwość przerwania ciągłej obserwacji. Dziwi jednak faktyczne pozbawienie gwarancji dotyczących np. nagrywania stref intymnych czy regulacji dostępu do nagrań ich przedstawiających całej reszty obywateli. Zwłaszcza, że wprowadzenie takich rozwiązań nie jest związane z utratą przydatności narzędzia jakim są systemy CCTV.

Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. 2009 Nr 62 poz. 504 - UBIM) uprawnia organizatora do utrwalania przebiegu każdej imprezy masowej, a w szczególności zachowania osób w niej uczestniczących (art. 11 ust. 1). Natomiast art. 11 ust. 4 UBIM wprowadza obowiązek utrwalania przebiegu imprez masowych odbywających się w jednym z miejsc z wykazu sporządzonego przez wojewodę. Wykaz takich stadionów, obiektów i terenów powstaje w uzgodnieniu z komendantem wojewódzkim (Komendantem Stołecznym) Policji i z komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej, oraz po zasięgnięciu opinii właściwego polskiego związku sportowego. Oprócz tego wojewodzie przysługuje prawo do nałożenia na organizatora imprezy masowej organizowanej w miejscu nieobjętym takim wykazem obowiązku jej utrwalania (art. 12 ust. 1 UBIM). Wojewoda sprawuje też kontrolę przestrzegania warunków utrwalania przebiegu imprezy masowej, w tym wymagania techniczne urządzeń i przechowywanie nagrań, które reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 października 2004 r. w sprawie sposobu utrwalania przebiegu imprez masowych oraz minimalnych wymagań technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk (Dz. U. 2004 nr 243 poz. 2438 - RBIMCCTV). Celem wprowadzenia minimalnych wymagań technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk było umożliwienie wykorzystania utrwalonego obrazu i dźwięku w postępowaniu dowodowym w stosunku do osób zakłócających porządek i bezpieczeństwo publiczne w trakcie imprez masowych. Jednak już § 2 RBIMCCTV zawiera wskazanie, że: Utrwalanie obrazu i dźwięku powinno odbywać się z poszanowaniem godności i prawa do intymności uczestników imprezy masowej. Brak jest jednak szczegółowych regulacji, jak to wskazanie ma zostać zrealizowane.

Miejsca podlegające obowiązkowej rejestracji obrazu i dźwięku zostały określone w § 3 ust.1 RBIMCCTV. Są to:

- 1) ogrodzenie zewnętrzne obiektu, granica terenu, na którym odbywa się impreza masowa;
- 2) kasy biletowe na terenie imprezy masowej (w przypadku imprezy odpłatnej);
- 3) bramy, furtki i inne miejsca przeznaczone do wejścia uczestników na teren imprezy masowej;
- 4) ciągi komunikacyjne na terenie imprezy masowej, w tym drogi dla służb ratowniczych i drogi ewakuacyjne;

- 5) parkingi zorganizowane na terenie imprezy masowej;
- 6) sektory dla uczestników imprezy masowej;
- 7) płyta boiska, scena itp.

Miejsca te zgodnie z § 3 ust.1 RBIMCCTV powinny znajdować się w zasięgu co najmniej dwóch urządzeń utrwalających obraz i dźwięk. Urządzenia do utrwalania obrazu i dźwięku, na mocy § 4 ust.1 RBIMCCTV mogą być: mechaniczne i elektroniczne typu analogowego lub cyfrowego, przenośne lub wchodzące w skład systemu rejestracji obrazu (systemu dozоровego) oraz odpowiednie dla tych urządzeń nośniki informacji. Natomiast zgodnie z § 4 ust.2 RBIMCCTV: Utrwalenia obrazu i dźwięku można dokonywać na środkach technicznych przeznaczonych do utrwalania obrazu i dźwięku, a w szczególności na nośnikach magnetycznych, płytach CD oraz innych nośnikach - właściwych dla danego rodzaju urządzenia, zwanych dalej "nośnikami". Został wprowadzony też obowiązek podłączenia urządzeń utrwalających obraz do urządzeń pozwalających na natychmiastowe wydrukowanie zarejestrowanego obrazu z minimalną rozdzielczością 600 dpi. Umożliwia to przekazanie odpowiednim służbom wydruku z wizerunkiem osoby, która jest np. odpowiedzialna za zakłócanie bezpieczeństwa imprezy masowej. Został też wprowadzony obowiązek spełniania przez urządzenia utrwalające obraz wymogów PNCCTV. Zgodnie z § 5 ust.2-3 RBIMCCTV: urządzenia utrwalające obraz powinny rejestrować obraz z częstotliwością 25 klatek na sekundę dla każdej kamery, z rozdzielczością nie mniejszą niż 400 linii telewizyjnych, co dotyczy również przenośnych systemów. Umożliwić to ma nie tylko odtworzenie przebiegu zarejestrowanych zdarzeń, ale jak stanowi § 6 ust.1 RBIMCCTV: Jakość utrwalonego obrazu powinna pozwalać na identyfikację poszczególnych uczestników imprezy masowej, przy czym:

- 1) dla potrzeb identyfikacji obiekt, który podlega utrwaleniu, powinien zajmować przynajmniej 120 % wysokości ekranu;
- 2) dla potrzeb rozpoznania obiekt, który podlega utrwaleniu, powinien zajmować przynajmniej 50 % wysokości obrazu.

Wymagania takie dotyczą także przedmiotów używanych przez uczestników imprezy masowej do popełnienia czynu zabronionego. Przestrzeganie tych wskazań, jak i tego, że jakość obrazu powinna pozostać na takim poziomie również w przypadku utrwalania zachowania osób w sytuacjach dynamicznych, związanych z przemieszczaniem się tych osób na terenie imprezy masowej, oraz tego, że utrwalany jest obraz barwny ma pozwolić zrealizować główny cel rozporządzenia. Przyczynić się do tego ma również to, że zgodnie z §7 ust. 1 RBIMCCTV: Utrwalony dźwięk powinien umożliwić identyfikację haseł, okrzyków i zachowań uczestników imprezy masowej w określonych strefach obiektu lub terenu, na którym odbywa się impreza masowa.

Obsługę urządzeń utrwalających obraz i dźwięk prowadzi organizator imprezy masowej (§ 8 ust. 1 RBIMCCTV). Sposób postępowania z nośnikiem zawierającym utwalony obraz i dźwięk został określony w § 9 RBIMCCTV:

1. Po utrwaleniu obrazu i dźwięku użyty nośnik należy zaopatrzyć w metrykę informacyjną zawierającą w szczególności następujące dane:

- 1) datę, czas, miejsce oraz nazwę utwalonej imprezy masowej;
- 2) imię i nazwisko osoby utrwalającej przebieg imprezy masowej;
- 3) typ i rodzaj użytego do utrwalenia urządzenia, wraz z charakterystyką techniczną jego oprzyrządowania;
- 4) warunki oświetleniowe panujące w trakcie rejestracji obrazu z podaniem w szczególności warunków atmosferycznych, pory dnia i rodzaju źródeł światła;
- 5) dane techniczne użytego nośnika;
- 6) informację o ewentualnej awarii urządzenia lub uszkodzeniu nośnika.

2. Nośnik powinien być należycie zabezpieczony przed działaniem szkodliwych czynników zewnętrznych, przed uszkodzeniami oraz dostępem osób nieuprawnionych.

Zaznaczono na wstępie omawiania tego rozporządzenia (RBIMCCTV), że celem jego jest umożliwienie wykorzystania utwalonego obrazu i dźwięku w postępowaniu dowodowym w stosunku do osób zakłócających porządek i bezpieczeństwo publiczne w trakcie imprez masowych. Ustawodawca nie przewidział wielu rozwiązań gwarantujących prawa osób utwalonych w trakcie imprez masowych. Byłyby one natomiast wskazane m.in. ze względu na to, że zakres ingerencji w prywatność osób rejestrowanych jest większy niż w przypadku m.in. monitoringu wizyjnego miejsc publicznych – oprócz obrazu dokonywana jest obligatoryjna rejestracja dźwięku. Pewien postęp, chociaż nieznaczny, w tym zakresie stanowi projekt z dnia 17 listopada 2009 r. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu utrwalania przebiegu imprez masowych, minimalnych wymagań technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk oraz sposobu przechowywania materiałów zgromadzonych podczas utrwalania przebiegu imprezy masowej.²⁵⁷ W § 3 ust. 2 wprowadzony ma być obowiązek informowania przy wejściu na imprezę masową o prowadzonej w trakcie jej trwania rejestracji obrazu i dźwięku. Inne zmiany dotyczą technicznych wymogów, które zostały podwyższone wobec obowiązujących, prawdopodobnie w ramach przygotowań do organizacji w Polsce mistrzostw Europy w piłce nożnej – Euro 2012. Projekt ten jest krytykowany przez administratorów obiektów, na których odbywają się imprezy masowe. Eksperti ze spółki PL.2012 wyliczyli, że zgodnie z wymogami zawartymi w projekcie rozporządzenia na budowanym Stadionie Narodowym należałoby zainstalować 800 kamer, a koszt

²⁵⁷

http://www.bip.mswia.gov.pl/portal/bip/200/18381/Projekt_rozporzadzenia_Ministra_Spraw_Wewnetrznych_i_Administracji_z_dnia__2010_.html, sprawdzone 31.01.10.

samej instalacji wyniósłby 15 milionów złotych (dodatkowy milion złotych rocznie kosztowałoby utrzymanie sieci). Przedstawiciele Komendy Głównej Policji uznają, że proponowane przepisy są dobre: „Obowiązujące prawo być może jest restrykcyjne, ale jego efektem ma być możliwość wykorzystania obrazu i dźwięku w postępowaniu dowodowym przeciwko osobom, które na imprezach masowych łamią prawo.”²⁵⁸

Przedstawiając prace polskiego ustawodawcy w zakresie wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego nie sposób pominąć dwóch kolejnych przedsięwzięć, dotyczących: szkół i sklepów monopolowych. Dnia 6 marca 2007 r. Rada Ministrów przyjęła program poprawy stanu bezpieczeństwa w szkołach i placówkach „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” (Uchwała nr 28/2007). Program ten zakładał wprowadzenie monitoringu wizyjnego szkół oraz placówek oświatowych. Dnia 5 września 2007 r. Rada Ministrów przyjęła Rządowy program wspierania w latach 2007-2009 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach „Monitoring wizyjny w szkołach i placówkach” (Uchwała 156/2007). Reagując na wymienione w tych uchwałach zagrożenia, czyli: wzrost liczby zjawisk patologicznych, zwiększoną liczbę uczniów zagrożonych uzależnieniami i uczestniczących w grupach psychomanipulacyjnych, popełniających czyny karalne, nasilenie zjawisk agresji i przemocy podjęto decyzję o rządowym wsparciu finansowania instalacji nowych i rozbudowy istniejących systemów CCTV. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 września 2007 r. w sprawie form i zakresu finansowego wspierania organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w publicznych szkołach i placówkach (Dz.U. 2007 nr 163 poz. 1155 – RSzCCTV). Określiło ono zasady sfinansowania organom prowadzącym kosztów zakupu i instalacji oraz modernizacji lub rozszerzenia zestawów do monitoringu wizyjnego. Pod wpływem licznych wątpliwości dotyczących zakresu inwigilacji uczniów – §7 ust. 1 i 2 RSzCCTV dopuszczał możliwość instalowania nie tylko kamer, ale także mikrofonów (*wchodzące w skład systemu rejestracji dźwięku powinny zapewnić możliwość rejestracji sygnału akustycznego w paśmie częstotliwości od 300 do 6.000 Hz przy dynamice 50 dB*)²⁵⁹ – RSzCCTV zmieniono ograniczając nadzór do wyłącznie wizyjnego (Dz. U. 2008 nr 94 poz. 598). Dotacja, zgodnie z §4 RSzCCTV wynosi (wciąż) do 80% kosztów zakupu i instalacji zestawów do monitoringu wizyjnego w wersji standardowej lub w wersji z dodatkowym wyposażeniem oraz do

²⁵⁸ Szymaniak P., *Armia kamer na stadionie*, Życie Warszawy z 28 października 2009r., dostępne <http://www.zyciewarszawy.pl/artukul/414868.html> z dnia 28 lutego 2010r.

²⁵⁹ M.in. Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie instalowania na terenie szkół mikrofonów umożliwiających rejestrację prywatnych rozmów uczniów i nauczycieli z dnia 22 października 2007r. dostępne online: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/1193133504.pdf> z dnia 28 lutego 2010r., Wystąpienie GIODO z dnia 31 października 2007 r. do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zamiaru instalowania na terenie szkół i placówek oświatowych urządzeń umożliwiających rejestrowanie rozmów, dostępne online: http://www.giodo.gov.pl/268/id_art/2037/j/pl/ z dnia 28 lutego 2010r., Warchala M., *Kamery w szkole – szkodzą czy pomagają?* Gazeta Katowice <http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35022,4497235.html> z dnia 28 lutego 2010r.

90% kosztów modernizacji lub rozszerzenia działających urzędów do monitoringu wizyjnego lub ich sieci. Program wspierania systemów CCTV w szkołach po upływie ponad dwóch lat ponownie zwrócił uwagę Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO). W swoim wystąpieniu z dnia 15 lutego 2010 r. do Minister Edukacji Narodowej w sprawie sieci monitoringu wizyjnego szkół i placówek oświatowych zwraca uwagę na faktyczny brak bezpośredniego ustawowego upoważnienia organów prowadzących szkoły do instalowania kamer monitorujących na terenie szkół i placówek oświatowych. RSzCCTV wydane na podstawie art. 90 u ust. 4 pkt 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., nr 256 poz. 2572 z późn. zm.) przy braku delegacji ustawowej do instalowania kamer w szkołach nie stanowi według RPO wystarczającej podstawy do monitorowania uczniów za pomocą kamer. Powołuje się na liczne uzasadnienia wyroków Trybunału Konstytucyjnego w tym zakazujące rozszerzania zakresu przedmiotowego rozporządzenia w drodze wykładni funkcjonalnej: „*Brak stanowiska ustawodawcy musi być interpretowany jako nieudzielenie kompetencji normodawczej*”²⁶⁰ oraz dotyczące wymogu konkretnej delegacji ustawowej: „*Upoważnienie powinno być konkretne, co wyklucza samodzielne regulowanie rozporządzeniem całego kompleksu zagadnień, do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich wytycznych. Ponadto upoważnienie do wydania rozporządzenia podlega zawsze ścisłej wykładni. Brak stanowiska ustawodawcy w danej materii należy zawsze rozumieć jako nieudzielenie upoważnienia*”.²⁶¹ RPO nie kwestionując potrzeby wprowadzenia systemów CCTV w szkołach zwraca uwagę na fakt ingerencji w prywatność obserwowanych uczniów, m.in. instalowanie kamer w szkolnych toaletach, nie do końca uzasadniony celami wprowadzenia monitoringu: „*Budowanie poczucia bezpieczeństwa to także, a może przede wszystkim, stwarzanie warunków do swobodnego i nieskrępowanego rozwoju młodych ludzi w atmosferze wzajemnego zaufania oraz poszanowania przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Obowiązek ten w sposób szczególnie ciąży na szkołach i placówkach oświatowych, które zgodnie z preambułą do ustawy o systemie oświaty winny zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. **Trudno jest mówić o budowaniu poczucia bezpieczeństwa wśród dzieci uczących się w szkole bądź placówce oświatowej, w której każdy krok jest śledzony przez oko kamery, a uczeń może być nagrywany nawet w sytuacjach najbardziej intymnych.***”²⁶² Wystąpienie RPO z 15 lutego 2010 r. można bez cienia przesady nazwać przełomowym. Po raz pierwszy polski urzędnik państwowy tak wysokiego szczebla wprowadza do publicznego dyskursu problem naruszenia prywatności przez systemy CCTV i

²⁶⁰ Wyrok TK z dnia 8 października 2002 r., sygn akt K 36/00.

²⁶¹ Wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r., sygn akt K 28/08.

²⁶² Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sieci monitoringu wizyjnego szkół i placówek oświatowych z dnia 15 lutego 2010 r. dostępne online: <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12663219000.pdf> z dnia 28 lutego, podkreślenie własne.

potrzebę starannej regulacji prawnej ich wykorzystania.

Ostatnim z obszarów, który w polskim prawodawstwie miał się doczekać regulacji dotyczących wykorzystania systemów CCTV były sklepy monopolowe. W kwietniu 2009 roku Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) w trakcie prac nad zmianą ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zaproponowała sejmowej Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji aby przedsiębiorca prowadzący punkt sprzedaży albo punkt podawania napojów alkoholowych miał obowiązek wykonywania nadzoru polegającego m.in. na rejestracji zdarzeń w takich punktach za pomocą kamer.²⁶³ Proponowane zmiany miały zobowiązać właścicieli punktów sprzedaży alkoholu do rejestrowania obrazu i dźwięku wszystkich transakcji: „Wszystkie transakcje handlowe zawierane w punktach sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży podlegają rejestracji urządzeniem rejestrującym dźwięk i obraz”, „urządzenia, o których mowa, powinny zapewnić należytą widoczność, umożliwiającą identyfikację osoby sprzedającej, jak i nabywcy oraz zawierać opis składający się z daty i godziny” oraz „system monitorowania powinien uniemożliwiać ingerencję osób nieuprawnionych w zapis na nośniku danych”.²⁶⁴ Proponowane rozwiązanie spotkało się z życzliwym przyjęciem ze strony członków Komisji, ale przedstawiciele zarówno partii koalicyjnych, jak i opozycyjnych opowiedzieli się przeciwko proponowanym rozwiązaniom. Brak poparcia dla takiego rozwiązania miał podłoże zarówno ekonomiczne – koszty instalacji i obsługi systemów CCTV miały obciążyć przedsiębiorców, oraz ideologiczne – niektórzy posłowie uważali proponowany pomysł za zbyt ingerencję w obszar życia prywatnego obywateli.²⁶⁵ Instalacja kamer w sklepach monopolowych budziła również zastrzeżenia GIODO. Były one przede wszystkim związane z adekwatnością takiego środka w stosunku do celu, który ma być osiągnięty.²⁶⁶ Biorąc pod uwagę powszechną dezaprobatę dla proponowanych przez PARPA rozwiązań ich ponowne zgłaszanie nie nastąpi zbyt szybko. Tym samym zostanie utrzymane swoiste *status quo* – systemy CCTV będą instalowane w tych sklepach monopolowych, których właściciele uznają to za potrzebne, a nadzór nad zakresem monitoringu i rejestrowanym materiałem będzie spoczywał tylko w ich rękach.

3.4 Granice ingerencji w życie prywatne obywateli za pomocą systemów CCTV –

²⁶³ AK, „Wielki brat” wchodzi do monopolu. Kupujesz alkohol? Będą cię nagrywać! Dziennik z 28 maja 2009 r., http://www.dziennik.pl/polityka/article388741/Kupujesz_alkohol_Beda_Cie_nagrywac_.html z dnia 28 lutego 2010r.

²⁶⁴ Kancelaria Sejmu, Biuletyn nr 245 z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, Nr 2097/VI kad.

²⁶⁵ AK, *Kontrowersyjny projekt walki z alkoholizmem. Kamery w monopolowym? Politycy mówią: Nie!* Dziennik z 28 maja 2009 r., http://dziennik.pl/polityka/article388936/Kamery_w_monopolowym_Politycy_mowia_Nie_.html z dnia 28 lutego 2010r.

²⁶⁶ *POLSAT zainteresowany zastrzeżeniami GIODO do instalowania kamer w sklepach monopolowych*, http://www.giodo.gov.pl/1520001/id_art/2783/j/pl/ z dnia 28 lutego 2010r.

orzecznictwo

Możliwość naruszenia prywatności poprzez stosowanie systemów telewizji dozorowej nie jest tylko iluzoryczna. Dowodzą tego zdarzenia zarówno z państw, w których rozwój CCTV ma najdłuższą historię (Wielka Brytania), jak również z Polski. Sądy różnych instancji wypowiedziały się w przypadkach naruszeń życia prywatnego. W związku z tym, że orzecznictwo to wciąż się kształtuje warto zapoznać się z wybranymi przykładami z kilku państw. Zaprezentowane zostaną najczęściej przywoływane w kontekście naruszeń prawa do prywatności za pomocą systemów monitoringu wizyjnego, nawet jeżeli tylko pośrednio dotyczą wykorzystania systemów CCTV. W kilku takich sprawach wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC).

Jedną z nich są wydarzenia, których głównym uczestnikiem był Geoff Peck, mieszkaniec hrabstwa Essex (Wielka Brytania). Dwudziestego sierpnia 1995 roku o godzinie 23.30 Peck szedł ulicą niosąc nóż kuchenny, którym usiłował podciąć sobie żyły (był w depresji spowodowanej długotrwałą chorobą rodziców). Kamery systemu CCTV zarejestrowały, jak siedzi oparty o ogrodzenie z ostrzem noża zwróconym w kierunku skrzyżowania (nie zostały nagrane próby samobójcze). Operator centrum monitoringu powiadomił o zaobserwowanym mężczyźnie z nożem oficera dyżurnego policji, który skierował załogę na miejsce zdarzenia. Przybyli policjanci stwierdzili, że Peck stanowi zagrożenie tylko dla siebie samego i przewieźli go na posterunek policji, gdzie poddano go badaniom lekarskim, a następnie wypuszczono do domu bez żadnych prawnych konsekwencji.²⁶⁷ Kilka dni po tym zdarzeniu zdjęcia z monitoringu przedstawiające Pecka w trakcie tej nocy wraz z komentarzem o skuteczności systemu zostały opublikowane w artykule pt. *Rozbrojenie – współpraca pomiędzy CCTV i policją zapobiega potencjalnie niebezpiecznej sytuacji* (*Defused - the partnership between CCTV and the police prevents a potentially dangerous situation*) zamieszczonym w biuletynie „CCTV News” wydawanym przez władze Brentwood. Zdjęcia, na których można było rozpoznać twarz Pecka zostały też opublikowane w dwóch lokalnych gazetach. Oprócz tego nagrania z kamer przedstawiające całe zdarzenie zostały odtworzone w programach telewizyjnych Anglia TV (średnia oglądalność 350 tysięcy widzów) oraz nadawanym przez BBC reality-tv „Crime Beat”, oglądanym przeciętnie przez 9,2 milionów widzów. W programach tych podjęte były próby utrudnienia identyfikacji Pecka, ale nie były one pomyślne.²⁶⁸ Wszyscy znajomi i sąsiedzi wiedzieli, kto jest głównym bohaterem nagrań. Peck zwrócił się do władz miejskich (administratora systemu) z pytaniem o podstawę prawną udostępnienia nagrań go przedstawiających mediom. Brak takiej podstawy doprowadził do postępowania sądowego, które na poziomie krajowym zakończyło się odrzuceniem powództwa o naruszenie prawa do prywatności. Peck skierował skargę do ETPC w Strassburgu o naruszenie

²⁶⁷ Gallagher C., *CCTV and Human Rights: the Fish and the Bicycle? An Examination of Peck V. United Kingdom* (2003) 36 *E.H.R.R.* 41, *Surveillance & Society* 2 (2/3), s. 274 i n.

²⁶⁸ Mayes T., *No privacy in public?*, Spiked 27.06.2001

artykułu ósmego Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną i w swojej decyzji z 28 stycznia 2003 roku uznał ją za zasadną. Stwierdzono, że w przypadku nie uczestniczenia w demonstracji, czy jakimkolwiek wydarzeniu o charakterze publicznym (jak np. festyny), ani gdy nie jest się osobą publiczną przebywając około północy w opuszczonej okolicy, gdzie nie podejmuje się działań o charakterze przestępczym można oczekiwać prywatności. Nagrania udostępnione mediom powinny uniemożliwić identyfikację osoby, co nie zostało dokonane. Peck został rozpoznany przez członków rodziny, sąsiadów, znajomych w kontekście czynu kryminalnego – przedstawiony z nożem kuchennym skierowanym w kierunku ulicy (kamery). Jego prawo do prywatności zostało naruszone i w swoim wyroku Trybunał poza zwrotem wszystkich poniesionych kosztów (także w trakcie krajowego postępowania) przyznał mu odszkodowanie za niemajątkowe straty w wysokości 11800 euro.²⁶⁹ Jest to bardzo ważny wyrok zarówno ze względu na charakter sprawy, jak i organ, który go wydał. Obecnie aż 47 państw jest stronami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oznacza to, że w taki sam wyrok mógłby zostać wydany w sprawie przeciwko każdemu z nich, w tym Polski.

Kolejnym wyrokiem ETPC dotyczącym możliwości naruszeń prywatności za pomocą systemów monitoringu wizyjnego była sprawa Stephena Arthura Perrego, który będąc podejrzanym o dokonanie serii rozbojów w kwietniu 1997 roku odmówił udziału w okazaniu świadkom. Prowadzący śledztwo funkcjonariusze wykorzystali więc do okazania nagrania z systemu CCTV zamontowanego w komisariacie policji. W celu uzyskania nagrania o wysokiej jakości zostały nawet dokonane pewne poprawki w pracy kamer. Zostało to zrobione bez wiedzy podejrzanego, który został następnie rozpoznany przez świadków. Nagranie z komisariatu stanowiło jeden z dowodów w trakcie postępowania sądowego. W trakcie posiedzeń Perry podnosił, że oskarżenie opiera się wyłącznie na rozpoznaniu dokonanym przez świadków oglądających tylko nagrania wideo. Nie przekonało to orzekającego sądu i został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności. Również sąd apelacyjny nie podzielił zastrzeżeń skazanego. Według Perrego doszło do naruszenie artykułu ósmego Konwencji i tego dotyczyła skarga złożona przez niego do ETPC. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną i w swojej decyzji z 17 lipca 2003 roku uznał ją za zasadną. Sędziowie ETPC uznali wprawdzie, że: *„monitorowanie działań jednostki w miejscu publicznym za pomocą sprzętu fotograficznego, który nie rejestruje danych nie stanowi jako takie naruszenia życia prywatnego”* oraz *„normalny użytek kamer monitoringu na ulicy lub terenie budynków takich jak centra handlowe, czy komisariaty policji gdzie służą prawnie uzasadnionemu i przewidywalnemu celowi nie stanowi naruszenia artykułu ósmego Konwencji”*, ale uzasadnili swoje rozstrzygnięcie faktem, że nawet w przestrzeni publicznej może dojść do naruszenia prywatności poprzez

²⁶⁹ *Peck vs United Kingdom* (36 EHRR 41)

rejestrowanie obrazów (powołali się m.in. na wyrok w sprawie Amann przeciwko Szwajcarii).²⁷⁰ Trybunał poza zwrotem poniesionych kosztów (9500 euro) przyznał skarżącemu odszkodowanie za niemajątkowe straty w wysokości 1500 euro.²⁷¹

Inna ze spraw rozpatrywanych przez ETPC dotyczyła skargi na naruszenie życia prywatnego w efekcie nagrania na taśmę wideo zdarzeń w miejscu publicznym. Dwunastego lutego 1988 roku w przejściu podziemnym przy Karlsplatz-Opera w Wiedniu została zorganizowana pokojowa demonstracja mająca na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problemy bezdomnych. Grupa demonstrantów liczyła pięćdziesiąt osób, które zamierzały kontynuować swoje działania do 24 lutego. Szesnastego lutego w tym samym miejscu rozpoczęła się pokojowa akcja Komitetu Kurdyjskiego i miała trwać do 27 lutego. Mieszkańcy miasta skierowali do władz municypalnych liczne skargi na utrudnienia poruszania się w bezpośrednim sąsiedztwie obu protestów. Dziewiętnastego lutego funkcjonariusze policji poinformowali protestujących, że naruszają prawo o ruchu drogowym (*Strassenverkehrsordnung*), które zabrania utrudniania ruchu pieszych na ciągach komunikacyjnych dla nich przeznaczonych i nakazali opuszczenie miejsca protestu. Demonstranci nie zareagowali na ten nakaz, co spowodowało spisanie ich danych przez funkcjonariuszy. Policjanci dokumentowali fotograficznie swoje działania oraz utrwalali je na taśmie wideo. Jeden z demonstrantów – Ludwig Friedl uznał, że był fotografowany nie tylko jako członek grupy, ale również indywidualnie. Uznał, że zachowanie funkcjonariuszy naruszyło jego prawa gwarantowane przez Konwencję, a konkretnie jej 2 artykuły – ósmy i jedenasty. Austriacki Trybunał Konstytucyjny (*Verfassungsgerichtshof*) w swoim orzeczeniu w tej sprawie stwierdził brak naruszenia praw konstytucyjnych, co spowodowało, że Ludwig Friedl złożył skargę do ETPC. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną, ale w swojej decyzji z 19 maja 1994 nie uznał jej jednak za zasadną i orzekł, że nie doszło do naruszenia artykułu ósmego.²⁷² Znaczenie tej sprawy polega przede wszystkim na stwierdzeniu dopuszczalności skargi Friedla – uznaniu, że nagrywanie osób w przestrzeni publicznej może naruszać ich prywatność. W tej konkretnej sprawie nagrania dokonywali policjanci używając kamer wideo, jednak w podobny sposób działają systemy CCTV. Różnica polega na tym, że w tym drugim przypadku operatorzy są niewidoczni dla osób, które nagrywają i mogą się od nich znajdować w bardzo dużej odległości.

Kwestia prawa do prywatności w miejscach publicznych stanowiła też przedmiot orzeczeń sądów spoza Europy. Spośród nich zostaną przedstawione dwa przypadki z amerykańskiego orzecznictwa przywoływane przez autorów omawiających regulacje prawne odnoszące się pośrednio do systemów CCTV.²⁷³ Związek ten polega na określeniu granic naruszania prywatności

²⁷⁰ *Amann v. Switzerland* (27798/95)

²⁷¹ *Perry v.*

²⁷² *Friedl vs Austria* (21 EHRR 83)

²⁷³ m.in. Goold B., *Open to All? Regulating Open Street CCTV and the Case for „Symmetrical Surveillance“*,

w miejscach publicznych przez aparat ścigania. Obie sprawy były rozstrzygane przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, który orzekał, czy działanie organów ścigania nie naruszało czwartej poprawki do amerykańskiej konstytucji. Stanowi ona, że: „Prawa ludu do nietykalności osobistej, mieszkania, dokumentów i mienia nie wolno naruszać przez bezzasadne rewizje i zatrzymanie (...)”.²⁷⁴ Określa też wymagania dotyczące wydawania nakazów przeszukania i aresztu. W sprawie *Stany Zjednoczone przeciwko Katz* sąd wypowiedział się odnośnie wykorzystania podsłuchu telefonu publicznego przez Federalne Biuro Śledcze (*Federal Bureau of Investigation – FBI*; sprawa dotyczyła nielegalnego hazardu). Uznał, że działania, jakie przedsięwzięła FBI nie naruszają czwartej poprawki, o ile przed ich rozpoczęciem zostanie wydany sądowy nakaz. W swoim orzeczeniu sąd podkreślił, że prawo do prywatności dotyczy osób a nie miejsc, czyli nawet w miejscach publicznych obywatele mogą oczekiwać i domagać się jego przestrzegania. Naruszenie tego prawa jest możliwe tylko w uzasadnionych przypadkach.²⁷⁵ W systemie *common law* orzeczenie to jest odnoszone również do systemów CCTV. Przebywanie na terenie, do którego dostęp ma nieograniczony krąg osób nie oznacza, że nie przysługuje im prawo do prywatności. Na pierwszy rzut oka odmienne stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w sprawie *Stany Zjednoczone przeciwko Knotts*. Dotyczyła ona działania funkcjonariuszy policji, którzy wykorzystali nadajnik emitujący sygnał radiowy pozwalający śledzić podejrzanego o produkcję narkotyków dzięki namierzaniu sygnału oraz dodatkowo śledzeniu jego samochodu. Wykonane zostało to bez nakazu sądowego, co oskarżony uznał za naruszenie czwartej poprawki. Sąd Najwyższy orzekł jednak, że działanie funkcjonariuszy nie naruszało amerykańskiej konstytucji, gdyż w miejscu publicznym, takim jakim są drogi publiczne i autostrady każdy, nie wykorzystując żadnej specjalnej aparatury, może obserwować innych kierowców, więc nie można oczekiwać tam prywatności, a obserwacja ze strony policjantów nie może zostać uznana za bezprawną rewizję (zakazaną przez czwartą poprawkę).²⁷⁶ Z wyroku tego wynika, że analogicznie w przypadku systemów CCTV obejmujących swoim zasięgiem przestrzeń publiczną należy rozważyć, czy za ich pomocą można dostrzec więcej niż każda inna osoba znajdująca się w okolicy bez użycia specjalnej aparatury. Biorąc pod uwagę funkcje wielokrotnych zbliżeń oraz pracę w trybie nocnym należy uznać, że wykraczają one poza możliwości, jakimi dysponuje przeciętny człowiek. Żeby więc nie narażać się na odpowiedzialność z tego tytułu operatorzy systemów CCTV w Stanach Zjednoczonych informują o fakcie ich wykorzystania poprzez tablice informacyjne i dobrze wyeksponowane oznaczenia (rys. 7.28.). Wówczas osoby, które wkraczają na taki teren nie mogą

Criminal Justice Ethics 25(1) Winter/Spring 2006, s. 3

²⁷⁴ Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, za:

http://pl.wikisource.org/wiki/Konstytucja_Stan%C3%B3w_Zjednoczonych_Ameryki

²⁷⁵ *Katz v. United States*, 389 U.S. 347 (1967)

²⁷⁶ *United States v. Knotts*, 460 U.S. 276 (1983)

oczekiwać prywatności, a nagranie dokumentujące aktywność przestępczą będzie mogło zostać wykorzystane jako dowód przed sądem bez obaw o jego oddalenie na podstawie czwartej poprawki do amerykańskiej konstytucji.



Rys. 7.28. Oznaczenie terenu objętego zasięgiem pracy miejskiego systemu CCTV w Nowym Jorku.²⁷⁷

3.5 Orzecznictwo polskich sądów i trybunałów

Kolizjami pomiędzy wykorzystaniem systemów monitoringu wizyjnego a prawami i wolnościami zajmowały się nie tylko sądy i trybunały zagraniczne lub międzynarodowe. Również polski Trybunał Konstytucyjny w kilku swoich wyrokach odnosił się bezpośrednio do kwestii związanych z ograniczeniami praw i wolności poprzez ingerencje organów państwa wykorzystującą systemy CCTV lub do nich podobne. Jednym z zakwestionowanych przez Trybunał przepisów był Artykuł 23 ust. 1 pkt. 6 Ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu z dnia 24 maja 2002 roku (Dz. U. 2002 r. numer 74 pozycja 676). Uprawnia on funkcjonariuszy ABW do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom w miejscach publicznych. Kontrola konstytucyjności aktu była prowadzona w tym wypadku z punktu widzenia tego, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Sentencja wyroku brzmi: „Wadliwość kwestionowanego przepisu polega na pominięciu procedur jego stosowania. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 23 ust. 1 pkt 6 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa i Agencji Wywiadu jest niezgodny z art. 2, art. 30, art. 47, art. 49 i art. 51 ust. 2 w

²⁷⁷ Zbiory własne autora

zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.²⁷⁸ Nie zostało zakwestionowane prawo tej służby do inwigilowania za pomocą zarówno systemów CCTV, jak i kamer wideo, tylko Trybunał stojąc na straży zagwarantowanych przez Konstytucję praw i wolności uznał, że ich ograniczanie wymaga dokładniejszego określenia kompetencji organu w tym zakresie. Podobnie w innych orzeczeniach Trybunał stoi na stanowisku, że prawo do prywatności nie jest prawem o charakterze absolutnym i może podlegać ograniczeniom. Warunkiem jest, aby te ograniczenia następowały tylko wówczas, gdy przemawia za nimi inna norma lub wartość konstytucyjna, a stopień tego ograniczenia musi być proporcjonalny, tzn. pozostać w odpowiedniej proporcji do rangi interesu, któremu ma służyć.

Inny z wyroków Trybunału Konstytucyjnego, który łączy się z omawianą problematyką został wydany w dniu 10 listopada 2004 roku (Sygn. akt Kp 1/04). Dotyczył on zgodności z Konstytucją art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym, zmieniającego art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. nr 51, poz. 297 ze zm.) w zakresie, w jakim zakazywał uczestnictwa w zgromadzeniach osobom, których wygląd zewnętrzny uniemożliwia ich identyfikację. Trybunał orzekł, że przepis ten jest niezgodny z art. 2 oraz z art. 57 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok ten łączy się z wykorzystaniem systemów CCTV, gdyż jego praktyczne stosowanie mogłoby prowadzić do ograniczenia praw obywateli, których nie można zidentyfikować także „na odległość” dzięki wykorzystaniu kamer przesyłających obraz do centrum odbiorczego. Można z niego też wyprowadzić dalej idący wniosek, że w przypadku wykorzystania systemów automatycznego rozpoznawania twarzy w miejscach publicznych osób tam przebywających nie będzie można zobowiązać do umożliwienia identyfikacji poprzez np. zdejmowanie czapek, kapturów itp.

Przedstawione sprawy są przykładem na to, jakie stricte prawne zagadnienia związane są ze stosowaniem systemów CCTV w przestrzeni publicznej (w sprawie Friedla było to nagranie dokonane przez policjantów z użyciem kamer wideo, a nie systemu CCTV) i ich późniejszym wykorzystaniem. Dotyczą one przede wszystkim granic prywatności osób obserwowanych, gwarantowanych przez ustawy zasadnicze krajów kultury zachodniej, jak i umowy międzynarodowe (m.in. przywoływaną Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). W Polsce zwiększa się liczba spraw, w których rodzą się pytania o naruszenie przez system CCTV prywatności w przestrzeni publicznej – niektóre zostały zaprezentowane. Na podstawie pozostałych omówionych polskich przykładów widać, że prawo do prywatności może też zostać naruszone za pomocą systemów CCTV w sferze pół-publicznej (teren placówek handlowych stanowi własność prywatną, ale dostępną dla nieograniczonej grupy klientów). Sprawy te zostały przytoczone, aby uzmysłowić, że możliwość naruszenia prawa do prywatności przez

²⁷⁸

Wyrok TK z dnia 20 kwietnia 2004 r., Sygn. akt K 45/02

systemy monitoringu wizyjnego nie stanowi przedmiotu tylko akademickiej dyskusji, ale jest rzeczywistością. Można też śmiało założyć, że przypadki trafiające do wiedzy opinii publicznej stanowią przysłowiowy „wierzchołek góry lodowej” – wiele naruszeń z racji natury tego środka technicznego pozostaje nie ujawnionych.

3.6 Podsumowanie

Porównanie zaprezentowanych polskich regulacji monitoringu wizyjnego z obowiązującymi w innych państwach europejskich uświadamia dzielący te ustawodawstwa dystans. Może to świadczyć o pewnej niefrasobliwości polskiego ustawodawcy, nie podejmującego tej tematyki. Nie można się zgodzić z poglądem, że „każda osoba wkraczając w miejsce publiczne, musi się liczyć z tym, że jest widziana.”²⁷⁹ Uprawnienie do dokonywania nagrań w przestrzeni publicznej zostało przyznane policji, innym służbom mundurowym oraz strażom gminnym, które są instytucjami mającymi stać na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zasadą jest, że organom państwowym przysługują uprawnienia tylko przyznane przez ustawę (co nie jest dozwolone jest zakazane), kiedy wolność jednostek ograniczają tylko normy negatywne (co nie jest zakazane jest dozwolone). Takim ograniczeniem są prawa innych jednostek – w tym prawo do intymności. Jak w przytoczonych przypadkach sygnalizowano, istnieje tu pole do nadużyć nie tylko ze strony służb publicznych, ale także prywatnych firm i ich pracowników faktycznie nie podlegających żadnej kontroli. Można spotkać się ze słusznymi głosami, że od lat dziewięćdziesiątych XX wieku mamy do czynienia z hipertrofią przepisów prawa. Przypadek CCTV jest jednak szczególny i dlatego wymaga regulacji przez ustawodawcę – systemy takie dają możliwość ingerencji w prawa obywateli, a przytoczone przykłady udowadniają, że nie jest to tylko zagrożenie potencjalne. Dlatego niezbędna jest gwarancja praw i wolności ustanowionych w aktach wyższego rzędu (Konstytucja, umowy międzynarodowe). Regulacja taka nie może pozostawiać miejsca na interpretacje rozszerzające. Powinna ona obejmować zarówno systemy prywatne, jak i publiczne, które nadzorują pomieszczenia zamknięte i tereny otwarte. Niezbędne kwestie wymagające regulacji to:

2. określenie miejsc i sytuacji, w których mogą być wykorzystywane systemy CCTV,
3. wytyczne przechowywania danych i dostępu do nich,
4. określenie przypadków, kiedy nagrania mogą zostać przekazane mediom,
5. wymagania stawiane pracownikom centrów odbiorczych (jak wskazywano mogą oni stanowić tzw. „najsłabsze ogniwa” systemu),

²⁷⁹ Ordysińska M., *Aspekty prawne funkcjonowania systemów monitoringu wizyjnego w Polsce. Cz. II Konsekwencje prawne funkcjonowania systemów monitoringu*, Systemy Alarmowe nr 5 wrzesień-październik 2006, s.84

6. sposób wyraźnego informowania osób obserwowanych o tym fakcie (oznaczenia wizualne, ogłoszenia nadawane przez głośniki).

W celu zagwarantowania przestrzegania tych regulacji należałoby też ustalić nadzór nad tymi systemami – mógłby on być sprawowany np. przez GIODO, który rejestrowałby wszystkie systemy CCTV, a następnie kontrolował czy nie dochodzi do naruszeń. Odrębną kwestią jest unormowanie sposobu wydawania zezwoleń na obsługę systemów monitoringu wizyjnego. Rozwiązania hiszpańskie czy francuskie, które wymagają opinii specjalnej komisji na poziomie lokalnej stanowią bardzo dobry przykład do naśladowania. Przejrzystość postępowania jest jedną z podstaw państwa prawa. Swoista moda na instalowanie kamer prowadzi do tego, że coraz mniejsza liczba miejsc jest ich pozbawiona. Poddanie systemów pewnej kontroli mogłoby ograniczyć ten zagrażający prawom i wolnościom (przysługującym wszystkim ludziom) trend i zagwarantować ich respektowanie.

Rozpowszechnienie wykorzystania systemów CCTV powoduje oswojenie się z nimi przez wszystkich obywateli bez względu na wiek, ale nie zwiększa faktycznej wiedzy o możliwościach wykorzystania oraz, co wydaje się najważniejsze, stopniu realizacji stawianych zadań – przewidywanych korzyściach towarzyszących ich implementacji. Przeglądowi dotychczasowych badań, których przedmiotem była efektywność systemów monitoringu wizyjnego poświęcony jest kolejny rozdział.

Rozdział 4. Przegląd badań dotyczących wpływu monitoringu wizyjnego na przestępczość, poczucie bezpieczeństwa i pracę policji

Przeciwnicy monitoringu określają go jako ziszczenie się koszmaru rodem z powieści Geорга Orwella „Rok 1984“. Także jako spełnienie marzeń J. Benthama z jego koncepcją

panopticonu, gdzie obserwowany nie widział swojego nadzorca.²⁸⁰ Wprawdzie przed totalitarnymi (ze strony aparatu państwowego) i voyerystycznymi (ze strony funkcjonariuszy mających dostęp do tego narzędzia) zapędami podglądania mieszkańców w ich własnych domach teoretycznie chronią komputerowe zabezpieczenia, które mają powodować całkowite rozmazanie obrazu przy próbie zajrzenia za firanki, jednak nie zmienia to faktu, że każdy obywatel staje się w pewien sposób podejrzany. Niezależnie od tego, czy rzeczywiście istnieją ku temu przesłanki. Techniczne ograniczenia nie stanowią zaś żadnej przeszkody dla osób, które je montowały – późniejszych operatorów systemu, abstrahując od faktu, że instalowanie tego typu zabezpieczeń jest rzadkością.

Nawet najwięksi zwolennicy szerokiego wykorzystania monitoringu przyznają rację, że ogranicza on w pewien sposób wolności jednostki, lecz uważają, że jest to niewielka cena za uzyskaną poprawę bezpieczeństwa. Pytanie tylko, czy rzeczywiście monitoring wpływa na poprawę bezpieczeństwa i czy rzeczywiście mamy do czynienia z alternatywą rozłączną: „albo wolność, albo bezpieczeństwo”. W rozdziale tym zostaną omówione wyniki badań prowadzonych w wybranych krajach, których przedmiotem było stwierdzenie, czy systemy CCTV mają wpływ na bezpieczeństwo, poczucie bezpieczeństwa oraz pracę policji, a jeżeli taki związek występuje to jego dokładniejsze zbadanie. Znaczna część badań na ten temat, z różnych powodów, z których jednym z najczęstszych był brak ujawnienia metodologii lub prowadzenie ich przez podmioty produkujące sprzęt następnie w ich toku weryfikowany, czy go wykorzystujące na dużą skalę, budzi obawy co do rzetelności warsztatu, a co za tym idzie publicznie prezentowanych wyników. Dlatego wybrane zostały tylko te badania, których warsztat był w pełni jawny, a które (poza jednym wyjątkiem) prowadzone były przez niezależne od producentów i użytkowników ośrodki badawcze. Metodologiczną jakość ewaluacji pozwala określić *Maryland Scientific Methods Scale (SMS)*.²⁸¹ Określa ona, na bazie jakich danych i w jaki sposób zebranych zostały wyciągnięte wnioski z badań. Nie wszystkie z zaprezentowanych badań zostałyby zaliczone do poziomu trzeciego tej pięciostopniowej skali, który uznawany jest za minimum rzetelnego warsztatu badawczego. Charakter prac M. Gras i jakościowa forma wywiadów ze sprawcami prowadzonych przez E. Short i J. Ditton, oraz M. Gill i K. Loveday nie pozwala ich uznać za dające się sklasyfikować na tej skali. Pozostałe jednak można umieścić na poziomie trzecim bądź czwartym. Postulowany poziom piąty nie został jak dotąd zrealizowany w praktyce badawczej.

Głównym argumentem, który ma uzasadniać instalowanie nowych i rozbudowywanie istniejących systemów monitoringu wizyjnego jest zapobieganie przestępczości. W literaturze wyróżnianych jest kilka mechanizmów prewencyjnego oddziaływania monitoringu. Są to:

„Złapanie na gorącym uczynku” (*Caught in the act*) – sprawcy zostają

²⁸⁰ Koncepcja *panopticonu* została dokładniej opisana w rozdziale poświęconym prewencji kryminalnej

²⁸¹ Farrington D., Petrosino A., *The Campbell Collaboration Crime and Justice Group*, *Annals of the American Academy of Political and Social Science*, vol. 578 2001, s. 35-49.

wykryci i usunięci lub odstraszeni,

„Widzimy cię“ (*You have been been framed*) – monitoring odstrasza potencjalnych sprawców, którzy odczuwają większe ryzyko zostania ujętymi,

„Uczęszczane zaułki“ (*Nosy parker*) – monitoring może spowodować, że więcej osób zacznie odwiedzać obserwowane miejsca. Doprowadzi to do większego nadzoru ze strony tych osób, co odstraszy potencjalnych sprawców,

„Efektywne zarządzanie“ (*Effective deployment*) – monitoring pozwoli skierować pracowników ochrony do dwuznacznych sytuacji, co może zapobiec przerodzeniu się ich w przestępstwa,

„Rozgłos“ (*Publicity*) – monitoring może symbolizować starania poważnego podejścia do przestępczości, co może skłonić do współpracy przestrzegających prawo obywateli, jak i odstraszać przestępców,

„Czas na przestępstwo“ (*Time for crime*) – monitoring może być postrzegany jako ograniczenie czasu potrzebnego na popełnienie przestępstwa, zapobiegając przestępstwom, które wymagają większej ilości czasu i wysiłku,

„Przypominanie“ (*Memory jogging*) – obecność monitoringu może skłonić ludzi do stosowania podstawowych środków zabezpieczających, takich jak np. dokładne zamykanie drzwi i okien w samochodzie, poprzez przypominanie o istniejącym zagrożeniu,

„Przewidywany wstyd“ (*Anticipated shaming*) – obecność monitoringu może skłonić ludzi do stosowania podstawowych środków zabezpieczających ze strachu przed ośmieszeniem się przed obsługą kamer,

„Zainteresowanie przezornych“ (*Appeal to the cautious*) – przezorni ludzie będą wybierać monitorowane miejsca na zakupy, parking itd. Ich ostrożność – przestrzeganie procedur prewencyjnych zmniejsza ryzyko popełnienia przestępstwa,

„Statystyczne zmiany“ (*Reporting changes*) – ludzie zgłaszają (lub policja rejestruje) mniej przestępstw z powodu życzeniowego myślenia o wpływie monitoringu lub z przekonania, że „przełożeni robią co w ich mocy“ i nie należy ich zniechęcać.²⁸²

Dodatkowo wyróżniane są jeszcze dwa mechanizmy, które mogą zostać uruchomione przez instalację kamer wpływając na zapobieganie przestępczości:

- kamery mogą spowodować wzrost pewności siebie wśród personelu sklepów, członków społeczności lokalnej i właścicieli domów, co prowadzi do odstraszenia potencjalnych

²⁸² Armitage R., Smyth G., Pease K., Burnley, *CCTV evaluation*. w: Painter K., Tilley N. (red.), *Surveillance of Public Space: CCTV, Street Lighting and Crime Prevention: Vol. 10 Crime prevention studies*. 1999 Monsey, str. 225-250

sprawców,

- dzięki obserwacji prowadzonej za pomocą kamer policja może dokładniej określić punkty zapalne, czas wzmożonej aktywności przestępczej, sposób działania sprawców, które to informacje w następnej kolejności mogą być wykorzystane do przygotowywania działań prewencyjnych.²⁸³

Istnieje także możliwość wystąpienia negatywnych skutków wywołanych przez instalacje systemów CCTV. Najczęściej wymieniane to:

- osłabienie czujności funkcjonariuszy oraz mieszkańców, którzy zaczynają zbyt często polegać na technicznych możliwościach systemu monitoringu wizyjnego tym samym zwiększając szanse potencjalnych sprawców,
- część osób może zrezygnować z uczęszczania w rejony znajdujące się pod nadzorem kamer, tym samym zmniejszając naturalny nadzór nad nimi.²⁸⁴

Warto wymienić jeszcze jeden negatywny efekt spowodowany przez instalację kamer telewizji dozorowej. Polega on na rozmyciu odpowiedzialności – obserwatorzy zdarzeń przestępczych w terenie widząc kamery nie czują się odpowiedzialni za podjęcie interwencji. Uważają, że skoro istnieją służby do tego powołane, to właśnie te służby powinny się tym zajmować. Mechanizm ten zmniejsza prawdopodobieństwo nie tylko podjęcia działań bezpośrednio zmierzających do przerwania takich zachowań, ale nawet zawiadomienia policji – na zasadzie przekonania, że jeżeli zdarzenie jest obserwowane przez powołane do tego organy to albo wkrótce będzie podjęta interwencja, albo ich waga nie kwalifikuje ich do takiej interwencji. Zasadność takiego zagrożenia potwierdzają liczne badania, w tym eksperymentalne, z zakresu psychologii społecznej. *Podać przykłady za Zimbardo i Aronsonem*

Jedno z pierwszych naukowych badań wpływu systemów CCTV na przestępczość zostało przeprowadzone już na początku lat osiemdziesiątych XX wieku i dotyczyło wykorzystania kamer w sklepach samoobsługowych w Stanach Zjednoczonych. Badania te objęły ponad 100 sklepów, spośród których w 55 (z Columbus, Ohio, Nowego Orleanu i Luizjany) zainstalowano kamery i tzw. ciche alarmy, o czym informowały specjalne tabliczki, a w 53 (z Dayton, Ohio, Baton Rouge i Luizjany) nie wprowadzono żadnych zmian. Badania o charakterze eksperymentu społecznego trwały rok, od 1 października 1980 roku do 30 września 1981 roku. Ich rezultatem było stwierdzenie braku jakichkolwiek różnic w trendach przestępczości na terenie obu badanych obszarów.²⁸⁵

W połowie lat osiemdziesiątych zostały przeprowadzone badania efektywności systemów

²⁸³ Gill M., Turbin V., *Evaluating „Realistic Evaluation“*, w: Painter K., Tilley N., (red.), op. cit., str. 185-193

²⁸⁴ tamże, str. 185-193

²⁸⁵ Crow, W., Erickson, R., *Cameras and Silent Alarms: A Study of Their Effectiveness as a Robbery Deterrent*, Wyoming 1984

CCTV montowanych w autobusach miejskich. W tym przypadku montaż kamer był tylko jednym z elementów programu prewencyjnego obejmującego odtworzenie nagrania po każdym przejeździe i identyfikowanie osób demolujących autobus, a następnie kontakt z ich rodzicami (sprawcami byli najczęściej nieletni). Rok, który objęły badania, przyniósł znaczne zmniejszenie uszkodzeń oraz zanieczyszczeń pojazdów.²⁸⁶ Modelowi tych badań przedstawiono 2 zarzuty: przede wszystkim brak obszaru kontrolnego – w tym wypadku autobusów, gdzie kamer nie zainstalowano oraz analizę danych jedynie po wprowadzeniu zmian (instalacji kamer). W istotny sposób osłabia to ich wiarygodność.²⁸⁷

Interesująca jest konkluzja raportu na temat skuteczności poszczególnych środków prewencji kryminalnej sporządzonego przez międzynarodowy zespół naukowców dla amerykańskiego Kongresu w 1998 roku. Porównując różne badania i projekty wykorzystujące systemy CCTV stwierdzają, że „ich efektywność na otwartej przestrzeni jest nieznana, (...) poziom niepewności dotyczącej efektywności systemów CCTV jest zbyt wysoki aby uzasadniać instalowanie nowych systemów, poza samym testowaniem ich skuteczności.”²⁸⁸ Wniosek ten mógł, pomimo sprzyjającego wszelkim mającym zwiększać bezpieczeństwo inicjatywom klimatu, powstrzymać władze federalne i stanowe przed zbytnim wspieraniem rozwoju systemów CCTV. Może to być jedno z wytłumaczeń faktu, że to nie Stany Zjednoczone są światowym liderem w liczbie zainstalowanych kamer.

Ocenę efektywności monitoringu postawili sobie za zadanie B. C. Welsh i D. P. Farrington. Przeprowadzili oni gruntowną analizę 22 programów prewencyjnych, w których jako główny środek wykorzystano właśnie monitoring. Te 22 programy zostały wybrane spośród 46 dokładnie opisanych programów z kilku państw: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii. Programy zostały wybrane na podstawie pięciu kryteriów, co miało umożliwić porównanie ich wyników. Tymi kryteriami były:

7. monitoring był jedynym, a co najmniej głównym środkiem wykorzystanym w ramach programu,
8. dostępne były wyniki pomiaru przestępczości; głównie były brane pod uwagę przestępstwa przeciwko zdrowiu i mieniu, przy czym pośród tych ostatnich zwłaszcza kradzieże samochodów i „z samochodów“,
9. ocena programu została dokonana z zachowaniem metodologicznych wskazań; jako minimum traktowano pomiar przestępczości dokonany przed wprowadzeniem i po wdrożeniu programu na obszarze eksperymentalnym (gdzie zastosowano monitoring) i

²⁸⁶ Poyner B., *Video cameras and bus vandalism*, Journal of Security Administration, Vol. 11 No.2 1988, str. 44-51

²⁸⁷ Eck J.E., *Preventing crime at places*, w: Sherman L.W., Gottfredson D., MacKenzie D., Eck J., Reuter P., Bushway S., *op. cit.*, str. 579

²⁸⁸ tamże, str. 585

kontrolnym (brak monitoringu),

10. istniał co najmniej jeden obszar eksperymentalny oraz porównywalny do niego obszar kontrolny; programy, w których za obszar kontrolny przyjęto całe miasto lub jego pozostałą część nieobjętą monitoringiem zostały pominięte. Nie stanowiły one porównywalnego ze swoim wycinkiem obszaru,

11. całkowita liczba przestępstw na każdym obszarze wynosiła co najmniej 20. Przyjęto tę liczbę jako gwarantującą możliwość wykazania statystycznej zmiany.²⁸⁹

Przy ocenie programów przyjęto, że:

- zamierzony efekt oznacza znaczące zmniejszenie przestępczości,
- niezamierzony efekt oznacza znaczące zwiększenie przestępczości,
- brak efektu – jednoznaczny dowód na brak wpływu na przestępczość,
- niepewny efekt – niejednoznaczne dowody wpływu na przestępczość.²⁹⁰

Ponadto starano się zbadać, czy nastąpił jeden z dwóch efektów często towarzyszących wdrażaniu programów prewencyjnych, a mianowicie przemieszczenie i dyfuzja korzyści.²⁹¹



²⁸⁹ Welsh B. C., Farrington D. P., *Crime prevention effects of closed circuit television: a systematic review*, Home Office Research Study 252, London 2002, s. 3-4

²⁹⁰ tamże, s. 7

²⁹¹ Zjawisko przesunięcia zostało dokładniej omówiono w rozdziale czwartym niniejszej pracy



Rys. 9.1. „Drzewo z kamerami” Brixton (Londyn).²⁹²

Przemieszczenie (*displacement, Verlagerung*) polega na niezamierzonym przez twórców programu prewencyjnego przeniesieniu się przestępczości na inny teren. Wyróżnia się 5 rodzajów przemieszczenia:

- przemieszczenie w czasie,
- przemieszczenie taktyczne (zmiana metody – modus operandi),
- przemieszczenie celu (zmiana ofiary, celu przestępstwa),
- przemieszczenie terytorialne (zmiana miejsca popełnianych przestępstw),
- przemieszczenie funkcjonalne (zmiana rodzaju popełnianych przestępstw).²⁹³

Badania prowadzone w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Holandii wykazują, że nawet w przypadkach, w których dochodzi do przemieszczenia to nigdy nie jest całkowite. Podejmowane działania prewencyjne powodują, że część z przestępstw nie zostaje w ogóle popełniona.²⁹⁴

Przykładem przemieszczenia terytorialnego, które nastąpiło w efekcie instalacji systemu CCTV jest sytuacja w londyńskiej dzielnicy Brixton. W jej centrum, niedaleko węzła komunikacyjnego zidentyfikowano niewielki skwer, który przez długi czas wykorzystywano do obrotu narkotykami. W celu wyeliminowania tego zjawiska na drzewie rosnącym na skwerze zainstalowano kilkadziesiąt kamer. (rys. 9.1.) Efekt był natychmiastowy – dilerzy narkotyków przenieśli się ponad 50 metrów dalej, gdzie kamery już nie sięgały. Podobne przykłady przemieszczenia terytorialnego dilerów narkotyków miały miejsce w wielu innych miastach. Między innymi w Stuttgarcie, gdzie od stycznia 2002 roku do lipca 2003 roku pięć kamer

²⁹² Własne zbiory autora

²⁹³ Reppetto T. A., *Crime prevention and the displacement phenomenon*, *Crime and Delinquency* 22, 1976, s. 166-177

²⁹⁴ Flight S., van Heerwaarden Y., van Sommeren P., *Does CCTV Displace Crime? An Evaluation of the Evidence and a Case Study from Amsterdam*, w: Gill M., op. cit., s. 95.

nadzorowało Rotebühlplatz. Efektem było przemieszczenie obrotu i konsumpcji narkotyków na nieodległy Charlottenplatz i Königstraße. W związku z rocznym kosztem obsługi tych kamer wynoszącym 420 tysięcy euro i osiągniętym celem (zaprzestanie handlu i spożywania nielegalnych używek na Rotebühlplatz kamery zdemontowano.²⁹⁵ Podobny efekt wywołał montaż kamer w okolicach dworców w Böblingen czy Ravensburgu. Było to jednym z powodów przeciwstawienia się planom rozszerzania monitoringu na kolejne miejsca przez przedstawicieli niemieckich policjantów. Ich zdaniem „Przestępczości się nie zwalczy monitoringiem, najwyżej przemieści gdzie indziej.”²⁹⁶

Dyfuzja korzyści (*diffusion of benefits, positive Ausstrahlungseffekte*) objawia się spadkiem liczby przestępstw, których program nie dotyczy oraz spadkiem przestępczości na obszarach graniczących z miejscem wdrożonych działań. Można ją określić jako przeciwieństwo przemieszczenia.

Interesujący przykład dyfuzji korzyści został ujawniony w trakcie badań prowadzonych w bibliotekach publicznych, w których zostało wprowadzone elektroniczne zabezpieczenie książek wraz z bramkami, które sygnalizowały próby kradzieży zabezpieczonych egzemplarzy. Po zastosowaniu tych środków spadła nie tylko liczba kradzionych książek, ale także kaset audio i video, które nie zostały zabezpieczone. Ta dyfuzja korzyści mogła być spowodowana tym, że potencjalni złodzieje nie znali dokładnie wykorzystanych środków.²⁹⁷ Inne badania wskazują na to, że praktycznie nigdy nie dochodzi do całkowitego przesunięcia, tzn. jeżeli na terenie, na którym implementowano program prewencyjny, podjęte działania doprowadziły do zmniejszenia liczby przestępstw (np. kradzieży z włamaniem) na tym terenie o 100, to nawet jeżeli sprawcy zmienią obszar działania to wzrost liczby czynów na innym terenie (lub kilku innych) nie osiągnie stu. Wynika to przede wszystkim z racjonalności rządzącej podejmowaniem decyzji przez sprawców profesjonalnych (jeżeli potencjalny zysk jest mniejszy od kosztów związanych z przestępczym zachowaniem sprawca rezygnuje), jak i ich przyzwyczajęń do rutynowych działań.²⁹⁸

W celu zbadania zarówno przemieszczenia, jak i dyfuzji korzyści potrzebne są oprócz wyników z obszaru eksperymentalnego także wyniki z co najmniej dwóch obszarów kontrolnych: jednego graniczącego z obszarem eksperymentalnym, oraz drugiego, który z nim nie graniczy. Jeżeli przestępczość zmniejsza się na obszarze eksperymentalnym, zwiększa na obszarze

²⁹⁵ Wittman M., *Der große Bruder guckt in die Röhre*, Frankfurter Allgemeine Zeitung z 13.07.2007r., dostępne online: <http://www.faz.net/s/Rub77CAECAE94D7431F9EACD163751D4CFD/Doc~E5DEB19A064904902B1058B0280937DBC~ATpl~Ecommon~Scontent.html>, sprawdzona 18.01.2010.

²⁹⁶ *Videokamera wacht jetzt auch in Bernau*, Berliner Zeitung z 12.12.2002, za: <http://www.inforiot.de/artikel/vierte-kameraanlage-installiert>, sprawdzona 18.01.2010.

²⁹⁷ Scherdin M.J., *The halo effect: psychological deterrence of electronic security systems*, Information technology and libraries, Vol. 5 nr 5 1986, Chicago, str. 232-235

²⁹⁸ Cornish D., Clarke R.V., *Introduction*, w: Cornish D. Clarke R.V. (red.), *The Reasoning Criminal.*, New York 1986: str. 1-16

graniczącym i pozostaje bez zmian na obszarze kontrolnym niegraniczącym to może być dowód przesunięcia. Jeżeli z kolei przestępczość spada zarówno na obszarze eksperymentalnym, jak i graniczącym, a pozostaje bez zmian, lub wzrasta na kontrolnym niegraniczącym to może być dowód na dyfuzję korzyści. Niestety jedynie w ramach kilku programów dokonano porównania wyników z trzech porównywalnych obszarów.²⁹⁹

Jednym z miast, w którym starano się zmierzyć przemieszczenie terytorialne był Amsterdam. Niestety w tym celu porównywano jedynie dane z dwóch obszarów: eksperymentalnego (August Allebeplein) i graniczącego z nim. Ponadto oprócz „agresji werbalnej” i „wałęsającej się” młodzieży liczba innych zgłaszanych zachowań dewiacyjnych i przestępstw była stosunkowo mała – niewystarczająca do wyciągania wniosków o zmianie. Niemniej jednak badacze stwierdzili przesunięcie przestępczości z terenu objętego zasięgiem kamer na graniczący z nim pozbawiony tego środka. Ciekawe jest, że przemieszczenie terytorialne w części oznaczało jedynie zmianę miejsca spotkań grup młodzieży naruszających spokój mieszkańców ze środka placu do bram i klatek schodowych. Niekoniecznie była to zmiana pożądana przez osoby tam mieszkające.³⁰⁰

Programy analizowane przez Welsha i Farringtona zostały podzielone ze względu na charakter obszaru, na którym były wdrażane. Wyróżniono 3 typy tych obszarów:

- centra miast i bloki komunalne,
- transport publiczny,
- parkingi samochodowe.

Trzydzieści spośród 22 analizowanych programów było realizowanych w centrach miast i blokach komunalnych. Siedem wdrożono na terenie Anglii, pięć Stanów Zjednoczonych i jeden w Szkocji. Okres, w trakcie którego dokonywano oceny programu wynosił przeciętnie 10,9 miesiąca. Najstarszy z tych programów został implementowany w 1978 roku. 5 programów przyniosło zamierzony efekt – przestępczość spadła bardziej niż na obszarze kontrolnym, 3 przyniosły niezamierzony efekt – przestępczość spadła mniej niż na obszarze kontrolnym, lub w niektórych przypadkach nawet wzrosła, 4 zostały ocenione jako nieprzynoszące żadnego efektu i wreszcie efekt jednego oceniono jako niepewny.³⁰¹

W celu porównania skuteczności poszczególnych programów Welsh i Farrington sprowadzili wyniki programów do wspólnego dla nich wskaźnika. Wskaźnik ten utworzyli poprzez zmierzenie zmiany w ilości przestępstw na obszarze eksperymentalnym i takiej samej zmiany na obszarze kontrolnym. Liczba przestępstw przed wprowadzeniem programu była dzielona przez liczbę przestępstw po jego wdrożeniu. Im wyższy jest ten iloraz, tym większy był spadek przestępczości. Podobnie mierzono zmianę na terenie obszaru kontrolnego. Następnie w celu

²⁹⁹ Welsh B. C., Farrington D. P., op. cit. str. 8

³⁰⁰ Flight S., van Heerwaarden Y., van Sommeren P., op. cit. s. 102-104.

³⁰¹ tamże, str. 13

porównania zmiany na terenie obu obszarów, dzielono iloraz z obszaru eksperymentalnego przez iloraz obszaru kontrolnego. Wynik powyżej 1,0 oznaczał większy spadek przestępczości na terenie obszaru eksperymentalnego, poniżej 1,0 spadek mniejszy. Dla przykładu program z Newcastle z 1995 roku przyniósł spadek ogólnej liczby przestępstw na obszarze eksperymentalnym z 343 do 269 (o 21,6%), kiedy na porównywalnym obszarze kontrolnym z 676 do 475 (29,7%). Wskaźnik dla obszaru eksperymentalnego jest ilorazem 343 i 269, czyli wynosi 1,27, w tym samym czasie wskaźnik dla obszaru kontrolnego to 676 podzielone przez 475, czyli 1,42. Wskaźnik efektywności całego programu to iloraz 1,27 i 1,42 – 0,89. Opracowanie tego wskaźnika pozwoliło porównać wszystkie programy realizowane w centrach miast i budownictwie komunalnym. Średnia wyciągnięta dla nich wyniosła 1,02 co przekłada się na spadek liczby przestępstw przeciętnie o 2% większy na terenie monitorowanym, niż na pozbawionym kamer, co mieści się w granicach błędu statystycznego.³⁰²

Cztery programy były przeprowadzane w pojazdach i na stacjach transportu publicznego. Wszystkie były wdrażane na terenie metra, trzy – londyńskiego, a jeden – montrealskiego. Trzy spośród nich obejmowały, oprócz zainstalowania kamer także działania dodatkowe, takie jak: plakaty informujące o kamerach, patrole policji, przyciski alarmowe dla pasażerów. Dwa programy przyniosły zamierzony efekt, jeden nie przyniósł żadnego efektu, a jeden przyniósł efekt niezamierzony. Średni wskaźnik (jego konstrukcja została omówiona wyżej) dla tych czterech programów wyniósł 1,06 – średni spadek przestępczości na obszarze eksperymentalnym o 6% większy niż na obszarze kontrolnym.³⁰³

Pięć badanych programów zostało wdrożonych na terenie parkingów samochodowych i garaży wielopoziomowych w Wielkiej Brytanii. W ramach każdego z nich zastosowano dodatkowe, poza monitoringiem, środki, takie jak: poprawę oświetlenia, malowanie, plakaty informujące o kamerach, nadzór pracowników ochrony. Cztery spośród nich przyniosły zamierzony efekt, a jeden efekt niezamierzony. Średni wskaźnik dla wszystkich pięciu wyniósł 1,70, co można przełożyć na wzrost liczby przestępstw na terenie obszarów kontrolnych o średnio 70% większy niż na terenie obszarów eksperymentalnych, lub spadek liczby przestępstw w miejscach zainstalowania kamer o 41% w stosunku do miejsc ich pozbawionych.³⁰⁴

Biorąc pod uwagę to, że 13 z 22 programów przyniosło zamierzony efekt, a reszta nie przyniosła żadnego efektu lub nawet niezamierzony (5 programów) oraz wysokie koszty zarówno montażu, jak i eksploatacji systemów CCTV, Welsh i Farrington postulują dokładniejsze badania nad efektywnością monitoringu. Podkreślają przy tym, że o efektywności programu można mówić dopiero wtedy, gdy porówna się obszar eksperymentalny z obszarem kontrolnym przed i po

³⁰² tamże, s. 26-27

³⁰³ tamże, s. 34

³⁰⁴ tamże, s. 38-39

zainstalowaniu kamer. Badacze ci przypuszczają, iż popularność monitoringu może wynikać z badań prowadzonych tylko na obszarze eksperymentalnym. Wyniki takich badań potwierdzają efektywność monitoringu w zwalczaniu przestępczości zwłaszcza, że często towarzyszą temu inne działania prewencyjne.³⁰⁵

Inną metodę pomiaru efektywności systemów monitoringu wizyjnego zaproponowała M. Gras. Jako uzupełnienie badań prowadzonych na obszarach, gdzie realizowane są konkretne programy prewencyjne, porównała wskaźniki przestępczości na poziomie krajowym. Wychodząc z założenia, że systemy CCTV są skuteczne, a na terenie Wielkiej Brytanii (zwłaszcza Anglii i Walii) liczba tych systemów jest bardzo duża (praktycznie każde miasto niezależnie od wielkości posiada własny system monitorujący przestrzeń publiczną, a dodatkowo funkcjonują systemy prywatne), to powinno się to przekładać na istotną statystycznie poprawę stanu bezpieczeństwa. Monitoring jest przedstawiany jako środek zapewnienia bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej, oczekiwane efekty to zwykle poprawa bezpieczeństwa w centrach miast, deptakach – miejscach, gdzie zachodzi duża rotacja ludzi, a anonimowość jest większa niż na terenie osiedli mieszkalnych. Z tych powodów autorka skoncentrowała się na czynach, które są najbardziej dokuczliwe na tych obszarach: rozbojach, kradzieżach rozbójniczych, zakłóceniach porządku publicznego (*public order offences*) i przestępstwach przeciwko zdrowiu i życiu (*Violence against the person* - bójki i pobicia).³⁰⁶ Gras do porównania wybrała lata 1995 – 2000, czyli okres w którym Home Office najbardziej wspierał rozwój systemów CCTV (największe środki zostały skierowane w latach 1996-1997). Liczba rozbojów zarejestrowanych w policyjnych statystykach w tych latach została przedstawiona w tab. 9.1.

Tab. 9.1. Liczba rozbojów w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³⁰⁷

Rok	Liczba rozbojów	Procent
1995	70497	100
1996	72266	103
1997	62652	89
1998	66835	95
1999	84277	120
2000	95154	135

³⁰⁵ tamże, s. 44

³⁰⁶ Istnieją różnice w ustawowym definiowaniu wymienionych czynów pomiędzy polskim i brytyjskim ustawodawstwem, jednak dla celów niniejszej pracy nie są one na tyle istotne aby poświęcać im dodatkowe omówienie; przedstawione wyniki badań mają zaprezentować pewne trendy (lub ich brak) a nie służyć analizie prawnoporównawczej

³⁰⁷ Gras M., *Kriminalprävention durch Videoüberwachung. Gegenwart in Großbritannien – Zukunft in Deutschland?*, Baden-Baden 2003, str. 181

Na podstawie zaprezentowanych danych nie można stwierdzić, że coraz większe nasycenie kamerami przestrzeni publicznej Anglii i Walii wpłynęło na ograniczenie liczby dokonywanych rozbojów na ich terenie. Podobne porównanie zostało przeprowadzone dla kradzieży kieszonkowych i rozbójniczych (*theft from the person*) – tab. 9.2..

Tab. 9.2. Liczba kradzieży w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³⁰⁸

Rok	Liczba kradzieży	Procent
1995	60347	100
1996	59352	98
1997	57894	96
1998	63118	105
1999	76254	126
2000	87332	145

Podobnie, jak w przypadku rozbojów, także liczba kradzieży, których ofiarami padały osoby fizyczne nie zmniejszyła się wraz ze zwiększeniem liczby kamer. Gdyby z kolei doszukiwać się związku pomiędzy wzrostem liczby kamer a liczbą bójek i pobić (*violence against the person*) to biorąc pod uwagę lawinowy przyrost czynów tego typu należałoby natychmiast zdemontować wszystkie kamery (tab. 9.3.). Do danych tych należy jednak odnosić się z dużą ostrożnością – w 1998 roku zmieniono sposób prowadzenia statystyk policyjnych w tych kategoriach. Pomimo tego bezsprzeczny jest przyrost liczby takich czynów, także w latach obowiązywania nowych przepisów (1998 – 2000). Może to być efekt występowania wielu niekontrolowanych zmiennych, takich jak, m.in. zmiany demograficzne, sytuacja ekonomiczna.

Tab. 9.3. Liczba bójek i pobić w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³⁰⁹

Rok	Liczba bójek i pobić	Procent
1995	219291	100
1996	243646	111
1997	256070	117
1998	502788	229
1999	581036	265
2000	600873	274

Poza wymienionymi czynami, których cechą charakterystyczną jest bezpośredni kontakt pomiędzy poszkodowanym a sprawcą, oraz miejsce popełnienia – szeroko rozumiana przestrzeń publiczna, Gras porównała też statystyki takich przestępstw, jak: kradzieże ze sklepów (*theft from shops*), włamania (poza włamaniami do mieszkań – *burglary non-dwelling*), kradzieże pojazdów i z pojazdów (*theft of and from vehicles*) – tab. 9.4 – 9.6.

³⁰⁸ tamże, str. 182

³⁰⁹ tamże, str. 183

Tab. 9.4. Liczba kradzieży ze sklepów w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³¹⁰

Rok	Liczba kradzieży ze sklepów	Procent
1995	282452	100
1996	278050	98
1997	273509	97
1998	281972	100
1999	292494	104
2000	293080	104

Tab. 9.5. Liczba włamań (bez budynków mieszkalnych) w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³¹¹

Rok	Liczba włamań	Procent
1995	595843	100
1996	545042	91
1997	486839	82
1998	479835	81
1999	463866	78
2000	433043	73

Tab. 9.6. Liczba kradzieży pojazdów i z pojazdów w Anglii i Walii w latach 1995 – 2000.³¹²

Rok	Liczba kradzieży	Procent
1995	1331156	100
1996	1245052	94
1997	1096022	82
1998	1077726	81
1999	1043918	78
2000	968447	73

W analizowanym okresie czasu liczba kradzieży ze sklepów nie zmieniła się w istotny statystycznie stopniu, z kolei liczba włamań do budynków niemieszkalnych oraz kradzieży pojazdów i z nich zmniejszyła się o około 27%. Pytanie, jakie należy postawić, dotyczy potencjalnego związku pomiędzy zwiększeniem liczby kamer a czynami w tych kategoriach. Biorąc pod uwagę szerokie wykorzystanie systemów CCTV w placówkach handlowych, można by oczekiwać zmniejszenia liczby kradzieży popełnianych na ich terenie. Taka zmiana, przynajmniej w skali obu części składowych Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, nie wynika z danych pochodzących z policyjnych statystyk. Zmniejszenie liczby kradzieży pojazdów i

³¹⁰ tamże, str. 184

³¹¹ tamże, str. 186

³¹² tamże, str. 187

z pojazdów może w części wynikać z rozbudowy systemów monitoringu wizyjnego na parkingach i w garażach, co wykazały przytaczane wyniki badań obejmujących te obiekty.

Gras, oprócz porównania policyjnych statystyk, dokonała analizy zmian zachodzących w poczuciu bezpieczeństwa mieszkańców. Tego typu badania rzadko towarzyszą ewaluacji konkretnych systemów CCTV, chociaż poczucie bezpieczeństwa mieszkańców jest jednym ze wskaźników faktycznej efektywności podejmowanych działań, a jeżeli są prowadzone to ich wyniki są niejednoznaczne. Badania w Brighton wykazały, że pomimo wysokiej świadomości mieszkańców tego miasta co do faktu instalacji kamer (83% ankietowanych wiedziało o nich), to prawie połowa (48%) stwierdziła, że nie czuje się dzięki temu wcale bezpieczniej.³¹³ Z kolei w Southwark 63% spośród osób wiedzących o obecności kamer czuła się bezpieczniej.³¹⁴ Gras porównała poczucie bezpieczeństwa korzystając z badań prowadzonych na reprezentatywnej próbie (ponad 23 tysiące) mieszkańców Wielkiej Brytanii w ramach Brytyjskich Badań Przystępczości (*British Crime Survey*), w których pytano zarówno o poczucie bezpieczeństwa w sąsiedztwie badanego/społeczności lokalnej, jak i ocenę bezpieczeństwa w skali całego kraju. Podobnie jak mieszkańcy innych państw, także mieszkańcy Zjednoczonego Królestwa lepiej oceniają sytuację w swoim najbliższym sąsiedztwie od tej panującej w kraju. Analiza miała jednak za zadanie sprawdzenie, czy zwiększaniu liczby kamer i wzrostowi świadomości o ich istnieniu będzie towarzyszyć zwiększenie poczucia bezpieczeństwa (tab. 9.7. i 9.8.).

Tab. 9.7. Porównanie odpowiedzi twierdzących, że przestępczość się zwiększa w latach 1996-2000.³¹⁵

	1996	1998	2000
Przestępczość zwiększyła się bardzo	46	30	33
Przestępczość zwiększyła się trochę	29	29	34
Suma	75	59	67

Tab. 9.8. Porównanie odpowiedzi twierdzących, że lokalna przestępczość się zwiększa w latach 1994-2000.³¹⁶

	1994	1996	1998	2000
Lokalna przestępczość zwiększyła się bardzo	24	24	18	20

³¹³ Squires P., Measor L., *Follow-Up Analysis CCTV Surveillance and Crime Prevention in Brighton*, Brighton 1996, str. 10

³¹⁴ Sarno C., Hough M., Bulos M., *Developing a Picture of CCTV in Southwark Town Centres: Final Report*, London 1999, str. 30

³¹⁵ Gras M., op. cit., str. 192

³¹⁶ tamże, str. 193

Lokalna przestępczość zwiększyła się trochę	40	31	29	30
Suma	64	55	47	50

Na podstawie zaprezentowanych danych z brytyjskich badań nie można stwierdzić, że znaczne zwiększenie liczby kamer wpłynęło na poczucie mieszkańców, że w ich okolicy zrobiło się bezpieczniej, ani też na ocenę, że w skali kraju liczba przestępstw się zmniejszyła. Podobnie brak było większych zmian przy bardziej szczegółowych pytaniach dotyczących oceny zagrożenia poszczególnymi typami przestępstw. Odsetek osób obawiających się włamania zmniejszył się z 65% w roku 1994 do 61% w roku 1996, 58% w roku 1998 i 57% w roku 2000, trudno jednak stwierdzić związek tych zmian ze zwiększeniem liczby kamer. Podobnie w przypadku obawy o stanie się ofiarą rozboju – odpowiednio 48% w roku 1994, 46% w 1996, 45% w 1998 i 44% w 2000 roku.³¹⁷

Analiza liczby poszczególnych typów przestępstw z terenu całego kraju (lub jego znacznej części) w kolejnych latach, jak i oceny bezpieczeństwa dokonywanej przez ogólnokrajową reprezentatywną próbę mieszkańców wydaje się nie być najlepszym narzędziem do mierzenia wpływu szeroko wykorzystywanego narzędzia prewencyjnego, jakim w przypadku Wielkiej Brytanii jest bez wątpienia monitoring wizyjny. Gdyby w poszczególnych kategoriach liczba przestępstw drastycznie spadła, a ocena bezpieczeństwa ze strony mieszkańców poprawiała się mogłoby to być efektem całkowicie niezależnych od systemów CCTV czynników, takich jak np. zachodzące zmiany demograficzne lub dobra koniunktura gospodarcza. Podobnie wzrostu liczby przestępstw jakiegoś typu nie można zaklasyfikować jako skutku montażu znacznej liczby kamer. Wydaje się jednak, że propozycja Gras w przypadku szerokiego wykorzystania jakiegoś środka prewencji kryminalnej może stanowić interesujące uzupełnienie ewaluacji konkretnych działań prowadzonej na poziomie lokalnym.

Do tej pory największe badania efektywności systemów CCTV zostały przeprowadzone przez zespół pod kierownictwem M. Gilla i A. Spriggs (Welsh i Farrington dokonali jedynie zebrania danych z badań prowadzonych przez inne zespoły w różnych państwach i na przestrzeni długiego czasu). Badania zostały zlecone przez Home Office jako ewaluacja wybranych projektów realizowanych w ramach Programu Zmniejszenia Przestępczości (*Crime Reduction Programme*). Fakt, że badania były opłacane przez głównego „sponsora” rozwoju sieci monitoringu wizyjnego w Wielkiej Brytanii nie pozostaje bez wpływu na ich przebieg oraz wnioski wyciągnięte przez autorów. Już sam wybór projektów, które miały zostać poddane ocenie został narzucony przez

³¹⁷ tamże, str. 195

Home Office, które wybrało 17 z 300 finansowanych w tym czasie działań może prowadzić do wypaczenia faktycznego obrazu rzeczywistości. Autorzy wymieniają 3 kryteria doboru projektów:

1. różnorodność projektów, ze szczególnym uwzględnieniem realizowanych na terenach osiedli mieszkaniowych,
2. łatwość ewaluacji dzięki dostępności danych do niej niezbędnych,
3. znaczenie projektów, które były współfinansowane w większym stopniu przez Home Office od innych, a miejsce ich realizacji cieszyło się „złą sławą”.³¹⁸

Ostatecznie przebadanych zostało 13 programów (pozostałe 4 nie zostały ukończone w przewidywanym czasie) o różnej wielkości. Siedem systemów składało się z niewielkiej liczby kamer (od ośmiu do osiemnastu), w czterech systemach liczba kamer zawierała się pomiędzy czterdziestoma a siedemdziesięcioma, a dwa ostatnie były znacznie większe od pozostałych – 175 i 600 kamer. Wybrane projekty były wdrażane zarówno w dużych miastach (m.in. Londynie), jak i małych na terenie całej Wielkiej Brytanii. Siedem systemów stanowiło rozbudowę istniejących już, pozostałe były całkowicie nowymi inwestycjami.³¹⁹

Do analizy wykorzystano dane o przestępczości i poczuciu bezpieczeństwa zarówno z obszaru eksperymentalnego (tam gdzie zainstalowano kamery) oraz porównywalnego kontrolnego (bez kamer) przed i po implementacji programu. Podobnie jak w projektach porównywanych przez Welsha i Farringtona dokonano też meta analizy, wyprowadzając z danych uzyskanych w poszczególnych projektach wskaźniki umożliwiające porównanie ich efektów (tab. 9.9.)

Tab. 9.9. Zmiany w liczbie zarejestrowanych przestępstw w każdym z systemów oraz wskaźnik efektywności.³²⁰

Lokalizacja (nazwa projektu)	Liczba przestępstw - obszar eksperymentalny przed instalacją	Liczba przestępstw - obszar eksperymentalny po instalacji	Zmiana wyrażona w procentach	Liczba przestępstw - obszar kontrolny przed instalacją	Liczba przestępstw - obszar kontrolny po instalacji	Zmiana wyrażona w procentach	Wskaźnik efektywności
City Outskirts	1526	1098	-28	37838	37594	-1	1,38
Hawkeye	794	214	-73	12590	11335	-10	3,34
City Hospital	18	12	-33	5202	4889	-6	1,4
South City	5106	4584	-10	77530	68432	-12	0,98
Shire Town	352	338	-4	19052	19701	3	1,08
Market Town	245	290	18	19052	19701	3	0,87
Borough Town	334	335	0,3	549	619	13	1,12
Northern	112	101	-10	73	88	21	1,34

³¹⁸ Gill M, Spriggs A., *Assessing the impact of CCTV*. Home Office Research Study 292, London 2005, str. 13

³¹⁹ tamże, str. 14-17

³²⁰ tamże, str. 24

Estate							
Eastcap Estate	450	460	2	130	137	5	1,03
Dual Estate	799	834	4	464	378	-19	0,78
Southcap Estate	160	182	14	529	458	-13	0,76
Borough	257	444	73	8250	9225	12	0,65
Deploy Estate	760	917	21	534	548	3	0,85

Z zaprezentowanych danych wynika jednoznacznie, że autorzy nie przyjęli tak rygorystycznych warunków metodologicznych, jakie postawili analizowanym przez siebie projektom Welsh i Farrington. W ponad połowie projektów obszar kontrolny stanowiło całe miasto lub jego znaczna część – tym samym nie można mówić o obszarze porównywalnym do eksperymentalnego. Ponadto w jednym przypadku (City Hospital) liczba zarejestrowanych przestępstw przed rozpoczęciem wdrażania programu wynosiła mniej niż 20. Pamiętając o tych ograniczeniach porównanie wskaźnika (jego wartość poniżej 1,0 świadczy o większym spadku liczby przestępstw na obszarze kontrolnym niż eksperymentalnym lub większym wzroście ich liczby na obszarze eksperymentalnym, a kiedy wynosi powyżej 1,0 oznacza większy spadek liczby przestępstw na obszarze eksperymentalnym niż kontrolnym, lub większym wzroście ich liczby na obszarze kontrolnym) wskazuje pozytywną zmianę w przypadku czterech projektów (City Outskirts, Hawkeye, City Hospital i Northern Estate), a negatywną w przypadku trzech (Dual Estate, Southcap Estate i Borough). Wskaźniki efektywności wyliczone dla innych projektów, chociaż nie są tożsame z 1,0 (czyli brak różnicy w trendzie zmian zachodzących na porównywanych obszarach) to ich wartości nie dokumentują statystycznie istotnej różnicy. Średnia wyciągnięta dla wszystkich 13 projektów to 1,02, czyli identyczny z wynikiem, który uzyskali Welsh i Farrington. Wniosek może być tylko taki sam jak w przypadku ich analizy: wielkość ta mieści się w granicach błędu statystycznego, co nie pozwala stwierdzić jakiegokolwiek wpływu systemów monitoringu wizyjnego na przestępczość na badanych obszarach.

Badacze zanalizowali zmiany zachodzące w poszczególnych kategoriach przestępstw, m.in. takich jak: włamania, naruszenia porządku publicznego, przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu (*violence against the person*), „przestępczość samochodową” (*vehicle crime* – kradzieże pojazdów i z pojazdów) i kradzieże ze sklepów oraz wyliczyli wskaźnik efektywności dla poszczególnych typów przestępstw na każdym z obszarów, dla którego dysponowali danymi z konkretnej kategorii przestępstw.³²¹ Wyniki podzielili na 4 grupy:

- liczba czynów zmniejszyła się, w stosunku do obszaru kontrolnego, w istotny sposób (lub zwiększyła w istotnie mniejszym stopniu),

³²¹ Tłumaczy to dlaczego liczba obszarów w poszczególnych kategoriach czynów nie sumuje się do 13

- liczba czynów zmniejszyła się, wobec zmiany na obszarze kontrolnym, ale w granicach błędu statystycznego,
- liczba czynów zwiększyła się w istotny sposób (w stosunku do obszaru kontrolnego), lub spadła w znacząco mniejszym stopniu,
- liczba czynów zwiększyła się, lub spadła w mniejszym stopniu, ale w granicach błędu statystycznego. (tab. 9.10.)

Tab. 9.10. Zmiany w poszczególnych typach przestępstw na badanych obszarach.³²²

	Włamania	Naruszenia porządku publicznego	Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu	„Przestępczość samochodowa”	Kradzieże ze sklepów
Zmniejszenie liczby czynów statystycznie istotne	3	0	1	3	0
Zmniejszenie liczby czynów statystycznie nieistotne	3	3	3	3	4
Wzrost liczby czynów statystycznie istotny	1	1	0	1	2
Wzrost liczby czynów statystycznie nieistotny	5	6	7	5	3
Wskaźnik efektywności	1,03	0,85	1,02	1,05	0,87

Przedstawione dane wskazują na to, że praktycznie w żadnej z kategorii analizowanych przestępstw ich liczba nie spadła w znaczący, wobec zmian zarejestrowanych na obszarach kontrolnych, sposób. Jednak fakt, że nie zarejestrowano zmniejszenia przestępczości jako zjawiska,

³²² tamże, str. 34

ani liczby poszczególnych typów przestępstw w stosunku do obszarów kontrolnych nie stanowi wcale dowodu na brak prewencyjnego wpływu systemów CCTV. Może to wynikać z tego, że dzięki nadzorowi prowadzonemu za pomocą kamer wzrosła wykrywalność czynów, które wcześniej nie były ujęte w policyjnych statystykach i zarazem liczba ta była większa niż liczba czynów, którym monitoring zapobiegł.

Badacze zwrócili uwagę na różnice w zmianach liczby jednej kategorii przestępstw – kradzieże pojazdów i z pojazdów – na terenie różnych obszarów, kiedy jako kryterium przyjęli wyjściowy stan bezpieczeństwa. Podzielili je na obszary wysokiego ryzyka, średniego ryzyka oraz niskiego ryzyka. Największa zmiana zaszła na obszarze zaklasyfikowanym jako wysokiego ryzyka – liczba przestępstw spadła o 80%, na tym o średnim poziomie ryzyka o 62%, a na niskim o 37%. W tym samym czasie na obszarze kontrolnym, wszystkie 3 miały jeden obszar kontrolny, liczba przestępstw (tej kategorii) spadła na nim o 10%.³²³ Zakładając związek pomiędzy instalacją systemów monitoringu a zarejestrowanymi zmianami można wyciągnąć praktyczny wniosek – systemy kamer przynoszą najlepsze efekty na obszarach o ponadprzeciętnej liczbie przestępstw i tam przede wszystkim należy je instalować.

W ramach ewaluacji dokonano również badań poczucia bezpieczeństwa, pytając zarówno o poczucie zagrożenia stania się ofiarą przestępstwa, jak i o ocenę generalnego bezpieczeństwa. Badania przeprowadzono przed i po zainstalowaniu kamer, lecz zostały one zrealizowane tylko na części obszarów kontrolnych, co w tych przypadkach pozbawia je punktu odniesienia umożliwiającego skonstruowanie wskaźnika efektywności na takiej samej zasadzie jak w przypadku porównywania zmian w liczbie rejestrowanych przestępstw (tab. 9.11.).

Tab. 9.11. Odpowiedzi twierdzące „obawiam się, że padnę ofiarą przestępstwa na badanym terenie”.³²⁴

Lokalizacja (nazwa projektu)	Odpowiedzi przed instalacją [%] (liczba bezwzględna)	Odpowiedzi po instalacji [%] (liczba bezwzględna)	Różnica [%]	Wskaźnik efektywności
Shire Town	33 (220)	21 (236)	- 12	0,8
Northern Estate	26 (43)	23 (38)	- 3	0,98
Westcape Estate	35 (122)	28 (93)	- 7	1,7
Dual Estate obszar B	35 (137)	26 (105)	- 9	1,6
Southcap Estate	33 (137)	31 (121)	- 2	1,04

³²³ tamże, str. 29-30

³²⁴ Tamże, str. 48

Deploy Estate obszar E	33 (106)	30 (89)	- 3	1,05
Deploy Estate obszar F	28 (89)	27 (82)	- 1	0,95

Jedynie na terenie dwóch obszarów liczba osób obawiających się, że mogą paść ofiarą przestępstwa zmniejszyła się w większym stopniu niż na obszarze kontrolnym w tym samym czasie, a na pozostałych obszarach zmiany te mieściły się w granicach błędu statystycznego. Wynika z tego, że obecność kamer raczej nie poprawia oceny osobistego bezpieczeństwa, przynajmniej pośród osób biorących udział w badaniach, chociaż wielkość próby wyklucza (a przynajmniej ogranicza w znacznym stopniu) przypadkowy charakter wyciągniętych z udzielanych odpowiedzi średnich. Drugie z pytań stawianych mieszkańcom badanych obszarów dotyczyło poczucia bezpieczeństwa *en block* (tab. 9.12.)

Tab. 9.12. Poczucie bezpieczeństwa przed i po zainstalowaniu systemów CCTV.³²⁵

Lokalizacja (nazwa projektu)	Osoby czujące się średnio i bardzo bezpiecznie przed instalacją [%] (liczba bezwzględna)	Osoby czujące się średnio i bardzo bezpiecznie po instalacji [%] (liczba bezwzględna)	Różnica [%]	Wskaźnik efektywności
Shire Town dzień	90 (394)	96 (403)	+ 6	1,0
Shire Town noc	52 (169)	57 (169)	+ 5	1,02
Northern Estate	70 (119)	78 (131)	+ 8	1,0
Westcape Estate	74 (262)	76 (264)	+ 2	0,79
Eastcape Estate	78 (207)	84 (197)	+ 6	0,92
Dual Estate obszar A	75 (85)	89 (94)	+ 14	0,84
Dual Estate obszar B	73 (290)	79 (321)	+ 6	0,84
Southcap Estate	62 (259)	65 (259)	+ 3	0,88
Deploy Estate	71 (230)	71 (230)	0	1,07

³²⁵ tamże, str. 49

obszar E				
Deploy Estate	74 (236)	72 (216)	- 2	1,08
obszar F				

Podobnie jak w przypadku odpowiedzi na pytanie o poczucie zagrożenia (stania się ofiarą przestępstwa), także wyniki badań generalnej oceny bezpieczeństwa nie wskazują na związek tych ocen z faktem zainstalowania kamer w okolicy, w której mieszkają ankietowane osoby.

Zmienną, której wpływ na bezpieczeństwo starano się zmierzyć było także „nasylenie kamerami”, czyli liczba kamer przypadająca na km². Porównanie „nasylenia” ze zmianą liczby zarejestrowanych czynów pozwoliło wyciągnąć wniosek o zachodzącym związku przyczynowo-skutkowym: im większe nasylenie kamerami, tym większy jest ich wpływ na faktyczne bezpieczeństwo. Stwierdzono jednak, że istnieje pewien poziom pełnego nasylenia terenu, czyli liczba kamer optymalna, której zwiększenie nie przynosi żadnych efektów.³²⁶

Niebagatelne znaczenie w ewaluacji każdego z działań, także z zakresu prewencji kryminalnej powinna mieć analiza poniesionych kosztów i uzyskanych korzyści. Taką analizę przeprowadził zespół Gilla i Spriggs. Obliczono nie tylko koszt instalacji każdego z systemów, ale także koszt ich rocznej obsługi (operatorów, konserwacji, amortyzacji). Koszt instalacji w przeliczeniu na jedną kamerę w poszczególnych systemach wynosił od 6669 funtów (Hawkeye) do 22978 funtów (Deploy Estate), zaś rocznej obsługi, również w przeliczeniu na jedną kamerę, od 1394 funtów (Hawkeye) do 8227 funtów (Deploy Estate).³²⁷ Zakładając, że zmniejszenie liczby przestępstw można przypisać wyłącznie instalacji systemu CCTV poprzez podzielenie rocznego kosztu eksploatacji systemu przez liczbę o jaką zmniejszyła się ujęta w policyjnych statystykach przestępczość wyliczono również średni koszt zapobiegnięcia jednemu przestępstwu (dla obszarów, dla których były dostępne odpowiednie dane). Przyjmując założenie, że cała różnica w liczbie popełnionych przestępstw jest tylko i wyłącznie efektem zainstalowania kamer (czemu przeczą zaprezentowane wcześniej wskaźniki efektywności) koszt takiego działania w przeliczeniu na jeden czyn waha się od 408 do 19144 funtów (tab. 9.13.)

³²⁶ tamże, str. 31-33 i 69-72

³²⁷ tamże, str. 106

Tab. 9.13. Koszt zapobiegnięcia jednemu przestępstwu.³²⁸

Lokalizacja (nazwa projektu)	Roczny koszt (funty szterlingi)	Liczba przestępstw, którym zapobiegnięto (dzięki instalacji systemu CCTV)	Koszt zapobiegnięcia jednemu przestępstwu (funty szterlingi)
City Outskirts	176452	437	408
Hawkeye – cały obszar	775185	567	1367
Hawkeye – obszar wysokiego ryzyka	270436	436	620
Hawkeye – obszar średniego ryzyka	243950	111	2198
Hawkeye – obszar niskiego ryzyka	287164	15	19144
Borough Town	60115	37	1624
Northern Estate	77746	28	2777
Shire Town	39017	26	1500
Eastcape Estate	70899	14	5064
City Hospital	9303	10	930

Celem dokładniejszego przeanalizowania kosztów poszczególnych systemów i zysków dzięki nim osiągniętych wyliczono dokładnie, z jakich kategorii pochodziły przestępstwa, którym zapobiegnięto i policzono ich koszt. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu tabel kosztu poszczególnych przestępstw, jakie przygotowywane są przez Home Office.³²⁹ Szacowanie kosztów przestępstw może budzić pewne wątpliwości, ale jest to jeden z rozwijających się kierunków ekonomii prawnej i pomocniczo można się do niego odwoływać. Przykładowo średni koszt przyjęty (w badanym okresie) dla jednego włamania wynosił 2300 funtów szterlingów, ze składowymi takimi, jak: obsługa ubezpieczenia, fizyczny i psychiczny wpływ na bezpośrednie ofiary, koszty administracyjne, wartość skradzionych rzeczy, wielkość szkody – zniszczeń dokonanych w trakcie włamania, utracone korzyści, koszt pomocy medycznej, koszty poniesione przez organy ścigania i aparat wymiaru sprawiedliwości. Wartości wyliczone przez Home Office zostały zsumowane i

³²⁸ tamże, str. 108

³²⁹ Brand S., Price R., *The economic and social costs of crime*, Home Office Research Study 217, London 2000; *The economic and social costs of crime against individuals and households 2004/04*, Home Office Online Report 30/05, London 2005

porównane z kosztami systemów. Dla każdego systemu wyliczono też stosunek pomiędzy nakładami a zyskami dzieląc zyski przez wydatki, czyli jeżeli całkowity roczny koszt systemu w City Outskirts wyniósł 176452 funtów, a suma kosztu wszystkich czynów którym zapobiegnięto 219548 funtów to stosunek ten wyniósł 1,24. Wielkość powyżej 1,0 oznacza, że posługując się tą metodą, system był opłacalny, poniżej 1,0 oznacza, że poniesione koszty były większe od osiągniętych korzyści (tab. 9.14.).

Tab. 9.14. Analiza kosztów systemów i zysków dzięki nim osiągniętych.³³⁰

Lokalizacja (nazwa projektu)	Roczny koszt (funty szterlingi)	Liczba przestępstw, którym zapobiegnięto (dzięki instalacji systemu CCTV)	Stosunek zysków do kosztów
City Outskirts	176452	437	1,24
Hawkeye – cały obszar	775185	567	0,67
Hawkeye – obszar wysokiego ryzyka	270436	436	1,27
Hawkeye – obszar średniego ryzyka	243950	111	0,42
Hawkeye – obszar niskiego ryzyka	287164	15	0,05
Borough Town	60115	37	0,63
Northern Estate	77746	28	0,18
Shire Town	39017	26	4,88
Eastcape Estate	70899	14	0,35
City Hospital	9303	10	1,79

Zyski, które można wyrazić korzystając z zaprezentowanej metody ich wyliczenia (najbardziej korzystnej dla udowodnienia skuteczności i opłacalności monitoringu, ponieważ, jak już zaznaczono, zakładającej, że każdy czyn mniej był efektem instalacji kamer) pojawiły się tylko w przypadku czterech systemów (City Outskirts, Hawkeye – obszar wysokiego ryzyka, Shire Town i City Hospital). W pozostałych przypadkach poniesione koszty były nieadekwatnie wysokie do uzyskanych efektów (przynajmniej w badanym okresie), co w skrajnym przypadku jednego z

³³⁰ Gill M. Spriggs A., op. cit., str. 111

obszarów (Hawkeye – obszar niskiego ryzyka) oznaczało 20-krotnie większe koszty od zysków.

Najważniejszym z wniosków końcowych, jakie zostały wyciągnięte z przeprowadzonych badań, jest taki, że zakładane (statystycznie istotne) zmniejszenie przestępczości nie zostało, poza dwoma systemami, osiągnięte. Autorzy nie odpowiadają jednak zdecydowanie na pytanie, czy wyniki badań pozwalają stwierdzić brak istotnego wpływu systemów CCTV na przestępczość, postulując dalsze dokładne badania. Zwracają uwagę, że przynajmniej 2 z zakładanych najczęściej celów programów prewencyjnych wykorzystujących kamery są ze sobą w konflikcie: zmniejszenie przestępczości i zwiększenie wykrywalności. Konflikt polega na kłopotach z ewaluacją realizacji tych zamierzeń – obecnie brak jest narzędzi metodologicznych pozwalających zmierzyć wpływ zmiennej, jaką w tym przypadku są kamery, kiedy oba z wymienionych założeń są realizowane równocześnie. Bazując na zebranych danych badacze opracowali listę wskazówek, które w ich ocenie przyczynić się powinny do wzrostu efektywności systemów CCTV:

- instalację powinno poprzedzać jasne zdefiniowanie celów, jakie mają zostać osiągnięte poprzedzone dokładnymi badaniami stanu bezpieczeństwa, zdefiniowaniem problemów i określeniem, czy zastosowane środki są adekwatne do oczekiwanych efektów (podobnie jak w przypadku każdego programu prewencyjnego),
- zarządzanie obejmujące dostęp do technicznych analiz, włączenie ostatecznych użytkowników (policji) w każdej fazie realizacji oraz wybór odpowiedniej osoby, która będzie koordynować wszystkie działania i będzie za nie odpowiedzialna od początku realizacji projektu aż do uruchomienia, a następnie będzie nadzorować jego pracę, lub wprowadzi kogoś we wszystkie zagadnienia z nim związane,
- odpowiednie „nasylenie” kamerami oraz ich właściwe umiejscowienie pozwalające objąć ich nadzorem najbardziej zagrożone przestępczością rejony, jak i wybór konkretnego miejsca do montażu poszczególnych kamer, aby obraz z nich nie był zakłócany przez budynki, drzewa, inne konstrukcje,
- techniczne możliwości systemu, czyli m.in. możliwość sterowania kamerami, dokonywania zbliżeń, przełączania na tryb nocny oraz odpowiednia jakość obrazu i dokonywanego zapisu,
- organizacja pracy centrów odbiorczych polegająca na zapewnieniu odpowiedniej liczby (adekwatnej do liczby kamer) dobrze wyszkolonych operatorów, organizacja kontaktów z funkcjonariuszami policji znajdującymi się w terenie, jak i oficerami dyżurnymi.³³¹

Tab. 9.15. Porównanie projektów pod kątem zdefiniowania celów systemu, wdrażania i zarządzania nimi.³³²

³³¹ tamże, 63-91

³³² tamże, str. 70

Lokalizacja (nazwa projektu)	Jasno zdefiniowano założenia systemu	Zatrudniono kierownika projektu	Kierownik projektu posiadał doświadczenie w zakresie systemów CCTV	Ostateczni użytkownicy (policja) włączeni na etapie wdrażania systemu
City Outskirts	tak	tak	NIE	tak
Hawkeye	tak	tak	NIE	tak
City Hospital	tak	NIE	NIE	NIE
South City	tak	tak	tak	częściowo
Market & Shire Town	tak	tak	NIE	tak
Borough Town	tak	tak	tak	tak
Northern Estate	tak	tak	tak	tak
Westcape Estate	NIE	NIE	NIE	NIE
Eastcap Estate	tak	tak	tak	tak
Dual Estate	NIE	tak	NIE	NIE
Southcap Estate	tak	NIE	NIE	NIE
Borough	NIE	tak	tak	tak
Deploy Estate	tak	tak	NIE	NIE

Zalecenia sformułowane przez Gilla i Sprggs wydają się oczywiste, chociaż jak wskazuje na to, nie tylko brytyjska (tab. 9.15.) praktyka, niezwykle rzadko są wprowadzane w życie.

Badania monitoringu, zwłaszcza pod kątem jego wpływu na pracę policji prowadził w Wielkiej Brytanii B. J. Goold. Jego praca objęła 6 miast w południowej Anglii. 4 spośród tych miast były średniej wielkości, od 30 do 70 tysięcy mieszkańców, jedno miało ponad 200 tysięcy, a jedno poniżej 10 tysięcy. System monitoringu na ich terenie obejmował od 6 kamer w najmniejszym z nich do 35 w jednym ze średnich (w największym liczył 21 kamer). W trzech miastach centrala (pokój z monitorami odbierającymi obraz z kamer i pulpitem kontrolnym) znajdowała się na terenie komisariatu policji, w trzech pozostałych w budynku miejskiej administracji.³³³

Goold między innymi badał stosunki pomiędzy obsługą kamer, a policjantami. Różniły się one znacznie w zależności od lokalizacji centrali. W tych miastach, gdzie centrala mieściła się w budynku komisariatu stosunki te były przez obie strony określane jako idealne. Operatorzy kamer nazywali policjantów „przyjacielskimi” i „otwartymi”, zaś współpracę uważali za w pełni profesjonalną. Policjanci z kolei wyrażali się o obsłudze jako: „profesjonalnej”, „bardzo pomocnej” i „ciężko pracującej”. W przypadkach umieszczenia centrali w budynku miejskiej administracji prawie wszyscy operatorzy widzieli możliwość poprawy relacji z policjantami, czuli się przez nich niedoceniani, a część określała współpracę jako „słabą”. Policjanci z kolei nie wyrażali się o obsłudze tak entuzjastycznie jak ich koledzy z trzech miast, w których centrala mieściła się w

³³³ Goold B. J., op. cit., st. 48-50

komisariacie. Narzekali na operatorów, którzy wzywali ich do błahych przypadków. Dominował pośród nich pogląd, że cywil nigdy nie wyrobi w sobie „szóstego zmysłu” pozwalającego na właściwe klasyfikowanie obserwowanych zdarzeń. W miastach gdzie panowały przyjacielskie relacje pomiędzy policjantami i operatorami, ci ostatni byli często instruowani przez funkcjonariuszy co do oznak zachowania budzącego podejrzenie, a także w kwestiach związanych z pracą policji. W pozostałych trzech miastach operatorzy sami musieli się wszystkiego uczyć, co biorąc pod uwagę niezbyt poprawne relacje z policjantami lub ich brak, nie było łatwe.³³⁴ Podobnie z innych badań wynika, że operatorzy mogą stanowić najsłabsze ogniwo w systemie. Wynika to m.in. z faktu niskich zarobków tego personelu, a co za tym idzie rekrutowaniu się spośród osób o niskim wykształceniu, często niezaradnych życiowo, którzy podejmują pracę na jaką nikt inny by się nie zdecydował. W Wielkiej Brytanii często operatorzy rekrutują się spośród imigrantów, co z wielokrotnia problemy komunikacyjne (występujące w każdej organizacji, gdzie istotny jest przekaz informacji) poprzez dodanie do nich bariery językowo-kulturowej.³³⁵

Pomimo opisanych różnic w stosunkach pomiędzy pracownikami centrali, a policjantami, w zależności od jej umieszczenia, Goold nie zaobserwował różnic we wpływie monitoringu na pracę policji. Zdziwiający wydać się może, ale zainstalowanie monitoringu nie wpłynęło na pracę policji w żadnym z sześciu badanych miast. Nie dokonano zmian w planowaniu rozmieszczenia patroli, nawet w tych miastach, gdzie opinia policjantów o monitoringu była pozytywna, a od jego zainstalowania minęło prawie 5 lat. Wprawdzie komendanci wspominali o możliwości przesunięcia patroli z miejsc objętych zasięgiem kamer do innych rejonów, ale w żadnym z badanych przez Goolda miast tego nie zrobiono.³³⁶ Co więcej inne badania ujawniły, że w trakcie ewaluacji systemów CCTV na obszary nimi objęte kierowana jest większa liczba funkcjonariuszy w celu „poprawienia” efektów prewencyjnych.³³⁷ Na pewno wpływa to na skuteczność w zapobieganiu przestępczości na danym obszarze, jednak wyniki ewaluacji oceniają tak naprawdę skuteczność pracy wzmocnionych sił policyjnych wspomaganych przez monitoring wizyjny, a nie samych kamer. Kamery wpływają bez wątpienia na zachowanie policjantów przebywających w ich zasięgu. Goold opisał przypadki, kiedy to przełożeni ostrzegali szeregowych funkcjonariuszy, aby dokładnie przestrzegali prawa, gdyż jego łamanie rejestrowane przez kamery może mieć dla nich przykre konsekwencje. Szeregowi policjanci przyznawali z kolei, że obecność kamer sprawia, iż zachowują się ostrożniej. Niektórzy w monitorowanym rejonie czuli się nieswojo i byli zdenerwowani.³³⁸

³³⁴ tamże, s. 126-147

³³⁵ Norris C., McCahill M., *On the Threshold to the Urban Panopticon: Analysing the Employment of closed Circuit Television (CCTV) In European Cities and Assessing its Social and Political Impacts*, Hull 2003, str. 131

³³⁶ tamże, s. 168-169

³³⁷ Squires P., Measor L., „Here's looking at You, Kids” *Gender, Youth and CCTV Accountability in Crime Prevention, Democracy and Justice Conference*, Brunel University 1996, str. 1

³³⁸ Goold B., op. cit., s. 180-181

Niechęć do zostania zarejestrowanym przez kamerę w niewygodnej sytuacji doprowadził w kilku przypadkach do wypracowania umowy pomiędzy policjantami a operatorami. Na ustalony wcześniej znak kamera miała być przesuwana tak, aby nie obejmowała funkcjonariuszy. Przykładowo kiedy policyjne patrole spotykały się ze sobą w trakcie pracy w miejscach, w których nie powinny przebywać, funkcjonariusze machali w kierunku kamery aby ich nie „śledziła”.³³⁹ Podejmowane też były próby przejęcia nagrań niewygodnych dla poszczególnych funkcjonariuszy.³⁴⁰ Podobne zachowania ujawnili Norris i Armstrong – policjanci zachowywali się dużo ostrożniej na obszarze objętym pracą kamer, mieli też wypracowany system znaków, dzięki którym przekazywali operatorom informacje, aby nie rejestrowali ich zachowania. W krytycznych przypadkach kamera była kierowana na ścianę, aby nic przypadkowo nie zarejestrować.³⁴¹ W takiej sytuacji nie dziwi to, że 24% policjantów z Doncaster (w którym prowadzono te badania) uważa systemy CCTV za istotny mankament we własnej pracy.³⁴² Przypominając, przywoływany w poprzednim rozdziale, przypadek pomyłkowego zabicia Jeana Charlesa de Menzesa przez funkcjonariuszy w londyńskim metrze i wykorzystanie nagrań z monitoringu do odtworzenia ich zachowania w śledztwie można lepiej zrozumieć sceptyczny, wobec systemów CCTV, stosunek policjantów pracujących w różnych warunkach, czasami nie przestrzegających regulaminu lub wręcz łamiących prawo.

Monitoring wizyjny wpłynął na pracę policji w nieprzewidziany przez twórców systemów, sposób. Doprowadził do większego kontrolowania się samych funkcjonariuszy i przestrzegania przez nich procedur. Natomiast brak jest (na podstawie zaprezentowanych badań) dowodów na wykorzystanie informacyjnego potencjału monitoringu. Nagrania nie były przez nikogo analizowane, chociaż stanowiły źródło wielu danych, a praca policji polega na zbieraniu i przetwarzaniu informacji.³⁴³ Jedyne przejawy wykorzystania monitoringu do zbierania informacji polegał na wykorzystaniu kamer do zbierania informacji o zdarzeniach, do których były wysyłane patrole. Policjanci operatorzy dowiadywali się dzięki temu o rodzaju i skali zdarzenia co pozwalało im na adekwatne reagowanie.³⁴⁴

Rzadko prowadzone są badania dotyczące efektywności pewnych działań z zakresu polityki kryminalnej skupiające się na opinii ostatecznych adresatów tej polityki – sprawcach przestępstw. Trudno ustalić powód pominięcia takiego źródła informacji. Jedyne argumentem za nim przemawiającym może być obawa, że sprawcy (w swoim interesie) będą chcieli wprowadzić badaczy i pośrednio osoby odpowiedzialne za politykę kryminalną w błąd. Wydaje się, że należy

³³⁹ tamże, s. 187

³⁴⁰ tamże, s. 188

³⁴¹ Norris C., Armstrong G., *The Maximum Surveillance Society, The Rise of CCTV*, Oxford 1999, str. 190

³⁴² tamże, str. 188

³⁴³ Goold B. J., op. cit., str. 206

³⁴⁴ tamże, str. 172-174

mieć na uwadze takie zagrożenie, ale równocześnie go nie wyolbrzymiać. Pierwsze takie badania dotyczące monitoringu przeprowadzili E. Short i J. Ditton. W okresie od kwietnia do maja 1996 roku przeprowadzili w szkockim mieście Airdrie wywiady z trzydziestoma sprawcami. Szesnaście osób odbywało wyrok ograniczenia wolności, 11 osób realizowało prace społeczne, a 3 skończyły już odbywanie nałożonych kar. Większość z nich została skazana za czyny, których dokonali w miejscach publicznych, czyli potencjalnie objętych nadzorem kamer. Siedemnaścioro zostało skazanych za przestępstwa nie skierowane przeciwko mieniu, ale głównie porządkowi publicznemu (napaść, naruszenia porządku pod wpływem alkoholu, posiadanie narkotyków), dziewięcioro popełniło czyny przeciwko mieniu (kradzież samochodu, kradzież ze sklepu, włamanie do mieszkania lub sklepu), a pozostała czwórka odpowiadała zarówno za czyny z jednej, jak i drugiej kategorii.³⁴⁵ Wszyscy badani wiedzieli o istnieniu systemu CCTV we własnym mieście (został zainstalowany w listopadzie 1992 roku), chociaż różne były źródła tej wiedzy. Większość dowiedziała się o tym z lokalnej prasy, lub tzw. otwartego dnia miejscowego komisariatu policji, w trakcie którego można dokładnie zapoznać się z pracą aparatu ścigania (jak się okazuje wykorzystują to również potencjalni sprawcy do zapoznania się z możliwościami swoich przeciwników). Dwóch sprawców przekonało się o tym na „własnej skórze”:

„...tak już wiem o tym! Nie zwracałem na to uwagi, aż złapali mnie za pierwszym razem. Jak mówiłem, po prostu zapomniałem o tym. Pamiętam czytanie *Advertisera*,³⁴⁶ mówili o tym tam. Jak cię złapią to już o tym pamiętasz.”³⁴⁷

Część sprawców doskonale orientuje się nie tylko w liczbie kamer i ich lokalizacji, ale także bardzo dokładnie orientuje się w tzw. martwych polach pracy kamer. Wynika to m.in. z własnych doświadczeń popełnienia jakiegoś wykroczenia lub przestępstwa i braku interwencji ze strony policji. Równocześnie 12 z 26 biorących udział w badaniu osób (które odpowiedziały na to pytanie), zostało zatrzymanych dzięki wykorzystaniu kamer, 4 osoby poinformowały o znajomych, którzy zostali zidentyfikowani dzięki nagraniom, 3 zostały pomyłone z kim innym, a tylko 7 nie miało do czynienia z nagraniami pochodzącymi z monitoringu wizyjnego, ani osobiście, ani poprzez swoich znajomych. Nagrania w większości przypadków doprowadziły do przyznania się do winy przez badanych sprawców, którzy w następujący sposób opisywali swoje doświadczenia z systemami CCTV:

„raz [uchwycony przez kamerę – dop. autora]... ale nie zostałem za nic skazany... to było zakłócenie porządku, ale nic nie niszczyliśmy, przyszli i ostrzegli nas. Powiedzieli – jesteście obserwowani, więc lepiej uważajcie co robicie... ostudziło to nas.. poszliśmy dalej spokojnie.”

³⁴⁵ Short E., Ditton J., *Seen and Now Heard. Talking to the Targets of Open Street CCTV*, British Journal of Criminology, Vol. 38 nr 3, 1998, str. 406

³⁴⁶ Lokalna bezpłatna gazeta

³⁴⁷ Short E., Ditton J., op. cit., str. 409

„wiedziałem, że jest tam na górze kamera, ale... to nie było, że ja chciałem coś... to był sklep meblowy... to było jakbym chciał wybić płytą wystawę... nie chciałem nic ukraść, ani nic takiego, to było jakieś chwilowe szaleństwo. To było po noworocznym meczu Celtic z Rangersami.”³⁴⁸

Tym, co może zaskoczyć jest generalnie pozytywne zdanie sprawców o systemach CCTV: spośród 17 osób, które odpowiedziały na to pytanie 11 oceniło system CCTV jako „dobry”, 5 nie miało zdania na ten temat, a tylko jedna oceniła go negatywnie. Uważają, że mogą być z niego korzyści ze względu na młodzież, jak i zapobiec części przestępstw.³⁴⁹

Pomimo wspomnianych doświadczeń z kamerami, jak i pozytywnego zdania o ich funkcjonowaniu część z badanych (8 osób) uważa, że kamery nie mają wpływu na ich sposób (przestępczego) działania:

„Kamery po prostu mnie nie interesują. To co robiliśmy na ulicy, robimy teraz gdzie indziej. Po prostu. Piliśmy wcześniej na ulicy, teraz przenieśliśmy się do parku. Jak tam zainstalują kamery to przeniesiemy się gdzie indziej. Nie mogą wszędzie zainstalować kamer, no nie? To by za dużo kosztowało...”

„Nie przeszkadzają mi [kamery – dop. autora], nie sądzę żeby mnie złapali. Zbyt często udawało mi się w przeszłości żebym się teraz tym przejmował. Nigdy mnie nie złapią dzięki nagraniom z kamer..”

„(...) oni tak naprawdę nie obserwują cały czas... Zrobiliśmy to kilka razy i nikt nas nie niepokoił... kamery nie powstrzymały mnie przed kradzieżą samochodu w Airdrie... Jedyne przed czym mogłyby mnie powstrzymać to kradzież torebki na głównej ulicy, albo coś podobnego. To wszystko; ale nie powstrzymają mnie przed kradzieżą motorów, albo samochodów. Po prostu je ignorujesz. To trwa za długo... zanim pojawią się psy [policjanci – dop. autora], zrobisz już swoje i już cię tam nie ma. Nie mogą śledzić wszystkich...”

„... po prostu czekasz, aż kamera obróci się w inną stronę... większość czasu i tak patrzę gdzie indziej... np. na głównej ulicy, wybijasz okno, zgarniasz towar... po prostu pod kamerą... ona się obraca. Kamera zawsze zatrzymuje się w jednym punkcie przez chwilę...”³⁵⁰

Podobne do omówionych badań przeprowadzili M. Gill i K. Loveday na stosunkowo dużej próbie, bo aż 77 osadzonych z pięciu zakładów karnych. Udział w prowadzonych w ich toku wywiadach był dobrowolny, a jedynym kryterium włączenia do grupy badanych było popełnienie w przeszłości przestępstwa kradzieży, rozboju, kradzieży z włamaniem lub oszustwa z wykorzystaniem karty kredytowej bądź płatniczej. Odpowiednio 19 osób było sprawcami rozbojów, 25 włamań, 26 oszustw z wykorzystaniem kart i 7 kradzieży sklepowych. 19 więźniów było młodocianych, resztę stanowili dorośli sprawcy. Pytano sprawców zarówno o wpływ systemów

³⁴⁸ tamże, str. 417

³⁴⁹ tamże, str. 411

³⁵⁰ tamże, str. 418-419

CCTV na ich sposób działania w trakcie popełniania poszczególnych typów przestępstw, szacowanie ryzyka zostania zatrzymanym oraz o generalną opinię na temat takiego narzędzia prewencji kryminalnej.

Tylko dwóch spośród dziesięciu sprawców rozboju uznało systemy dozoru wizyjnego za element wpływający na własne działania przestępcze. Te dwie osoby starają się do swoich działań wybierać miejsca pozbawione kamer. W tym samym czasie ośmiu innych badanych było świadomych tego, że dokonało rozbojów „pod okiem” kamer – żaden nie został przez nie zarejestrowany. Środki ostrożności, takie jak zakładanie kapturew, lub czapek mających utrudniać rozpoznanie są podejmowane w równej mierze ze względu na pokrzywdzonych, świadków, jak i kamery. Badani wskazywali na to, że rozbój trwający krótką chwilę powoduje według nich małe ryzyko zarejestrowania przez kamery:

„Jeżeli nie masz pecha i oni mają zespół [policyjny] na ulicy, do czasu kiedy oni [kamera] cię znajdzie i zadzwonią po policję ciebie już tam od dawna nie ma.”

„Nie kręcę się przecież w miejscu czekając po aż mnie zgarną?”³⁵¹

Dwunastu biorących udział w badaniach osadzonych włąmywało się do pomieszczeń biurowych i sklepów, a dziesięciu do budynków mieszkalnych. Trzech spośród nich dokonało ich do obiektów monitorowanych i żaden nie uznał tego za mające jakikolwiek wpływ na podejmowane działania. Czterech sprawców było zatrzymanych dzięki zastosowaniu systemów CCTV, ale za przestępstwa popełnione wcześniej (dwóch za rozboje, jeden za kradzież ze sklepu i jeden za włamanie). Przypadek tego włamywacza jest o tyle interesujący, gdyż miał on świadomość istnienia systemu CCTV w okolicy, ale nie obejmował budynku stanowiącego jego cel. Jak się później okazało inny budynek w okolicy był poddany obserwacji policji ze względu na przestępczość narkotykową – to spowodowało jego zatrzymanie. Większość włamywaczy prezentowało podobne do dokonujących rozbojów zdanie na temat monitoringu:

„Pech jeżeli cię zauważą, a w ogóle to czego oni szukają? Nawet jeżeli tam są kamery to po prostu idziesz sobie ulicą. Idziesz od tyłu żeby się dostać do środka, a nie stoisz z przodu gdzie cię mogą zobaczyć.”

„Człowieku, mamy tyle kamer tyle, że nie mogą ich wszystkich doglądać. Muszą cię zauważyć, zgadnąć co robisz i coś z tym zrobić.”³⁵²

Niektórzy natomiast prezentowali dogłębsze przemyślenia na temat monitoringu wizyjnego, np. dotyczące okoliczności ograniczających jego zastosowanie:

„Deszczowe dni są dobre na robotę, bo kiedy pada kamery nie widzą tak dobrze.”

„Kiedy robisz swoje w nocy co za różnica, że jest tam CCTV?”

³⁵¹ Gill M., Loveday K., *What Do Offenders Think About CCTV?* w: Gill M., (ed.) *CCTV*, London 203, s. 83.

³⁵² Tamże, s. 84.

„Będzie je [kamery] widać i nie będzie z nich pożytku – każdy będzie wiedział gdzie są. Nie myśl, że robią jakąś różnicę – strata czasu, policja mogłaby się zająć czymś innym. CCTV nie jest taka zła, jest dobra dla dzieciaków, żeby bezpiecznie doszły do szkoły. Powinna pilnować dzieciaków.”³⁵³

Jak widać świadomość możliwości kamer bywa ograniczona, trzeba jednak pamiętać, że osoby wygłaszające takie teorie mają na tym polu stosunkowo duże doświadczenie. Kolejną grupę stanowili więźniowie, którzy dokonali przestępstw z użyciem kart. Dziesięciu dokonało swoich czynów bez kontaktu „twarzą w twarz” ze swoimi ofiarami, dlatego skupiono się na zdaniu szesnastu pozostałych. Oszuści tacy bazują na przekonującym i normalnym (w ich ocenie) zachowaniu niezależnie od pojawiających się komplikacji. Przykładowo kiedy wychodzi na jaw, że karta została zastrzeżona nie płoszą się tylko są w stanie odbyć rozmowę telefoniczną z bankiem i wyrażać „szczerze” oburzenie. Takie przedstawienie jest niezbędne do osiągnięcia założonych celów, niezależnie od obecności kamer. Jedynym środkiem ostrożności podejmowanym w części ze względu na możliwość zarejestrowania przez telewizję przemysłową jest zakładanie czapek i nie spoglądanie do góry, gdzie są zainstalowane kamery. Czynnikiem minimalizującym ryzyko takich sprawców jest również współdziałanie z personelem – połowa z nich deklarowała posiadanie współników pośród pracowników.

Największą uwagę do systemów CCTV pod kątem ewentualnego utrudnienia działania przykładali złodzieje sklepowi. Traktowali je jednak jako coś z czym trzeba „sobie radzić” a nie czynnik odwodzący ich od przestępczej aktywności. Wybierali „martwe pole” - miejsca nie objęte zasięgiem kamer, zasłaniaли sobą kamery. Wskazywali na sklepy z wysokimi regałami jako „dobre” miejsca działania. Dwóch młodocianych przyznało, że kamery wywołują u nich zdenerwowanie ponieważ obawiają się zatrzymania.

Wszyscy skazani zostali spytani o to, jak ich zdaniem systemy CCTV wpływają na działalność handlarzy narkotyków. Grupę respondentów można uznać w tym zakresie za ekspertów – 71% spośród nich miało własne doświadczenia związane z obrotem narkotykami. Niecałe 10% uważało, że obecność kamer utrudnia w pewnym zakresie sprzedaż zakazanych używek. Jednak nawet te osoby wskazywały na najprostsze sposoby rozwiązywania tego problemu – przemieszczenie się gdzie indziej, zwracanie uwagi na to gdzie jest kamera:

„Jest trudniej bo musisz ruszyć się gdzieś indziej, ale to cię nie zatrzyma.”

„Musisz pracować sprytniej, ale to chyba nic złego?”³⁵⁴

Przeważały zdecydowanie opinie, że kamery nie mają wpływu na zachowanie dilerów narkotyków. Podkreślano również profesjonalizm części z nich:

³⁵³ Tamże, s. 84.

³⁵⁴ Tamże, s. 87.

„To nie jest tak, że stoisz na widoku i robisz interesy. Pracujesz tak, że nawet jak ktoś patrzy to nie widzi kiedy towar przechodzi z rąk do rąk.”

„Może nie mam wykształcenia, ale mam merca. Dilowanie mi go dało, a oni myślą, że jestem debilem, którego złapią tym głównym?”

„Są dokładnie tak głupi, jak myślą, że my jesteśmy.”

„To nie jest tak, jak pokazują w telewizji – dilerzy są wystarczająco sprytni żeby to obejść.”

„One [kamery] nie widzą wszystkiego, wszystkie mają martwe pole. To co musisz zrobić to sprawdzić gdzie jesteś bezpieczny.”

„W sumie trzeba będzie pracować trochę ciężiej, ale znajdziesz martwe pole i rozstawiasz swój stragan.”³⁵⁵

Wszyscy skazani byli też pytani m.in. o zdanie na temat jakości nagrań pochodzących z systemów CCTV. 30% uznało ich jakość generalnie za słabą, 40% za dobrą, a pozostałe 30% za zależącą od systemu, który dokonywał rejestracji. Niektórzy pokazywali kadry pochodzące z nagrań, które były zbyt niskiej jakości, aby udało się dokonać indywidualnej identyfikacji i w rezultacie byli oczyszczani ze stawianych (słusznie) zarzutów.

Wypowiedzi sprawców utwierdzają w przekonaniu, że efektem instalacji kamer są przede wszystkim poszczególne typy przemieszczenia – terytorialne i taktyczne. Sprawcy, którzy są profesjonalistami (choć można w to wątpić biorąc pod uwagę fakt, że zostali ujęci przez policję) deklarują zmianę obszaru lub sposobu działania, a nie porzucenie swojej profesji w efekcie instalacji systemów CCTV. Wydaje się jednak, że sprawcy wprawdzie nie odstępują od swojej przestępczej działalności, co jest głównym celem montażu kamer, ale równocześnie lekceważą ich potencjał śledczy i dowodowy. Nagrania, nawet jeżeli są niskiej jakości mogą nakierowywać na miejsca ujawniania i zabezpieczania śladów – daktyloskopijnych, biologicznych. W przypadku braku identyfikacji na bazie filmu można jej dokonać np. na podstawie zabezpieczonego niedopałka papierosa rzuconego przez zarejestrowaną postać w określone miejsce. Kiedy organy ścigania częściej będą korzystały z nagrań pomocniczo wówczas może kamery zostaną docenione przez sprawców. Pytanie tylko jak wpłynie to na ich zachowanie, czy doprowadzi do poszukiwania legalnych źródeł zarobkowania czy może zostanie w większej mierze niż obecnie potraktowane jako dodatkowe, ale nieszkodliwe utrudnienie.

Zarówno wyniki ewaluacji przeprowadzonej przez Welsha i Farringtona, Gilla i Spriggs, jak i badania Goolda wskazują na stosunkowo mały wpływ monitoringu na zmniejszenie liczby popełnianych przestępstw i pracę policji.

W Polsce nie były prowadzone żadne badania mające na celu określenie skuteczności systemów monitoringu wizyjnego. Biorąc to pod uwagę, rodzi się pytanie skąd pochodzą dane

³⁵⁵ Tamże, s.87-88.

przytaczane między innymi przez polską policję oraz władze samorządowe na temat skuteczności monitoringu. Zmiany liczby przestępstw, których spadek bywa przypisywany pracy kamer, są zjawiskiem złożonym i wynikają z wielu czynników, dlatego powoływanie się tylko i wyłącznie na statystykę liczby czynów bez porównania jej z trendami zachodzącymi w miejscach pozbawionych kamer jest całkowicie nieuprawnione. Pomimo tego władze samorządowe, w tym Warszawy, opierając się na danych policyjnych informują „Skuteczność monitoringu wizyjnego w walce z przestępczością jest bardzo wysoka, co potwierdzają dane z Komendy Stołecznej Policji – w miejscach objętych monitoringiem przestępczość spadła o 50 – 60%.”³⁵⁶ Komenda Stołeczna Policji nie podaje kto i w jaki sposób doszedł do takich wniosków, ale „informacja idzie w świat” pomimo tego, że brzmi jak slogan reklamowy producenta systemów CCTV. Dziwić może powtarzanie takiej informacji w opracowaniach naukowych, także kryminalistycznych: „Dobre rezultaty przyniosło instalowanie kamer telewizyjnych w ważnych obiektach i miejscach najbardziej narażonych na przestępstwa (rozboje, kradzieże, kradzieże z włamaniami). (...) Okazało się, że w rejonach, które znalazły się pod taką obserwacją, znacznie zmniejszyła się liczba przypadków rozbojów i włamań oraz wszelkich zakłóceń porządku publicznego (z wyjątkiem stadionów sportowych).”³⁵⁷ Zastanawiające jest zwłaszcza dlaczego, pomimo takich wyników (braku oczekiwanych efektów), projektowane i instalowane są kolejne systemy. Zwłaszcza, że takie inwestycje są bardzo drogie (przykłady systemów badanych przez Gilla i Spriggs). Jak już było przytaczane w samej Wielkiej Brytanii zainstalowanych jest obecnie ponad 4 miliony kamer, a z każdym tygodniem liczba ta zwiększa się.³⁵⁸ Samo wsparcie projektów ze strony brytyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (*Home Office*) w ciągu trzech lat (1996 – 1999) pochłonęło 45 milionów funtów, co stanowiło prawie 80% dotacji do programów prewencyjnych w tym okresie.³⁵⁹ Należy też pamiętać o kosztach związanych z eksploatacją istniejących sieci.

Wydaje się, że w przypadku monitoringu mamy do czynienia z samonakręcającą się spiralą. Politycy chcąc pokazać swoim wyborcom, że traktują kwestię bezpieczeństwa jak najbardziej poważnie finansują drogi monitoring. Prawdopodobnie większość z nich jest przekonana o skuteczności tego instrumentu, zwłaszcza kiedy twierdzenia takie poparte są wynikami badań przedstawianymi np. przez firmy zajmujące się montażem całych systemów. W przypadku statystyk policyjnych mamy zaś do czynienia z problemem poruszonym przez Welsha i Farringtona – rzadko wdrażaniu monitoringu towarzyszą rzetelne badania ewaluacyjne. Jak to wyraził Goold: „politycy płacą za technologię, której efektów tak naprawdę nie znają”³⁶⁰ i „monitoring stał się drogim

³⁵⁶ http://www.um.warszawa.pl/v_syrenka/miasto/monitoring.php

³⁵⁷ Sławik K., *op. cit.*, str. 247

³⁵⁸ Colquhoun I., *op. cit.*, str. 189

³⁵⁹ Goold B. J., *op. cit.*, str. 40

³⁶⁰ tamże, str. 39

placebo na strach społeczeństwa przed przestępczością”.³⁶¹ Dochodzi do tego jeszcze ewentualna niechęć do przyznania się, że bardzo dużo pieniędzy zostało wydanych na środek, który nie do końca działa tak, jak większość społeczeństwa (wyborców) uważa, chociaż istnieją skuteczniejsze alternatywy, takie jak poprawa oświetlenia, czy odpowiednie kształtowanie przestrzeni – CPTED. Dodatkowo w przypadku badań prewencyjnej skuteczności systemów monitoringu wizyjnego mamy do czynienia z wynikami sprzecznymi z powszechnymi odczuciami. Intuicja przekonuje nas, że kamery spowodują spadek liczby przestępstw. Jeżeli dane tego nie potwierdzają – można strawestować: tym gorzej dla nich (danych). Badacze, których wyniki badań podważają obiegiwe prawdy nie spotykają się z życzliwym przyjęciem, czego świadectwem był już Galileusz i inni naukowcy. Jeżeli jednak celem nauki jest weryfikowanie hipotez, wówczas należy badać związki przyczynowo skutkowe, a nie poprzestawać na intuicji lub wierze. Zapewne długo przyjdzie czekać na ewaluację spełniającą wymogi poziomu piątego skali SMS, ale warto tutaj przedstawić założenia takiego schematu. Z grupy porównywalnych obszarów (pod względem ekonomiczno-społeczno-kryminalnym), losowo dobrane zostają 4 podgrupy. W pierwszej z nich wprowadzony zostaje sam monitoring, drugiej polepszone zostaje oświetlenie, trzeciej polepszone oświetlenie i zainstalowane kamery, natomiast w czwartej nie wprowadza się żadnej zmiany. Przeprowadzane zostają badania wiktymizacyjne, jak i porównuje się dane policyjne przed wprowadzeniem zmian i w rok po nich. Następnie prowadzi się analizę otrzymanych wyników, która pozwala odpowiedzieć na pytanie, jakie działania przynoszą jakie efekty.³⁶² Taki schemat gwarantuje w najwyższym stopniu faktyczne określenie wpływu na przestępczość określonej zmiennej – w tym wypadku monitoringu wizyjnego.

W przypadku zdecydowania się na instalację monitoringu warto pamiętać o tym, że najlepiej sprawdza się on na parkingach i w wielopoziomowych garażach. Ponadto jego wpływ będzie większy w przypadku rejonów o wyższym od przeciętnego wskaźniku przestępczości.³⁶³ Nigdy też nie należy wprowadzać monitoringu samodzielnie, a jedynie jako element szerszego programu zapobiegania przestępczości. Istotne jest też, jak się okazuje, umiejscowienie centrali. Jeżeli ma ona ściśle współpracować z policją, powinna znajdować się na terenie jej budynków. Stwarza to jednak zagrożenie „przymykania oka kamery” na wykroczenia zaprzyjaźnionych funkcjonariuszy. Ponadto zwłaszcza w zapalnych punktach kamery powinny pokrywać swoim zasięgiem cały obszar, nie pozostawiając tzw. „martwych pól”. Wszystko to razem oczywiście nie gwarantuje sukcesu oraz nie eliminuje przemieszczenia, ale uprawdopodobnia osiągnięcie wcześniej wyznaczonych celów.

Wynikom badań nie potwierdzającym prewencyjnego charakteru systemów CCTV przeciwstawiana jest teza, że w tych sytuacjach, w których monitoring wizyjny nie odstrasza od

³⁶¹ tamże, s. 27

³⁶² Farrington D., Painter K., *How to Evaluate the Impact of CCTV on Crime*, w: Gill M., op. cit., s.74-76.

³⁶³ Colquhoun I., op. cit., s. 190

popęnienia kryminalizowanego czynu to nagrania z niego pochodzące stanowią niezbity dowód przed sądem, co prowadzi do skazania winnych.³⁶⁴ Nieuniknioność kary ma być elementem prewencji kryminalnej trzeciego stopnia. Możliwości wykorzystania nagrań przez aparat ścigania i organy wymiaru sprawiedliwości oraz polska praktyka w tym zakresie zostaną zaprezentowane w kolejnym rozdziale.

Rozdział 5

System CCTV w Warszawie. Funkcjonowanie i wyniki badań.

5.1 Cel badań

Na samym wstępie tego rozdziału należy wyjaśnić, co było (a co nie) celem badań do niniejszej pracy. Otóż na pewno nie było nim zebranie, a następnie analiza wszystkich możliwych danych na temat funkcjonowania monitoringu wizyjnego. Praca taka miałaby wówczas charakter encyklopedyczny - opisu, który obejmowałby wszelkie obszary. Przeładowanie danymi dotyczącymi m.in. technicznych aspektów pracy kamer, sieci przesyłowych, czy sprzętu rejestrującego oddalałoby od skupienia się na tematyce pracy, czyli wykorzystania monitoringu jako środka prewencji kryminalnej. Dla potrzeb pracy wystarczający wydaje się być schemat funkcjonowania systemów CCTV zaprezentowany w rozdziale drugim. Jakie były w takim razie cele prowadzonych badań? Głównym celem było zbadanie czy, i jeżeli tak to jak, zainstalowanie kamer w przestrzeni publicznej wpływa na przestępczość – czy ogranicza ją, czy nie ma na nią wpływu, czy może powoduje jej zwiększenie. Drugim z pytań, na jakie te badania miały pozwolić odpowiedzieć, było stwierdzenie, czy istnieje związek pomiędzy instalowaniem kamer a poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców obszarów, gdzie są instalowane. Podobnie, jak przy pierwszym z pytań, również i w tym przypadku uzyskanie odpowiedzi twierdzącej miało być punktem wyjścia do zbadania, jak wygląda ten związek (czy poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wzrasta, czy

³⁶⁴ Brew N., *An overview of the effectiveness of closed circuit television (CCTV) surveillance*, Research Note no. 14 2005-06, Parliament of Australia, Foreign Affairs, Defense and Trade Section, 2005, s. 6.

nie). Trzecim pytaniem badawczym było zaś ustalenie, jak przedstawia się praktyczne wykorzystanie nagrań z systemów monitoringu w pracy organów ścigania i aparatu wymiaru sprawiedliwości. Odpowiedzi na te pytania miały pozwolić stworzyć obraz kryminalistycznego znaczenia monitoringu wizyjnego i porównać go z innymi dostępnymi środkami prewencji kryminalnej.

Nie było do tej pory w Polsce badań, które miałyby taki sam cel i prowadzone były z zastosowaniem takiej metodyki. Trudno za takie uznać statystyki przestępczości jako zjawiska, czy poszczególnych kryminalizowanych czynów rejestrowane przez policję. Nawet ich rozbitcie na teren komend wojewódzkich, czy poszczególnych mniejszych jednostek terenowych (powiatów, rejonów), nie pozwala na zbadanie faktycznego wpływu implementowanych środków prewencyjnych (w tym systemów CCTV) na przestępczość. Mogą one stanowić pewien punkt odniesienia, ale wobec dużej liczby niekontrolowanych czynników nie pozwalają stwierdzić, co tak naprawdę wpływa na rejestrowane zmiany. Podobne ograniczenia dotyczą badań poczucia bezpieczeństwa Polaków, które są regularnie prowadzone przez różne ośrodki badania opinii publicznej. Dobór próby, która ma być reprezentatywna dla terenu całego kraju a nie pewnych wyodrębnionych obszarów, wpływa na wyniki obrazujące pewne ogólnokrajowe trendy a nie zmiany zachodzące w miejscach objętych konkretnymi programami prewencyjnymi. Także w tym przypadku, chociaż z dużą ostrożnością, można traktować te wyniki jako pewien punkt odniesienia. Z kolei obszar wykorzystania pewnych środków prewencyjnych przez organy ścigania i aparat wymiaru sprawiedliwości stanowi swego rodzaju *terra incognita*, której eksploracja jest prowadzona w sposób niesystematyczny i wrywkowy. Wszystko to sprawia, że na gruncie polskim brak nawet danych, które mogłyby stanowić punkt odniesienia do uzyskanych wyników. Na przykładzie prezentowanych w rozdziale piątym wyników badań prowadzonych w innych krajach widać, że sytuacja ta jest charakterystyczna nie tylko dla Polski. Poza badaniami stosunku policji do systemów monitoringu wizyjnego i ich wpływu na pracę poszczególnych jednostek (m.in. Goold, Norris i Armstrong) badania dotyczące wykorzystania nagrań jako środka dowodowego w trakcie procesu sądowego miały jedynie charakter pilotażowy.

5.2 Monitoring wizyjny w Warszawie. Dobór próby.

Dobór próby, obok wyboru metody badawczej, pomimo swojego trudnego do przecenienia znaczenia, bywa niedoceniany w trakcie konstruowania planu badań. Ma to w późniejszym etapie nieodwracalne skutki w postaci powstawania artefaktów (wywołanych przez samego badacza błędnych wyników) zamiast odzwierciedlenia rzeczywistości. Oczywiście już same zainteresowania badawcze autora i wybór przedmiotu badań wpływają na uzyskane wyniki. Jest to jednak nieuniknione – decyzja o zgłębianiu pewnego tematu wynika zazwyczaj z licznych, często nieświadomych przez badacza pobudek.

Przedstawione powody sprawiły, że doborowi próby poświęcono wiele uwagi. Określenie wpływu jakiejś zmiennej na rzeczywistość, w której zaistniała, wymaga znalezienia lub zaprojektowania obszaru, na którym zmienna ta występuje (ew. będzie występować w chwili prowadzenia badań). W wypadku opisywanych badań oznaczało to wybór obszaru, na którym zainstalowano kamery. Przedmiotem zainteresowania był monitoring wizyjny jako środek prewencji kryminalnej na terenach zurbanizowanych, co było jednym z powodów wyboru Warszawy jako miejsca badań. Innym był fakt, że w tej największej polskiej metropolii zainstalowano największą liczbę kamer, nie tylko w wartościach bezwzględnych, ale także w przeliczeniu na liczbę mieszkańców oraz powierzchnię. Uwidacznia się to dobrze, kiedy porównamy samą liczbę kamer miejskiego systemu monitoringu z dwóch największych polskich miast – Warszawy i Krakowa. W Warszawie miejski system liczy prawie 800 kamer,³⁶⁵ a w historycznej stolicy Polski 17 kamer.³⁶⁶ Dla porównania oficjalna liczba mieszkańców w tych dwóch miastach to odpowiednio 1,7 miliona i 760 tysięcy, a powierzchnia 517 km² i 327 km².³⁶⁷ Własne kamery instalują też miejskie spółki. Według danych podanych przez ZSOM jest ich 2114, z czego 200 w autobusach. Oprócz tego w trzystu warszawskich szkołach jest zamontowanych kolejne 2 tysiące kamer, a liczbę pozostających pod prywatnym nadzorem Dyrektor ZSOM ocenia na 8 tysięcy.³⁶⁸

Stolica (i jej mieszkańcy) nie jest oczywiście reprezentatywna dla polskich miast, ani pod względem demograficznym, ani socjo-ekonomicznym, ani też urbanistycznym. Jednak paradoksalnie w przypadku niniejszych badań stanowi to zaletę. Monitoring wizyjny stanowi bowiem narzędzie formalnej kontroli społecznej, które ma za zadanie uzupełniać, a czasami zastępować mechanizmy nieformalnej kontroli społecznej (więcej na ich temat w rozdziale 1.). Warszawa będąc największym ośrodkiem miejskim charakteryzuje się też największą liczbą mieszkańców przyjezdnych (tych, którzy urodzili się i wychowali poza jej granicami). Mamy więc do czynienia z największą anonimowością, w związku z czym można śmiało przyjąć, że

365

Liczba kamer miejskiego systemu CCTV w stolicy systematycznie się zwiększa. Niestety warszawski Zakład Obsługi Systemu Monitoringu nie aktualizuje na swoich stronach internetowych informacji o liczbie obsługiwanych kamer. Zgodnie z zamieszczonymi jest to 353 kamer. Różne informacje są przekazywane mediom, np. blisko 800 kamer za: Rejnson A., *Kamery na każdym rogu*, Polska The Times, 26 lutego 2010, dostępny online: <http://www.polskatimes.pl/warszawa/stronaglowna/226107,kamery-na-kazdym-rogu,id,t.html>; 750 kamer w: koz, *Kamery monitoringu przeciwko mafii*, *Życie Warszawy* 22 grudnia 2009, dostępny online: http://www.zw.com.pl/artukul/1,431228_Kamery_monitoringu_przeciwko_mafii.html. Zagadkę różnicy w publikowanych danych może stanowić włączenie (lub nie) do podawanych liczb 260 kamer z warszawskiego metra oraz 104 kamer zintegrowanego systemu zarządzania ruchem – za: *Warszawa jest najbezpieczniejszym z dużych miast*, <http://polskalokalna.pl/wiadomosci/mazowieckie/warszawa/news/warszawa-jest-najbezpieczniejszym-z-duzych-miast,1435619>.

³⁶⁶ Krajewski Ł., *Jedna kamera na 860 metrów kwadratowych*, *Gazeta Stołeczna* 5-6 kwietnia 2008, s. 6

³⁶⁷ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Warszawa>, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Krak%C3%B3w>

368

mdaw, *Obserwuje nas 10 tys. kamer a będzie ich jeszcze więcej*, <http://www.tvnwarszawa.pl/28415,1645333,wiadomosc.html> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

nieformalna kontrola społeczna jest tu najslabsza. Z tego powodu teren Warszawy stanowi modelowe wręcz pole do badania monitoringu wizyjnego.

Stołeczny system CCTV jest bez wątpienia największy w Polsce, a przyjmowane w Warszawie rozwiązania organizacyjne stanowią często wzór dla organizowania systemów monitoringu wizyjnego w innych miastach. Rozwiązanie to polega na powołaniu odrębnej jednostki w strukturze miasta, której zadaniem jest obsługa monitoringu. Nie została ona włączona w ramy Straży Miejskiej, ani Komendy Stołecznej Policji, co ma umożliwić jego niezależne od tych służb działanie. Niezależne nie oznacza braku współpracy – na mocy porozumień z poszczególnymi służbami (policją, Biurem Ochrony Rządu) ma ona miejsce i odbywa się udostępnianie materiałów z tego systemu.

Rada Miasta Stołecznego Warszawy uchwałą nr IX/101/2003 dnia 27 marca 2003 r., powołała Zakład Obsługi Systemu Monitoringu (ZOSM), jako samodzielną jednostkę budżetową i organizacyjną m.st. Warszawy. Do zakresu działania tego Zakładu należy (§ 3 statutu załączonego do uchwały):

- obsługa osobowa systemu monitoringu wizyjnego zapewniająca całodobową obserwację i rejestrację obrazu miejsc objętych nadzorem kamer,
- prowadzenie dokumentacji na stanowiskach oglądowych,
- prowadzenie gospodarki zaopatrzeniowej wynikającej z potrzeb obsługi systemu,
- finansowanie kosztów związanych z obsługą systemu,
- opracowywanie analiz efektów funkcjonowania systemu,
- sporządzanie rocznych sprawozdań z uzyskanych w wyniku pracy operatorów systemu efektów działalności,
- inicjowanie działań i współpraca z innymi instytucjami przy rozwoju systemu,
- współpraca z wykonawcą systemu,
- propagowanie systemu, w tym prowadzenie strony internetowej,
- współpraca z jednostkami Policji, Zarządkiem Dróg Miejskich oraz innymi instytucjami samorządowymi.

Centra oglądowe znajdują się na terenie komend policji – w wyznaczonych pomieszczeniach, do których dostęp mają tylko pracownicy ZOSM i funkcjonariusze w ramach prowadzonych przez nich działań. Obecnie w piętnastu dzielnicach istnieją takie centra. Nie ma ich w Rembertowie, Wesołej i Włochach, a obraz z kamer z tych dzielnic trafia do najbliższych centrów. Dodatkowo do oddzielnego centrum trafia obraz z kamer zainstalowanych na terenie Dworca Centralnego oraz Dworca Śródmieście.³⁶⁹ W 2009 roku system kosztem 480 tysięcy złotych został rozbudowany o 4

³⁶⁹ *Regulamin organizacyjny w Zakładzie Obsługi Systemu Monitoringu, Zarządzenie 4/09,*

kamery monitorujące mosty, Wisłę i jej brzegi. Kamery z 35-krotnym zoomem mają pozwolić na wykonywanie zbliżeń twarzy osób przebywających w ich zasięgu. Mają ułatwić pracę policji rzecznej, na terenie której powstało centrum oglądowe.³⁷⁰ Do miejskiego systemu monitoringu może w przyszłości trafiać też obraz z systemów „lokalnych” – finansowanych i tworzonych przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.³⁷¹ Przykładem jest wspomniana Spółdzielnia Mieszkaniowa Służew nad Dolinką, na terenie której mieszka około 15 tysięcy osób, a wszystko co się dzieje na jej terenie rejestruje ponad 240 kamer.³⁷² Podgląd na obraz z kamer w każdej dzielnicy ma oficer dyżurny i jemu też przysługuje „wyższy priorytet” – może w każdej chwili przejąć sterowanie kamerą, ale nagrywanie odbywa się w pomieszczeniach ZOSM. Ponadto możliwość przeglądania obrazu ze wszystkich kamer z całego miasta oraz przejęcie sterowania nad każdą z nich w każdej chwili posiadają: Stołeczne Stanowisko Kierowania w Komendzie Stołecznej Policji oraz Centrum ZOSM.³⁷³ Dostęp do nośników danych jest ograniczony i dokumentowany, co ma zapobiegać nadużyciom (np. sytuacjom wykradania niewygodnych nagrań).

Cele warszawskiego monitoringu wizyjnego miejsc szczególnie zagrożonych zostały sformułowane w następujący sposób:

- szybkie uzyskiwanie informacji w czasie rzeczywistym o zaistniałej w danym miejscu sytuacji,
- uruchomienie reakcji służb odpowiednich do zdarzenia oraz koordynacja ich wspólnych działań,
- rejestrowanie przebiegu zachodzących zdarzeń,
- wykorzystanie zarejestrowanego materiału w późniejszych działaniach o charakterze procesowym.³⁷⁴

Wyłączenie obsługi systemu monitoringu miejskiego ze struktury konkretnej służby może mieć kilka zalet, z których chyba największą jest uniknięcie „niebezpieczeństwa powstawania nadużyć lub nieprawidłowego wykonywania obowiązków przez formację, której podstawowe zadania nie pokrywają się z zastosowaniem i możliwościami wykorzystania monitoringu. Nie można wykluczyć, że CCTV byłoby wykorzystywane do poprawienia własnej efektywności, statystyk interwencji, kosztem innych uprawnionych służb.”³⁷⁵ Spory i rywalizacja pomiędzy instytucjami powołanymi do zapewnienia bezpieczeństwa są powszechne, a dzięki przyjętemu rozwiązaniu

www.zosm.pl/bip/_private/Regulamin_organizacyjny.doc sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁷⁰ http://www.um.warszawa.pl/3lataprezydentury/files/pdf/bezpieczenstwo_wisla.pdf

³⁷¹ Zawislińska M., *Miejski monitoring to za mało. Mieszkańcy inwestują we własny*, <http://www.tvnwarszawa.pl/0,1642623,wiadomosc.html> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁷² *Kamery rejestrują każde przestępstwo*, <http://www.tvnwarszawa.pl/8637,program.html> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁷³ http://zosm.pl/_private/aktual.html sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁷⁴ tamże.

³⁷⁵ Gruza E., *Opinia prawna dotycząca zasad funkcjonowania monitoringu miejskiego z dnia 31.03.2008*

unika się ich z korzyścią dla realizacji głównego zadania – zapewniania bezpieczeństwa. Utworzenie oddzielnej jednostki dzięki jasnemu określeniu jej zadań może pozwolić na profesjonalizację w zakresie podejmowanych działań. Z drugiej jednak strony pracownicy zatrudniani w ZOSM nie podlegają wymogom stawianym funkcjonariuszom formacji mundurowych.³⁷⁶ Natomiast powołanie do życia nowej instytucji zajmującej się bezpieczeństwem może prowadzić do wykreowania kolejnego „gracza” na tym obszarze, zainteresowanego w pokazaniu własnej skuteczności na tle innych podmiotów. Siedem lat funkcjonowania ZOSM potwierdziło część tych obaw. Współpraca z warszawską policją wydaje się przebiegać wręcz modelowo, natomiast na linii ZOSM – Straż miejska miały miejsce pewne tarcia, wydaje się to tym dziwniejsze jeżeli uwzględnić faktyczne podleganie obu instytucji Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy.³⁷⁷

Trudne do oszacowania są pełne koszty warszawskiego miejskiego systemu monitoringu wizyjnego. Zainteresowany dotarciem do nich Piotr Wagłowski twórca portalu prawo.vagla.pl przedstawił wyliczenia na podstawie projektu budżetu Warszawy na rok 2009 i następnie 2010.³⁷⁸ Na rozbudowę miejskiego systemu monitoringu planowane w 2009 roku wydatki wynosiły 2,5 miliona złotych, natomiast na „Zapewnienie sprawności systemu monitoringu”, czyli finansowanie pracy operatorów i administracji w tym samym roku przeznaczono ponad 13,3 milionów złotych.³⁷⁹ Wydatki w podobnej wysokości zostały zaplanowane w „kryzysowym” budżecie na rok 2010. Kolejne 2,5 miliona złotych na rozbudowę systemu i 13,3 miliona złotych na „zapewnienie sprawności”.³⁸⁰ Nie są to jednak wszystkie wydatki, ponieważ jak słusznie zauważył P. Wagłowski w budżecie można znaleźć też następujące pozycje: „Modernizacja Parku Czechowickiego wraz z oczkiem wodnym oraz wykonanie monitoringu wizyjnego”, na co przewidziano 1,13 miliona złotych czy „Urządzenie terenu zieleni przy ul. Karlińskiego wraz z budową oświetlenia i monitoringu oraz placami zabaw” za kwotę 5,7 miliona złotych.³⁸¹ Na podstawie budżetu można określić koszt montażu jednej kamery: wynosi on około 139 tysięcy złotych.³⁸² Dyrektor ZOSM

³⁷⁶ Zwracano na to uwagę w rozdziale dotyczącym regulacji prawnych systemów CCTV.

³⁷⁷ Krajewski Ł., *Monitoring w rękę strażników?* Gazeta Stołeczna 23 kwietnia 2008, dostępny online: <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,86767,5150441.html> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

378 Wagłowski P., *Monitoring miejski w budżecie m. st. Warszawy na 2009 rok*, <http://prawo.vagla.pl/node/8275> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.;

³⁷⁹ *Uchwała Nr XLV/1407/2008 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 11 grudnia 2008 roku w sprawie budżetu m.st. Warszawy na 2009 rok*, Kompendium, s. 365 i 592, dostępny online: <http://bip.warszawa.pl/NR/rdonlyres/574343F2-7F9A-4CE9-952C-F3F9436F62C6/668735/kompendium2.pdf> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁸⁰ *Uchwała Nr LXIX/2173/2009 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu m.st. Warszawy na 2010 rok*, Kompendium s. 365-366 oraz 610, dostępny online: <http://bip.warszawa.pl/NR/rdonlyres/574343F2-7F9A-4CE9-952C-F3F9436F62C6/714082/KOMPENDIUM3.pdf> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁸¹ Wagłowski P., *W rozbudowie miejskiego monitoringu wizyjnego może chodzić o prywatną kasę*, <http://prawo.vagla.pl/node/8891> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁸² *Uchwała Nr LXIX/2173/2009...*, op. cit., s. 610 – na montaż 18 kamer przewidziano 2,5 miliona złotych.

informuje, że „za jedno tylko oko Wielkiego Brata wraz infrastrukturą trzeba zapłacić około 200 tysięcy złotych.”³⁸³ Natomiast średni roczny koszt utrzymania jednej kamery to 37,5 tysiąca złotych.³⁸⁴ W celu porównania tych wydatków ze środkami przeznaczanymi na realizację programów prewencyjnych warto poznać wysokość tych ostatnich: to niewiele ponad 560 tysięcy złotych w skali roku.³⁸⁵ Nieznane są koszty wdrożenia w Warszawie automatycznego systemu rozpoznawania twarzy połączonego z kamerami, chociaż od 2007 roku władze stolicy Polski planują sprawdzić takie rozwiązanie.³⁸⁶ ZOSM ma też zamiar wdrożyć aplikację alarmującą np. o pozostawionym bagażu, malowaniu napisów na murach oraz o innych przypadkach wandalizmu.³⁸⁷

Miejsca, w których są zainstalowane miejskie kamery w Warszawie do kwietnia 2009 roku nie były w żaden sposób oznakowane (oprócz instalowanych w pojazdach transportu publicznego). Biorąc pod uwagę fakt, że ich zdecydowana większość jest montowana na słupach o wysokości ok. 6 metrów w plastikowych obudowach przypominających lampy o ich lokalizacjach nie wiedzieli nawet długoletni mieszkańcy. Ich wpływ na subiektywne poczucie bezpieczeństwa mógł więc być mocno ograniczony. Po zainteresowaniu się tą sprawą przez dziennikarzy *Życia Warszawy* podjęto decyzję o zainstalowaniu w części miejsc tabliczek informacyjnych.³⁸⁸

ZOSM zatrudnia 216 pracowników, w tym 186 operatorów kamer, którzy w ciągu 2008 roku powiadomili policję i straż miejską o 8877 zdarzeń (głównie wybryków chuligańskich).³⁸⁹ Daje to 41 zgłoszeń rocznie przypadających na jednego zatrudnionego w ZOSM pracownika, lub prawie 48 zgłoszeń jeżeli uwzględnieni zostaną wyłącznie operatorzy. Daje to średnio jedno zgłoszenie tygodniowo kierowane przez operatora do straży miejskiej lub policji. Dla porównania w trakcie opłacanych przez miasto służb ponadnormatywnych policji, na które w 2009 roku miasto przeznaczyło 8 milionów złotych zostało podjętych 48 tysięcy interwencji.³⁹⁰

Pracownicy ZOSM przechodzą szkolenia we współpracy z policją. Pośród operatorów są emerytowani funkcjonariusze i oficerowie policji.³⁹¹ Najlepsi operatorzy biorą udział w specjalnych konkursach, które pozwalają nagrodzić najbardziej spostrzegawczych.³⁹² Duże kontrowersje wywołało natomiast upublicznienie przez Piotra Wąglowskiego systemu premiowania operatorów. Zgodnie z Zarządzeniem Nr 2/08 Dyrektora Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu z dnia 11

³⁸³ Rejnsen A., op. cit.

³⁸⁴ Tamże, s. 503. Podana w tym dokumencie liczba kamer w systemie wynosi 365.

³⁸⁵ Tamże, s. 359.

³⁸⁶ *Elektroniczny łowca głów w Polsce*, Dziennik 3 grudnia 2007, dostępne online: http://dziennik.pl/wydarzenia/article90469/Elektroniczny_lowca_glow_w_Polsce.html sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁸⁷ Rejnsen A., op. cit.

³⁸⁸ Kozubal M., *Kamery wychodzą z cienia*, *Życie Warszawy* 3.04.2009r.

³⁸⁹ Blikowska J., Kozubal M., *Monitoring w kryzysie*, *Życie Warszawy* 25.02.2009r.

³⁹⁰ *Warszawa jest najbezpieczniejším...*, op. cit.

³⁹¹ Rejnsen A., op. cit.

³⁹² Msz/mz, *Wielka Siostra ma na Ciebie oko*, <http://www.tvnwarszawa.pl/0,1624505,wiadomosc.html> sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

stycznia 2008 roku w sprawie wprowadzenia „Regulaminu wynagradzania i premiowania pracowników Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu”. Załącznik nr 2 określał punktację stanowiącą podstawę wypłacania operatorom premii, zgodnie z którym za zgłoszenie określonych wykroczeń i przestępstw przysługiwały punkty (od 1 w przypadku np. nielegalnego plakatowania lub spożywania alkoholu w miejscu publicznym do 15 za m.in. bójkę, kradzież i gwałt). Wąglowski sprowokował następującym stwierdzeniem: „system motywacyjny nie służy zapobieganiu przestępstw, a **wpatrywanie się w monitory CCTV może łatwo przeistoczyć się w coś na kształt okrutnej gry wideo z udziałem mieszkańców Warszawy**. Jeśli zbiera się punkty za gwałty, morderstwa i pobicia, a nie dostaje się punktów za ich zapobieganie, to - bazując na lekturze tych materiałów - tylko frajer będzie zapobiegał. Reszta będzie czekała i przypatrywała się, jak biją, gwałcą i mordują, by móc w tabelce wpisać punkty zliczane do premii. Rodzinie nie trzeba o tym mówić. Jak było w pracy? Dobrze kochanie, dostałem premię na święta.”³⁹³ Oczywiście zagrożenie zostało mocno przerysowane, ale wywołało słuszne refleksje nad możliwością zmotywowania operatorów do działania prewencyjnego, jak i transparentnością funkcjonowania miejskiego monitoringu.³⁹⁴ Sprawą kontrowersyjnego regulaminu zajął się Rzecznik Praw Obywatelskich, a Dyrektor ZOSM tłumaczył, że: „większość punktów przyznawana jest za informację o usiłowaniu dokonania przestępstwa, czyli już o zachowaniach niezgodnych z przepisami prawa”.³⁹⁵

Warszawa w swoich granicach administracyjnych stanowi obszar rozległy i niejednorodny, co utrudnia prowadzenie badań efektywności działań prewencyjnych. Na jej terenie znajdują się krańcowo różne pod praktycznie każdym względem dzielnice, m.in. stanu bezpieczeństwa, profilu mieszkańców, typu zabudowy. Z jednej strony ciesząca się złą sławą Praga Północ – z drugiej (wciąż) posiadający ekskluzywny charakter Wilanów czy Żoliborz. Śródmieście i dawny Służew Przemysłowy są dziś rejonami tętniącymi korporacyjno-biurowym życiem (przynajmniej w ciągu dnia), gdy Rembertów, Wawer czy Wesoła stanowią praktycznie niezintegrowane z tkanką miejską spokojne miasteczka. Funkcję wielkiej sypialni, jaką jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku pełnił Ursynów, przejęły Białołęka i Bemowo. Różnice pomiędzy dzielnicami z dużym prawdopodobieństwem przełożą się na zróżnicowane wyniki instalacji kamer. Inny będzie wpływ zainstalowania kamer na ul. Brzeskiej na Pradze niż na osiedlu Marina Mokotów na pograniczu Mokotowa i Ochoty.

393

Wąglowski P., *Monitoring miejski w Warszawie: 15 pkt za gwałt, 0 pkt za przeciwdziałanie gwałtom*,

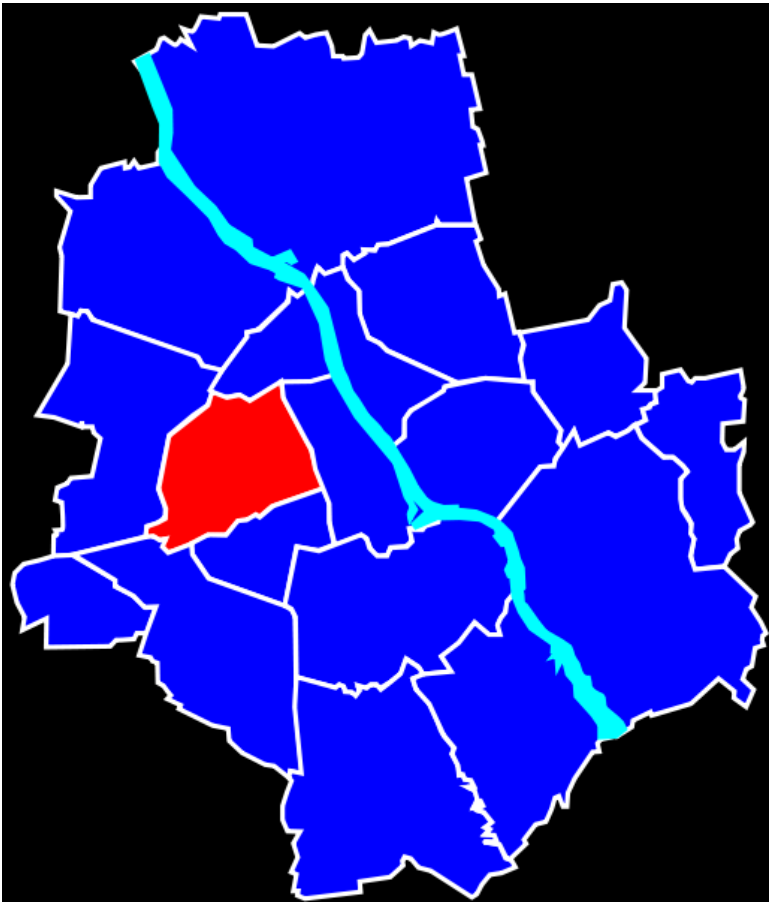
<http://prawo.vagla.pl/node/8271> sprawdzone 10 kwietnia 2010r., wyróżnienie tekstu jak w oryginale.

³⁹⁴ Miłosz M., Kozubal M., *15 punktów za gwałt*, *Życie Warszawy* 19.12.2008; czs, bl, *Chory system premiowania operatorów. Premia za gwałt przed kamerą*,

http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article284532/Premia_za_gwalt_przed_kamera.html html sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

³⁹⁵ mdaw/ec/mz/par, *Rzecznik Praw Obywatelskich sprawdza miejski monitoring*,

http://www.tvnwarszawa.pl/28415,1578096,0,1,rzecznik_praw_obywatelskich_sprawdza_miejski_monitoring,wiad_omosc.html sprawdzone 10 kwietnia 2010r.

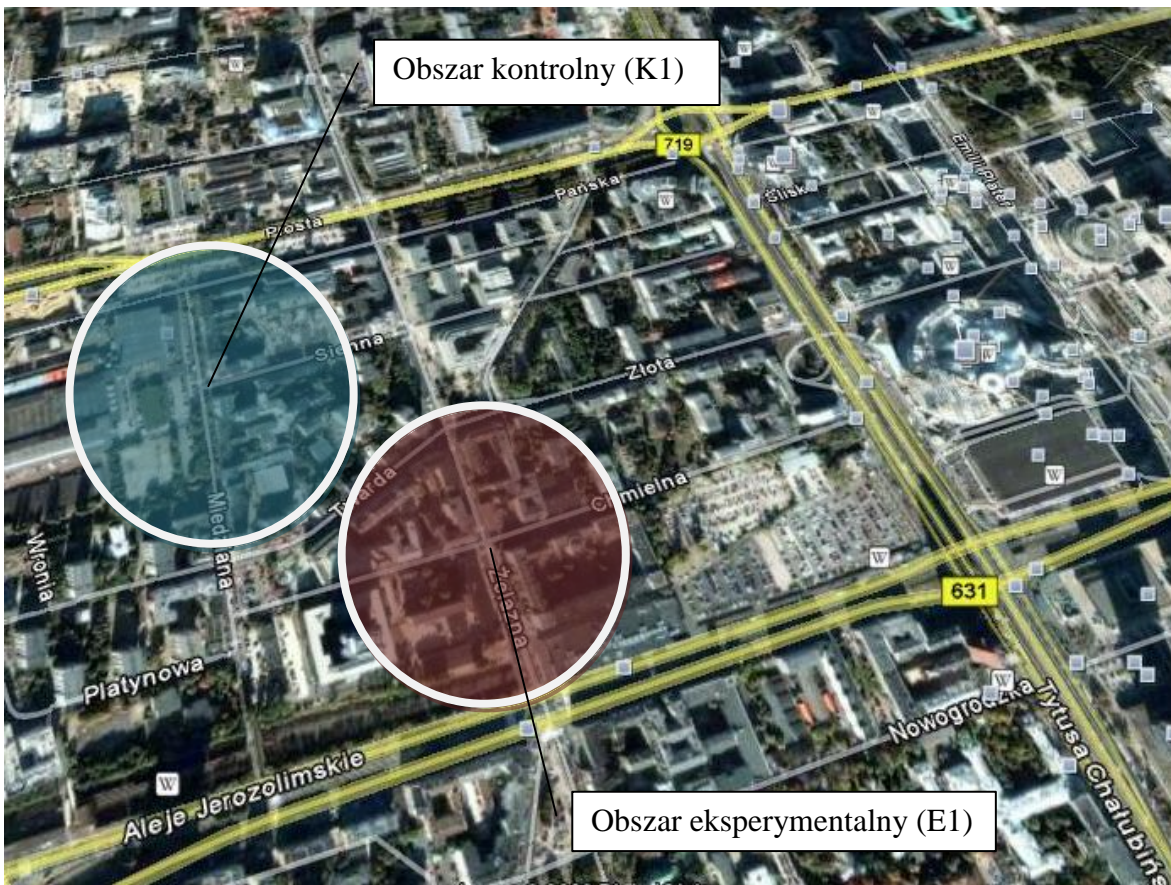


Rys. 2.1.2. Wola na mapie Warszawy.³⁹⁶

Do przeprowadzenia badań poszukiwany był obszar w wysokim stopniu zurbanizowany oraz łączący funkcje charakterystyczne dla współczesnego miasta: mieszkalną, handlową, usługową i biurową. Takim obszarem wydaje się być rejon Woli graniczący ze Śródmieściem (rys. 2.1.2.). Właśnie na tym terenie wyodrębniono obszary badawcze. Przyjęcie schematu quasi eksperymentalnego wykorzystanego m.in. w prezentowanych badaniach Welsha i Farringtona oraz Gilla i Spriggs wymagało wyboru porównywalnych obszarów – eksperymentalnego i kontrolnego. Obszar eksperymentalny w tym wypadku to taki, na którym wprowadzono zmienną, której wpływ zamierzano zbadać, czyli kamery, a kontrolny to taki, na którym brak było tej zmiennej, ale porównywalny pod innymi względami: urbanistycznym, jak i demograficznym.

Po dokładnej analizie wybrano 2 obszary eksperymentalne i 2 obszary kontrolne (po jednym dla każdego eksperymentalnego). Miało to zniwelować ryzyko związane z przeprowadzeniem porównania wyników tylko z jednego obszaru eksperymentalnego i kontrolnego. Istnieje bowiem zagrożenie, że uzyskane wyniki byłyby przypadkowe. Zostały one wybrane z dwóch części Woli różniących się swoim charakterem. Jeden z części śródmiejskiej, (rys. 2.1.3.) graniczącej z Dworcem Centralnym i ścisłym centrum miasta, a drugi z Muranowa – okolicy bliskiej Centrum, ale o charakterze mieszkalnym.

³⁹⁶ Hiippo, http://pl.wikipedia.org/wiki/Grafika:PL_Warsaw_wola_location.svg



Rys. 2.1.3. Zaznaczone obszary eksperymentalny i kontrolny w części śródmiejskiej Woli.³⁹⁷



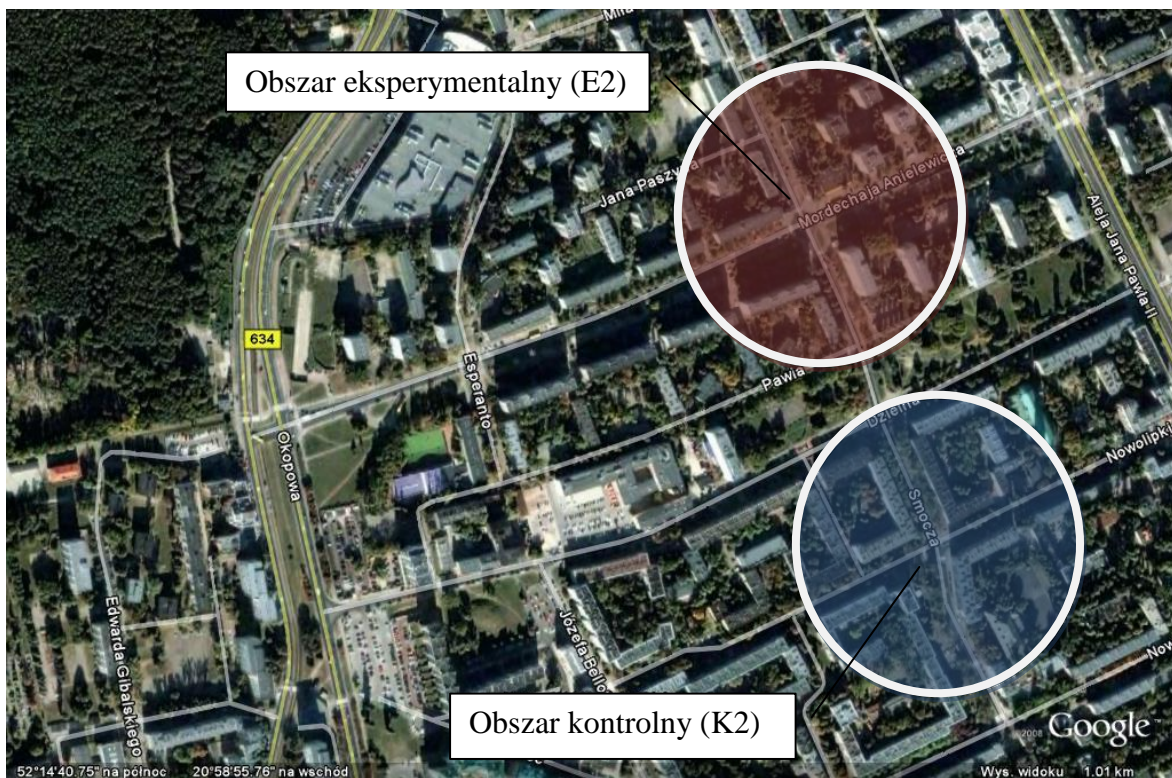
³⁹⁷ Wszystkie zdjęcia satelitarne pochodzą z programu Google Earth, opisy autora

Rys. 2.1.4. Obszar E1 z zaznaczonym centrum – miejscem montażu kamery.



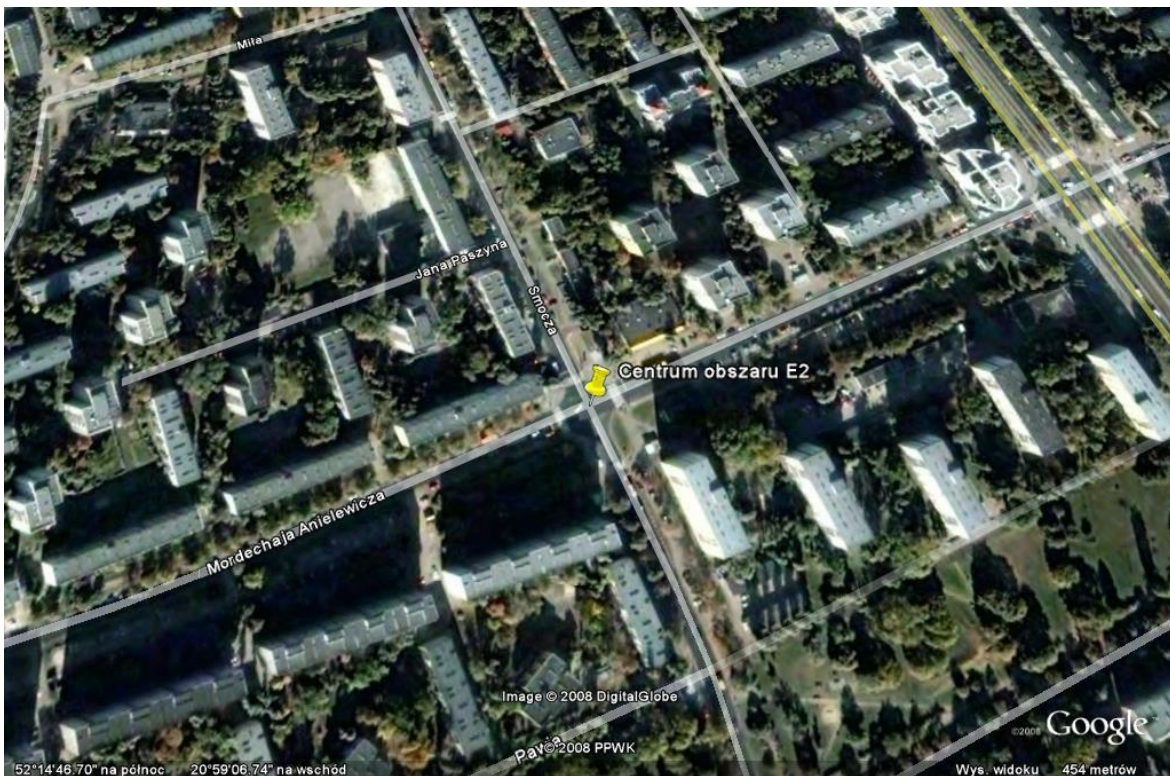
Rys. 2.1.5. Obszar K1 z zaznaczonym centrum – skrzyżowaniem uli Siennej i Miedzianej.

Centrum pierwszego obszaru eksperymentalnego (E1) stanowiło skrzyżowanie ulic Żelaznej i Chłodnej (rys. 2.1.4), na którym zainstalowano kamerę miejskiego systemu monitoringu, a cały obszar zawierał się w promieniu 150 m od tego punktu. Obszar kontrolny (K1) dla niego stanowił teren wyznaczony promieniem 150 m od skrzyżowania ulic Siennej i Miedzianej (rys. 2.1.5.). Znajdował się w bliskim sąsiedztwie obszaru eksperymentalnego, ale na jego terenie nie zainstalowano kamer CCTV.

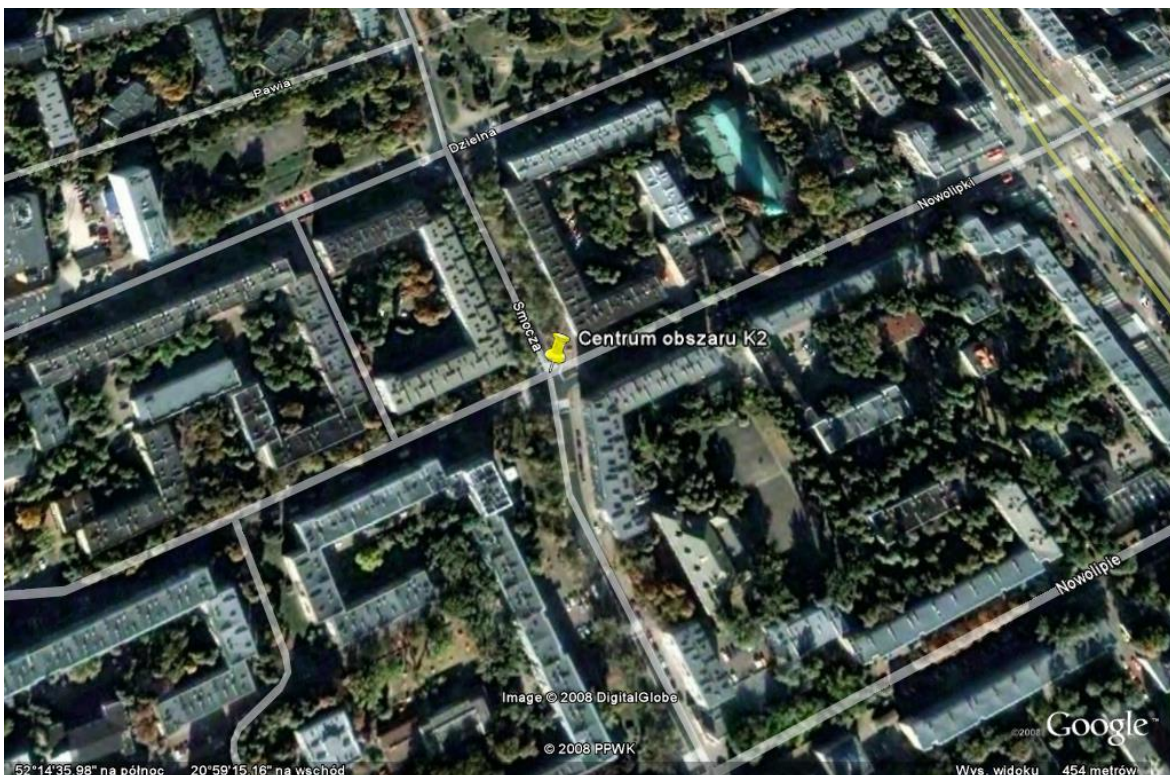


Rys. 2.1.6. Zaznaczone obszary eksperymentalny i kontrolny w części „mieszkańowej” Woli.

Centrum drugiego obszaru eksperymentalnego (E2) wyznaczało skrzyżowanie ulic Anielewicz i Smoczej (rys, 2.1.7.), a jego wielkość było ponownie wyznaczona promieniem 150 m. Także obszar kontrolny (K2) miał kształt koła o promieniu 150 m, którego środkiem było skrzyżowanie ulic Nowolipki i Smoczej (2.1.8.).



Rys. 2.1.7. Obszar E2 z zaznaczonym centrum – miejscem montażu kamery.



Rys. 2.1.8. Obszar K2 z zaznaczonym centrum – skrzyżowaniem uli Smoczej i Nowolipki.

Założenie, jakie przyświecało autorowi w trakcie wyboru obszarów, na których terenie miały być zrealizowane badania, czyli znalezienie takich, które będą różnić się jedną tylko zmienną – kamerą systemu monitoringu miejskiego w przypadku opisanych obszarów zostało zrealizowane.

Na terenie każdego z dwóch obszarów – w jego centrum została zamontowana jedna kamera miejskiego systemu monitoringu.

Niektóre badania wpływu monitoringu wizyjnego na przestępczość i poczucie bezpieczeństwa wykorzystują identyczny schemat, ale obejmują swoim zasięgiem inną grupę docelową. Przykładowo badania prowadzone w Maladze (Hiszpania) mają ten sam cel co niniejsze, ale na obszarach eksperymentalnych i kontrolnych badani są przypadkowi przechodnie, a nie mieszkańcy.³⁹⁸ Na pewno ułatwia to przeprowadzenie badań, ale wydaje się, że przypadkowe osoby pojawiające się na danym terenie nie są najbardziej miarodajnym źródłem informacji. Oprócz tego korzystanie z takiego modelu grozi dużą fluktuacją prób na poszczególnych obszarach, np. za pierwszym razem (przed instalacją) można trafić na wyższą niż przeciętna liczbę turystów, której za drugim razem już nie będzie, lub pogoda może spowodować, że na ulicach miasta pojawią się tylko przedstawiciele pewnych grup przy braku innych (brak spacerowiczów, przy nadreprezentowanej grupie pracowników pobliskich sklepów i biur). Nie wyklucza to prowadzenia badań nad poczuciem bezpieczeństwa pośród przypadkowych przechodniów, jak m.in. badania prowadzone w Hamburgu³⁹⁹, ale forma taka nie sprawdzi się, jeżeli celem jest uchwycenie zmian wywołanych jakąś interwencją, np. taką jak instalacja kamer. Wydaje się, że już w fazie konstruowania badań popełniono w Maladze błąd, który w istotnym stopniu będzie rzutował na wyniki (tamtejsze badania jeszcze się nie zakończyły).

5.3 Narzędzie badawcze i przebieg badań

Badania, zgodnie z quasi eksperymentalnym modelem, zostały przeprowadzone w dwóch fazach – przed instalacją kamer i po ich instalacji. Pomiędzy obiema fazami upłynęło 12 miesięcy. Do badań wykorzystano formularze ankiet, gdzie obok pytań zamkniętych pojawiły się też liczne pytania otwarte. Przygotowano dwie wersje kwestionariusza, jedną dla pierwszej, a drugi dla drugiej fazy badań. Różniły się one jedynie sformułowaniem czterech pytań.⁴⁰⁰

Badania ankietowe były uzupełnione obserwacją uczestniczącą zarówno dokonywaną na terenie opisanych obszarów, ale także prowadzoną w centrach monitoringu. W trakcie badań do niniejszej pracy autor spędził 4 ośmiogodzinne zmiany w czterech różnych centrach monitoringu (Wola, Praga Północ, Żoliborz i Mokotów) w celu zapoznania się z ich funkcjonowaniem. Oprócz tego dwie zmiany w mobilnym centrum monitoringu (MCM) – jedną w trakcie pracy w Śródmieściu i jedną w trakcie zabezpieczania meczu warszawskiej Legii. Badania były uzupełniane też licznymi rozmowami z funkcjonariuszami policji, prokuratorami, jak i mieszkańcami (głównie po przeprowadzeniu ankiety). W trakcie badań wykonano też dokumentację

³⁹⁸ Miller J., *Evaluacion de la videovigilancia en Malaga: El diseno de un quasi-experimento*, Boletin Criminologico nr 94 Febrero 2007, str. 1-4

³⁹⁹ Zurawski N., *Videoüberwachung in Hamburg. Abschlussbericht*, Hamburg 2007, str. 52

⁴⁰⁰ Oba formularze ankiety znajduje się w załącznikach na końcu pracy

fotograficzną, część fotografii została włączona do pracy.

Niestety wyniki własnych badań nie mogły zostać uzupełnione danymi statystycznymi zdarzeń rejestrowanych przez policję – policja dysponowała takimi danymi tylko na poziomie komend lub rewirów dzielnicowych, które nie pokrywają się z opisanymi obszarami eksperymentalnymi i kontrolnymi więc ich wykorzystanie mogłoby jedynie „zaciemnić” opisywaną rzeczywistość.

W celu uzyskania pozwolenia na przeprowadzanie badań zwrócono się do administracji spółdzielni mieszkaniowych i zarządów wspólnot z odpowiednim pismem wyjaśniającym cel badań oraz proszącym o zgodę i pomoc. Procedura wydania takich pozwoleń była niekiedy skomplikowana, jednak w większości przypadków takie pozwolenia zostały udzielone. Na terenie obszaru E1 były to: Wspólnota Mieszkaniowa „Chmielna 73 A”, Wspólnota Mieszkaniowa „Chmielna 73 B”, Wspólnota Mieszkaniowa „Żelazna 16”, oraz Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Zachód”. Na terenie obszaru K1 były to: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Starówka” i Wspólnota Mieszkaniowa „Sienna 87”. Teren obszaru E2 w całości pokrywał się z obszarem Spółdzielni Mieszkaniowej „Miła”, natomiast na terenie obszaru K2 były to: Wspólnota Mieszkaniowa „Nowolipki 27A”, Wspólnota Mieszkaniowa „Dzielna 17” i Wspólnota Mieszkaniowa „Dzielna 17B”. Na przeprowadzenie badań wyrażały zgodę zarządy wspólnot lub zarządy spółdzielni. W przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej „Starówka” pomoc nie ograniczyła się do wydania zgody, ale także do oplakatowania terenu badań oraz osobistego poinformowania przez panią gospodarz mieszkańców o badaniach, co znacznie ułatwiło przeprowadzenie ankiet.

We wszystkich obszarach po uzyskaniu zgody mieszkańcy byli informowani o badaniach, oraz o zgodzie wyrażonej przez zarząd ich wspólnoty lub spółdzielni, w formie ogłoszeń wywieszonych na drzwiach do klatek schodowych. Na ogłoszeniach znajdowały się również dane kontaktowe do Katedry Kryminalistyki oraz telefon i adres mailowy osoby prowadzącej badania.

Badaniami zostali objęci wyłącznie pełnoletni mieszkańcy ww. obszarów w liczbie co najmniej 100 z każdego obszaru, co pozwoliło na uzyskanie reprezentatywnej próby z każdego z nich.

Trudności z realizacją ankiet wiązały się głównie z tym, że większość z mieszkańców jest aktywna zawodowo, co powodowało, że wiele osób pojawiało się w swoim miejscu zamieszkania po godzinie 20. Decyzja o nie zakłócaniu weekendów, pozostawiała niewiele czasu, kiedy można było do nich dotrzeć (nie chciano też zakłócać spokoju po godzinie 21, zwłaszcza że wiele rodzin ma na tych osiedlach małe dzieci).

W pierwszej fazie badań autor osobiście chodził od jednej klatki schodowej do kolejnej, a w ich obrębie od drzwi do drzwi. Każdorazowo legitymował się dowodem osobistym oraz legitymacją doktorancką nawiązując do pisma, które w przeddzień badań (lub 2-3 dni wcześniej) pojawiło się

na drzwiach wejściowych. Biorąc pod uwagę logistykę prowadzenia badań każdego respondent otrzymywał formularz ankiety wraz z dodatkową informacją o badaniach i umawiano się na jego odbiór w dogodnym terminie. Pewnej niewielkiej (ok.2%) części ankiet nie udało się odebrać, ale taki sposób prowadzenia badań okazał się niezwykle skuteczny. Pierwsza faza badań miała miejsce na przestrzeni października i listopada 2006 roku, czyli w okresie poprzedzającym instalacje kamer na skrzyżowaniach ulic Żelaznej z Chmielną i Anielewicza ze Smoczą. Druga faza nastąpiła po upływie 12 miesięcy, czyli w październiku i listopadzie 2007 roku. W trakcie drugiej fazy dużej pomocy udzielił ówczesny student V roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – Pan Szymon Daniłowicz, który osobiście przeprowadził większą część ankiet.

Po odrzuceniu ankiet całkowicie niewypełnionych lub wypełnionych przez tę samą osobę (każde gospodarstwo domowe otrzymywało w kopercie dwie ankiety, co przez niektórych respondentów było najwyraźniej rozumiane jako prośba o wypełnienie obu ankiet, nawet w gospodarstwach jednoosobowych) liczba ankiet z każdego obszaru przedstawiała się następująco:

Tab. 2.1.1. Liczba ankiet z poszczególnych obszarów w obu fazach badań

Obszar	2006 (przed instalacją)	2007 (po instalacji)
E1	103	101
K1	106	100
E2	100	113
K2	119	102

Ankiety były w pełni anonimowe, co nie pozwala na stwierdzenie zmian zachodzących u poszczególnych mieszkańców, jednak w dużej mierze osoby, które zgadzały się wziąć udział w badaniach w drugiej fazie były uczestnikami badań w fazie pierwszej. Mówili o tym sami respondenci komentując zmiany, które zaszły w ciągu ostatniego roku.

5.4 Charakterystyka badanych grup

Charakterystykę badanej grupy pozwoliły skonstruować odpowiedzi na pytania zawarte w metryczce zamieszczonej na końcu kwestionariusza ankiety. W metryczce tej zadano pytania o: płeć, wiek, wykształcenie, stan cywilny i liczbę posiadanych dzieci (lub ich brak). Oprócz tego 2 pierwsze pytania kwestionariusza ankiety dotyczyły czasu zamieszkania w Warszawie i w obecnym miejscu zamieszkania, co także uzupełniało charakterystykę grup. Wszystkie obliczenia były prowadzone przy użyciu programu komputerowego SPSS.

Tab. 2.2.1. Struktura płci w badanych grupach.

Grupa (Czas)	Obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	10	9,7	9,9
			Mężczyźni	43	41,7	42,6
			Kobiety	48	46,6	47,5
			Ogółem	101	98,1	100,0
		Braki danych	Systemowe braki danych	2	1,9	
		Ogółem		103	100,0	
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	18	17,0	17,0
			Mężczyźni	34	32,1	32,1
			Kobiety	54	50,9	50,9
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	17	17,0	17,0
			Mężczyźni	39	39,0	39,0
			Kobiety	44	44,0	44,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	K2	Ważne	Brak odpowiedzi	19	16,0	16,1
Mężczyźni			45	37,8	38,1	
Kobiety			54	45,4	45,8	
Ogółem			118	99,2	100,0	
Braki danych		Systemowe braki danych	1	0,8		
	Ogółem		119	100,0		

Grupa (Czas)	Obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
-----------------	--------	--	--	----------	---------	--------------------

2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	13	12,9	13,0
			Mężczyźni	41	40,6	41,0
			Kobiety	46	45,5	46,0
			Ogółem	100	99,0	100,0
		Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
		Ogółem		101	100,0	
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	17	17,0	17,2
			Mężczyźni	30	30,0	30,3
			Kobiety	52	52,0	52,5
			Ogółem	99	99,0	100,0
		Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
		Ogółem		100	100,0	
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	19	16,8	16,8
			Mężczyźni	39	34,5	34,5
			Kobiety	53	46,9	46,9
Systemowe braki danych			2	1,8	1,8	
	Ogółem		113	100,0	100,0	
K2	Ważne	Brak odpowiedzi	17	16,5	16,5	
		Mężczyźni	32	31,1	31,1	
		Kobiety	54	52,4	52,4	
		Ogółem	103	100,0	100,0	

Ponad połowę badanych osób stanowiły kobiety – prawidłowość ta miała miejsce w każdej z grup (tab. 2.2.1.). Nie odbiega to od średniej dla całej Warszawy, której 55% mieszkańców stanowią kobiety a 45% mężczyźni. W reprezentatywnej dla Woli próbie ta różnica jest jeszcze większa, tzn.

42,8% mężczyzn i 57,2% kobiet.⁴⁰¹ W tabeli widać też, że od 9,7% do 17% badanych nie odpowiedziało na to pytanie. Metryczka stanowiła część ankiety, która była często pomijana przez respondentów – trudno stwierdzić, co było tego powodem, zwłaszcza, że brak w niej było pytań drażliwych (dotyczących zarobków, preferencji seksualnych czy politycznych). Nie można założyć celowego jej pomijania, gdyż część respondentów odpowiadała np. na dwa-trzy pytania z tej części nie odpowiadając na pozostałe.

Struktura wieku w badanych grupach była bardzo podobna o tyle, że największy odsetek badanych mieścił się zazwyczaj w przedziałach skrajnych: 18-25 lat i powyżej 65 lat, lub graniczących z nimi – 26-35 lat i 56-65 lat (respondenci byli proszeni o wskazanie jednego z sześciu przedziałów). Dzięki temu można określić też średni wiek osoby badanej na mieszczący się w okolicach 44-47 lat (tab. 2.2.2.). Odpowiadało by to zarówno średniemu wiekowi mieszkańca Warszawy – niecałe 47 lat, jak i średniemu wiekowi mieszkańca Woli – 45 i pół roku.⁴⁰²

Tab. 2.2.2. Struktura wieku w badanych grupach.

Grupa (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych	
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	16	15,5	15,8	
			18-25	20	19,4	19,8	
			26-35	9	8,7	8,9	
			36-45	9	8,7	8,9	
			46-55	13	12,6	12,9	
			56-65	19	18,4	18,8	
			powyżej 65	15	14,6	14,9	
			Ogółem	101	98,1	100,0	
			Braki danych	Systemowe braki danych	2	1,9	
				Ogółem	103	100,0	
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	20	18,9	18,9	
			18-25	11	10,4	10,4	
			26-35	18	17,0	17,0	
			36-45	8	7,5	7,5	
46-55			21	19,8	19,8		
56-65			6	5,7	5,7		
powyżej 65			22	20,8	20,8		
Ogółem			106	100,0	100,0		
E2			Ważne	Brak odpowiedzi	13	13,0	13,0
				18-25	19	19,0	19,0
	26-35	20		20,0	20,0		
	36-45	8		8,0	8,0		
	46-55	11		11,0	11,0		
	56-65	8		8,0	8,0		
	powyżej 65	21		21,0	21,0		
	Ogółem	100		100,0	100,0		
K2	Ważne	Brak odpowiedzi	16	13,4	13,7		

⁴⁰¹ Cichomski B., *Zróźnicowanie społeczne mieszkańców Warszawy w perspektywie porównawczej*, w: Grzelak J., Zarzycki T. (red.), *Spoleczna mapa Warszawy. Interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej*, Warszawa 2004, s. 32

⁴⁰² tamże, s. 32

	18-25	24	20,2	20,5
	26-35	22	18,5	18,8
	36-45	10	8,4	8,5
	46-55	16	13,4	13,7
	56-65	10	8,4	8,5
	powyżej 65	19	16,0	16,2
	Ogółem	117	98,3	100,0
Braki danych	Systemowe braki danych	2	1,7	
Ogółem		119	100,0	

Grupa (czas)	obszar	Częstość	Procent	Procent ważnych
--------------	--------	----------	---------	-----------------

2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	11	10,9	11,0	
			18-25	20	19,8	20,0	
			26-35	17	16,8	17,0	
			36-45	10	9,9	10,0	
			46-55	16	15,8	16,0	
			56-65	15	14,9	15,0	
			powyżej 65	11	10,9	11,0	
			Ogółem	100	99,0	100,0	
			Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
			Ogółem	101	100,0		
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	18	18,0	18,2	
			18-25	15	15,0	15,2	
			26-35	16	16,0	16,2	
			36-45	8	8,0	8,1	
			46-55	11	11,0	11,1	
			56-65	5	5,0	5,1	
			powyżej 65	26	26,0	26,3	
			Ogółem	99	99,0	100,0	
			Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
			Ogółem	100	100,0		
E2	Ważne	Brak odpowiedzi	13	11,5	11,5		
		18-25	23	20,4	20,4		
		26-35	22	19,5	19,5		
		36-45	15	13,3	13,3		
		46-55	9	8,0	8,0		
		56-65	7	6,2	6,2		
		powyżej 65	24	21,2	21,2		
		Ogółem	113	100,0	100,0		
		K2	Ważne	Brak odpowiedzi	10	9,7	9,7
				18-25	17	16,5	16,5
26-35	32			31,1	31,1		
36-45	3			2,9	2,9		
46-55	15			14,6	14,6		
56-65	11			10,7	10,7		
powyżej 65	15			14,6	14,6		
Ogółem	103			100,0	100,0		

Analizując rozkład odpowiedzi w pytaniu o posiadane wykształcenie wydaje się, że albo mieliśmy do czynienia z ponadprzeciętnie wykształconymi respondentami, albo na pytanie to odpowiadano nie do końca zgodnie z rozumieniem poszczególnych typów wykształcenia. W tak dużej grupie trudno mówić o przypadku, jakim miałyby być trafienie tak specyficznej grupy. Możliwym wytłumaczeniem byłaby większa chęć pomocy w badaniach naukowych właśnie ze strony osób z wyższym wykształceniem. Taką możliwość można jednak wyeliminować biorąc pod uwagę małą liczbę odmów wzięcia udziału w badaniach. Innym wytłumaczeniem może być tendencja do prezentowania się w lepszym świetle wobec badacza, nawet ujawniana w badaniach całkowicie anonimowych. Mogła ona być jeszcze większa niż zwykle w przypadku występowania autora jako osoby przygotowującej doktorat na znanej polskiej uczelni. Niezależnie od faktycznego powodu takiego stanu rzeczy bezsprzeczne pozostaje to, że odsetek osób deklarujących wyższe wykształcenie w prawie każdej z grup jest znacznie wyższy od średniego dla Warszawy (21%), Woli (17,2%), a nawet takich dzielnic, jak: Żoliborz (34,6%), Wilanów (36,3%), czy Ursynów (37,8%).⁴⁰³ Charakterystyczne jest też to, że pytanie to spośród zadanych w metryczce ankiety respondenci najrzadziej pozostawiali bez odpowiedzi (tab. 2.2.3.).

Tab. 2.2.3. Wykształcenie deklarowane przez respondentów.

grupa	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	8	7,8	7,9
			Podstawowe	2	1,9	2,0
			Zawodowe	2	1,9	2,0
			Średnie	46	44,7	45,5
			Wyższe	43	41,7	42,6
			Ogółem	101	98,1	100,0
			Braki danych	Systemowe braki danych	2	1,9
	Ogółem		103	100,0		
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	5	4,7	4,7
			Podstawowe	3	2,8	2,8
			Zawodowe	19	17,9	17,9
			Średnie	43	40,6	40,6
			Wyższe	36	34,0	34,0
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	12	12,0	12,0
			Podstawowe	1	1,0	1,0
			Zawodowe	2	2,0	2,0
Średnie			42	42,0	42,0	
Wyższe			43	43,0	43,0	
Ogółem	100	100,0	100,0			
K2	Ważne	Brak odpowiedzi	8	6,7	6,8	
		Podstawowe	5	4,2	4,2	
		Zawodowe	15	12,6	12,7	
		Średnie	52	43,7	44,1	

⁴⁰³ tamże, str. 34

	Wyższe	38	31,9	32,2
	Ogółem	118	99,2	100,0
Braki danych	Systemowe braki danych	1	0,8	
Ogółem		119	100,0	

grupa	obszar		Częstość	Procent	Procent ważnych	
2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	3	3,0	3,0
			Podstawowe	3	3,0	3,0
			Zawodowe	9	8,9	9,0
			Średnie	39	38,6	39,0
			Wyższe	46	45,5	46,0
			Ogółem	100	99,0	100,0
			Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0
	Ogółem		101	100,0		
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	7	7,0	7,1
			Podstawowe	1	1,0	1,0
			Zawodowe	12	12,0	12,1
			Średnie	45	45,0	45,5
			Wyższe	34	34,0	34,3
			Ogółem	99	99,0	100,0
Braki danych			Systemowe braki danych	1	1,0	
Ogółem		100	100,0			
E2	Ważne	Brak odpowiedzi	7	6,2	6,2	
		Podstawowe	1	0,9	,9	
		Zawodowe	8	7,1	7,1	
		Średnie	48	42,5	42,5	
		Wyższe	49	43,4	43,4	
		Ogółem	113	100,0	100,0	
		Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
Ogółem		114	100,0			
K2	Ważne	Brak odpowiedzi	5	4,9	4,9	
		Podstawowe	2	1,9	1,9	
		Zawodowe	9	8,7	8,7	
		Średnie	44	42,7	42,7	
		Wyższe	43	41,7	41,7	
		Ogółem	103	100,0	100,0	
		Braki danych	Systemowe braki danych	1	1,0	
Ogółem		104	100,0			

Jedno z pytań zawartych w metryczce dotyczyło stanu cywilnego respondentów. W próbie reprezentatywnej dla Warszawy kawalerów/panien było 20,2%, osób zamężnych i żonatych 58,7%, rozwiedzionych i w separacji 9,3%, a owdowiałych 11,8%, natomiast dla Woli wartości te były następujące: osoby stanu wolnego 22,6%, w związku małżeńskim 58%, rozwodnicy i rozwódki 10,8% oraz wdowcy i wdowy 8,6%.⁴⁰⁴ Badane grupy charakteryzuje wyższy odsetek osób stanu wolnego (38% w niektórych grupach) i odpowiednio niższa liczba osób w stałych sformalizowanych związkach, jak i wdów oraz wdowców. Wyjątek od tej prawidłowości stanowią mieszkańcy obszaru K1 (tab. 2.2.4.). Jako, że na poczucie bezpieczeństwa istotny wpływ ma przebywanie w stabilnym związku, fakt, że respondenci w większości nie mają tego oparcia może

⁴⁰⁴ tamże, s. 33

wpływać na ich postrzeganie rzeczywistości w nieco ciemniejszych barwach.

Tab. 2.2.4. Stan cywilny respondentów.

Grupa (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	brak odpowiedzi	8	7,8	7,9
			wolny/a	31	30,1	30,7
			zamężna/żonaty	48	46,6	47,5
			rozwiedziony/rozwiedziona	6	5,8	5,9
			wdowa/wiec	10	9,7	9,9
			Ogółem	103	100,0	100,0
	K1	Ważne	brak odpowiedzi	5	4,7	4,7
			wolny/a	27	25,5	25,5
			zamężna/żonaty	54	50,9	50,9
			rozwiedziony/rozwiedziona	3	2,8	2,8
			wdowa/wiec	17	16,0	16,0
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	brak odpowiedzi	19	19,0	19,0
			wolny/a	27	27,0	27,0
			zamężna/żonaty	41	41,0	41,0
			rozwiedziony/rozwiedziona	6	6,0	6,0
			wdowa/wiec	7	7,0	7,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	K2	Ważne	brak odpowiedzi	16	13,6	13,7
			wolny/a	34	28,6	28,8
			zamężna/żonaty	50	42,0	42,4
rozwiedziony/rozwiedziona			9	7,6	7,6	
wdowa/wiec			10	8,4	8,5	
Ogółem			119	100,0	100,0	
2007	E1	Ważne	brak odpowiedzi	9	8,9	8,0
			wolny/a	37	36,6	37,0
			zamężna/żonaty	40	39,6	40,0
			rozwiedziony/rozwiedziona	6	5,9	6,0
			wdowa/wiec	9	8,9	9,0
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	brak odpowiedzi	8	8,0	8,1
			wolny/a	31	31,0	31,3
			zamężna/żonaty	35	35,0	35,4
			rozwiedziony/rozwiedziona	7	7,0	7,1
			wdowa/wiec	19	19,0	19,2
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	brak odpowiedzi	17	15,0	15,0
			wolny/a	38	33,6	33,6
			zamężna/żonaty	45	39,8	39,8
			rozwiedziony/rozwiedziona	8	7,1	7,1
			wdowa/wiec	5	4,4	4,4
			Ogółem	113	100,0	100,0
	K2	Ważne	brak odpowiedzi	7	6,8	6,8
			wolny/a	38	36,9	36,9
			zamężna/żonaty	44	42,7	42,7
rozwiedziony/rozwiedziona			4	3,9	3,9	
wdowa/wiec			10	9,7	9,7	
Ogółem			103	100,0	100,0	

Ostatnie z pytań zadanych w metryczce dotyczyło posiadanego potomstwa. Zbadanie, czy respondenci mają dzieci i scharakteryzowanie grup także pod tym kątem jest tym bardziej istotne, gdyż fakt ten ma wpływ na percepcję stanu bezpieczeństwa. Dzieci i młodzież są grupą stosunkowo często wiktymizowaną, o czym z jednej strony informują media a z drugiej sami rodzice często dowiadują się tego bezpośrednio od swoich dzieci, czy ich nauczycieli. Może to wywoływać większy niepokój, a co za tym idzie postrzeganie otoczenia jako mniej bezpiecznego u rodziców, niż u osób bezdzietnych. Z tych powodów mieszkańcy poszczególnych obszarów zostali porównani także pod tym względem. Wydaje się jednak, że sformułowanie pytania nie było do końca jasne, zwłaszcza dla części starszych osób mających dorosłe i samodzielne już dzieci. Część badanych informowała, że ma dzieci dorosłe i na tym poprzestawała, nie podając ile tych dzieci posiada. Jednym z metodologicznych pomysłów na przyszłe badania tego typu byłoby przeformułowanie tego pytania na dotyczące dzieci mieszkających wspólnie w jednym gospodarstwie domowym. Średnia liczba dzieci dla dorosłego mieszkańca Warszawy wynosi 1,3 a dla Woli 1,18.⁴⁰⁵ W badanych grupach średnia liczba dzieci wynosiła od 0,53 (obszar K1 w 2006 roku), do 0,82 (obszar E1 w 2007 roku) – tab. 2.2.5. Pamiętając jednak o omówionym wyżej ograniczeniu nie można nadinterpretować tych danych.

Tab. 2.2.5. Liczba potomstwa respondentów.

Grupa (czas)	obszar		Liczba dzieci	Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak	52	50,5	51,5
			1 dziecko	25	24,3	24,8
			2 dzieci	20	19,4	19,8
			3 dzieci	3	2,9	3,0
			4 dzieci	1	1,0	1,0
			Ogółem	101	98,1	100,0
			Systemowe braki danych	2	1,9	
		Ogółem	103	100,0		
	K1	Ważne	Brak	70	66,0	66,0
			1 dziecko	21	19,8	19,8
			2 dzieci	9	8,5	8,5
			3 dzieci	6	5,7	5,7
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak	59	59,0	59,0
			1 dziecko	19	19,0	19,0
			2 dzieci	15	15,0	15,0
			3 dzieci	6	6,0	6,0
			4 dzieci	1	1,0	1,0
		Ogółem	100	100,0	100,0	
	K2	Ważne	Brak	68	57,1	57,6
1 dziecko			18	15,1	15,3	
2 dzieci			26	21,8	22,0	
3 dzieci			5	4,2	4,2	
4 dzieci			1	,8	,8	
Ogółem			118	99,2	100,0	

⁴⁰⁵ tamże, s. 33

		Braki danych	Systemowe braki danych	1	,8	
		Ogółem		119	100,0	
2007	E1	Ważne	Brak	49	48,5	48,0
			1 dziecko	29	28,7	29,0
			2 dzieci	18	17,8	18,0
			3 dzieci	3	3,0	3,0
			4 dzieci	2	2,0	2,0
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak	63	63,0	62,6
			1 dziecko	17	17,0	17,2
			2 dzieci	14	14,0	14,1
			3 dzieci	6	6,0	6,1
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak	71	62,8	62,8
			1 dziecko	20	17,7	17,7
			2 dzieci	18	15,9	15,9
			3 dzieci	3	2,7	2,7
			5 dzieci	1	,9	,9
			Ogółem	113	100,0	100,0
	K2	Ważne	Brak	53	51,5	51,5
			1 dziecko	21	20,4	20,4
			2 dzieci	24	23,3	23,3
3 dzieci			5	4,9	4,9	
Ogółem			103	100,0	100,0	

Charakterystyce grupy służyły też pytania dotyczące długości zamieszkania w Warszawie (pytanie 1.) i w obecnym miejscu zamieszkania (pytanie 2.) – tab. 2.2.6 i tab. 2.2.7. Jednym z istotnych czynników wpływających na poczucie bezpieczeństwa jest znajomość otoczenia, „oswojenie” miejsc. Miasto to oczywiście nie tylko budynki, ale także ludzie, których zazwyczaj tym więcej i lepiej się zna, im dłużej się w jakimś miejscu mieszka. Wychowanie się w jakiejś okolicy – spędzenie w niej pierwszych najważniejszych dla rozwoju lat, wiąże się z powstaniem relacji koleżeńskich, podwórkowych i niezależnie jak później toczą się losy poszczególnych osób pozostaje pewien sentyment. Nawet rozpoczęcie działalności nie będącej w zgodzie z prawem nie dotyka kolegów i koleżanek z podwórka i szkoły podstawowej. Warszawa, o czym była już mowa, ze względu na swoją stołeczność przyciąga wiele osób z całej Polski, dla których stanowi ona nowe środowisko zarówno społecznie, jak i urbanistycznie. Odsetek osób mieszkających w Warszawie od urodzenia wynosił od 38% (obszar E1 w 2006 roku, obszary K1, E2 w 2007 roku) do przeszło 56% (obszar K2 w 2006 roku). Średnia oscyluje więc wokół średniej dla Warszawy, której 46,5% mieszkańców urodziło się w jej granicach (dla Woli wartość ta wynosi 45,8%).⁴⁰⁶ Spośród badanych, którzy nie urodzili się w Warszawie średnia długość mieszkania w Warszawie wynosiła od niecałych 25 lat (obszary E1 i K2 w 2007 roku) do 34 lat (obszar K1 w 2007 roku). Rysuje się w tym pewna prawidłowość – na terenach gdzie odsetek osób urodzonych w stolicy jest niższy, średnia przebywania w Warszawie pozostałych osób jest wyższa. Nawet jednak czas zbliżony do 25 lat jest okresem stosunkowo długim. Można stwierdzić, że pomimo nie urodzenia w Warszawie

⁴⁰⁶ tamże, s. 32

przeciętny respondent jest osobą dobrze zakorzenioną w stolicy, gdyż mieszka w niej już od ćwierćwiecza.

Obok długości mieszkania w mieście (i wynikającej stąd znajomości okolicy i jej mieszkańców) istotne dla poczucia bezpieczeństwa jest konkretne miejsce zamieszkania – dzielnica, osiedle czy ulica. Dlatego ważne jest ustalenie czasu zamieszkania w konkretnym miejscu. Dotyczyło tego pytanie nr 2, na które odpowiedzieli prawie wszyscy respondenci – od ponad 90% na obszarze E1 w 2006 roku do 100% udzielonych odpowiedzi w obszarze K2 w 2007 roku. Średnia długość zamieszkania dla poszczególnych obszarów wynosi od ponad 19 lat (obszar E1 w 2007 roku) do ponad 24 lat (obszar K1 w 2006 roku). Największa różnica pomiędzy obszarami eksperymentalnymi a kontrolnymi wynosi mniej niż 4 lata, co przy długości zamieszkania wynoszącej około 20 lat nie stanowi dużej różnicy. Generalnie średni okres zamieszkania (ponad 21 lat) jest stosunkowo długi, pamiętając o znacznej liczbie osób nie urodzonych w stolicy.

Wyniki badań zostały przedstawione w tabeli w formie średniej długości wyliczonej dla każdego z obszarów.⁴⁰⁷

Tab. 2.2.7. Średnia długość zamieszkania w obecnym miejscu zamieszkania (jednym z czterech obszarów) wyrażona w miesiącach.

czas	Obszar				Wszystkie obszary średnia
	E1	K1	E2	K2	
2006	233,4	295,5	237,1	279,8	262,6
2007	230,3	253,6	230,8	281,4	248,7
Obie fazy średnia	231,8	275,3	233,7	280,5	255,7

Zaprezentowane charakterystyki demograficzno-społeczne świadczą o tym, że wybrane obszary są do siebie porównywalne zarówno architektoniczno-urbanistycznie, jak i społecznie. Pewne różnice są w tego typu badaniach nie do uniknięcia – istotne jest znaczne zbliżenie średnich wyników, ich identyczność byłaby wręcz podejrzana. Przebadane grupy są też porównywalne pod względem demograficznym ze średnią dla Warszawy i swojej dzielnicy. Dzięki temu uzyskane

⁴⁰⁷ Zbiorcza tabela ze wszystkimi wskazaniami respondentów, umożliwiłaby poznanie dokładnego rozkładu długości zamieszkania, a nie tylko jego średniej wartości. Ze względu na to, że takie zestawienie byłoby interesujące jedynie dla wąskiej grupy czytelników pominięto ją w niniejszej publikacji. Osoby zainteresowane mogą otrzymać takie zestawienie bezpośrednio od autora.

wyniki są reprezentatywne dla mieszkańców i terenu całej stolicy co pozwala na wyciągnięcie wniosków nie tylko ograniczonych do badanych obszarów.

5.5 Czynniki wpływające na bezpieczeństwo

Konstruowanie jakichkolwiek programów prewencyjnych wymaga zarówno zidentyfikowania zagrożeń, jak i ustalenia sposobów radzenia sobie z nimi. Planując wszelkie działania prewencyjne trzeba też uświadomić sobie jej ograniczenia i czynniki na nie wpływające. Holenderski raport Poldera, powstały w wyniku badań programów zapobiegawczych, wymienia czynniki wpływające na powodzenie działań prewencyjnych. Są to:

- współdziałanie i wielokierunkowa aktywność powinna być skierowana na jeden mały cel,
- szanse oddziaływania są odwrotnie proporcjonalne od ciężaru gatunkowego przestępczości,
- skuteczność prewencji kryminalnej zwiększy się, gdy sprawcy dojdą do przekonania, że na skutek metod prewencyjnych muszą włożyć wiele wysiłku, by osiągnąć swój cel i gdy jednocześnie zwiększa się niebezpieczeństwo ich wykrycia.⁴⁰⁸

Zwłaszcza dwa pierwsze czynniki, z wyżej wymienionych, zasługują na uwagę. Po pierwsze, zwrócenie uwagi na to, że cel który chcemy zrealizować powinien być jeden, a oprócz tego mały. Nie można więc oczekiwać, że osiągnięte wszystkie cele na raz. Drugim zaś jest fakt, że szansa oddziaływania na przestępstwa poważne jest większa niż na małą, ale dokuczliwą przestępczość pospolitą. Zwłaszcza na poziomie lokalnym, gdzie zazwyczaj to właśnie drobna przestępczość stanowi największy problem trzeba pamiętać o tym ograniczeniu.

Często jednak wychodzi się z założenia, że eksperci zajmujący się kwestiami bezpieczeństwa będą najbardziej kompetentni do zidentyfikowania czynników wpływających na bezpieczeństwo mieszkańców. O ile takie założenie może sprawdzić się w przypadku bezpieczeństwa odzwierciedlonego w policyjnych statystykach, tak subiektywne poczucie bezpieczeństwa poszczególnych jednostek i grup nie zawsze idzie z nim w parze. Zbadanie, jakie czynniki wpływają na bezpieczeństwo mieszkańców badanych obszarów było więc istotne dla stwierdzenia, czy podejmowane działania prewencyjne mogą być postrzegane przez ich głównych adresatów jako skuteczne. W tym celu w trakcie pierwszej fazy badań (2006 rok) w formularzu ankiety zostało zamieszczone pytanie o czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa respondentów (pytanie 9.). Badani byli proszeni o wskazanie czterech najważniejszych czynników wpływających na ich poczucie bezpieczeństwa i uszeregowanie ich od najważniejszego do najmniej ważnego. Odpowiedzi zostały zliczone w poszczególnych kategoriach od najważniejszego czynnika – kategoria pierwsza, do najmniej, według respondentów, ważnego – kategoria czwarta. Zamierzeniem badawczym nie było sugerowanie, czy chodzi o czynniki poprawiające bezpieczeństwo, czy też zmniejszające je. Dlatego część respondentów wskazała na zagrożenia, ale

⁴⁰⁸ tamże str. 15

zdecydowana większość wymieniła te czynniki, które poprawiają ich poczucie bezpieczeństwa. Respondenci nie wybierali swoich odpowiedzi z gotowej kafeterii, tylko sami je wpisywali (pytanie półotwarte), następnie odpowiedzi te zostały pokategoryzowane. Pewna część respondentów nie odpowiedziała na to pytanie w ogóle (od 10,7% na obszarze E1 do 27,4% w obszarze K1). Część badanych wskazywała tylko jeden, dwa lub trzy czynniki, co jest widoczne w tabelach przedstawiających wyniki.

Najwięcej wskazań, co nie jest zaskoczeniem, padało na policję. Jako najważniejszy czynnik wpływający na poczucie bezpieczeństwa wskazało ją od 37% (obszar E2) do 48% (obszar K2) respondentów. Policja, lub patrole policji, były też najczęściej wskazywane jako drugi, trzeci i czwarty co do znaczenia czynnik wpływający na bezpieczeństwo. Prawie wszyscy odpowiadający na to pytanie (94,7%) wymienili policję – nie zawsze na pierwszym miejscu – tab. 2.3.1.

Tab. 2.3.1. Liczba osób uważających policję za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Policja/patrole	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	39	35	31	44	149	43,4%
Kategoria II	21	17	16	15	69	21,6%
Kategoria III	5	13	13	17	48	17,8%
Kategoria IV	9	4	7	6	26	11,9%
Suma						94,7%

Inna formacja mundurowa zajmująca się zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa – Straż Miejska, została wskazana na pierwszym miejscu jedynie przez pojedyncze osoby. Uzyskała za to czwartą pozycję jako drugi co do wagi czynnik wpływający na bezpieczeństwo oraz odpowiednio trzecią i szóstą w kategorii trzeciego i czwartego z najważniejszych czynników wpływających na bezpieczeństwo – tab. 2.3.2. Ta różnica w pozycjach pomiędzy obiema formacjami świadczy o wysokim społecznym zaufaniu, jakim cieszy się policja. Straż miejska była wskazywana prawie czterokrotnie rzadziej niż policja. Zwraca też uwagę na to, jak istotna jest obecność umundurowanych (i dzięki temu widocznych) funkcjonariuszy policji blisko mieszkańców – „w terenie”.

Tab. 2.3.2. Liczba osób uważających straż miejską za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Straż miejska	Obszar	Suma	Procent wszystkich wskazań w
---------------	--------	------	------------------------------

					poszczególnych kategoriach	
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	1	1	1	0	3	0,9%
Kategoria II	3	9	9	7	28	8,8%
Kategoria III	11	9	5	7	32	11,9%
Kategoria IV	3	4	3	1	11	5%
Suma						26,6%

Drugim, po policji, najczęściej wymienianym przez respondentów czynnikiem wpływającym na ich bezpieczeństwo było oświetlenie ulic (w tej kategorii znalazły się też odpowiedzi wskazujące na latarnie). Oświetlenie jako najbardziej wpływające na poczucie bezpieczeństwa wskazało od 6,5% (obszar K1) do 12% (obszar E1) respondentów. Czynniki ten zajął również drugą pozycję w trzeciej kategorii oraz trzecią pozycję w drugiej i czwartej kategorii – tab. 2.3.3. Spośród wszystkich innych czynników (obok policji) to właśnie oświetlenie było najczęściej samodzielnie podawane przez badanych – w sumie 47,4% wymieniło ten czynnik. Okazuje się, że nie tylko wyniki badań prowadzonych nad prewencyjnym wpływem tego prostego czynnika wskazują na jego skuteczność (zgodnie z dużymi badaniami porównawczymi liczba przestępstw na obszarach gdzie poprawiono oświetlenie spada średnio o 8%)⁴⁰⁹, ale także sami adresaci programów prewencyjnych wymieniają go jako mający bardzo duży wpływ na ich poczucie bezpieczeństwa. Większy od niego ma tylko policja, ale cała reszta jest postrzegana przez respondentów jako mniej istotna.

Tab. 2.3.3. Liczba osób uważających oświetlenie za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Oświetlenie	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	11	5	10	10	36	10,5%
Kategoria II	9	5	14	13	41	12,9%
Kategoria III	8	9	15	7	39	14,4%
Kategoria IV	1	6	10	4	21	9,6%
Suma						47,4%

⁴⁰⁹ Farrington D. P, Welsh B. C., *Effects of improved street lighting on crime: a systematic review*, London 2002., str. 28-34

Kamery, lub systemy monitoringu wizyjnego, znalazły się dopiero na ósmej pozycji wśród czynników o największym wpływie na poczucie bezpieczeństwa (taką samą liczbę wskazań otrzymały: „brak przestępców/meneli/melinarzy” oraz „towarzystwo innych osób”). Jednak jako drugi najważniejszy czynnik wskazało na nie już 15% respondentów (spośród tych, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie). Więcej wskazało tylko na policję. Podobnie w kategorii czwartego najważniejszego czynnika wpływającego na poczucie bezpieczeństwa badanych kamery uzyskały drugą w kolejności liczbę wskazań, a w kategorii trzeciego czynnika czwartą. Suma wskazań na monitoring wizyjny jest duża – 37,4% (tab. 2.3.4.), ale już w porównaniu np. do oświetlenia nie tak wysoka, jak można by przypuszczać. Duże pole do interpretacji daje zwłaszcza dopiero ósma pozycja systemów CCTV w pierwszej kategorii (czynnik najważniejszy) – rzadko ankietowani na pierwszym miejscu wskazywali na kamery jako czynnik wpływający na ich poczucie bezpieczeństwa.

Tab. 2.3.4. Liczba osób uważających monitoring za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Monitoring	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	4	2	1	0	7	2%
Kategoria II	16	12	11	9	48	15%
Kategoria III	7	4	6	6	23	8,5%
Kategoria IV	5	5	7	9	26	11,9%
Suma						37,4%

Kolejnym wymienianym przez respondentów czynnikiem byli ludzie, określane też jako znajomość ludzi, znajomi, znajomości (tab. 2.3.5.). Kategoria ta została wyodrębniona w statystykach i zarówno odpowiedzi wskazujące na sąsiadów, jak i na towarzystwo innych osób zostały wykazane w odrębnych kategoriach. Decyzja o tym wyodrębnieniu jest spowodowana różnicą pomiędzy wskazywaniem na „ludzi”, co może oznaczać osoby znane także „z widzenia”, których spotkanie na drodze, nawet bez wchodzenia w jakiegokolwiek interakcje wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa, od „towarzystwa innych osób”, czyli świadomego przebywania w grupie znajomych, oraz od sąsiadów, którzy dzięki swojej czujności mają gwarantować większe bezpieczeństwo. Zsumowanie tych kategorii przesunęłoby je na drugą pozycję, ale celem badań nie było uzyskanie wyników na wysokim stopniu ogólności, tylko jak najbardziej dokładnych. Częste udzielanie odpowiedzi „ludzie” może obrazować przeświadczenie znacznej części respondentów, że

obecność osób trzecich zmniejsza zagrożenie, równocześnie zwiększając prawdopodobieństwo uzyskania od nich pomocy. O tym, jak złudne jest to przeświadczenie świadczą liczne eksperymenty z zakresu psychologii społecznej dokumentujące zjawisko dyfuzji odpowiedzialności. Dowodzą one, że prawdopodobieństwo uzyskania pomocy (niezależnie, czy jest to zdarzenie o charakterze przestępnym, czy zwykły wypadek) jest odwrotnie proporcjonalne do liczby „wizów”.⁴¹⁰ Duża liczba ludzi nie gwarantuje więc bezpieczeństwa, czy pomocy w sytuacji zagrożenia, ale jak ilustrują to omawiane wyniki, daje to poczucie bezpieczeństwa badanym. Wyborem, jakiego dokonała część ankietowanych kierowało zapewne poczucie bezpieczeństwa dawane przez obecność osób znanych, czyli nie ludzi „w ogóle”. Jest to mechanizm podobny do (wspomnianego już) poczucia bezpieczeństwa w znanym środowisku/otoczeniu, które w tym wypadku ma charakter społeczny a nie materialny.

Tab. 2.3.5. Liczba osób uważających ludzi/znajomości za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Ludzie/ znajomości	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	0	3	5	8	16	4,7%
Kategoria II	3	2	5	10	20	6,3%
Kategoria III	2	2	3	5	12	4,4%
Kategoria IV	2	5	3	3	13	5,9%
Suma						21,3%

Czwartym najczęściej wskazywanym jako najbardziej wpływający na poczucie bezpieczeństwa czynnikiem była dzielnica/okolica/osiedle – tab. 2.3.6. Obszar może wpływać na poczucie bezpieczeństwa zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Pozytywnie, kiedy jest postrzegany jako bezpieczny lub znany (przy czym wyodrębnione zostały odpowiedzi bezpośrednio wskazujące na znajomość otoczenia – poz.7.). Z negatywnym wpływem mamy do czynienia w przypadku dzielnic, czy miejsc cieszących się „złą sławą”. W każdym mieście i miasteczku istnieją takie okolice – to może być przystanek PKS, boisko szkolne po godzinach pracy czy całe osiedle. W przypadku Warszawy taką dzielnicą jest Praga Północ, a zwłaszcza jej starsza część.

⁴¹⁰ Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2000, s. 52-59

Tab. 2.3.6. Liczba osób uważających dzielnicę/okolicę/osiedle za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Dzielnica/ okolica/ osiedle	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	6	2	7	0	15	4,4%
Kategoria II	2	1	1	0	4	1,3%
Kategoria III	4	2	1	1	8	3%
Kategoria IV	2	0	5	0	7	3,2%
Suma						11,9%

Równie często, jak znajomość otoczenia, respondenci wskazywali na porę dnia (lub godzinę) jako element mający wpływ na ich poczucie bezpieczeństwa. Odpowiedzi te są ilustracją tego, że w ciągu dnia jest (statystycznie) bezpieczniej niż po zmroku.⁴¹¹ Empirycznie zweryfikowana prawidłowość ma odzwierciedlenie w potocznych opiniach o większym zagrożeniu przestępczością „po ciemku”.

Wskazania na „brak przestępców/meneli/meliniarzy” to podobnie jak w przypadku systemów CCTV jedynie 2% ogólnej liczby odpowiedzi w pierwszej kategorii. Do tej pozycji można by jeszcze doliczyć „blokery i dresiarstwo”, które wybrał 1% badanych. Czynniki te wydają się być stosunkowo jasne – obecność osób postrzeganych jako bezpośrednie zagrożenie wywołuje strach. Do grupy takich osób zaliczyć można zarówno „meneli”, czyli zapewne bezdomnych i osoby pijące alkohol wyróżniające się swoim niechlujnym wyglądem, jak i tzw. „blokery i dresiarzy” – młode osoby w sportowym ubiorze zachowujące się w wulgarny i głośny sposób zwracający uwagę otoczenia.

Tab. 2.3.7. Liczba osób uważających ochronę za czynnik wpływający na bezpieczeństwo

Ochrona	Obszar				Suma	Procent wszystkich wskazań w poszczególnych kategoriach
	E1	K1	E2	K2		
Kategoria I	4	2	0	0	6	1,7%
Kategoria II	6	1	1	2	10	3,1%
Kategoria III	7	1	4	1	13	4,8%
Kategoria IV	5	2	0	3	10	4,6%
Suma						14,2%

Czynnikiem, który jako najważniejszy wskazało mniej niż 2%, ale w kategorii drugiej,

⁴¹¹ Ramsey M., Newton R., *The effect of better street lighting on crime and fear*, London 1991, s. 10

trzeciej i czwartej zebrał odpowiednio 3,1%, 4,8% i 4,6% jest ochrona. Ponad 15% ankietowanych wskazało ją jako jeden z czterech głównych czynników wpływających na ich poczucie bezpieczeństwa – tab. 2.3.7. Nie jest to duża liczba biorąc pod uwagę dużą liczbę pracowników agencji ochrony osób i mienia w stolicy. Powodem tego może być przyzwyczajenie się do ich obecności, ale taki sam mechanizm powinien ujawnić się w przypadku policji, czy straży miejskiej. Wydaje się, że fakt niewielkiej liczby wskazań na ochronę jako czynnik wpływający na poczucie bezpieczeństwa wynika z postrzegania jej jako nie do końca skutecznej. W dodatkowych komentarzach ankietowani wskazywali na „śpiących starszych ochroniarzy” – przy takim odbiorze pracowników ochrony nie można liczyć, że będą oni oceniani jako zwiększający bezpieczeństwo w istotnym stopniu. Prawie taką samą liczbę wskazań w pierwszej kategorii otrzymała odpowiedź „mąż/syn”. Biorąc pod uwagę, że nie są to osoby, których główną rolą jest poprawa poczucia bezpieczeństwa żony lub matki to jest to liczba znacząca, zwłaszcza porównując to z odsetkiem, który wybrał ochronę (której głównym zadaniem jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa). Jeszcze mniej osób wskazało na zamknięcie osiedla poprzez jego ogrodzenie jako czynnik wpływający na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, ale w kolejnych trzech kategoriach odpowiedź ta znajdowała się zawsze w pierwszej dziesiątce.

Tab. 2.3.8. Najważniejsze czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów – pierwsze wskazanie.

Czynnik	Obszar				suma
	E1	K1	E2	K2	
Policja/patrole	39	35	31	44	149
Oświetlenie/latarnie	11	5	10	10	36
Ludzie/znajomości	0	3	5	8	16
Dzielnica/okolica/osiedle	6	2	7		15
Sąsiedzi (czujni)	0	7	1	6	14
Pora dnia/godzina	6	0	3	2	11
Znajomość otoczenia	1	2	4	4	11
Kamery/monitoring	4	2	1		7
Brak przestępców/ "meneli"/"meliniarzy"	2	2	1	2	7
Towarzystwo innych osób	1	1	3	2	7
Ochrona	4	2	0	0	6
Mąż/syn	1	1	3	0	5
Ogrodzenie/zamknięte podwórze/zamknięte osiedle	3	0	1	0	4
Domofon	0	2	1	1	4
Własna przezorność	0	2	1	1	4
Częste napady/brak przestępczości w okolicy	0	2	0	2	4
Straż miejska	1	1	1		3

Blokersi/dresiarstwo	1	0	0	2	3
Dobre prawo/egzekwowane/ 0 tolerancji	0	1	2	0	3
Warunki fizyczne	0	1	1	1	3
Wcześniejsza wiktylizacja/ brak wcześniejszej wiktylizacji	0	0	2	1	3
Przyzwyczajenie/ zwyczaje/ unikanie niebezpiecznych miejsc	1	1	0	0	2
Własny charakter/"bycie czynnym"	1	1	0	0	2
Cisza	0	0	1	1	2
Odwaga	0	1	0	1	2
Wiara	0	1	0	1	2
Wyższe kary dla przestępców/ surowe prawo	1	0	0	0	1
Dobra widoczność w terenie	1	0	0	0	1
Dobre samopoczucie	1	0	0	0	1
Kraty w oknach	1	0	0	0	1
Bliskość Dworca Centralnego	1	0	0	0	1
Bezsilność	1	0	0	0	1
Miejsce urodzenia	1	0	0	0	1
Wiek	1	0	0	0	1
Zamki	0	0	0	1	1
Pies	0	0	1	0	1
Brak doniesień o przestępstwach	0	0	0	1	1
Przemieszczanie się autem	0	1	0	0	1
Nóż	0	1	0	0	1
Życzliwość	0	0	1	0	1
Intuicja	0	0	1	0	1
Spokój społeczny	0	0	1	0	1
Praca	0	0	1	0	1
Wolność	0	0	0	1	1
Brak odpowiedzi	11	29	16	26	82
Suma odpowiedzi	101	106	100	118	425

Spśród odpowiedzi, które powtarzały się w każdej kategorii wspomnieć należy o oczekiwaniu dobrego i konsekwentnie egzekwowanego prawa (0 tolerancji), oraz wyższych (surowych) kar dla przestępców – tab. 2.3.8. – 2.3.11. Oczekiwania takie mogą świadczyć o poczuciu, że wielu sprawców jest bezkarnych, jak i o przekonaniu, że surowe kary odstraszą potencjalnych sprawców. Jest to zgodne z poglądem o prewencyjnej funkcji prawa karnego

materialnego - rozdział 1.).

Wpływ na poczucie bezpieczeństwa badanych osób mają w ograniczonym zakresie: własne doświadczenia wiktyimizacyjne (lub ich brak) oraz wiedza, czerpana także z mediów, o popełnianych przestępstwach.

Tab. 2.3.9. Najważniejsze czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów – drugie wskazanie.

Czynnik	Obszar				suma
	E1	K1	E2	K2	
Policja/patrole	21	17	16	15	69
Kamery/monitoring	16	12	11	9	48
Oświetlenie/latarnie	9	5	14	13	41
Straż miejska	3	9	9	7	28
Ludzie/znajomości	3	2	5	10	20
Sąsiedzi (czujni)	1	2	7	4	14
Ochrona	6	1	1	2	10
Znajomość otoczenia	2	4	0	4	10
Wyższe kary dla przestępców/ surowe prawo	1	6	1	1	9
Towarzystwo innych osób	3	0	2	3	8
Ogrodzenie/zamknięte podwórze/zamknięte osiedle	5	1	0	0	6
Dobre prawo/egzekwowane/ 0 tolerancji	2	3	0	0	5
Domofon	2	0	0	2	4
Dzielnica/okolica/osiedle	2	1	1	0	4
Zamki	1	2	0	1	4
Telefon	1	2	1	0	4
Częste napady/brak przestępczości w okolicy	0	0	1	3	4
Brak przestępców/ "meneli"/"meliniarzy	1	0	1	1	3
Bezkarność	3	0	0	0	3
Własna przezorność	0	1	2	0	3
Warunki fizyczne	0	1	0	2	3
Pora dnia/godzina	0	1	1	0	2
Przemieszczanie się autem	0	0	2	0	2
Porządek (czyste ulice)	0	0	0	2	2
Ruch na ulicy	1	0	0	0	1
Cisza	1	0	0	0	1
Obecność domowników	1	0	0	0	1
Gaz łzawiący	1	0	0	0	1
Unikanie odludnych/ niebezpiecznych miejsc	0	1	0	0	1
Zwyczaje	0	1	0	0	1

Wcześniejsza wiktymizacja/ brak wcześniejszej wiktymizacji	0	0	1	0	1
Pies	0	0	0	1	1
Brak doniesień o przestępstwach	0	0	0	1	1
Jakość życia	1	0	0	0	1
Nie prowokowanie	0	0	1	0	1
Sklepy z alkoholem zamknięte po 20-tej	0	1	0	0	1
Zrozumienie	0	0	0	1	1
Brak odpowiedzi	14	33	23	36	106
Suma odpowiedzi	101	106	100	118	425

Tab. 2.3.10. Najważniejsze czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów – trzecie wskazanie.

Czynnik	Obszar				suma
	E1	K1	E2	K2	
Policja/patrole	5	13	13	17	48
Oświetlenie/latarnie	8	9	15	7	39
Straż miejska	11	9	5	7	32
Kamery/monitoring	7	4	6	6	23
Ochrona	7	1	4	1	13
Ludzie/znajomości	2	2	3	5	12
Sąsiedzi (czujni)	3	1	4	2	10
Ogrodzenie/zamknięte podwórze/zamknięte osiedle	7	0	0	1	8
Dzielnica/okolica/osiedle	4	2	1	1	8
Zamki	1	2	2	1	6
Domofon	0	4	0	1	5
Towarzystwo innych osób	0	0	1	4	5
Własna przezorność	1	3	0	0	4
Dobre prawo/egzekwowane/ 0 tolerancji	2	0	0	1	3
Znajomość otoczenia	0	1	2	0	3
Wcześniejsza wiktymizacja/ brak wcześniejszej wiktymizacji	1	1	1	0	3
Częste napady/brak przestępczości w okolicy	0	1	1	1	3
Obiekty handlowe	0	1	2	0	3
Telefon 112	0	0	1	2	3
Brak przestępców/ "meneli"/"meliniarzy"	0	0	0	2	2
Cisza	0	0	1	1	2
Wyższe kary dla przestępców/ surowe prawo	0	1	0	1	2
Biurokracja policji	2	0	0	0	2

Alarm	1	1	0	0	2
Warunki fizyczne		1	0	1	2
Zwyczaje	1	1	0	0	2
Trzeźwe społeczeństwo	1	1	0	0	2
Nie prowokowanie	0	1	0	1	2
Nóż	0	0	1	1	2
Ruch na ulicy	1	0	0	0	1
Parkingi czynne całą dobę	1	0	0	0	1
Pora dnia/godzina	0	0	1	0	1
Kraty w oknach	0	0	0	1	1
Kajdanki	1	0	0	0	1
Unikanie odludnych/ niebezpiecznych miejsc	0	0	0	1	1
Poczucie wspólnoty	1	0	0	0	1
Miejsce urodzenia	0	0	1	0	1
Własny charakter/"bycie czynnym"	1	0	0	0	1
Mąż/syn	1	0	0	0	1
Blokersi/dresiarstwo	0	0	0	1	1
Brak doniesień o przestępstwach	1	0	0	0	1
Wiek	1	0	0	0	1
Dyskoteki	0	0	1	0	1
Gospodarz domu	0	1	0	0	1
Wiara	0	0	1	0	1
Bila w skarpetce	0	1	0	0	1
Porządek (czyste ulice)	0	0	0	1	1
Tolerancja	0	0	0	1	1
Brak odpowiedzi	29	44	33	49	155
Suma odpowiedzi	101	106	100	118	425

Tab. 2.3.11 Najważniejsze czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów – czwarte wskazanie.

Czynnik	Obszar				suma
	E1	K1	E2	K2	
Policja/patrole	9	4	7	6	26
Kamery/monitoring	5	5	7	9	26
Oświetlenie/latarnie	1	6	10	4	21
Sąsiedzi (czujni)	8	7	1	2	18
Ludzie/znajomości	2	5	3	3	13
Straż miejska	3	4	3	1	11
Ochrona	5	2		3	10
Własna przezorność	1	4	1	2	8
Domofon		3	2	2	7
Dzielnica/okolica/osiedle	2	0	5	0	7

Pies	1	2	2	1	6
Ogrodzenie/zamknięte podwórze/zamknięte osiedle	5	0	0	0	5
Dobra widoczność w terenie	0	0	3	2	5
Dobre prawo/egzekwowane/ 0 tolerancji	1	1	0	2	4
Brak przestępców/"meneli"/"meliniarzy"	0	1	2	0	3
Pora dnia/godzina	2	0	0	1	3
Zamki	0	1	1	1	3
Znajomość otoczenia	1	0	1	1	3
Brak znieczulicy obywateli	0	1	1	1	3
Cisza	0	1	0	1	2
Towarzystwo innych osób	0	1	0	1	2
Unikanie odludnych/niebezpiecznych miejsc	1	0	1	0	2
Warunki fizyczne	0	1	1	0	2
Brak doniesień o przestępstwach	0	0	0	2	2
Nie prowokowanie	0	0	0	2	2
Sklepy z alkoholem zamknięte po 20-tej	0	2	0	0	2
Telefon 112	0	0	2	0	2
Rodzina	0	0	0	2	2
Rozpoznanie środowisk przestępczych/patologicznych	0	0	0	2	2
Brak wartościowych rzeczy	1	0	0	0	1
Gaz łzawiący	0	0	1	0	1
Pałka	1	0	0	0	1
Korupcja	1	0	0	0	1
Alarm	0	1	0	0	1
Zwyczaje	0	1	0	0	1
Mąż/syn	0	0	1	0	1
Wiek	0	0	0	1	1
Kultura	1	0	0	0	1
Telefon	0	0	0	1	1
Dyskoteki	0	1	0	0	1
Częste napady/brak przestępczości w okolicy	0	0	0	1	1
Odwaga	0	1	0	0	1
Porządek (czyste ulice)	0	0	1	0	1
Broń palna	0	0	0	1	1
Muzyka na uszach	0	0	0	1	1
Buty pozwalające szybko uciekać	0	0	0	1	1
Brak odpowiedzi	50	51	44	61	206

Suma odpowiedzi	101	106	100	118	425
-----------------	-----	-----	-----	-----	-----

Sporadycznie (praktycznie w każdej kategorii) pojawiały się odpowiedzi wskazujące na fizyczne środki zapewniania bezpieczeństwa, takie jak: domofon (taka sama liczba wskazań jak ogrodzenie osiedla), zamki, alarm czy kraty. Ich skuteczność jest więc oceniana niezbyt wysoko. Równie rzadko były wskazywane czynniki związane z własnym „uzbrojeniem” w: nóż, gaz łzawiący, pałkę, broń palną, czy „bilę w skarpetce” (!). Częściej od tego swoistego uzbrojenia respondenci polegali na „własnej sprawności fizycznej”, „odwadze” oraz „własnym charakterze”. Unikaniu zagrożeń może sprzyjać przede wszystkim „unikanie niebezpiecznych miejsc”, ale także „nie prowokowanie”, „przemieszczanie się własnym autem”, a bezpiecznemu oddaleniu „buty pozwalające szybko uciekać”. Niewielkiemu odsetkowi poczucie bezpieczeństwa poprawia towarzystwo psa. Pojedyncze osoby wskazywały na wiarę, jako czynnik wpływający na ich poczucie bezpieczeństwa.

Respondenci wierzą przede wszystkim w służby mundurowe (nie tylko wskazania policji i straży miejskiej, ale także telefonu 112) i innych ludzi, oprócz tego na ich poczucie bezpieczeństwa wpływa oświetlenie i (w mniejszym zakresie) kamery. Inne środki zapewniania bezpieczeństwa są przez nich postrzegane jako znacznie mniej istotne.

5.7 Wiktyimizacja i poczucie bezpieczeństwa

Pytania dotyczące wiktyimizacji i poczucia bezpieczeństwa stanowiły główną część badań mającą za zadanie zmierzyć faktyczny wpływ instalacji kamer na przestępczość (mierzone raportowaną wiktyimizacją) i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. W tym celu zostały najpierw dobrane obszary eksperymentalne i kontrolne (proces ten omówiono wcześniej), a następnie na ich terenie przeprowadzone dwie fazy badań (przed instalacją kamer i po ich zainstalowaniu).

5.7.1 Wiktyimizacja

W tym miejscu należy powtórnie zaznaczyć, że policja nie dysponuje danymi dla badanych obszarów, ale skorzystanie tylko i wyłącznie z danych uzyskanych od samych mieszkańców pozwala uniknąć konfuzji przy ich analizowaniu. Omawiano możliwość paradoksalnego zwiększenia liczby rejestrowanych przez policję czynów dzięki sprawnej pracy operatorów kamer, która de facto zmniejsza ciemną liczbę przestępstw. W przypadku anonimowych badań wiktyimizacyjnych nie mamy do czynienia z niedoszacowaniem liczby przestępstw spowodowanej niezgłaszaniem ich przez poszkodowanych. Jediną kategorią nie ujętą w tego typu danych są zakłócenia porządku publicznego (np. spożywanie alkoholu w miejscach publicznych lub demolowanie obiektów użyteczności publicznej), gdyż to nie respondenci są jej bezpośrednimi ofiarami.

Podobnie, jak w (omawianych) badaniach Farringtona i Welsha oraz Spriggs i Gilla

przyjęto, że oczekiwaną zmianą, jaka powinna wystąpić na obszarze eksperymentalnym jest zmniejszenie liczby przestępstw oraz zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Obie te zmiany powinny wystąpić w stopniu większym niż na kontrolnym. Innym przypadkiem, który można by uznać za przemawiający na korzyść kamer jako środka prewencyjnego, to zwiększenie liczby przestępstw i spadek poczucia bezpieczeństwa na obszarach eksperymentalnych, ale w mniejszym stopniu niż na obszarach kontrolnych. Uniknięciu nadinterpretacji wyników służyło wykorzystanie procentowego porównania zachodzących zmian, jak i skorzystanie z meta analizy. Meta analiza została zaprojektowana dokładnie w sposób, jaki zaproponowali Farrington i Welsh⁴¹², czyli iloraz przestępstw (i wykroczeń) zgłoszonych przed instalacją kamer i przestępstw (i wykroczeń) po instalacji. Następnie iloraz ten porównano z wyliczonym w ten sam sposób ilorazem dla obszaru kontrolnego.

Badaniu wiktylizacji respondentów, ich dzieci oraz poczucia bezpieczeństwa służył blok pytań od trzeciego do ósmego. Pytanie trzecie dotyczyło doświadczeń wiktylizacyjnych samych respondentów w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie. Obliczono zmianę, jaka zaszła zarówno w liczbie, jak i procentową (wielkość prób zmieniała się nieznacznie, przy minimalnej liczbie respondentów równej 100, co powoduje nierówne wagi pojedynczych odpowiedzi). Przy obliczaniu zmiany przyjęto wartość z pierwszej fazy badań za 100%.

Mieszkańcy każdego z badanych obszarów byli zdecydowanie rzadziej wiktylizowani w roku 2007, niż w 2006 (biorąc pod uwagę fakt, że obie fazy badań były prowadzone w ostatnich miesiącach roku uproszczenie to jest uprawnione). Spadek liczby mieszkańców, którzy stali się ofiarami przestępstw lub wykroczeń sięgał od 37,7% (obszar E2) do 71,4% (obszar K2). Jak widać (tab. 2.4.1.) sytuacja mieszkańców obszaru kontrolnego znacznie się pod tym względem poprawiła w stosunku do obszaru eksperymentalnego.

Tab. 2.4.1. Wiktylizacja mieszkańców czterech obszarów badana w 2006 i 2007 roku.

Obszar	Odsetek osób, które zadeklarowały wiktylizację na terenie Warszawy w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (wartości bezwzględne)		Zmiana procentowa (w wartościach bezwzględnych)
	I Faza (2006)	II Faza (2007)	
E1	11,7 (12)	5,9 (6)	- 49,6 % - (6)
K1	15,1 (16)	9 (9)	- 40,4 % - (7)

⁴¹² Welsh B. C., Farrington D. P., op. cit., str. 8

E2	17 (17)	10,6 (12)	- 37,7 % - (5)
K2	21 (25)	5,8 (6)	- 71,4 % - (19)

Zaprezentowane wyniki są jednak obarczone pewnym ograniczeniem, które może powodować ich nadinterpretację. Otóż badani mieszkańcy nie byli wiktyimizowani tylko i wyłącznie na obszarach objętych badaniami, ale także w innych częściach Warszawy. Badając wpływ kamer na bezpieczeństwo należało to uwzględnić. W tym celu wyniki zostały zanalizowane także pod tym kątem, korzystając z dokładnego określenia przez respondentów w jakich miejscach zostały popełnione czyny. Wyniki z uwzględnieniem tylko czynów popełnionych na terenie obszarów badawczych przedstawiono w tabeli 2.4.2.

Podobnie, jak w przypadku wiktyimizacji na terenie Warszawy, także na terenie każdego z czterech obszarów liczba (i odsetek) zgłoszonych przez osoby badane czynów zmniejszyła się. Trudno jednak stwierdzić jakikolwiek związek pomiędzy zainstalowaniem kamer a tym faktem, gdyż w obu parach liczba przestępstw i wykroczeń spadła bardziej na obszarze gdzie kamer nie zainstalowano. Oczywiście przy tak małych liczbach można zarzucić tym wyliczeniom niewielką wartość diagnostyczną, jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że różnica ta jest widoczna zarówno w liczbie czynów, jak i wyrażonych procentowo.

Wyliczony czynnik do meta analizy (iloraz czynów zgłoszonych w czasie poprzedzającym montaż kamer i po ich instalacji) wynosi 1,33 dla obszaru E1 a 2,0 dla obszaru K1 i odpowiednio 2,5 i 3,75 dla obszarów E2 i K2. To co widać wyliczając zmiany procentowe jest jeszcze lepiej widoczne dzięki skonstruowaniu tego czynnika. Na podstawie tych danych nie można stwierdzić, że kamery wpłynęły na faktyczne bezpieczeństwo mieszkańców obszarów, na których je zainstalowano. Nieuprawniony wydaje się wniosek, że instalacja kamer spowodowała mniejszy spadek liczby przestępstw na obszarach eksperymentalnych niż na kontrolnych. Okazuje się, na podstawie uzyskanych wyników, że kamery nie przyniosły oczekiwanych efektów.

W tym miejscu warto też opisać charakter czynów, jakie zostały zgłoszone przez respondentów:

- na obszarze E1 w 2006 roku były to: włamanie do auta (3 wskazania) i kradzież rozbójnicza, a w 2007 roku: uszkodzenie auta, rozbój i włamanie do piwnicy,
- na obszarze K1 w 2006 roku: włamania do mieszkania (3 wskazania), pobicie, oszustwo, kradzież rozbójnicza, włamanie do auta, włamanie do piwnicy, a w 2007 roku: kradzież rozbójnicza, oszustwo, włamanie do mieszkania i włamanie do piwnicy,
- na obszarze E2 w 2006 roku: kradzież auta (2 wskazania), kradzież rowerów (2 wskazania), włamanie do auta, uszkodzenie auta, kradzież części auta, kradzież kieszonkowa i zakłócanie ciszy

nocnej, a w 2007 roku kradzież rozbójnicza, włamanie do auta, kradzież części auta (tablic rejestracyjnych) i zakłócanie porządku publicznego przez narkomanów,

- na obszarze K2 w 2006 roku: kradzież kieszonkowa (4 wskazania), włamania do piwnicy (3 wskazania), włamania do mieszkania (2 wskazania), rozbój, kradzież auta, kradzież rowerów, kradzież wózka dziecięcego, uszkodzenie auta i zakłócanie porządku publicznego, a w 2007 roku włamania do: mieszkania, garażu i piwnicy oraz rozbój.

Zdecydowana większość wymienionych czynów jest skierowanych przeciwko mieniu, a ich przedmiotem są: pojazdy, mieszkania i przedmioty ruchome oraz pieniądze. Kilka zdarzeń miało charakter czynów przeciwko porządkowi publicznemu, a jeden przeciwko zdrowiu. Można oczekiwać, że zwłaszcza przestępstwa popełniane w przestrzeni publicznej, takie jak: przestępczość samochodowa, kradzieże kieszonkowe i rozbójnicze oraz rozboje i pobicia stanowią czyny, które montaż kamer powinien ograniczyć lub im zapobiec. Tak się jednak nie stało.

Tab. 2.4.2. Wiktyimizacja mieszkańców na terenie obszarów badawczych badana w 2006 i 2007 roku.

Obszar	Odsetek osób, które zadeklarowały wiktyimizację na terenie badanego obszaru w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (wartości bezwzględne)		Zmiana procentowa (w wartościach bezwzględnych)
	I Faza (2006)	II Faza (2007)	
E1	3,9 % (4)	3 % (3)	- 23,1 % - (1)
K1	7,6 % (8)	4 % (4)	- 47,4 % - (4)
E2	10 % (10)	3,5 % (4)	- 65 % - (6)
K2	12,6 % (15)	3,9 % (4)	- 69,1 % - (11)

Badanie objęło tylko pełnoletnich mieszkańców wybranych obszarów, ale respondentów zapytano również o wiktyimizację ich dzieci. Można przypuszczać, że rodzice nie wiedzą o wszystkich przypadkach, kiedy ich potomstwo pada ofiarą przestępstw lub wykroczeń, jednak na pewno w przypadku czynów o poważniejszym charakterze, których skutków nie da się ukryć (pobicie, kradzież lub wymuszenie cennych przedmiotów) będą o tym poinformowani.

Młodzi ludzie (zwłaszcza w okresie dojrzewania i młodzi dorośli) padają statystycznie częściej ofiarami przemocy niż osoby od nich starsze. „Grupę szczególnego ryzyka wiktyimizacyjnego stanowią badani w wieku 16-29 lat. Okazuje się, że nie tylko przestępcy - jak

skądinąd wiadomo - lecz również ich ofiary rekrutują się przede wszystkim z młodszych grup wiekowych. Warto jednak nadmienić, że analiza regresji nie ujawniła liniowej zależności od wieku.”⁴¹³ Do obliczeń odsetka dzieci, których rodzice dowiedzieli się o ich wiktyimizacji zostały uwzględnione tylko osoby posiadające potomstwo, czyli waga wartości bezwzględnych (liczba czynów) przekładała się na odsetek w innym stosunku niż w przypadku wiktyimizacji dorosłych mieszkańców.

Zaprezentowane wyniki, podobnie jak w grupie dorosłych, obrazują pewną zmianę, która zaszła na terenie (prawie) wszystkich obszarów badawczych. Jednak ze względu na mniejsze wartości bezwzględne wyciąganie z nich wiążących wniosków jest nieuprawnione. Zmniejszenie liczby zgłoszonych czynów o dwa (obszar E2) oznacza spadek o 100%, kiedy w tym samym czasie na obszarze K2 różnica wynosząca sześć przekłada się na 75%. To właśnie tego typu ograniczenia wynikające z analizy małej liczby czynów (w wartościach bezwzględnych) kierowały Welshem i Farringtonem przy ograniczeniu analizy do programów, w których rejestrowano minimalnie 20 czynów przed wprowadzeniem zmiennej. O ile dane wiktyimizacyjne dla dorosłych mieszkańców zbliżają się do tej wartości, co pozwala na ich dokładniejszą analizę, to w przypadku dzieci mieszkańców ze względu na rzetelność metodologiczną można się nimi posługiwać tylko pomocniczo (tab. 2.4.3. – 2.4.4).

Tab. 2.4.3. Wiktyimizacja dzieci mieszkańców czterech obszarów badana w 2006 i 2007 roku.

Obszar	Odsetek rodziców, którzy zadeklarowali wiktyimizację własnych dzieci w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (wartości bezwzględne)		Zmiana procentowa (w wartościach bezwzględnych)
	I Faza (2006)	II Faza (2007)	
E1	16,3 % 8 n=49	1,9 % 1 n=52	- 88,4 % - (7)
K1	8,3 % 3 n=36	8,1 % 3 n=37	0 % (0)
E2	4,9 % 2 n=41	0 % 0 n=42	- 100 % - (2)
K2	16% 8 n=50	4% 2 n=50	- 75 % - (6)

⁴¹³ Siemaszko A., *Kogo biją, komu kradną. Przystępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*, Warszawa 2001, str. 137

Oprócz wskazanych już ograniczeń w interpretacji uzyskanych wyników wynikających z małej liczby zgłoszonych przestępstw i wykroczeń, których ofiarą padły dzieci respondentów należy wspomnieć o dodatkowym. Jest nim, podobnie jak w przypadku wiktylizacji dorosłych respondentów, miejsce, gdzie zgłoszone czyny zostały dokonane. Wyodrębniając tylko czyny z terenu obszarów badawczych otrzymujemy jeszcze niższe wartości, w przypadku których zmniejszenie liczby czynów o jeden oznacza stu procentowy spadek. Można by to ująć jako „całkowitą likwidację przestępczości”, której ofiarą padają nieletni na trzech badanych obszarach, ale byłoby to oczywiście duże nadużycie.

Zgodnie z przewidywaniami wśród czynów o charakterze przestępnym, o których wiedzieli rodzice (respondenci) dominowały rozboje i kradzieże rozbójnicze, w trakcie których dochodziło do zaboru telefonów komórkowych i portfeli oraz pobicia. Czyny, których efektów nie sposób ukryć przed opiekunami (rodzicami).

Nie wyciąganie daleko idących wniosków nie ogranicza przed zaproponowaniem rozwiązania dla przygotowywania tego typu badań w przyszłości. W celu uzyskania danych pozwalających na ich statystyczną analizę należy albo wybierać znacznie większe próby, których wielkość pozwoli uzyskać statystycznie istotny materiał, albo skierować badania również do niepełnoletnich. Pierwsze z rozwiązań znacznie podwyższa koszt prowadzenia tego typu badań pozostawiając jego istotne ograniczenie w postaci uzyskania wiedzy tylko o poważniejszych czynach. Drugie wydaje się być metodologicznie właściwsze, przy założeniu, że niepełnoletnim uda się zagwarantować anonimowość, także wobec własnych rodziców, jednocześnie uzyskując od tych rodziców zgodę na udział ich potomstwa w badaniach.

Tab. 2.4.4. Wiktylizacja dzieci mieszkańców na terenie obszarów badawczych badana w 2006 i 2007 roku.

Obszar	Odsetek rodziców, którzy zadeklarowali wiktylizację własnych dzieci na terenie obszarów badawczych w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie (wartości bezwzględne)		Zmiana procentowa (w wartościach bezwzględnych)
	I Faza (2006)	II Faza (2007)	
E1	2 % 1 n=49	0 % 0 n=52	- 100 % - (1)
K1	2,8 % 1 n=36	0 % 0 n=37	-100 % - (1)
E2	4,9 % 2	0 % 0	- 100 % - (2)

	n=41	n=42	
K2	4 % 2 n=50	2 % 1 n=50	- 50 % - (1)

5.7.2 Poczucie bezpieczeństwa

Poczucie bezpieczeństwa jest subiektywną oceną rzeczywistości dokonywaną przez każdego człowieka pod kątem spostrzeganych przez niego zagrożeń (więcej część I rozdział 3.). Zakładając, że kamery mają prewencyjny wpływ na przestępczość zmiany wynikające z ich instalacji powinny zostać odzwierciedlone nie tylko w liczbie popełnionych czynów, ale także w ocenie bezpieczeństwa dokonanej przez mieszkańców obszarów, na których je zainstalowano. Mieszkańcy doświadczając mniejszego zagrożenia przestępczością powinni czuć się bezpieczniej. Innym z potencjalnych i oczekiwanych efektów jest wyższe poczucie bezpieczeństwa wynikające ze świadomości stosowania przez odpowiednie służby nowych środków walki z przestępczością. Może więc mieć to charakter efektu placebo, czyli wynikać tylko i wyłącznie z przekonania o skuteczności pewnych środków (w tym wypadku kamer), albo faktycznej, chociaż subiektywnej oceny bezpieczeństwa.

Ocenie poczucia bezpieczeństwa służyła grupa pytań od piątego do ósmego. Respondenci byli proszeni o określenie swojego poczucia bezpieczeństwa na trzech różnych obszarach: Warszawie, dzielnicy/osiedlu oraz podwórku/bloku, poprzez wybór jednej z czterech odpowiedzi: bardzo bezpiecznie, raczej bezpiecznie, raczej niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie. Istnieje tendencja wyboru wartości środkowej, dlatego kafeteria została skonstruowana w sposób uniemożliwiający jej wybór poprzez przedstawienie parzystej liczby możliwych odpowiedzi. Respondenci byli zmuszeni do zdecydowania, czy czują się „raczej bezpiecznie”, czy „raczej niebezpiecznie”. Poszczególne obszary się w sobie zawierają, tzn. dzielnica lub osiedle jest częścią całego miasta, ale dla celów niniejszych badań została wykorzystana znana z badań poczucia bezpieczeństwa zależność polegająca na tym, że bezpieczeństwo na większym obszarze (całym kraju, województwie czy mieście) jest oceniane niżej niż we własnej okolicy osoby badanej. Dzięki zadaniu pytania o różne obszary można porównać zmiany poczucia bezpieczeństwa ogólnego (na terenie kraju lub miasta), jak i na wybranych mniejszych obszarach.

Zmianom, jakie zaszły w przypadku wiktyimizacji (która w istotny sposób się zmniejszyła), towarzyszyło podwyższenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców wszystkich czterech obszarów (tab. 2.4.5.). Wzrósł odsetek osób czujących się w Warszawie bezpiecznie i bardzo bezpiecznie. Do jego wyliczenia przyjęto wartość z pierwszej fazy jako 100%, czyli jeżeli w przypadku obszaru E1 69,6% (wartość z I Fazy badań) stanowi 100% to 79% (wartość z II Fazy badań) odpowiada 113%,

czyli zmiana wyniosła 13%. W ten sposób wyliczono też zmianę dla poczucia bezpieczeństwa na terenie dzielnicy/osiedla, podwórka/bloku oraz po zapadnięciu zmroku.

Zmiana poczucia bezpieczeństwa na każdym z obszarów była istotna statystycznie – od 13% (obszar E1) do 40% (obszar K1). Pamiętając, że to właśnie na obszarach eksperymentalnych (w tym E1) zaszła zmiana w postaci objęcia nadzorem miejskiego systemu monitoringu wizyjnego trudno, na podstawie tych danych, jest stwierdzić jego działanie. Może wynika to z faktu, że pytanie dotyczyło poczucia bezpieczeństwa w Warszawie. Jeżeli to jest powodem, a system CCTV wpłynął na ocenę stanu bezpieczeństwa w najbliższej okolicy zmiany powinny zostać uwidocznione w odpowiedziach na kolejne pytania.

Tab. 2.4.5. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie Warszawy w 2006 i 2007 roku.

Obszar	I Faza (2006)		II Faza (2007)		Zmiana
	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	
E1	69,6 % 71	30,4 % 31	79 % 79	21 % 21	+ 13 % bezp. (wzrost w grupie bezp. i b. bezp.)
	n=102		n=100		
K1	50,5 % 53	49,5 % 52	70 % 70	30 % 30	+ 40 % bezp.
	n=105		n=100		
E2	62 % 62	38 % 38	74,8 % 83	25,2 % 28	+ 20,6 % bezp.
	n=100		n=111		
K2	70,9 % 83	29,1 % 34	83,3 % 85	16,7 % 17	+ 17,5 % bezp.
	n=117		n=102		

Zmiana poczucia bezpieczeństwa mieszkańców (prawie) każdego z obszarów była, podobnie jak w przypadku oceny bezpieczeństwa w mieście, istotna statystycznie – od 2,3% (obszar K2 – jedyny, gdzie zmiana była niewielka) do 26,4% (obszar E1). Jest to jeden z dwóch

wypadków, kiedy na obszarach objętych badaniami ujawniona została oczekiwana tendencja – zmiana (zwiększenie) poczucia bezpieczeństwa mieszkańców obszarów, gdzie zainstalowano kamery była proporcjonalnie większa niż na terenie obszarów kontrolnych, gdzie ta zmienna nie została wprowadzona. Wprawdzie tylko w drugiej parze różnica ta jest istotna – zwiększenie grupy czującej się „raczej bezpiecznie” i „bezpiecznie” o 25,8% (obszar E2) w stosunku do zwiększenia się tej grupy o 2,3% na obszarze K2. Różnica pomiędzy zmianami, jaka zaszła na obszarach E1 i K1 jest niewielka – 26,4% i 24,5%, ale jak wspomniano jest to jeden z dwóch przykładów, kiedy oczekiwana tendencja ujawnia się w obu parach (tab. 2.4.6.).

Tab. 2.4.6. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie dzielnicy/osiedla w 2006 i 2007 roku.

Obszar	I Faza (2006)		II Faza (2007)		Zmiana
	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	
E1	68,9 % 73	31,1 % 28	87,1 % 88	12,9 % 13	+ 26,4 % bezp. (wzrost w grupie bezp. i b. bezp.)
	n=101		n=101		
K1	60,9 % 64	39,1 % 41	75,8 % 75	24,2 % 24	+ 24,5 % bezp.
	n=105		n=99		
E2	71,7 % 71	28,3 % 28	90,2 % 101	9,8 % 11	+ 25,8 % bezp.
	n=99		n=112		
K2	77,8 % 91	22,2 % 26	79,6 % 82	20,4 % 21	+ 2,3 % bezp.
	n=117		n=103		

Najistotniejsza powinna być zmiana, jaka zaszła w poczuciu bezpieczeństwa na terenie

najbliższym miejscu zamieszkania respondentów: ich podwórku, bloku (tab. 2.4.7.). Kamery zostały zainstalowane w ich bezpośrednim sąsiedztwie, czyli ich prewencyjne działanie powinno być największe właśnie na terenie, który obejmują swoim zasięgiem. Tak się jednak nie stało. Zarejestrowano wprawdzie istotne zmiany w poczuciu bezpieczeństwa trzech z czterech obszarów i podobnie jak w przypadku poczucia bezpieczeństwa na terenie osiedla/dzielnicy można zauważyć oczekiwaną tendencję (na obszarach eksperymentalnych poczucie bezpieczeństwa się poprawiło proporcjonalnie bardziej niż na obszarach kontrolnych, chociaż w pierwszej parze – E1 i K1 – różnica ta wynosi tylko 0,3%). Jednak zmiany te są mniejsze niż w przypadku poczucia bezpieczeństwa na terenie osiedla/dzielnicy, czy całego miasta. Może to wynikać z faktu, że wartości wyjściowe (zmierzone w trakcie I Fazy) były znacznie wyższe dla najbliższego sąsiedztwa niż dla inaczej zdefiniowanych obszarów. W takiej sytuacji zwiększenie się liczby osób czujących się bezpiecznie o taką samą wartość bezwzględną w tak samo licznej próbie nie przekłada się na taką samą zmianę procentową. Bezsporny pozostaje fakt, że gdyby w obu parach wystąpiła taka sama zmiana jak w parze drugiej (E2 i K2) można by z tego wysnuć wniosek o widocznej różnicy jaka zaszła pomiędzy obszarami eksperymentalnymi a kontrolnymi. Uwzględniając nikłą różnicę w zmianach jakie zaszły pomiędzy obszarami E1 i K1 wyciągnięcie takiego wniosku wydaje się być nieuprawnione.

Tab. 2.4.7. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie podwórka/bloku w 2006 i 2007 roku.

Obszar	I Faza (2006)		II Faza (2007)		Zmiana
	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	Bardzo bezpiecznie i bezpiecznie	Niebezpiecznie i bardzo niebezpiecznie	
E1	83,3 % 85	16,7 % 17	91 % 91	9 % 9	+ 9,2 % bezp. (wzrost w grupie bezp. i b. bezp.)
	n=102		n=100		
K1	79,4 % 81	20,6 % 21	86,5 % 83	13,5 % 13	+ 8,9 % bezp.
	n=102		n=96		
E2	81,6 % 80	18,4 % 18	92,9 % 105	7,1 % 8	+ 13,8 % bezp.

	n=98		n=113		
K2	82 % 96	18 % 21	79,4 % 81	20,6 % 21	- 3 % bezp.
	n=117		n=102		

Celem zbadania poczucia bezpieczeństwa wykorzystuje się też w badaniach opinii publicznej pytania dotyczące wychodzenia z domu po zapadnięciu zmroku (tab. 2.4.8.). Pozwala ono dokładniej zmierzyć skalę postrzeganych przez respondentów zagrożeń, jakie wpływają na ich faktyczne zachowania (w tym wypadku wychodzenie z domu). W niniejszych badaniach również skorzystano z takiego pytania. Podobnie, jak w przypadku innych wskaźników poczucia bezpieczeństwa, także w tym przypadku jego oceny poprawiły się wśród mieszkańców wszystkich czterech obszarów. Różnice, jakie zaszły pomiędzy obszarami eksperymentalnymi i kontrolnymi nie są jednak jednoznaczne. W pierwszej parze na obu obszarach liczba mieszkańców czujących się po zapadnięciu zmroku raczej bezpiecznie i zdecydowanie bezpiecznie zwiększyła się w sposób istotny (40,2% i 51,5%). Większy przyrost poczucia bezpieczeństwa nastąpił jednak na obszarze kontrolnym (K1). W drugiej parze, podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich pytań o poczucie bezpieczeństwa widoczna jest istotna różnica pomiędzy dwoma obszarami. Mieszkańcy obszaru kontrolnego w 2007 roku czuli się wprawdzie bezpieczniej, ale tylko o 4,1%, kiedy mieszkańcy eksperymentalnego aż o 37,3%. Podobnie jak w przypadku omówionych wyników, także i te nie pozwalają na stwierdzenie prewencyjnej skuteczności działania systemów CCTV.

Tab. 2.4.8. Poczucie bezpieczeństwa po zmroku mieszkańców czterech obszarów w 2006 i 2007 roku.

Obszar	I Faza (2006)		II Faza (2007)		Zmiana
	Zdecydowanie bezpiecznie i raczej bezpiecznie	Zdecydowanie niebezpiecznie i raczej niebezpiecznie	Zdecydowanie bezpiecznie i raczej bezpiecznie	Zdecydowanie niebezpiecznie i raczej niebezpiecznie	
E1	44,5 % 45	55,5 % 56	62,4 % 63	37,6 % 38	+ 40,2 % bezp. (wzrost w grupie bezp. i b. bezp.)
	n=101		n=101		

K1	34 % 36	66 % 70	51,5 % 51	48,5 % 48	+ 51,5 % bezp.
	n=106		n=99		
E2	49 % 48	51 % 50	67,3 % 76	22,7 % 37	+ 37,3 % bezp.
	n=98		n=113		
K2	65,3 % 77	34,7 % 41	68 % 70	32 % 33	+ 4,1 % bezp.
	n=118		n=103		

5.7.3 Wyniki badań a szersze tendencje

Niewątpliwie na każdym z badanych obszarów nastąpiła zmiana pod względem liczby przestępstw, jakimi ofiarą padli mieszkańcy i ich dzieci – ich liczba zmalała. Ponadto subiektywna ocena poczucia bezpieczeństwa polepszyła się w istotnym stopniu. Stało się tak jednak na wszystkich obszarach. Jak zostało podniesione, różnice zarejestrowane pomiędzy poszczególnymi obszarami kontrolnymi i eksperymentalnymi nie pozwalają potwierdzić skuteczności systemów CCTV w przestrzeni publicznej. Jedynym wnioskiem jest taki, że nie przyniosły one spodziewanych efektów. Oczekiwany efekt został zdefiniowany jako większy spadek przestępczości (i wzrost poczucia bezpieczeństwa) na obszarach eksperymentalnych niż na obszarach kontrolnych. Innymi słowy nie wiedząc, na których obszarach zainstalowano kamery, a na których nie i bazując tylko na uzyskanych wynikach badań trafne określenie, na jakim obszarze wprowadzono zmienną byłoby niemożliwe.

Pomimo wspomnianych ograniczeń policyjnych statystyk oraz stosunkowo niewielkiego rozmiaru próby można spróbować porównać z nimi uzyskane w toku badań wyniki. W ciągu 2007 roku liczba zarejestrowanych przez stołeczną policję przestępstw spadła w stosunku do roku poprzedniego o ponad 19 tysięcy (ze 108168 do 88916)⁴¹⁴. Oznacza to spadek o 17,8% ogólnej liczby rejestrowanych czynów. Skala tej zmiany jest porównywalna do tej, jaka zaszła na obszarze E1 (spadek o 23,1%), ale znacznie mniejsza od zarejestrowanej na trzech pozostałych obszarach (K1 – 47,4%, E2 – 65% i K2 – 69,1%). Równocześnie spadek wiktyimizacji respondentów na terenie Warszawy był dużo większy (od 37,7% do 71,4%), niż wskazywałyby na to policyjne statystyki. Świadczyć to może o nie ujawnianiu w policyjnych statystykach znacznej liczby czynów,

⁴¹⁴ Bezpieczeństwo w Warszawie, <http://www.ksp.waw.pl/?page=Structure&id=12&nid=6041>

które ujawniają badania wiktyimizacyjne. Według najnowszych polskich badań ciemnej liczby przestępstw, tylko 47% przestępstw jest (z różnych powodów) zgłaszanych i rejestrowanych przez policję.⁴¹⁵ Może to mieć istotny wpływ zwłaszcza w przypadku czynów odbieranych przez ich ofiary jako błaha – brak w statystykach przekłada się na różnice w rejestrowanej zmianie (jeżeli np. zmiana dotyczy właśnie czynów, które nie są zgłaszane policji). Wszelkie zastrzeżenia i wskazane różnice nie zmieniają faktu, że tendencja, którą uwidocznili wyniki badań prowadzonych na małym wycinku Warszawy jest częścią tendencji szerszej – widocznej zarówno na podstawie przytoczonych danych z obszaru działania komendy stołecznej policji (KSP), jak i w skali całego kraju, gdzie liczba przestępstw kryminalnych ujętych w policyjnych statystykach spadła z 893389 (2006 rok)⁴¹⁶ do 749317 (2007 rok)⁴¹⁷, co oznacza spadek o 16,1%. Mamy więc do czynienia ze zmianami zachodzącymi na bardzo szerokiej skali, których najbardziej prawdopodobne powody to zmiany demograficzne (starzenie się społeczeństwa) oraz masowa emigracja zarobkowa.

Interesujące jest porównanie uzyskanych wyników z wynikami dwóch edycji Polskich Badań Przystępczości. W ich ramach konsorcjum trzech ośrodków badawczych (CBOS, DGA PBS i TNS OBOP) przeprowadziło je dwukrotnie: w styczniu 2007 roku i w styczniu 2008 roku. Dzięki jedynie kilkumiesięcznemu przesunięciu w stosunku do obu faz badań uzyskane w ich toku wyniki mogą stanowić materiał do porównań. Najbardziej interesujące są wyniki osiągnięte na terenie działania Komendy Stołecznej Policji, gdzie próba mieszkańców powyżej 15 lat (istotna różnica w stosunku do badań w ramach niniejszej pracy, które obejmowały tylko pełnoletnie osoby) liczyła tysiąc osób. Była ona reprezentatywna dla terenu KSP (nie tylko teren Warszawy, ale także przylegające miejscowości), co odróżnia ją od prób reprezentatywnych dla badanych obszarów. Pomimo tych ograniczeń warto się zapoznać z rezultatami tych badań.

Badania prowadzone w styczniu 2007 roku wykazały, że 62,1% ankietowanych czuło się bezpiecznie podczas spacerów po zmroku w miejscu zamieszkania. Rok później grupa ta wyniosła 74,3%.⁴¹⁸ Zmiana (wyliczona według schematu przyjętego w tym rozdziale) wynosi 19,6%. Jest więc przeszło dwukrotnie mniejsza od zarejestrowanej na trzech badanych obszarach (mniejsza wystąpiła tylko na obszarze K2). Badane obszary różniły się od terenu KSP stosunkowo niskim poczuciem bezpieczeństwa w pierwszej fazie badań, co wpływa na rejestrowaną zmianę, ale okazuje się, że tendencja zaobserwowana na badanych obszarach nie jest odosobniona – poczucie bezpieczeństwa zwiększyło się nie tylko w skali Polski (z 70,1% do 75,5%), ale także terenu KSP. Jeżeli zwiększenie poczucia bezpieczeństwa nastąpiło w tak szerokiej skali tym trudniej jest przypisać to zmiennej w postaci kamer tylko podobnie jak w przypadku zmniejszenia liczby

⁴¹⁵ razembezpieczniej.mswia.gov.pl/download.php?s=23&id=204

⁴¹⁶ Raport statystyczny 2006, <http://www.policja.pl/portal/pol/1/5485/>

⁴¹⁷ 15 przestępstw mniej co godzinę, http://www.policja.pl/portal/pol/1/13255/15_przestepstw_mniej_co_godzine.html

⁴¹⁸ *Strachu coraz mniej*, http://www.policja.pl/portal/pol/1/18437/Strachu_coraz_mniej.html

przestępstw innym czynnikom – m.in. zmianom demograficznym i emigracji.

Rozdział 6. Wykorzystanie nagrań z systemów CCTV w pracy aparatu ścigania i organów wymiaru sprawiedliwości

„Systemy CCTV to cudowne technologiczne wsparcie policji. Systemy CCTV łapią przestępców, wykrywają przestępstwa, identyfikują łamiących prawo i pomagają udowodnić ich winę”.⁴¹⁹ Słowa Michalea Howarda ministra spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii w rządach torysów w latach 1993-1997, czyli okresie dynamicznego rozwoju systemów monitoringu wizyjnego w tym kraju, odzwierciedlają olbrzymie oczekiwania związane z tym narzędziem. Głównym celem badań empirycznych i porównawczych prowadzonych w ramach tej pracy było stwierdzenie, jaki prewencyjny efekt przynoszą lub mogą przynosić systemy CCTV. Badania prowadzone przez autora dotyczyły prewencji kryminalnej i obejmowały zbadanie związku pomiędzy instalacją kamer a liczbą przestępstw i poczuciem bezpieczeństwa (wyniki zaprezentowane w poprzednim rozdziale). Interesujące jest również określenie możliwości prewencji indywidualnej realizowanej poprzez wykorzystanie nagrań w trakcie śledztwa oraz w celach dowodowych. Niniejszy rozdział można w pewnej mierze potraktować jako sprawdzenie zasadności słów byłego brytyjskiego ministra, zwłaszcza że jednym z pytań badawczych było ustalenie, jak przedstawia się praktyczne wykorzystanie nagrań z systemów monitoringu w pracy organów ścigania i aparatu wymiaru sprawiedliwości. Stanowi ono istotny element prewencji kryminalnej, a jego działanie może przedstawiać się następująco:

⁴¹⁹ Campbell D., *Two million pounds boost for security TV*, The Guardian z 19 października 1994r, s.4.

- psychologiczny wpływ na funkcjonariuszy pracujących w terenie; świadomość nadzoru ze strony przełożonych może powodować większą staranność w działaniu oraz zwiększa przestrzeganie prawa,
- kryminalistyczny wpływ na pracę śledczą – informacje pochodzące z nagrań mogą pozwolić na wytypowanie potencjalnych sprawców lub świadków, a oprócz tego poznać *modus operandi* sprawców,
- dowodowy, nie zawsze oznaczający identyfikację indywidualną sprawcy, ale przebieg całego zdarzenia (lub jego wycinka).⁴²⁰

Możliwość wpływu systemów monitoringu wizyjnego na zachowanie i pracę funkcjonariuszy w terenie została przedstawiona na podstawie badań prowadzonych w Wielkiej Brytanii (Goold, McCahill i Armstrong). Interesujące są wyniki badań nad wpływem wykorzystania nagrań w trakcie procesu sądowego na orzekane wyroki. Nagranie jest uznawane za odzwierciedlające rzeczywistość znacznie dokładniej niż nawet najdokładniejszy opis przedstawiony przez bezstronnego i spostrzegawczego naoczego świadka. W związku z brakiem możliwości przeprowadzenia eksperymentu społecznego z zachowaniem naukowej metodologii w toku rzeczywistego procesu grupa brytyjskich badaczy (Chenery S., Henshaw C., Parton N., Pease K.) stworzyła pewien model, który może przybliżyć mechanizm wpływu emisji zarejestrowanego czynu na sądowe rozstrzygnięcie. Badania polegały na przedstawieniu grupie 37 sędziów akt tych samych ośmiu prawdziwych spraw. Akta składały się z trzech części:

danych oskarżonego, w tym informacji o karalności, informacji o pokrzywdzonych, aktu oskarżenia, wywiadów środowiskowych,

pisemnego opisu zdarzenia - na bazie zgromadzonych dowodów w tym nagrania wideo, nagranie wideo czynu zarejestrowane przez system CCTV.

Każdy z biorących udział w badaniach sędzia otrzymał 4 sprawy, których badacze przekazali pisemny opis zdarzenia (b), ale nie miał nagrania (c) oraz 4 sprawy, w których miał nagranie (c), ale nie dostał pisemnego opisu (b). Prawie dokładnie połowa sędziów⁴²¹ otrzymała nagrania do spraw, w których drugiej części sędziów przekazano jedynie opisy. Na bazie tych danych sędziowie zostali poproszeni o wydanie rozstrzygnięcia.

Badacze zakładali, że wyroki wydawane po obejrzeniu nagrań wideo będą surowsze od tych wydawanych na podstawie jedynie pisemnego opisu zdarzenia. Waleń nagrania wideo nawet przy jego niezbyt wysokiej jakości nie polega na umożliwieniu identyfikacji indywidualnej tak pewnej jak uzyskana na podstawie badań daktyloskopijnych czy biologicznych. Pozwała natomiast

⁴²⁰ Waszkiewicz P., *Wpływ systemów monitoringu wizyjnego na pracę policji*, Gruza E., Tomaszewski T., Goc M. (red.) *Problemy Współczesnej Kryminalistyki* t. XII, 2008 str. 345

⁴²¹ Biorąc pod uwagę nieparzystą liczbę sędziów (37), którzy zgodzili się uczestniczyć w badaniach nie można było dokonać dokładnego podziału grupy na pół.

odtworzyć faktyczny przebieg zdarzenia, dzięki czemu osoba podejmująca decyzję o kwalifikacji prawnej czynu ma znacznie mniej wątpliwości. Wyniki badań potwierdziły przyjęte założenia. Rozstrzygnięcia były surowsze w sytuacjach, w których sędzia obejrzał nagranie - tylko w przypadku jednego z oskarżonych⁴²² więcej sędziów oceniło go łagodniej po obejrzeniu nagrania. Dotyczyło to zarówno wyboru środka karnego, kary, jak i ich wymiaru w sytuacjach wyboru takiego samego. Oznacza to, że jeżeli wszyscy sędziowie w przypadku trzech oskarżonych nie mieli żadnych wątpliwości co do orzeczenia kary bezwarunkowego pozbawienia wolności lub kary grzywny dla sześciu innych oskarżonych, to średni wymiar tej „wyrokowanej” kary był wyższy w grupie, która obejrzała nagranie wideo. Różnica ta wynosiła odpowiednio 12 miesięcy do 8 miesięcy pozbawienia wolności w przypadku jednego z oskarżonych, 26 miesięcy do 8 miesięcy dla drugiego (czyli ponad dwukrotnie więcej), oraz 20 miesięcy do 16 miesięcy w przypadku trzeciego.⁴²³

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w opisanych badaniach wykorzystano nagrania zdarzeń, które rzeczywiście dokumentowały popełniane przestępstwa. W sytuacjach wątpliwych, czyli tam gdzie nagranie podważałoby przyjęty przez prowadzących śledztwo przebieg zdarzenia, według którego głównymi bohaterami byli oskarżeni, jego rola byłaby zdecydowanie korzystniejsza dla oskarżonych. Można oczekiwać, że w takich przypadkach - ewidentnego braku winy ze strony podejrzanych organy procesowe nie wносиłyby aktów oskarżenia. Z drugiej strony biorący udział w badaniach sędziowie znali ich cel, co mogło wpłynąć na zachowanie większej ostrożności przy podejmowaniu przez nich decyzji. Nie będzie nadużyciem założenie, że przy braku takiej świadomości przy wydawaniu prawdziwych wyroków różnice mogłyby być jeszcze większe.

Brak było dotychczas badań dotyczących kryminalistycznego wpływu na pracę śledczą. Częste są informacje medialne dotyczące wykorzystania monitoringu w pracy śledczej (najgłośniejsze sprawy zostały krótko omówione w rozdziale drugim), również polska policja na swoich stronach internetowych praktycznie codziennie umieszcza informacje o sprawach, w których wykorzystano nagrania z kamer (rys. 2.5.1). Nie ma jednak żadnych naukowych analiz w jakim stopniu jest wykorzystywane to źródło informacji. Sama brytyjska policja przyznaje, że wykorzystuje nagrania bardzo rzadko, gdyż jedynie do rozwiązania 3 procent ulicznych rozbojów.⁴²⁴ Również nie prowadzono badań mających na celu określenie w jakim stopniu materiał uzyskany z kamer działających w systemach monitoringu wizyjnego wykorzystywany jest jako

⁴²² Sędziowie wydawali wyroki w stosunku do każdego z jedenastu oskarżonych w ośmiu sprawach.

⁴²³ Chenery S., Henshaw C., Parton N., Pease K., *Does CCTV Evidence Increase Sentence Severity?* The Scottish Journal of Criminal Justice Studies, 2001 vol. 7 (I), s. 87-99.

⁴²⁴ Bates D., *Billions spent on CCTV have failed to cut crime and led to an 'utter fiasco', says Scotland Yard surveillance chief*, Daily Mail, 6 May 2008, dostępny online: <http://www.dailymail.co.uk/news/article-564240/Billions-spent-CCTV-failed-cut-crime-led-utter-fiasco-says-Scotland-Yard-surveillance-chief.html>

materiał dowodowy. Dlatego zdecydowano się aby w trakcie powstawania niniejszej pracy przeprowadzić badania, które przynajmniej w części wypełnią tę lukę.



Rys. 2.5.1. Wiadomość ze strony internetowej policji na temat wykorzystaniu monitoringu.⁴²⁵

5.1 Możliwość kryminalistycznego wykorzystania nagrań z systemów CCTV

Na przykładzie jednego z wiodących polskich laboratoriów kryminalistycznych, zostanie przybliżone, jakiego typu ekspertyzom można poddać nagrania z systemów CCTV. W Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Stołecznej Policji zajmują się tym eksperci skupieni w Pracowni Badań Zapisów Wizualnych wchodzącej w skład Sekcji Fotografii i Techniki Audio-Wizualnych. Zadania pracowni są następujące:

1. Wykonywanie ekspertyz na podstawie zapisów wideo zarejestrowanych przez urządzenia monitoringu wizyjnego.
2. Wykonywanie dokumentacji poglądowych z nagrań zarejestrowanych na taśmach magnetowidowych oraz płytach CD i DVD.
3. Wykonywanie zdjęć rozpoznawczych osób i rzeczy z nagrań zarejestrowanych na taśmach magnetowidowych oraz płytach CD i DVD.
4. Analiza autentyczności zapisów magnetowidowych.
5. Analiza jakości zapisów magnetowidowych i ich ocena przydatności do identyfikacji osób i rzeczy.

⁴²⁵

http://www.policja.pl/portal/pol/1/23080/Niezawodny_monitoring.html

6. Kopiowanie zapisów wideo zarejestrowanych w standardzie TIME LAPSE, HI8, SVHS na standard SP, LP VHS.⁴²⁶

W strukturach Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji eksperci zajmujący się nagraniami pochodzącymi z systemów CCTV pracują w Zespole Fotografii i Badań Zapisów Wizyjnych stanowiącego część Wydziału Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych. Zakres ich działania określany jest w następujący sposób: na zlecenia prokuratur, sądów i jednostek Policji przekształca się na stanowisku komputerowo-poligraficznym zapis wideo na dokumentację fotograficzną służącą w dalszym procesie do identyfikacji osób i rzeczy. Eksperti tego zespołu zajmują się również identyfikacją aparatury służącej do zapisu obrazu (rys. 2.5.2.).⁴²⁷

Rys. 2.5.2. Stanowisko pracy ekspertów Zespołu Fotografii i Badań Zapisów Audiowizualnych CLK KGP.

Dokumentacja fotograficzna przygotowana w Zespole Fotografii i Badań Audiowizualnych często trafia do ekspertów pracujących w Zespole Badań Antroposkopijnych. Jest to jedyny zespół o specjalności antroposkopii funkcjonujący w strukturach polskich policyjnych laboratoriów kryminalistycznych. W tym miejscu należy dokonać rozróżnienia pomiędzy antroposkopią a antropometrią.

Antro
ludzki
itp. A
celów
wyko
osoby



426 <http://www.ksp.waw.pl/laboratorium/sekcje.html#sekcja%20IV>

427 <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=257&id=3680> spr. 20.08.2008.

428 Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *op. cit.*, s. 287; Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2007, s. 874, jako pierwszy, który użył terminu antropometria w “bliskim nam rozumieniu” wymienia Adolphe Queteleta.

Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji określa tego typu analizę jako antroposkopię.⁴²⁹ Antroposkopia jest definiowana jako: jedna z metod opisu cech jakościowych człowieka, przy użyciu schematycznych rysunków (np. profile nosa) lub skal wzorcowych, np. barwy włosów lub oczu – rys. 2.5.3.⁴³⁰ Jest to tylko z pozoru niezbyt duża różnica, ale faktycznie ma istotne konsekwencje w zakresie przygotowywanej ekspertyzy. W przedmiotowej literaturze używane jest określenie „mapowania twarzy” (*facial mapping*). Polega ono na „porównaniu zawartości dwóch lub większej liczby obrazów fotograficznych, wideo lub innych w celu stwierdzenia czy przedstawiają tą samą osobę, lub porównanie wizerunku fotograficznego, wideo lub innego z „żywą” osobą aby stwierdzić czy to ona znajduje się na danym obrazie. Proces porównywania może obejmować dokonywanie pomiarów, określanie cech charakterystycznych oraz inne techniki i koncentrować się wyłącznie na samej twarzy lub dotyczyć także innych części ciała.”⁴³¹ Rozróżnia się dwa typy takiej ekspertyzy: ilościową i jakościową. Metoda ilościowa określana jest jako fotoantropometria (*photo-anthropometry*) lub fotogrametrią (*photogrammetry*) i polega na pomiarach kluczowych cech twarzy lub ciała, jak również odległości oraz kątów pomiędzy nimi. Podejście jakościowe opiera się na porównaniu występowania lub braku cech szczególnych, stopniu podobieństwa oraz porównaniu proporcji.⁴³² Literatura polskojęzyczna posługuje się określeniami: somatometria (w przypadku identyfikacji na podstawie cech opisowych) oraz somatoskopii (jeżeli identyfikacja odbywa się w oparciu o cechy opisowe).⁴³³ Założenia jednego z dwóch opisanych typów ekspertyzy dominują w różnym stopniu w poszczególnych metodach wykorzystywanych w pracy polskich laboratoriów kryminalistycznych w zakresie identyfikacji na podstawie fotografii lub nagrań wideo. Wyróżnia się następujące:

1. metoda pomiarowo-porównawcza, która polega na dokonaniu pomiarów poszczególnych elementów twarzy, takich jak np. wysokość ucha, długość nosa, wysokość części nosowo-ustnej, wysokość części ustnej czy odległość od krawędzi górnej części listwy ucha do czubka brody. Pomiar taki jest dokonywany zarówno na obrazie dowodowym, jak i porównawczym, co w przypadku zgodności wyników stanowi podstawę do sformułowania wniosku o zidentyfikowaniu tej samej osoby na obu obrazach.

2. metoda graficzno-opisowa, polega na ocenie cech indywidualnych twarzy z uwzględnieniem ich charakterystyki, form geometrycznych oraz rozmieszczenia względem siebie.

⁴²⁹ <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=257&id=3680> spr. 20.08.2008.

⁴³⁰ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3870026>

⁴³¹ Kemp R., Coulson K., *Facial mapping and forensic photographic comparison*, niepublikowany artykuł za: Edmond G., Biber K., Kemp R., Porter G., *Law's Looking Glass: Expert Identification Evidence Derived from Photographic and Video Images*, Current Issues In Criminal Justice vol.20 Number 3 2009, s. 338.

⁴³² Edmond G., Biber K., Kemp R., Porter G., *op. cit.*, s. 339.

⁴³³ Kędziński W. (red.) *Technika kryminalistyczna*, Szczytno 1995, s. 141.

Cechy te zostają oznaczone na analizowanych obrazach i w przypadku ich powtórzenia się, na bazie doświadczenia eksperta wyciągany jest wniosek o rozpoznaniu tej samej osoby na obu obrazach.

3. metoda montażowa opiera się na zestawianiu wybranych elementów twarzy na dostarczonych obrazach dowodowych i porównawczych za pomocą nałożenia wybranych wycinków jednego ze zdjęć na drugim. Jest ona praktycznie niemożliwa do wykorzystania jeżeli nie dysponuje się zdjęciami wykonanymi z tej samej odległości i pod tym samym kątem.

4. metoda antropometryczna, zakłada pomiar poszczególnych elementów twarzy w ustalonych jej punktach i porównaniu ich wielkości lub proporcji.⁴³⁴

5. metoda pomiarów kątowych, w ramach której dokonywane są pomiary kątów pomiędzy liniami łączącymi wybrane punkty twarzy. Zgodność wyników pomiarów na materiale dowodowym i porównawczym podobnie jak w przypadku innych metod stanowi podstawę do wydania opinii o zidentyfikowaniu osoby.⁴³⁵

Badania prowadzone w pracowni Badań Antroposkopijnych to, zgodnie z terminologią używaną w samej pracowni, głównie ekspertyzy identyfikacyjno-porównawcze. Dotyczą one identyfikacji osób i nieznanymi zwłok, ofiar katastrof, na podstawie zdjęć fotograficznych oraz zapisu wideo. „Jako materiał dowodowy w tych ekspertyzach występują wszelkiego typu wizerunki osób zarejestrowane na kliszach filmowych, negatywach fotograficznych, nagraniach magnetowidowych oraz cyfrowe zapisy pochodzące z np. systemów monitoringowych.”⁴³⁶



Rys. 2.5.3. Wizualizacja przygotowania ekspertyzy antroposkopijnej w Zespole Badań Antroposkopijnych CLK KGP.

Na podstawie badań prowadzonych w polskich laboratoriach można wyróżnić następujące możliwości kryminalistycznego wykorzystania nagrań :

⁴³⁴ Ze względu na znaczne podobieństwo można uznać ją za pewną odmianę metody pomiarowo-porównawczej.

⁴³⁵ Hołyst B., *op. cit.*, s. 903-914.

⁴³⁶ http://clk.policja.pl/portal/clk/499/10842/Zespol_Badan_Antroposkopijnych.html spr. 2 kwietnia 2010r.

12. odtworzenie przebiegu zarejestrowanych zdarzeń, co umożliwi odpowiedź na pierwsze i czwarte z siedmiu złotych pytań kryminalistyki – co się wydarzyło? oraz w jaki sposób? Zapis wideo może np. posłużyć określeniu prędkości pojazdów jeżeli zostanie zarejestrowany dokładny czas nagrania oraz można wyróżnić punkty charakterystyczne na drodze poruszającego się auta odległość pomiędzy którymi jest znana.⁴³⁷

– ustalenie miejsca i czasu zdarzeń, dzięki wiedzy o umiejscowieniu kamery rejestrującej obraz oraz ustaleniu czasu zapisu pozwala odpowiedzieć na kolejne (drugie i trzecie) złote pytania kryminalistyki: gdzie? i kiedy?

– wykonanie zbliżeń i dokumentacji fotograficznej umożliwia ustalenie jakimi narzędziami posługiwali się uczestnicy zarejestrowanych zdarzeń daje odpowiedź na pytanie szóste – jakimi środkami?

– identyfikacja osób uczestniczących w zdarzeniach pozwala zaś na ustalenie ich tożsamości, zarówno świadków, jak i potencjalnych sprawców, co stanowi ukoronowanie pracy kryminalistycznej – jest odpowiedzią na pytanie siódme – kto?

Powyższy wykaz uzmysławia, jak duży kryminalistyczny potencjał daje wykorzystanie nagrań z systemów telewizji dozorowej. Na prawie wszystkie złote pytania kryminalistyki można odpowiedzieć posiłkując się nagraniami. Realizacja wymienionych zadań jest jednak możliwa tylko wówczas, gdy zarejestrowano przebieg całego zdarzenia, uczestnicy w trakcie jego przebiegu ujawnili cechy pozwalające na ich późniejszą identyfikację, a obraz jest odpowiedniej jakości. Jest to sytuacja idealna, która rzadko ma miejsce w praktyce. Zazwyczaj rejestrowany jest pewien wycinek przebiegu zdarzeń, a dodatkowo warunki atmosferyczne, oświetlenie, czy niska jakość sprzętu CCTV lub nośnika uniemożliwiają jednoznaczna identyfikację uczestników. Wina leży często po stronie osób instalujących system, kiedy np. kamery zostają zamontowane tak, że rejestrują tylko czubki głów lub późniejszych operatorów, którzy w trakcie zdarzenia nerwowo poruszają kamerami.⁴³⁸ Sposób popełnienia jakiegoś przestępstwa nawet w sytuacji, kiedy sprawcy są całkowicie „nieidentyfikowalni” pozwala ustalić ich *modus operandi*, a dzięki temu pozwolić na połączenie z innymi zdarzeniami. W części spraw będzie możliwa identyfikacja grupowa a nie indywidualna. Z tego co widać nawet wykorzystanie niektórych możliwości, czyli odtworzenie wycinka wydarzeń lub identyfikacja części uczestników, może w znacznym stopniu pomóc przedstawicielom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Materiały pochodzące z systemów monitoringu wizyjnego mogą więc uzupełniać, a nie zastępować inne środki dowodowe.

Znaczenie przeprowadzenia kryminalistycznej ekspertyzy nagrań pochodzących z systemów monitoringu wizyjnego mogą najlepiej unaocnić przykłady błędnej identyfikacji sprawców

⁴³⁷ Porter G., Australian Journal of Forensic Sciences, vol. 41 No. 1, June 2009, s. 16.

⁴³⁸ Popielski A., Bez wartości dowodowej, Ochrona Mienia 2-3/2003, str. 12-13

dokonane na podstawie zarejestrowanych przez systemy CCTV filmów popartych dodatkowo zeznaniami świadków. Błędnym rozpoznaniem dokonany przez świadków w trakcie okazania poświęcono liczne badania i opracowania naukowe.⁴³⁹ Ich efektem mogą być wieloletnie wyroki pozbawienia wolności, jak np. w przypadku Laslo Viraga, węgierskiego emigranta skazanego w Wielkiej Brytanii za kradzieże z parkomatów i usiłowanie zabójstwa na podstawie jedynie rozpoznania przez świadka na karę 10 lat pozbawienia wolności. W trakcie odbywania przez niego orzeczonej kary został zatrzymany faktyczny sprawca, jak się okazało nie związany z Viragiem. Po czterech latach przebywania w zakładzie karnym został on oczyszczony ze stawianych wcześniej zarzutów oraz wypłacono mu odszkodowanie.⁴⁴⁰ Znacznie poważniejsze konsekwencje mają pomyłki świadków w systemach prawnych, w których orzekana jest kara śmierci. Z takim realnym zagrożeniem miał do czynienia John Demianiuk – oskarżony o zbrodnie dokonane w trakcie drugiej wojny światowej jako „Iwan Groźny” okrutny strażnik w obozie koncentracyjnym w Treblince. W 1987 roku dokonano jego ekstradycji ze Stanów Zjednoczonych do Izraela, gdzie na podstawie rozpoznania przez dziewięcioro byłych więźniów obozu w Treblince został skazany na karę śmierci. Dopiero odtajnienie akt radzieckich doprowadziło do ustalenia tożsamości prawdziwego „Iwana Groźnego”.⁴⁴¹ Należy pamiętać, że błędne rozpoznania przytaczane w literaturze pomimo swojej „aneddotyczności” nie są aż tak rzadkie. Ocenia się, że co siódme rozstrzygnięcie skazujące niewłaściwą osobę spowodowane jest błędną identyfikacją.⁴⁴² Różnice w tym co spostrzegają i zapamiętują świadkowie mogą dotyczyć nawet oczywistych i trudnych do pomylenia cech, jak np. kolor skóry.⁴⁴³ Okazuje się jednak, że z błędnym rozpoznaniem możemy mieć do czynienia nie tylko w przypadku zeznań świadków, ale również na podstawie nagrań wideo pochodzących z systemów CCTV. W literaturze przedmiotu wymieniane są przypadki takich ewidentnych pomyłek. Jedna z nich jest dosyć nietypowa, ponieważ na posterunek policji zgłosił się mężczyzna o nazwisku Church, który po obejrzeniu programu telewizyjnego *Crimestoppers* chciał wyjaśnić, że to nie on został zarejestrowany przez kamerę w trakcie przestępstwa, chociaż faktycznie

⁴³⁹ m.in. Gruza E., *Okazanie, problematyka kryminalistyczna*, Toruń 1995, Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2009, s.159-166.

⁴⁴⁰ Devilin Lord P., *Report to the Secretary of State for the Home Department on the Departmental Committee on Evidence of Identification in Criminal Cases*, London 1976.

⁴⁴¹ Wagenaar W., *Identifying Ivan*, London 1988. Sprawa Johna Demjanjuka ma jednak swój ciąg dalszy. Jest prawdopodobne, że Demianiuk był strażnikiem w obozie w Trawnikach, chociaż nie „Iwanem Groźnym”. Obecnie w Izraelu ponownie toczy się postępowanie sądowe. Co prawda Demianiuk został w procesie rewizyjnym oczyszczony, ale oskarżono go o mordowanie wielu Żydów w innych obozach koncentracyjnych na terenie Polski i Niemiec. W roku 2008 niemiecki Główny Urząd Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych wystąpił o ekstradycję Demianiuka na podstawie nowo odnalezionych dokumentów. Wynikać z nich ma, że Demianiuk osobiście kierował transporty Żydów do komór gazowych w Sobiborze. W maju 2009 r. został deportowany do Niemiec, gdzie 13 lipca 2009 roku został formalnie oskarżony o współudział w 27 900 morderstwach.

⁴⁴² Davies G., *Mistaken Identification: Where Law Meets Psychology Head On*, Howard Journal of Criminal Justice, vol. 35 (3) 1996, s. 234.

⁴⁴³ M. in. w sprawie *Mundarra Smith v The Queen* (2001) HCA 50 naoczni świadkowie napadu na bank opisując przynależność rasową tego samego sprawcy użyli następujących określeń: „aborygen”, „koloru kawy”, „latynos” oraz „biały”.

przypomina z wyglądu tę osobę. Nie wpłynęło to na sposób postępowania prowadzących sprawę – Church został oskarżony na podstawie jedynie nagrania z systemu monitoringu wizyjnego. Liczni eksperci analizując nagranie wskazywali natomiast na różnice w wyglądzie osoby z filmu w stosunku do oskarżonego. Nie przeszkodziło to w skazaniu oskarżonego w sądzie pierwszej instancji, sąd apelacyjny nakazał powtórne rozpatrzenie sprawy.⁴⁴⁴ W innej sprawie (R. v. T.P. Ahmed) doszło do oskarżenia o oszustwo mężczyzny na podstawie nagrania wideo dobrej jakości zarejestrowanego przez sklepowy system CCTV. Oskarżony twierdził, że nawet nie było go w tym sklepie. Dopiero analiza nagrania dokonana przez ekspertów potwierdziła, że są to dwie różne osoby. W tym przypadku oskarżony został oczyszczony z postawionych mu zarzutów.⁴⁴⁵

Celem sprawdzenia, czy pomyłki w rozpoznawaniu osób na podstawie nagrań są jedynie marginesem generalnie bezbłędnych identyfikacji przeprowadzone zostały eksperymenty naukowe. Ich celem było m.in. porównanie, jaki obraz jest lepszy dla tych celów: czarno-biały czy kolorowy, oraz jaki wpływ ma rozpoznawanie na podstawie nagrań dokonanych z innego kąta niż normalnie widzimy ludzi – kamery systemów CCTV są zazwyczaj montowane kilka metrów ponad ziemią. Biorące udział w badaniach osoby oglądały filmy zarejestrowane przez systemy monitoringu wizyjnego, a następnie miały za zadanie rozpoznać pośród zdjęć osoby z nagrania – zarówno bez powtórnego oglądania filmu, jak i z taką możliwością. W jednym z badań film miał długość 30 minut, a w jego 18 minucie dochodziło do „podejrzanego zdarzenia” trwającego niecałą minutę. W trakcie rozmowy dwojga młodych ludzi mężczyzna pokazywał kobiecie zawartość swojej sportowej torby, która kiwała głową, przekazywała mu grubą kopertę, po czym zabierała torbę i odchodziła. Kamera rejestrowała zdarzenie i uczestniczące w nim osoby w średnim zbliżeniu – obserwowana para zajmowała ok. 40% ekranu. Badani mieli następnie rozpoznać zarejestrowaną kobietę pośród 12 zdjęć wykonanych osobom w podobnym wieku – połowie uczestników prezentowano ślepą próbę, czyli bez fotografii zarejestrowanej kobiety.⁴⁴⁶

Tab. : Identyfikacja dokonywana z pamięci lub na podstawie nagrań po obejrzeniu zapisu w kolorze lub czarno-białego.⁴⁴⁷

	Identyfikacja z pamięci			
	Poprawna	Falszywe wskazanie	Brak wskazania	Niepewność
Nagranie kolorowe				

444

Walker C., Starmer K. (red.), *Miscarriages of justice: a review of justice in error*, Oxford 2004, s. 344.

⁴⁴⁵ Davies G., *CCTV Identification in court and in the laboratory*, Forensic Update 72 – styczeń 2003, s. 9.

⁴⁴⁶ Davies G., Thasen S., *Closed-circuit television: How effective an identification aid?* British Journal of Psychology, vol. 91 2000 r., s. 411-426.

⁴⁴⁷ tamże, s. 418.

Obiekt w próbie	10	70	20	0
Próba ślepa	15	80	-	5
Nagranie czarno-białe				
Obiekt w próbie	25	45	5	25
Próba ślepa	10	50	-	40
<u>Identyfikacja z nagrania</u>				
	Poprawna	Fałszywe wskazanie	Brak wskazania	Niepewność
Nagranie kolorowe				
Obiekt w próbie	35	60	5	0
Próba ślepa	15	85	-	0
Nagranie czarno-białe				
Obiekt w próbie	30	60	10	0
Próba ślepa	35	55	-	10

Wyniki badań uwidaczniają jak często dochodzi do fałszywych rozpoznań, nawet w oparciu o nagrania wideo. Nie ma tutaj większego znaczenia czy nagranie jest monochromatyczne czy kolorowe. Najczęściej rozpoznawano wprawdzie „obiekt” w przypadku nagrań w kolorze, ale i tak było to tylko 35% rozpoznań przy jednoczesnych 60% przypadków wyboru z 12 fotografii zdjęcia osoby nie pojawiającej się na nagraniu. Ostrzeżeniem dla funkcjonariuszy organów ścigania może być wysoki odsetek wskazań w ślepej próbie oglądanej osoby – oznacza to, że podobna sytuacja może mieć także miejsce w realnych sprawach. Swoistym usprawiedliwieniem błędnych rozpoznań może być fakt, że nagrania z systemów CCTV pokazują rzeczywistość pod (dosłownie) innym kątem niż jest znana z życia codziennego. Kąt nagrania, spowodowany montażem kamer na dużej wysokości (w przypadku opisywanego badania wynosiła ona 6m) różni się też od kąta, pod którym wykonywane są policyjne zdjęcia sygnalityczne. Wpływ nietypowego kąta na pomyłki w trakcie rozpoznawania został potwierdzony dzięki innemu eksperymentowi przeprowadzonemu przez tych samych badaczy. W jego trakcie uczestnikom pokazywano zarejestrowane z pewnej odległości 4 osoby, ale w odróżnieniu od pierwszego eksperymentu kamera znajdowała się na wysokości ich twarzy. Odsetek pomyłek w trakcie dokonywania wyboru zdjęć sfilmowanych osób znacznie się obniżył. W 87% przypadków badani dokonywali właściwych wyborów.⁴⁴⁸ Nie zmienia to jednak tego, że w przypadku systemów CCTV zdecydowanie częściej organy ścigania będą miały do czynienia z nagraniami dokonanymi z góry, pod „nietypowym” kątem. Tym większe znaczenie ma korzystanie z pomocy ekspertów w celu dokonania rzetelnej identyfikacji osób, a nie poleganie na

⁴⁴⁸ Tamże, s.421.

ocenie operatorów, funkcjonariuszy czy nawet sędziego w przypadku postępowania sądowego, w toku którego ma zostać ustalona prawda materialna.

Nie można jednak bezkrytycznie podchodzić do opinii porównawczych sporządzanych nawet przez zatrudnionych w laboratoriach kryminalistycznych laboratoriach. Przede wszystkim brak jest badań naukowych potwierdzających prawdziwość (słuszność) tezy, na których opierają się eksperci w swojej pracy. Sami eksperci pytani o wyniki takich badań wskazują na wysoki odsetek osób skazanych w sprawach, w których dokonali identyfikacji indywidualnej na podstawie nagrania. Stanowi to raczej dowód swoistej „skuteczności” przygotowywanej opinii, czyli wpływu na decyzje podejmowane przez organ procesowy. Nie były prowadzone badania, w ramach których metoda byłaby weryfikowana przy znanych danych wejściowych. Prowadzone nieliczne eksperymenty podważają zaufanie do specjalnych zdolności ekspertów w stosunku do nie przeszkolonych osób. Jeden z nich polegał na pokazaniu 46 uczestnikom (15 z doświadczeniem identyfikacji osób na podstawie nagrań wideo z systemów CCTV i 31 bez jakiegokolwiek nawet przeszkolenia w tym zakresie) dwunastu 15-sekundowych klipów z jednej kamery imitującej system CCTV o słabej jakości zapisu. Nagranie przedstawiało te same cztery osoby wchodzące do budynku i spoglądające w kierunku kamery w trzech różnych wariantach: bez nakrycia głowy, w czapce bejsbolowej oraz czapce wełnianej. „Aktorami” byli mężczyźni w wieku około dwudziestu lat, czyli zgodnie ze statystykami przedstawiciele grupy najczęściej wchodzącej w konflikt z prawem. Uczestnikom badania pokazano również zdjęcia przedstawiające „podejrzanych” oraz dobranych osób w tym samym wieku w celu dokonania rozpoznania. Biorący udział w tym eksperymencie mogli oglądać klipy, przewijać je i zatrzymywać dowolną liczbę razy. Nie byli też ograniczeni żadnym limitem czasu. Okazało się, że osoby doświadczone dokonywały prawidłowych wyborów równie często co całkowicie laicy – w ok. 67% przypadków. Również długość doświadczenia nie miała wpływu na poprawność dokonywanych wyborów – tyle samo błędów popełniały osoby z rocznym doświadczeniem co z 3-letnim. W 22,4% przypadków dokonano błędnego rozpoznania – osoba nie będąca zarejestrowana została uznana właśnie za taką, a w 10,7% „sprawca” nie został rozpoznany. Najczęściej dochodziło do błędów kiedy bohaterowie nagrania mieli na głowach czapki bejsbolówki (zasłaniały twarz), a najrzadziej kiedy nosili czapki wełniane – pozwalało to obserwatorom skupić się na widocznej twarzy a nie fryzurze.⁴⁴⁹ Zastrzeżenia może budzić to, że nagrania były słabej jakości, ale w praktyce właśnie z takimi mają do czynienia funkcjonariusze policji oraz pracownicy wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z danymi przytoczonymi w opublikowanej przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Narodowej

1. ⁴⁴⁹ Lee W.-J., Wilkinson C., Memon A., Houston K., Matching Unfamiliar Faces from Poor Quality Closed-Circuit Television (CCTV) Footage. An evaluation of the effect of training on facial identification ability, *Axis: The Online Journal of CAHId*, Vol 1, No 1 (2009), s. 19-26.

Strategii CCTV (*National CCTV Strategy*) około 80% nagrań pochodzących z systemów monitoringu wizyjnego wykorzystywanych do pracy śledczej jest „dalekich od ideału”.⁴⁵⁰ Z kolei pilotaż podobnego badania przeprowadzony w Manchesterze przyniósł odmienne wyniki. Uczestniczący w nim dwoje ekspertów rozpoznawało osoby z nagrań imitujących system CCTV zdecydowanie częściej niż osoby bez żadnego doświadczenia w tym zakresie. Poprawne odpowiedzi były udzielane odpowiednio w 85% i 53% przypadków.⁴⁵¹ Pewne zastrzeżenia wobec tych wyników budzi to, że brało w nim udział tylko dwoje ekspertów, którzy ponadto sami byli twórcami schematu badawczego. Ponadto nawet w takich okolicznościach w 15% spraw dokonali oni błędnego rozpoznania.

Drugim kłopotem jest nie sprawdzanie wiarygodności metody, poprzez np. testowanie czy różne osoby z niej korzystające na podstawie tych samych danych dojdą do takich samych wniosków, ewentualnie jaki jest możliwy margines błędu.⁴⁵² Nie potwierdzona metoda jest bardziej podatna na wystąpienie innych błędów, np. wpływu kontekstu sytuacyjnego lub sugestii na wyniki ekspertyzy. Nawet w przypadku analizy daktyloskopijnej która opiera się na wystandardyzowanych technikach dochodzi do takiego wpływu. Eksperyment dowodzący takiego wpływu polegał na wyborze spraw, w których pięciu doświadczonych specjalistów w zakresie daktyloskopii wydało pozytywne opinie pięć lat przed prowadzonym badaniem. Powtórnie przedstawiono im ślady, na podstawie których sporządzili swoje opinie tylko zasugerowano im, że materiał dowodowy zdaniem innych ekspertów nie zgadza się z materiałem porównawczym. Nie poinformowano ich, że tak naprawdę pracują na materiale, który był w przeszłości podstawą do wydania przez nich pozytywnych opinii i który dodatkowo został przeanalizowany przez dwóch niezależnych ekspertów potwierdzających wyniki pierwotnych opinii. Czterech z pięciu ekspertów zmieniło swoje poprzednie kategorię opinie. Trzech zmieniło je na całkowicie przeciwną, jeden stwierdził, że na podstawie dostarczonego materiału nie może sporządzić żadnej opinii i tylko jeden pozostał przy swojej pierwotnej ocenie.⁴⁵³ Podobne badania nie były prowadzone w przypadku ekspertów z zakresu analizy porównawczej zapisu wideo, ale praktyka sądowa dostarczyła dobry przykład analogicznego mechanizmu. Równie istotne zmiany opinii jak w przypadku ekspertyzy daktyloskopijnej miały miejsce w sprawie zabójstwa, którego sprawca został utrwalony przez system CCTV. W trakcie postępowania przygotowawczego czterech specjalistów z zakresu *facial mapping* działając niezależnie od siebie zidentyfikowało podejrzanego jako osobę zarejestrowaną

⁴⁵⁰ Gerrard G., Parkins G., Cunningham I., Jones W., Hill S., Douglas S., *National CCTV Strategy*, Home Office 2007, s. 12.

⁴⁵¹ Wilkinson C., Evans R., *Are facial image analysis experts any better than the general public at identifying individuals from CCTV images?* Science and Justice, 49 (2009), s. 191-196.

⁴⁵² Edmond G., Biber K., Kemp R., Porter G., *op. cit.*, s. 351.

⁴⁵³ Dror I.E., Charlton D., Peron A.E., *Contextual information renders experts vulnerable to making erroneous identifications*, Forensic science International 156 (2006), s. 76.

na nagraniu. W krótkim czasie po tej identyfikacji prowadzący śledztwo doszedł do wniosku, że zatrzymana została niewłaściwa osoba i zidentyfikował nowego podejrzanego. Skierowano nagrania wraz ze zdjęciem „nowego” domniemanego sprawcy do tej samej czwórki ekspertów. Dwóch spośród nich uznało, że brak jest wystarczającej liczby cech aby przygotować jednoznaczną opinię, jeden uznał, że istnieją przesłanki potwierdzające identyfikację podejrzanego, a czwarty dokonał identyfikacji z dużym prawdopodobieństwem.⁴⁵⁴

Oprócz opisanego wpływu kontekstu sytuacyjnego lub sugestii na opinie przygotowywane przez ekspertów w zakresie identyfikacji osób na podstawie zapisu fotograficznego lub wideo brak badań rzetelności samej metody skutkuje w możliwości popełnienia dodatkowych błędów. Dotyczy to zwłaszcza metody montażowej, antropometrycznej oraz pomiarów kątowych. W celu zilustrowania różnic w pomiarach dokonywanych na zdjęciach wykonywanych z różnej odległości Glenn Porter przeprowadził prosty eksperyment. Wykonał serię zdjęć z różnej odległości twarzy manekina z zaznaczonymi na niej punktami służącymi do identyfikacji antropometrycznej. Fotografie ilustrowały zmianę nie tylko wielkości poszczególnych elementów, ale również ich wzajemnych proporcji, podobnie jak proporcje odległości pomiędzy zaznaczonymi punktami.⁴⁵⁵ W takiej sytuacji znajduje się np. ekspert, który dokonuje porównania obrazu podejrzanego zarejestrowanego przez kamerę w bankomacie (odległość mniejsza niż 1m) ze zdjęciem sygnałowym wykonywanym z odległości 3-4 metrów. Identyfikacja prowadzona na bazie takiego materiału jest obciążona ryzykiem błędu. Podobnie zaburzenia perspektywy mogą powodować błędne określenie wzrostu osoby zarejestrowanej oraz poszczególnych części jej ciała. W takiej sytuacji nie wystarczy wykorzystanie techniki „składania zdjęć, przy zachowaniu proporcjonalności przekształcanych obiektów – każda zmiana wielkości w pionie, połączona jest z odpowiednią zmianą obiektu w poziomie – tak by nie doszło do zniekształcenia.”⁴⁵⁶ Środowisko ekspertów „mapowania twarzy” podnosi argument, że wprawdzie brak jest regulacji w tym zakresie, ale ich własna organizacja (*The Forensic Imagery Analysis Group*) zajmuje się wprowadzaniem odpowiednich procedur. Z kolei zarzut dotyczący braku metodologii udokumentowanej możliwymi do powtórzenia reprezentatywnymi testami jest odpiernany poprzez oparcie się na wynikach badań prowadzonych w innych dziedzinach kryminalistyki. Wskazywane jest również to, że oprócz pewnych wspólnych technik, każdy ekspert dysponuje własnymi procedurami. Podkreślane jest również to, że przygotowana opinia nie stanowi wyroku, który jest wydawany przez niezawisły sąd.⁴⁵⁷ Przytaczane wyjaśnienia wydają się wskazywać na to, że

⁴⁵⁴ *R v Stockwell* [1993] 97 Cr App R 260; Campbell-Tiech A., „*Stockwell*” revisited: *The unhappy state of facial mapping*, Archbold News Issue 6 2005, s. 4-6.

⁴⁵⁵ Porter G., *op. cit.*, s. 19-20.

⁴⁵⁶ Kempieńska A., Szydłowski Ł., *Zastosowanie metod antropometrycznych w identyfikacji porównawczej na podstawie zapisów systemów monitoringu*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii, nr 1 (55) 2005, s. 20.

⁴⁵⁷ Bromby M., *CCTV and Expert Evidence: Addressing the Reliability of New Sciences*, Archbold News Issue 9 2006,

narzędzia stosowane przez ekspertów w tym zakresie są bliższe metodyce niż metodologii. W przypadku wydawania opinii mogących mieć istotny wpływ na podejmowanie decyzji przez organy procesowe wydaje się to być standardem niewystarczającym. Zaczynają dostrzegać to niektóre sądy kwestionując kwalifikacje eksperckie osób przygotowujących opinie identyfikujące oskarżonych na podstawie całkowicie nieczytelnych nagrań.⁴⁵⁸

Źródłem problemów z przeprowadzeniem ekspertyzy antropometrycznej w oparciu o nagrania z systemów monitoringu wizyjnego mogą być też wskazywane wcześniej czynniki, głównie niewłaściwa lokalizacja kamer oraz jakość rejestracji (niekiedy brudna obudowa kamer całkowicie uniemożliwia rozpoznanie nagranych osób)⁴⁵⁹. Nawet zapis z systemów CCTV montowanych w bankach czy przy bankomatach nie stanowi często wystarczającego materiału do przeprowadzenia jakichkolwiek porównań. Wskazują na to sami biegli w tym zakresie, którzy na podstawie np. nagrań z nietypowej perspektywy mają za zadanie określić zgodność pomiędzy osobą utrwaloną na nośniku danych, a podejrzanym.⁴⁶⁰ Postulat opracowania dokładnej i weryfikowalnej metodologii pracy ekspertów prowadzących identyfikację na podstawie nagrań wideo wydaje się być jak najbardziej trafny, jeżeli uwzględni się coraz szersze wykorzystanie nagrań pochodzących z systemów CCTV w praktyce sądowej i możliwość wpływu opinii na podejmowane rozstrzygnięcia.⁴⁶¹ W świetle przytaczanych wyników badań stwierdzenie z końca XIX wieku, dotyczące wykorzystania fotografii jako dowodu w trakcie postępowania sądowego głoszące że „fotografia stanowi doskonały zapis faktów nie podlegający stronnictwej ocenie, uprzedzeniom ani kłopotom z pamięcią”⁴⁶² przestaje być tak oczywiste i nie podlegające wątpliwości jak w chwili jego ogłoszenia.⁴⁶³

5.2 Badania wykorzystania nagrań z systemów CCTV w pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości

Celem określenia znaczenia śledczego i dowodowego nagrań pochodzących z systemów monitoringu wizyjnego można wybrać spośród jednej z kilku metod badawczych. Jedną z nich jest analiza akt postępowań. Ma ona zaletę w postaci bezpośredniego zapoznania się z pełnym

s.7-9.

⁴⁵⁸ *R v BLM* (2005) District Court of NSW, za: Edmond G., Biber K., Kemp R., Porter G., *op. cit.*, s. 346; pomimo podniesionych wątpliwości odmiennie potraktowano opinię tego samego eksperta w sprawie *R v Tang* (2006) NSWCCA 167.

⁴⁵⁹ Blikowska J., Kozubal M., *Kamery ślepe od brudu*, Życie Warszawy 9 lutego 2010.

⁴⁶⁰ Kempieńska A., Szydłowski Ł., *op. cit.*, s. 19-21.

⁴⁶¹ Porter G., *op. cit.*, s. 18.

⁴⁶² Mnookin J., *The image of truth: Photographic evidence and the power of analogy*, Yale Journal of Law and the Humanities vol. 10 1998, s. 18.

⁴⁶³ Salleh A., *Courts rely on 'unreliable' CCTV images*,

<http://www.abc.net.au/news/stories/2009/12/03/2760766.htm> spr. 4 kwietnia 2010 r.

materiałem zebrany w toku konkretnych postępowań, na podstawie czego można ocenić wartość materiałów pochodzących z systemów CCTV na tle innych dowodów. W przypadku postępowań zakończonych analiza taka umożliwia też zbadanie, jak na różnych etapach prowadzący postępowanie, a następnie sąd ocenił wartość zebranego materiału. Metoda badań aktowych ma więc wiele zalet. Największym ograniczeniem związanym z jej wykorzystaniem jest jednak dobór próby. Losowe wybranie prokuratury lub sądu, a w kolejnym kroku konkretnych spraw może skończyć się porażką badawczą. Nawet w dużej próbie (np. losowo wybranych stu spraw) może zabraknąć przypadków, w których występuje materiał z systemów CCTV. Uniemożliwić by to mogło wyciągnięcie rzetelnych wniosków. Inną z możliwych metod badawczych jest zapoznanie się z doświadczeniami praktyków, którzy w swojej pracy korzystają z tych nagrań, jak i innych źródeł dowodowych. Można korzystać z techniki wywiadu lub ankiety, przy czym ankieta może składać się z pytań zamkniętych, otwartych lub łączyć te dwie grupy pytań. Grupę praktyków, którzy korzystają z nagrań z kamer, jak i innych środków dowodowych tworzą przede wszystkim prokuratorzy i sędziowie. Wykorzystanie ankiety pozwala zebrać i opracować materiał od większej grupy (metoda ilościowa) niż w przypadku korzystania z wywiadu. Ankieta w przypadku niniejszych badań ma tę przewagę nad analizą akt, że przy odpowiednio licznej i reprezentatywnej próbie nie istnieje ryzyko braku doświadczeń z nagraniami pochodzącymi z systemów CCTV. Jednocześnie nie ogranicza to możliwości porównania wykorzystania nagrań z kamer CCTV z innymi środkami dowodowymi. Wymienione powody zdecydowały o wyborze ankiety jako narzędzia badawczego.

Skonstruowano ankietę, która składała się z 12 pytań – część miała charakter pytań zamkniętych, nieliczne otwartych, oraz metryczki.⁴⁶⁴ Badania ankietowe w pierwszym etapie zostały przeprowadzone wśród sędziów z wydziałów karnych oraz prokuratorów. Objęły one 72 prokuratorów i sędziów (po połowie z każdej korporacji) z terenu centralnej i północnej Polski. 61% spośród badanych pracuje w sądach i prokuraturach rejonowych, reszta w sądach i prokuraturach okręgowych (poza ośmioma prokuratorami z prokuratury apelacyjnej).⁴⁶⁵ Daje to przekrój pionowy przez cały system polskiego wymiaru sprawiedliwości. Drugi etap badań miał miejsce niecałe dwa lata po pierwszym – w listopadzie 2009 r. W jego ramach przeprowadzono ankietę w grupie 47 prokuratorów z terenu całej Polski, którzy w chwili badań w zdecydowanej większości pracowali w prokuraturach rejonowych, a jedna trzecia w prokuraturach okręgowych (z prokuratury apelacyjnej był tylko jeden prokurator). Niektóre pytania w ankiecie zostały na bazie

⁴⁶⁴ Formularz ankiety znajduje się w załącznikach

⁴⁶⁵ W dalszej części tego rozdziału zrezygnowano z posługiwania się wartościami procentowymi – grupa 72 osób jest na tyle mała, że waga odpowiedzi jednej osoby jest większa niż jeden procent, podobnie w przypadku drugiej fazy badań.

wniosków z pierwszego etapu zmienione. Zmiany te zostaną omówione w trakcie prezentowania wyników badań.⁴⁶⁶

Pierwsze z pytań ankiety dotyczyło typu dowodów, z jakimi najczęściej spotykają się w swojej praktyce zawodowej badani. Pośród dowodów rzeczowych zdecydowanie dominowały: dokumenty (m.in. finansowe, bankowe, lekarskie), narzędzia służące do popełnienia przestępstwa i przedmioty pochodzące z przestępstwa. Drugą grupę tworzą wskazania częste. Znalazły się w niej: samochody/pojazdy mechaniczne, (pirackie) płyty CD/DVD, kasyety VHS, ślady biologiczne, linie papilarnie/ślady daktyloskopijne, środki odurzające/narkotyki, nagrania z kamer/monitoringu. Pojedynczy praktycy wymieniali: nieoryginalną odzież, nagrania audio, fotografie, ślady mechanoskopijne, osmologiczne, odciski butów, odłamki szkła, broń palną, kije bejsbolowe, siekiery i poroże. Najczęściej spotykane dowody osobowe to zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonych, zdecydowanie rzadziej opinie biegłych. Brak było większych różnic we wskazaniach z obu faz badań.

Drugie z pytań dotyczyło wykorzystania jako dowodu nagrań z systemu monitoringu. Jedynie dwoje respondentów nie korzystało w swojej praktyce z takich nagrań. Reszta korzysta z nich, część incydentalnie – jeden, dwa razy w ciągu całego okresu pracy w zawodzie, część stosunkowo często – pięć, sześć razy rocznie. Część badanych (jedna trzecia) pamiętała o 10-30 sprawach ze swojej praktyki, w których wykorzystano dowód z nagrań z kamer z systemów monitoringu. W drugiej fazie badań w celu dokładniejszej oceny skali wykorzystania nagrań zawężono okres, o jaki pytano do 12 miesięcy poprzedzających przeprowadzenie ankiety (w pierwszej fazie pytano o całą praktykę zawodową). Prawie jednej trzeciej prokuratorów w ciągu roku nie zdarzyło się wykorzystywać dowodu z nagrań systemu monitoringu. W grupie tej znajdowali się prawie wyłącznie prokuratorzy z prokuratur okręgowych. Jedna trzecia korzysta z nagrań pochodzących z systemów CCTV stosunkowo rzadko - od jednego do trzech razy w roku. Natomiast około 30% badanych prokuratorów wykorzystuje w swojej praktyce taki dowód dosyć często - od czterech do kilkunastu razy w ciągu 12 miesięcy. Opierając się już na tych danych można śmiało stwierdzić, że dowód z nagrania pochodzącego z kamer systemów monitoringu wizyjnego „zadomowił” się w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Nie jest niczym niezwykłym, spotykają się z nim prawie wszyscy prokuratorzy i sędziowie wydziałów karnych z prokuratur i sądów różnych szczebli.

Interesujące jest, jaki był charakter czynów, w których nagrania z systemów monitoringu wizyjnego były wykorzystywane jako dowód. Nie jest zaskoczeniem, że zdecydowana większość to przestępstwa przeciwko mieniu, przy czym dominowały kradzieże. Były to głównie kradzieże dokonywane w placówkach handlowych (sklepach, supermarketach) – 39 wskazań respondentów,

⁴⁶⁶ Formularz ankiety użyty w trakcie II etapu badań znajduje się w załącznikach.

czyli ponad połowa miała z nimi do czynienia, ale dużą grupę stanowiły kradzieże paliwa – 12 wskazań. Jedną z kradzieży dotyczyła części samochodowych w zakładzie produkcyjnym. Często nagrania były wykorzystywane w sprawach dotyczących rozbojów – 16 wskazań. Drugą dominującą grupę stanowiły przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – pobicia (15 wskazań) i bójki (5 wskazań). Rzadziej, od tych dwóch grup, ale relatywnie często wymieniane były napady rabunkowe – 4 razy (ich głównym celem były stacje benzynowe) oraz przestępstwa, których dokonaniu służyły skradzione lub podrobione karty płatnicze/kredytowe: kradzieże gotówki z bankomatu – 12 razy, oszustwa – 7 razy. Inne czyny (wymieniane kilkakrotnie), których dotyczyły nagrania, to: wykroczenia drogowe (m.in. kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwym) – 9 wskazań, imprezy stadionowe/zniszczenie mienia podczas meczu piłkarskiego – 5 razy. Przestępstwa korupcyjne/łapówka i naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego/czynna napaść na funkcjonariuszy policji były wymieniane dwukrotnie. Pojedyncze sprawy dotyczyły: przekroczenia uprawnień przez policjantów – pobicie oskarżonego, włamań, włamań do samochodów, posiadania środków odurzających, usiłowanie zabójstwa, zabójstwa (!), czynów lubieżnych, prania pieniędzy, wyłudzeń, wykroczeń przeciwko porządkowi i upozorowania kradzieży samochodu w celu wyłudzenia odszkodowania. W jednej ze spraw nagranie stanowiło dowód na alibi podejrzanego.

W trakcie drugiej fazy badań prokuratorzy wskazywali najczęściej na 4 kategorie penalizowanych czynów, w których sprawach podczas 12 miesięcy poprzedzających badanie wykorzystywano dowód z nagrań z systemów CCTV. Były to rozboje (15 wskazań), bójki i pobicia (14 wskazań), kradzieże (14 wskazań) i kradzieże z włamaniem (12 wskazań). Kilkakrotnie wymieniali niszczenie mienia, oszustwa, fałszowanie dokumentów w celu uzyskania kredytów, uszkodzenia ciała, wypadki komunikacyjne, znieważanie funkcjonariusza publicznego i działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego przez funkcjonariusza publicznego. Pojedyncze wskazania dotyczyły katalogu spraw szerszego od podanego przez respondentów rok wcześniej. Pojawiły się przestępstwa: kradzieży rozbójniczej, zgwałcenia, przerwanie ciąży bez zgody kobiety ciężarnej, zmuszenie do określonego zachowania, bezprawne wywieranie wpływu na czynności urzędowe sądu, bezprawne wywieranie wpływu na czynności urzędowe organu administracji i porzucenie małoletniego. Ponownie, jak w pierwszej fazie respondentom zdarzało się wykorzystywać w sprawach przestępstwa z art.148 kk (zabójstwo) i jego usiłowania dowód z nagrania.

Zaprezentowany katalog czynów, w sprawie których wykorzystywany był dowód w postaci nagrań z systemów monitoringu jest bardzo szeroki. Jak wskazano najczęściej są to kradzieże oraz rozboje (spośród przestępstw przeciwko mieniu) oraz bójki i pobicia (przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu). Jednak częste jest również wykorzystanie nagrań z kamer w przypadkach chuliganów

stadionowych, czy w sytuacjach, kiedy sprawcy korzystają z kradzionych lub podrobionych kart płatniczych. Katalog uzupełniają wykroczenia drogowe, ale w zaprezentowanych wynikach zwraca uwagę fakt wykorzystania nagrań z kamer także przy najpoważniejszych czynach: usiłowaniu zabójstwa i zabójstwa. Dane te uwidaczniają zakres wykorzystania nagrań nie tylko liczbowy (udokumentowany przytaczanymi wcześniej odpowiedziami) ale i przedmiotowy. Dowody pochodzące z systemów CCTV wykorzystuje się zarówno w sprawach wykroczeń, jak i najpoważniejszych zbrodni (zabójstwa).

Nagrania, z którymi w swojej pracy spotykali się uczestniczący w badaniach prokuratorzy i sędziowie pochodziły z systemów różnych typów. Wśród źródeł nagrań dominowały systemy monitoringu placówek handlowych (sklepów, supermarketów). Inne z często wymienianych źródeł to: systemy monitoringu stacji benzynowych, placówek bankowych i miejskie systemy monitoringu wizyjnego. Rzadziej nagrania pochodziły z kamer instalowanych na stadionach, a pojedyncze osoby wskazały na: system monitoringu w sądzie, szkole, przejściu granicznym, wspólnocie mieszkaniowej, kawiarni, zakładzie produkcyjnym i urzędzie pocztowym. Nagranie z urzędu pocztowego wykorzystano do zidentyfikowania nadawcy paczki, której adresatem był pensjonariusz zakładu karnego, a zawartość stanowiły środki odurzające. Jest to kolejne potwierdzenie szerokiego wykorzystania materiałów pochodzących z systemów CCTV w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Informacja o tym, że w jednej ze spraw materiał pochodził ze szkolnego systemu monitoringu jest swoistym znakiem czasów, w których kamery towarzyszą życiu młodego pokolenia od samego początku instytucjonalnej socjalizacji. W drugiej fazie badań jako miejsce pochodzenia nagrań prokuratorzy najczęściej wskazywali na banki (19 razy) oraz stacje benzynowe (17 razy). Niewiele rzadziej (15 wskazań) wymieniane były placówki handlowe i systemy monitoringu miejskiego (13 wskazań). Systemy monitoringu stadionowego były wskazane tylko dwukrotnie, a komenda policji, jako miejsce skąd pochodziło nagranie trzykrotnie. Pojedyncze wskazania dotyczyły systemu monitoringu w sądzie, pubie, hurtowni, izbie wytrzeźwień i kościele (!).

Kryminalistycznie istotne jest to, jakim ekspertyzom poddawane są nagrania z systemów monitoringu. Okazuje się, że ponad połowa z ankietowanych praktyków wskazała, że materiał dowodowy z kamer CCTV nie był poddawany żadnym ekspertyzom, czyli wykorzystywano go jako dowód rzeczowy. Z drugiej strony wskazywane są liczne rodzaje ekspertyz jakim poddawany jest materiał pochodzący z systemów CCTV (nie było uściślane na jakich nośnikach zostaje on dostarczany, ale katalog możliwości jest ograniczony do kaset wideo, płyt CD/DVD i twardych dysków). Najczęściej wskazywaną analizą była „obróbka” i „oczyszczanie” nagrań. Jest to dosyć enigmatyczne określenie, pod którym zapewne kryje się odtworzenie nagrania, jego opisanie i sporządzenie zdjęć dokumentujących pewne istotne fragmenty oraz ewentualnie wizerunki osób.

Można chyba założyć, że określenie „obróbka” jest pewnym skrótem myślowym, ewentualnie wynika z niepełnej wiedzy jakie czynności są podejmowane w laboratoriach kryminalistycznych.

Wiedzę na temat pracy ekspertów odzwierciedlają inne odpowiedzi np. określające analizę jako: audiowizualną. Zapewne nastąpiło to przypisanie analizie nazwy pracowni lub sekcji laboratorium kryminalistycznego dokonującego tego typu ekspertyzy – poza opisywanymi laboratoriami także m.in. Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy posiada Sekcję Technik Audiowizualnych.⁴⁶⁷ Nie do końca można być pewnym, co oznacza odpowiedź wskazująca na mechanoskopijną analizę nagrań pochodzących z monitoringu wizyjnego. Jedną z możliwości jest rozumienie przez to sprawdzania oryginalności nagrania, chociaż nie wykonuje się tego poprzez wykorzystanie technik mechanoskopijnych. Wskazywano również na analizę antropologiczną oraz antropometrię.

Pośród odpowiedzi prokuratorów i sędziów pojawiały się również wskazania na analizę, która miała za zadanie stwierdzić: oryginalność nagrania, czy brak manipulacji przy nagraniu. Jest to faktycznie jedna z podstawowych ekspertyz wykonywanych w odpowiednich pracowniach laboratoriów kryminalistycznych. Podobnie jak odtworzenie nagrania i sporządzenie protokołu z tej czynności, w którym znajdują się informacje o tym, co dany materiał zawiera. Innym z zadań jest przygotowanie materiału służącego dalszym czynnościom. Zawiera się w tym „wyzolowanie poszczególnych torów wizyjnych”, którą się wykonuje przy systemach obejmujących większą liczbę kamer, gdzie obraz z kamer przechodzi przez tzw. multiplekser. W takich przypadkach sygnał podlegający ekspertyzie jest rozdzielany od reszty. Można to uznać jako dozwoloną metodę „poprawy jakości nagrania”. Grupa czynności przygotowawczych obejmuje również wymieniane przez sędziów i prokuratorów „przygotowanie dokumentacji fotograficznej” (także materiałów wizualizacyjnych), kadrowanie obrazów, czy „wykonanie stop-klatek w celu identyfikacji sprawcy”, jak i „wykonanie powiększeń do wykorzystania przy portrecie pamięciowym”.

Druga faza badań przeprowadzona niecałe 2 lata po pierwszej przyniosła odmienne wyniki. Przede wszystkim spośród prokuratorów wykorzystujących w swojej pracy dowód z nagrania z systemu CCTV w prawie 70% przypadków poddawano go ekspertyzom. W jednej trzeciej spraw zaniechano tego. Spośród rodzajów ekspertyz najczęściej wymieniana była wizualizacja (6 razy) – wykonanie kadrów, czasem powiększonych z materiału dowodowego. Cztero prokuratorów wskazywało na dwie kategorie ekspertyz: przeprowadzenie oględzin materiału dowodowego i analizę antropologiczną. Rzadziej wymieniane były: „obróbka”, odczyt materiału i identyfikacja osób – każda z nich przez dwie osoby. Inne odpowiedzi dotyczyły takich ekspertyz, jak: opis zabezpieczonej kasety, rekonstrukcja wypadku drogowego i ekspertyza porównawcza badań.

⁴⁶⁷

http://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/_portal/118217466346768dc7250b0/KRYMINALISTYKA.html

Zdecydowana większość wymienionych czynności służyć ma identyfikacji osób, która zazwyczaj polega na porównaniu wizerunku z obrazem pochodzącym z nagrania. Pytani o instytucje, w których wykonano wymienione ekspertyzy zdecydowana większość respondentów z obu faz badań wskazywała na laboratoria kryminalistyczne policji (zazwyczaj wojewódzkie, ale pojawiło się też wskazanie na Centralne Laboratorium Kryminalistyczne). Kilkoro badanych wskazywało na „prywatnych” biegłych lub prywatne placówki, w tym Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne. Pojedyncze osoby wymieniały Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub wskazywały na prokuratora jako przeprowadzającego ekspertyzę. Jeden respondent wymienił biegłego z zakresu informatyki. Również raz został wymieniony biegły z nazwiska - prof. Młodziejowski.

Porównując przedstawione wyżej odpowiedzi prawników praktyków z faktycznym zakresem ekspertyz przygotowywanych w laboratoriach kryminalistycznych zwraca uwagę fakt, że znaczna część prokuratorów i sędziów, zwłaszcza w trakcie pierwszej fazy badań nie wiedziała jakie są faktyczne możliwości kryminalistyki w zakresie analizy zapisów z systemów CCTV. Brak takiej wiedzy nie pozwala im w pełni wykorzystać potencjału tego środka dowodowego.

Badani prokuratorzy i sędziowie byli pytani też o efekt wykorzystania nagrań z systemów monitoringu w prowadzonych przez nich sprawach. Efektem, w rozumieniu tych badań, były wnioski wyciągnięte z przeprowadzonych ekspertyz. W celu ułatwienia prowadzenia badań przygotowano kafeterię, w której skład wchodziły następujące możliwości odpowiedzi: materiał słabej jakości nie pozwala na dokonanie identyfikacji, materiał dobrej jakości, ale nie pozwala na dokonanie identyfikacji, identyfikacja indywidualna pozytywna, identyfikacja negatywna, nagranie nieautentyczne. W związku z tym, że wnioski wyciągnięte z analizy nagrania mogą się różnić od wymienionych nie domknęto kafeterii pozostawiając odpowiedź „inne”. Każdej z odpowiedzi towarzyszyło dodatkowe pytanie o orientacyjną liczbę spraw, w których dane wnioski zostały wyciągnięte – miało to pozwolić na porównanie kryminalistycznej, a przez to również procesowej wartości dostarczanych do ekspertyz nagrań.

Żadna z ekspertyz w sprawach, z którymi zetknęli się badani praktycy nie zakończyła się wyciągnięciem wniosków nie przewidzianych w formularzu ankiety. Jedynie w trzech sprawach (wskazanych przez jednego respondenta) w efekcie ekspertyzy ustalono, że dostarczone nagranie było nieautentyczne. Największa liczba ekspertyz (67 – jest to liczba spraw a nie respondentów) z jakimi zetknęli się respondenci kończyła się wnioskiem stwierdzającym, że zbyt słaba jakość materiału nie pozwala na dokonanie identyfikacji. Jednak niewiele mniejsza liczba spraw (60) kończyła się identyfikacją pozytywną. Trzecią liczną grupą (47 spraw) były te, w których stwierdzano zadowalającą jakość materiału, ale niemożność identyfikacji z innych powodów. W czternastu przypadkach nastąpiła identyfikacja negatywna. Z przytoczonych danych wynika, że w

około 40% spraw, w których skierowano nagrania do ekspertyzy doszło do identyfikacji. Jest to kryminalistycznie istotny fakt. Niezależnie, czy jest to identyfikacja pozytywna, czy negatywna, to pozwala ona na zbliżenie się do prawdy materialnej. Analizując pozostałe odpowiedzi można przypuszczać, że dzięki polepszeniu jakości nagrań, m.in. poprzez wykorzystanie sprzętu i nośników danych o wyższej jakości, lub wyboru innych lokalizacji do montażu kamer można by dokonać identyfikacji w ponad połowie spraw. Podsumowując te wyniki można stwierdzić, że już obecnie aparat wymiaru sprawiedliwości dysponuje silnym środkiem dowodowym w postaci nagrań z systemów CCTV, a niewielkim kosztem (leżącym po stronie właścicieli i administratorów systemów) jego wartość można by zwiększyć. Odnosząc się do tych wniosków należy tylko pamiętać o tym, że bazują na odpowiedziach tylko od tych praktyków, którzy zetknęli się z ekspertyzami tego materiału dowodowego (mniej niż połowa próby). W drugiej fazie badań stosunek poszczególnych efektów prowadzonych ekspertyz był podobny z jedną widoczną różnicą. Najczęstszym wnioskiem, jaki był wyciągany na podstawie ekspertyz był: “materiał słabej jakości nie pozwala na dokonanie identyfikacji” (40 spraw).⁴⁶⁸ Wprawdzie w 25 sprawach dokonano identyfikacji indywidualnej pozytywnej, ale jest to prawie o połowę mniej przypadków. W reszcie spraw albo materiał pomimo dobrej jakości nie pozwalał na dokonanie identyfikacji (6 spraw), albo doprowadził do identyfikacji negatywnej (4 sprawy). Dwoje prokuratorów wybrało odpowiedź “inne efekty”. Były nimi: ustalenie przebiegu zdarzenia i zbyt mały obszar objęty kamerą, co nie pozwoliło na pokazanie całej postaci sprawcy. Żaden z prokuratorów biorących udział w tej fazie badań nie wybrał odpowiedzi “nagranie nieautentyczne”, niektórzy nawet dodawali przy tym polu własne komentarze, takie jak: “nie zdarza się”, “nie spotkałem się”.

W drugiej fazie badań w celu dokładniejszej analizy wykorzystania dowodu z nagrania pochodzącego z systemu CCTV przez organy wymiaru sprawiedliwości dodano dwa pytania: czy materiał był pokazywany podejrzanym lub oskarżonym (pytanie 8.) oraz czy materiał został odtworzony w trakcie postępowania sądowego (pytania 9.). W obu przypadkach pytano o uzasadnienie takiego wyboru i jego ewentualny efekt. Prawie dokładnie połowa prokuratorów pokazywała materiał podejrzanym lub oskarżonym (14 osób), a druga grupa (15 osób) nie robiła tego. Uzasadnienia nie odtwarzania podejrzanym i oskarżonym nagrań były bardzo różne. Dwukrotnie wskazywano następujące powody: “podejrzanym nie złożył takiego wniosku”, “wystarczyło zapoznanie z protokołem oględzin”, “niska jakość nagrania” i “brak zarzutów – postępowanie umorzone”. Pojedyncze odpowiedzi, które się pojawiły to: “dowód nieprzydatny”, “nie było takiej konieczności”, “nie ujawniono sprawcy”, “pokazywano świadkom, a nie podejrzanemu ze względu na dobro pokrzywdzonych” i wreszcie “sprawa w toku, będzie pokazany”. Połowa przypadków, w których pokazano nagranie zaowocowała przyznaniem się

⁴⁶⁸ W trakcie drugiej fazy badań prokuratorzy wymienili 71 spraw, w których prowadzona była jakakolwiek ekspertyza.

podejrzanych do popełnionych czynów (po rozpoznaniu się na zarejestrowanym filmie). Inne efekty wyliczane częściej niż jeden raz to: składanie wyjaśnień lub ich zmiana, stwierdzanie, że ktoś inny został zarejestrowany. Jednorazowo wymieniano “polemikę z jakością i czasem nagrania”, “zdumienie”, i “nie rozpoznanie się”. Zazwyczaj materiał dowodowy był pokazywany w przypadkach, kiedy możliwa była identyfikacja indywidualna podejrzanych. W tych przypadkach miało to pozytywny efekt dla postępowania. Podejrzani przyznawali się do zarzucanych im czynów oraz składali wyjaśnienia. Można przypuszczać, że pewien potencjał “perswazyjny” w stosunku do podejrzanych tkwi nawet w nagraniach o niższej jakości – sami rozpoznając się na zapisie z kamer będą bardziej skłonni do składania wyjaśnień. Z tego względu można by proponować większą inicjatywę ze strony organów procesowych, zamiast tłumaczenia “podejrzany nie złożył takiego wniosku”.

Rzadziej niż w trakcie postępowania przygotowawczego zapis z systemów CCTV był odtwarzany podczas postępowania sądowego – 11krotnie. Uzasadnienia nie prezentowania go były najczęściej podobne do tych wymienianych wcześniej, czyli: “brak takiego wniosku” i “słaba jakość nagrania”. Dodatkowo pojawiły się odpowiedzi “brak postępowania sądowego – sprawa umorzona” i “sprawa w toku”. Powody odtwarzania nagrań w trakcie postępowania przed sądem można podzielić na 2 grup najczęściej pojawiających się odpowiedzi: “kwestionowanie przebiegu zdarzenia przez oskarżonego/brak przyznania się do winy” i “cele dowodowe”. Oznacza to, że nagrania, lub kadry z nich pochodzące miały pełnić przede wszystkim rolę udowodnienia przebiegu zdarzenia, zaś dodatkowo były konfrontowane z wyjaśnieniami oskarżonych.

Wyniki dotyczące efektów ekspertyzy przeprowadzanej w mniej niż połowie prowadzonych przez prokuratorów i sędziów spraw w trakcie pierwszej fazy i w prawie 70% spraw w toku drugiej fazy nie przesądzają jak widać z odpowiedzi zebranych w 2009 r. nieprzydatności takiego materiału. Nawet w przypadkach braku jakichkolwiek ekspertyz nagrania są wykorzystywane w trakcie postępowania przede wszystkim jako środek dowodowy. Pytanie, jakie można sobie postawić to, co wnosi do spraw prowadzonych przez sędziów i prokuratorów dowód z nagrań z systemów CCTV. W celu wyjaśnienia tej kwestii zostało zadane pytanie numer 10.⁴⁶⁹ Zdecydowanie największa liczba respondentów (w 2008 roku) wskazywała na to, że nagrania umożliwiły identyfikację sprawców/sprawcy (m.in. dzięki identyfikacji znaków szczególnych na ich ciałach). Jest to zgodne z odpowiedziami na poprzednie pytanie wykazującymi duży potencjał tkwiący w identyfikacyjnym wykorzystaniu nagrań. Druga liczna grupa respondentów odpowiedziała, że nagrania nie wniosły nic do spraw, w których je wykorzystano. Część

⁴⁶⁹ Jak zasygnalizowano wcześniej dokładne pytania o pokazywanie materiału podejrzany lub oskarżony oraz odtwarzanie nagrań w trakcie postępowania sądowego zostały dodane dopiero w drugiej fazie badań. W jej trakcie nie zrezygnowano jednak z zadania pytania o to, co wniosło do sprawy wykorzystanie takiego dowodu (pyt. 10). Uznano, że odpowiedzi na poprzednie pytania nie wyczerpują wszystkich możliwych efektów skorzystania z takiego dowodu.

uzasadniała swoje odpowiedzi niską jakością nagrań. Najpewniej w innych przypadkach nagrania nie pozwoliły na identyfikację z innymi przyczyn, co było powodem nieprzydatności tego środka. Dziwić może, że w takich sytuacjach w ogóle korzysta się z takiego dowodu. Trzecią najczęściej powtarzającą się odpowiedzią było wskazanie na nagranie jako środek umożliwiający weryfikację zeznań i wyjaśnień uczestników postępowania. Badani wskazywali, że dzięki wykorzystaniu tego materiału możliwe było potwierdzenie lub wykluczenie wersji podanej przez świadka, pokrzywdzonego, oskarżającego lub oskarżonego. Inne odpowiedzi wskazujące na weryfikację wersji dzięki temu dowodowi to: „umożliwił odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń”, „wykluczyło jakiegokolwiek wątpliwości co do sprawstwa”, „ustalenie ilości osób i pojazdów biorących udział w zdarzeniu”, „podważenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego”, „weryfikacja dowodów osobowych”, „wyjaśnienie roli sprawców”. Praktycy wskazywali też na to, że nagrania pozwalają uzyskać „pełniejszy obraz” sprawy, „więcej szczegółów”, czyli nie tylko umożliwiają weryfikację wersji zdarzeń stron procesowych, ale wnoszą zupełnie nowe informacje. Prokuratorzy i sędziowie podawali też praktyczny wymiar użycia jako dowodu nagrań z monitoringu. Wymieniali przykłady, kiedy dowód ten wzmocnił linię oskarżenia, umożliwił szybsze zakończenie postępowania, udowodnienie winy lub skazanie. Zdarzyły się odpowiedzi, że „oskarżony zaakceptował wyrok skazujący bo ten dowód go przekonał”. Odpowiedzi z drugiej fazy badań nie różnią się zbyt od udzielonych przez sędziów i prokuratorów w 2008 roku. Najczęściej wskazywano na “ustalenie tożsamości/ustalenie sprawcy”, “odtworzenie przebiegu/charakteru zdarzenia”, “skazanie oskarżonego” i słabą jakość, która powodowała, że materiał nie nadawał się do wykorzystania lub nic nie wnosił. Rzadziej wymieniano, że efektem było “potwierdzenie tez oskarżenia/obalenie wersji oskarżonego”, co zapewne miało też miejsce w sprawach określonych w odpowiedziach jako “skazanie oskarżonego”. W trzech sprawach można mówić o korzyści oskarżonego wynikającej z takiego materiału dowodowego, tylu prokuratorów wymieniało uniewinnienie i umorzenie postępowania. Pojedyncze odpowiedzi dokumentowały użyteczność nagrania do ustalenia momentu przestępstwa lub ustalenia dalszych współsprawców.

Zaprezentowane wyniki można interpretować przynajmniej na dwa różne sposoby. Z jednej strony (co zaprezentowano) respondenci odpowiadali, że dowód w postaci nagrania nie wnosił nic do spraw, niektórzy odpowiadali „dowód jak każdy inny”, czyli nie wyróżnili go, ale prawie równie liczna grupa określała go jako „dowód z kręgu kluczowych”, mający „czasem rozstrzygające znaczenie”. Wbrew pozorom nie ma pomiędzy tymi skrajnymi odpowiedziami sprzeczności. Ocena dotyczy tak naprawdę własnych doświadczeń. Jeżeli były one pozytywne, tzn. środek dowodowy w postaci nagrania z systemu CCTV sprawdził się procesowo wówczas i ocena była dobra. W przypadkach, kiedy wykorzystanie tego dowodu nie wniosło „nic” trudno oczekiwać entuzjazmu od praktyków. Warto jednak zwrócić uwagę na powód nie wnoszenia „niczego nowego” do

postępowania. Jak wynikało z analizy odpowiedzi na wnioski prowadzonych ekspertyz, znaczna część nagrań nie nadaje się do wykorzystania procesowego – są zbyt niskiej jakości, lub będąc dobrej jakości nie przedstawiają nic, co można by procesualnie „zagospodarować”. Pozwala to wyprowadzić wniosek, że już obecnie nagrania z systemów monitoringu wizyjnego odgrywają istotną rolę w procesie karnym, a poprawa jakości i lepsza selekcja nagrań przy postępującej rozbudowie prywatnych i publicznych systemów mogą doprowadzić do jeszcze szerszego wykorzystania ich potencjału. Wskazywali na to sami respondenci komentując niską jakość dostarczanych z różnych systemów CCTV nagrań. Nie zmieniło się w tym zakresie wiele w czasie jaki minął pomiędzy pierwszą a drugą fazą badań.

Zaprezentowane wyniki badań świadczą o szerokim wykorzystaniu nagrań pochodzących z systemów CCTV w praktyce polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Prawie wszyscy badani prokuratorzy i sędziowie korzystają z nich w swojej pracy. Zakres przedmiotowy ich wykorzystania pokrywa prawie cały kodeks karny. Z drugiej rysuje się niedostatecznie zagospodarowany obszar – niewykorzystanie techniki kryminalistycznej objawiający się brakiem ekspertyz w połowie zgłoszonych przez respondentów spraw. W części przypadków wynika to z braku takiej potrzeby, ale w części może to wynikać z niedostatecznej wiedzy prokuratorów i sędziów na temat możliwych ekspertyz. Krótkie profesjonalne szkolenia z udziałem ekspertów kryminalistyki mogłyby polepszyć tę wiedzę. Niepokojące są również efekty zleczonych ekspertyz – znaczna ich część (prawie 40% w pierwszej fazie i ponad połowa w drugiej fazie) nie prowadzi do identyfikacji ze względu na zbyt niską jakość materiału. To jest z kolei ważna wiadomość dla właścicieli i administratorów systemów – jeżeli chcą pozwolić na wykorzystanie nagrań ze swoich systemów powinni poważnie poprawić ich funkcjonowanie. Umożliwić to może m.in. uwzględnianie wskazań z Polskiej Normy na Systemy alarmowe - Systemy dozоровe CCTV stosowane w zabezpieczeniach – część 7: Wytyczne stosowania (PN-EN-50132-7:2003). Liczba systemów rośnie i nic nie wskazuje na to, aby tendencja ta miała się zmienić. O ile ich prewencyjny wpływ na liczbę popełnianych przestępstw jest wątpliwy, tak w toku prowadzonych śledztw i postępowań nagrania z nich pochodzące mogą być nieocenione. Warunkiem jest jednak po pierwsze odpowiednia jakość, po drugie zaś umiejętne wykorzystanie przez osoby prowadzące postępowania oraz ich współpraca z laboratoriami kryminalistycznymi.

W trakcie badań dodano też kilka pytań mających za zadanie zbadać generalną opinię pracowników wymiaru sprawiedliwości na temat monitoringu wizyjnego. Wykorzystano do tego grupę pytań użytych w trakcie projektu Urbaneye (*Miejskie Oko*).⁴⁷⁰ W latach 2001 – 2004 brali w nim udział naukowcy z siedmiu europejskich państw (Austrii, Danii, Niemiec, Norwegii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Węgier) reprezentujących różne dyscypliny naukowe (nauki społeczne, prawo,

⁴⁷⁰ www.urbaneye.net

nauki techniczne). W jego ramach zajęli się m.in. odbiorem społecznym systemów CCTV. Czy mieszkańcy europejskich metropolii w ogóle dostrzegają go jako coś istotnego dla ich życia, czy widzą w nim zagrożenie, czy może stało się ono tak powszechne, że nie wzbudza żadnych refleksji.⁴⁷¹ Biorącym udział w badaniach sędziom i prokuratorom przedstawionych zostało siedem zdań dotyczących instalowania kamer w miejscach publicznych z prośbą o określenie czy zgadzają się z nimi, czy nie. Odpowiedzi zebrane w toku obu faz badań zostały porównane z odpowiedziami uzyskanymi od „cywilnych” respondentów z pięciu stolic.⁴⁷²

Tab. Zgoda z opiniami na temat monitoringu w poszczególnych stolicach (wyniki w procentach)⁴⁷³

	<i>Sędziowie i prokuratorzy</i>	Berlin	Budapeszt	London	Oslo	Wiedeń	Średnia dla pięciu stolic
nie muszę się obawiać(kamery mi nie przeszkadzają), bo nie mam nic do ukrycia	70	70	77,6	75	67,1	43	66,4
nagrania mogą być nadużyte/ wykorzystane w niewłaściwy sposób	78,5	65,7	31,3	55	41,8	73	53,2
monitoring narusza prywatność obserwowanych osób	63,5	49,3	37,8	41,1	42,9	35,5	41,4
kamery nie zastępują patroli służb mundurowych	88	65,5	22,4	44,4	44,5	19,5	39,3
chciałbym żeby kamery były zainstalowane na mojej ulicy	80	28,6	29,4	68,5	17,5	3,5	28,5
czułbym się bezpieczniej, gdyby kamery były wszędzie	37	29,2	22,4	45,6	28,4	3,5	25,4

⁴⁷¹ Więcej na ten temat - Waszkiewicz P., *Rozwój systemów monitoringu wizyjnego w miastach i stosunek do nich mieszkańców europejskich stolic* w: Girdwoyń P. (red.) *Prawo wobec nowoczesnych technologii*, Warszawa 2008.

⁴⁷² Dzięki połączeniu wyników z obu faz można je było zaprezentować w postaci procentowej. Próby nie można uznać za reprezentatywną dla całego polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości. Jednak w przypadku badań nad opiniami dwóch grup zawodowych, która razem liczą niewiele ponad 13 tysięcy osób próba wielkości 104-112 osób (suma odpowiedzi na poszczególne pytania) w znacznej mierze odzwierciedla rzeczywiste wyniki.

⁴⁷³ Hempel L., Töpfer E., *CCTV in Europe. Final Report*, Berlin 2004, s. 46

	<i>Sędziowie i prokuratorzy</i>	Berlin	Budapeszt	Londyn	Oslo	Wiedeń	Średnia dla pięciu stolic
monitoring chroni (zapobiega) przed poważnymi przestępstwami	61	23,8	14,9	49,6	27,1	4	22,8

Zaprezentowane wyniki badań można analizować przynajmniej na dwa sposoby: całkowicie oddzielnie odpowiedzi udzielane przez polskich sędziów i prokuratorów lub porównując z odpowiedziami respondentów reprezentatywnych dla mieszkańców 5 miast. Pierwszy sposób ujawnia wiedzę o zagrożeniach związanych z wykorzystaniem kamer, jaką mają pracownicy wymiaru sprawiedliwości. Prawie 80% uważa, że nagrania mogą być wykorzystane w niewłaściwy sposób, a powyżej 60% zgadza się z tym, że monitoring narusza prywatność obserwowanych osób. Widać tutaj równocześnie pewien rozdzźwięk pomiędzy tą świadomością, a faktem, że 70% badanych uznaje, że „nie mam nic do ukrycia, więc kamery w ogóle mi nie przeszkadzają”. Podobny dysonans występuje pomiędzy zdecydowaną zgodą na to, że kamery nie zastępują patroli służb mundurowych (80%) i generalnym brakiem przekonania, że poczucie bezpieczeństwa można by uzyskać dzięki instalacji kamer „wszędzie” (63% było przeciwnych takiemu rozprzestrzenieniu telewizji przemysłowej) a chęcią na to aby kamery zostały zainstalowane na ulicy, gdzie mieszkają (80% chętnych). Porównując natomiast odpowiedzi sędziów i prokuratorów ze średnią dla pięciu miast zwraca uwagę kilka istotnych różnic. Najbardziej widoczna jest w oczekiwaniach od systemów CCTV aby zapobiegały poważnym przestępstwom. Badani pracownicy wymiaru sprawiedliwości uważają tak prawie trzy razy częściej niż „cywile” (61% do 22,8%). Prawie tak samo duża jest rozbieżność w chęci przywitania instalacji kamer na własnej ulicy (80% do 28,5%). Można ją bezpośrednio powiązać z przekonaniem, że instalacja ta zapobiegnie popełnianiu przestępstw w sąsiedztwie. Dziwi to, kiedy uwzględnić fakt, że wyobrażenie o kamerach zastępujących patrole służb mundurowych jest znacznie częstsze wśród osób nie związanych z pracą organów ścigania (39,3% wobec 88%). Prawnicy praktycy realistycznie w tym zakresie oceniają możliwości systemów dozoru wizyjnego. Podobnie częściej wskazują na możliwość wykorzystania nagrań w niewłaściwy sposób i na naruszenia prywatności osób obserwowanych. Wydaje się, że można to przypisać doświadczeniom w pracy zawodowej. Podsumowując uzyskane wyniki rodzi się obraz swoistego bałaganu w ocenie systemów CCTV i stosunku do nich. Pomieszania oczekiwań i obaw, które przy dokładniejszej analizie okazują się w części oparte na obiegowych opiniach lub stereotypach, a w części na własnych doświadczeniach.

Należy zauważyć, że omawiane badania mają charakter sygnalizacyjny. W celu wyciągnięcia dokładniejszych wniosków wymagane byłoby ich przeprowadzenie na bardziej

reprezentatywnej próbie. W związku z tym, że dowód z nagrań jest w coraz większym zakresie wykorzystywany w pracy organów wymiaru sprawiedliwości można postulować sięgnięcie do akt spraw i dokładne sprawdzenie, jaką rolę odgrywa w postępowaniu przygotowawczym i sądowym. Odpadać będzie powoli obawa o niereprezentatywność takiej metody badań, która była powodem nie skorzystania z niej w toku dotychczas prowadzonych prac naukowych w tym zakresie.

ZAKOŃCZENIE

Systemów CCTV przybywa z każdym dniem w praktycznie każdym zakątku globu. Uruchomienie największych systemów poprzedzało otwarcie olimpiady w Pekinie. W stolicy Chin

w przededniu igrzysk olimpijskich zainstalowano 300 tysięcy kamer.⁴⁷⁴ Wobec takiego „rozmachu” błędna wszelkie inne systemy, nie tylko polskie, ale także brytyjskie. Jednak, czy ta powszechność wykorzystania tego środka technicznego na całym świecie jest uzasadniona?

Nie było dotychczas polskich opracowań naukowych poświęconych temu zagadnieniu. Celem tej pracy było wypełnienie tej luki oraz odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie systemy monitoringu wizyjnego mają działanie prewencyjne. Dokonany został przegląd zagranicznych badań naukowych, które badały istnienie związku pomiędzy systemami telewizji dozorowej a przestępczością i poczuciem bezpieczeństwa mieszkańców. Brak takich badań na gruncie polskim był powodem przeprowadzenia analogicznych w naszym kraju. Zostały one rozszerzone o badania wykorzystania nagrań z systemów CCTV w pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Praca ta, a w szczególności wyniki badań zagranicznych i własnych oraz porównanie regulacji prawnych wykorzystania systemów CCTV pozwalają wyciągnąć następujące wnioski:

1. Brak jest dowodów na to, że systemy monitoringu wizyjnego zapobiegają popełnianiu przestępstw, ale również, poza wyjątkowymi przypadkami nie powodują też zwiększenia liczby przestępstw – rys. Z1. Badania brytyjskie Faringtona i Welsha wskazują jednak na to, że istnieją określone zastosowania, w których systemy CCTV działają prewencyjnie. Obecność kamer zapobiega przestępstwom w garażach i na parkingach – są to miejsca, w których ich instalacja jest uzasadniona. Nie stwierdzono jednak wpływu na liczbę przestępstw popełnianych na obszarach otwartych.
2. Brak jest dowodów na to, że systemy monitoringu wizyjnego mają wpływ na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców terenów, na których są instalowane. Jednym z powodów takiego stanu może być niewystarczające oznakowanie takich obszarów.

⁴⁷⁴ Gardner D., *Beijing under lock down*, AlJazeera.net, <http://english.aljazeera.net/news/asia-pacific/2008/07/20087305107426461.html>



Rys. Z1. Przykład wykroczenia spowodowanego przez system CCTV.⁴⁷⁵

3. Brak jest dostatecznych regulacji w polskim systemie prawnym wykorzystania systemów monitoringu wizyjnego, lub niedostatecznie wykorzystywane są obowiązujące obecnie. Stanowi to zagrożenie dla praw i wolności przysługujących obywatelom demokratycznych państw, o czym świadczą opisywane przykłady nadużyć. Potrzebne jest działanie ustawodawcy oraz odpowiednich instytucji (przede wszystkim GIODO) zaproponowano w pracy szkic regulacji tej problematyki.
4. Systemy CCTV są postrzegane przez polityków i opinię publiczną, a także niestety przez część środowiska naukowego, jako skuteczny środek walki z przestępczością. Jest to powodem szerokiego wykorzystania ich zarówno przez sektor publiczny, jak i prywatny. Dzieje się tak pomimo wysokiego kosztu inwestycji, jak i obsługi systemów. Świadczy to o szerszym problemie związanym z wdrażaniem działań prewencyjnych w Polsce – są one zazwyczaj niewystarczająco przygotowane i chaotycznie realizowane. Dominuje „akcyjność”, co może kończyć się tylko w jeden sposób – brakiem faktycznych efektów niezależnie od ponoszonych kosztów.
5. Powszechność wykorzystania systemów CCTV nie pozostaje bez wpływu na pracę organów ścigania. Wyniki brytyjskich badań (zarówno Goolda, jak Norrisa i Armstronga) świadczą jednak o nieprzewidywanym wpływie na pracę policji. Policjanci postrzegają kamery jako formę nadzoru nad ich pracą – sprawdzanie, czy wykonują swoje zadania zgodnie z przepisami. Pomimo tego, że zazwyczaj nie zakłada się takiego

⁴⁷⁵ <http://www.flickr.com/photos/bioxid/2542290319/>

wplywu instalując systemy jest to efekt pożądaný. Przestrzeganie procedur przez funkcjonariuszy instytucji stojących na straży bezpieczeństwa obywateli jest niewątpliwą korzyścią. Jest to powodem coraz częstszego montowania systemów telewizji dozorowej na posterunkach policji – nagrania mogą stanowić dowód obciążający funkcjonariuszy, ale w przypadkach pomówień będą świadczyły o ich niewinności.

6. Nagrania z systemów CCTV coraz częściej są wykorzystywane w trakcie postępowań przed sądem. Prawie wszyscy badani sędziowie i prokuratorzy spotykają się z nimi w swojej pracy. Efekty wykorzystania nagrań są jednak różne – powodem niedostatecznego wykorzystania ich potencjału są najczęściej błędy popełniane na etapie instalacji systemu, a także jego obsługi. Są to zazwyczaj problemy, których rozwiązanie nie stwarza większych kłopotów, często wystarczyłoby stosowanie Polskiej Normy na Systemy alarmowe - Systemy dozorowe CCTV stosowane w zabezpieczeniach – część 7: Wytyczne stosowania (PN-EN-50132-7:2003).
7. Problematyka związana z wykorzystaniem systemów CCTV jest bardzo szeroka i stanowi część nowego interdyscyplinarnego paradygmatu naukowego – studiów nad inwigilacją (*surveillance studies*).⁴⁷⁶ Również w Polsce powoli rozpoczyna się debata publiczna nad sensem, kosztami (nie tylko finansowymi) i granicami korzystania z nowoczesnych technologii w służbie bezpieczeństwa publicznego i prywatnego.⁴⁷⁷

Niewątpliwie niniejsza publikacja nie wyczerpuje tematyki, jakiej jest poświęcona. Jednoznaczna ocena przydatności systemów CCTV wymaga dalszych badań, chociaż zbieżność wyników osiągniętych zagranicą i w Polsce trudno przypisać przypadkowi. Wyniki badań mogą być jednak punktem wyjścia do rzeczowej debaty – pozwalają wyjść poza sferę przypuszczeń, „gdybań” i spektakularnych, ale odosobnionych przypadków dostarczając empirycznych danych. Użyteczność monitoringu w poszczególnych sytuacjach, czy miejscach nie uzasadnia traktowania go jako cudowne panaceum. Zwłaszcza, że posługując się porównaniem medycznym – to nie jest środek bez efektów ubocznych. Sferą, jaka może doznać uszczerbku jest życie prywatne każdego człowieka. Niektóre społeczeństwa powoli dostrzegają zagrożenia związane z życiem w świecie rodem z „Roku 1984”. Nieprzypadkowo najwięcej głosów krytycznych pojawia się w Wielkiej Brytanii, jak wspomiano przodującej w liczbie kamer. Tamtejsza policja zaczęła też oficjalnie przyznawać, że kamery nie przyczyniły się do spadku liczby przestępstw.⁴⁷⁸ Wydaje się, że warto czerpać z doświadczeń zdobytych w innych krajach. Nie trzeba przechodzić tej samej drogi, od

⁴⁷⁶ Zurawski N., *Surveillance Studies. Perspektiven eines Forschungsfeldes*, Opladen & Farmington Hills

⁴⁷⁷ Jest to jeden z celów działania Fundacji Panoptykon: <http://www.panoptykon.org/home>

⁴⁷⁸ Bowcott O., *CCTV boom has failed to slash crime, say police*, The Guardian 6.05.2008

fascynacji owocującej olbrzymimi wydatkami na rozbudowę systemów do rozczarowania ich efektami. Mam nadzieję, że ta praca chociaż w małym stopniu przyczyni się do refleksji nad tymi kwestiami.



Rys. Z2. Brytyjski artysta Banksy wykonał jedną ze swoich prac wyrażających stosunek do systemów CCTV na murze pod „czujnym okiem” kamery.⁴⁷⁹

Zaprezentowane publicznie wyniki badań spotkały się z nieprzychylną reakcją zwolenników systemów CCTV. Pomijając argumenty *ad personam* zarzucano im przede wszystkim oparcie się na danych pochodzących jedynie z dwóch obszarów eksperymentalnych, a na terenie każdego zamontowano jedną kamerę, co faktycznie jest ich ograniczeniem. Jeden z możliwych do zacytowania komentarzy przedstawia się następująco: „Poważnymi metodami, z uwzględnieniem różnych słusznych założeń, z badaniem kontrolnym, etc, etc, przeprowadzono eksperyment typu: "Do jeziora wlewamy szklankę oleju. Po tygodniu badamy, czy ryby wyzdychały. Nie wyzdychały, z czego wniosek: **nie ma dowodów, by wycieki z tankowców zagrażały stworzeniom morskim**". Żeby było zabawniej, pokazujemy zaskoczonej publice, że w sąsiednim jeziorze kontrolnym (bez oleju) w tym czasie zdechły trzy ryby. Publika w szoku! Eksperymentator dopiero zapytany, przyznaje, że oleju była tylko szklanka (czyt. w eksperymencie udział wzięła **jedna** kamera).”⁴⁸⁰ Jeżeli badania z Warszawy byłyby jedynymi działaniami mającymi na celu określić występowanie związku pomiędzy montażem kamer a liczbą przestępstw i poczuciem bezpieczeństwa, oraz ewentualnie jego skali trudno by było się nie zgodzić z przedstawionym zarzutem. Jednak, jak wskazywano, wyniki innych, znacznie szerszych badań nie potwierdzały takiego związku. Wydaje

⁴⁷⁹ <http://www.flickr.com/photos/un-sharp/2442995109/>

⁴⁸⁰ pduncz, *Sampoczucie po seminarium*, <http://prawo.vagla.pl/node/8707> pisownia i wyróżnienie jak w oryginale.

się też, że doszło do pewnego odwrócenia ról. Wdrażanie rozwiązań mogących naruszać prawa obywatelskie i związanych z poważnymi kosztami dla budżetu publicznego (samo utrzymanie monitoringu miejskiego w Warszawie niesie ze sobą koszt ponad 15 milionów złotych rocznie, nie licząc nowych inwestycji) powinno być poprzedzone i oparte na rzetelnych badaniach. Podawanie „danych” o spadku liczby przestępstw nawet o 90%⁴⁸¹ budzi niedowierzenie każdej osoby zajmującej się zjawiskiem przestępczości. Koszt badań 4 obszarów na warszawskiej Woli zamknął się w kwocie mniejszej niż utrzymanie jednej kamery przez 5 miesięcy. Wydaje się, że jeżeli systemy CCTV mają być finansowane z publicznych środków i służyć zapobieganiu przestępczości warunkiem koniecznym jest prowadzenie ich zewnętrznej ewaluacji. Odwracając zaprezentowaną metaforę jeziora: jeżeli ktoś twierdzi, że wlanie oleju do jeziora (instalacja kamer) przynosi oczekiwane efekty (spadek przestępczości, wzrost poczucia bezpieczeństwa) to niech to udowodni korzystając z modelu quasi eksperymentalnego.

Pomimo zaprezentowanych licznych wątpliwości dotyczących możliwości wykorzystania systemów CCTV nie znam jednoznacznej odpowiedzi na pytania: „Korzystać z CCTV czy nie?” oraz „Te kamery w końcu działają czy nie?” Zależą one od tego jaki jest nasz cel i gdzie chcemy go osiągnąć. Wskazano wcześniej, że brak jest naukowych dowodów na prewencyjną skuteczność monitoringu, czyli chcąc zwiększyć szansę zapobiegania popełnianiu przestępstw należałoby skorzystać z innych środków niż kamery. Czasem są one mało spektakularne jak np. poprawa oświetlenia czy kształtowanie przestrzeni mieszkalnej we właściwy sposób. Natomiast w miejscach, gdzie zainstalowane są kamery nie tylko można, ale i należy z nich korzystać. Jeżeli nagrania są odpowiedniej jakości mogą i powinny pomagać w dochodzeniu do prawdy materialnej. Nie ma „cudownych środków” walki z przestępczością. Na tle innych metod prewencji kryminalnej systemy CCTV wypadają przeciętnie, tzn. ich skuteczność opiera się na wierze, że właściwie działają. Wydaje się, że najwyższy czas przejść do prewencji opartej na wynikach oraz analizie kosztów i efektów.

⁴⁸¹ Rejnson A., op. cit.

ZALĄCZNIKI:



**UNIwersytet Warszawski |
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
Instytut Prawa Karnego
KATEDRA KRYMINALISTYKI**

**ul. Krakowskie Przedmieście 26D/28
00-927 Warszawa
tel. 5524315
tel. 5524309**

Ankieta anonimowa do pracy doktorskiej mgr Pawła Waszkiewicza

1. Jak długo mieszka Pan/Pani w Warszawie?

od

urodzenia

.....

2. Jak długo mieszka Pani/Pan w tym miejscu? (*proszę wpisać ile lat*)

.....

3. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy padła Pani/Pan w Warszawie ofiarą przestępstwa lub wykroczenia?

Nie

Tak

Gdzie?.....

radzieży kieszonkowej

łamania do domu

łamania do piwnicy

ozboju

innego (jakiego?).....

4. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy Pani/Pana dziecko padło w Warszawie ofiarą przestępstwa lub wykroczenia?

Nie

Tak – jakiego?.....

Gdzie?.....

Nie mam dzieci

5. Jak bezpiecznie czuje się Pan/Pani w Warszawie? (*proszę zakreślić wybraną odpowiedź*)

bardzo bezpiecznie	raczej bezpiecznie	raczej niebezpiecznie	bardzo niebezpiecznie
-----------------------	-----------------------	--------------------------	--------------------------

I. Jak bezpiecznie czuje się Pan/Pani w swojej dzielnicy/osiedlu?

bardzo bezpiecznie	raczej bezpiecznie	raczej niebezpiecznie	bardzo niebezpiecznie
-----------------------	-----------------------	--------------------------	--------------------------

1. Jak bezpiecznie czuje się Pan/Pani na swoim podwórku/bloku?

bardzo bezpiecznie raczej bezpiecznie raczej niebezpiecznie bardzo niebezpiecznie

8. Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie spacerując w swojej okolicy po zmroku? (jeżeli nigdy nie wychodzi Pani/Pan po zmroku, to czy czułby/aby się Pan/Pani wychodząc?)

zdecydowanie tak raczej tak raczej nie zdecydowanie nie

9. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zaszły w Pani/Pana życiu/życiu rodziny/sąsiedztwie jakieś istotne zmiany mogące mieć wpływ na Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa?

A. Nie

B. Tak Jakie?.....

10. Czy wie Pan/Pani o kamerach zainstalowanych w najbliższej okolicy?

Tak

Nie

11. Czy w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania (w promieniu 500m) widziała Pani/Pan zainstalowane kamery służące do obserwowania i kontrolowania okolicy?

Tak – Gdzie?

Nie

12. Czy zgadza się Pan/Pani z następującymi zdaniem dotyczącymi instalowania kamer w miejscach publicznych:

- a) Nie mam nic do ukrycia, więc kamery w ogóle mi nie przeszkadzają TAK/NIE
- b) Nagrania mogą być wykorzystane w niewłaściwy sposób TAK/NIE
- c) Chciałbym, żeby kamery zostały zainstalowane na mojej ulicy TAK/NIE
- d) Czułbym się bezpieczniej, gdyby wszędzie w miejscach publicznych były kamery TAK/NIE
- e) Kamery naruszają prywatność obserwowanych osób TAK/NIE
- f) Kamery nie zastąpią patroli służb mundurowych TAK/NIE
- g) Obecność kamer zapobiega poważnym przestępstwom TAK/NIE

Płeć	Wiek (w latach)	Wykształcenie	Stan cywilny	Dzieci
M	18-25	Podstawowe	Wolny\	Brak
	26-35			
	36-45	Zawodowe	Zamężna\żonaty	Liczba
K	46-55	Średnie	Rozwiedziony\	
	56-65	Wyższe	Wdowa\wiec	
	powyżej 65 lat			

Bardzo dziękuję za wypełnienie ankiety ☺

Tab. Z.2. Wiktyimizacja mieszkańców czterech obszarów badana w 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 3.

Faza badań (czas)	obszar	Doświadczona wiktyimizacja		Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Nie	91	88,3	88,3
			Tak	12	11,7	11,7
			Ogółem	103	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	,9	,9
			Nie	89	84,0	84,0
			Tak	16	15,1	15,1
	E2	Ważne	Ogółem	106	100,0	100,0
			Nie	83	83,0	83,0
			Tak	17	17,0	17,0
	K2	Ważne	Ogółem	100	100,0	100,0
			Nie	94	79,0	79,0
			Tak	25	21,0	21,0
Ogółem	119	100,0	100,0			

2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Nie	94	93,1	93,1
			Tak	6	5,9	5,9
	K1	Ważne	Ogółem	101	100,0	100,0
			Nie	91	91,0	91,0
			Tak	9	9,0	9,0
	E2	Ważne	Ogółem	100	100,0	100,0
			Nie	101	89,4	89,4
			Tak	12	10,6	10,6
	K2	Ważne	Ogółem	113	100,0	100,0
			Nie	97	94,2	94,2
			Tak	6	5,8	5,8
Ogółem	103	100,0	100,0			

Tab. Wiktyimizacja dzieci mieszkańców czterech badana w 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 4.

Faza badań (czas)	obszar	Doświadczona wiktyimizacja		Częstość	Procent	Procent ważnych
2007	E1		Tak	8	7,8	7,8
			Brak dzieci	36	35,0	35,0
			Ogółem	103	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odp	5	4,7	4,7
			Nie	63	59,4	59,4
			Tak	3	2,8	2,8
	E2	Ważne	Brak dzieci	35	33,0	33,0
			Ogółem	106	100,0	100,0
			Brak odp	1	1,0	1,0

			Nie	62	62,0	62,0
			Tak	2	2,0	2,0
			Brak dzieci	35	35,0	35,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	K2	Ważne	Brak odp	1	,8	,8
			Nie	74	62,2	62,2
			Tak	8	6,7	6,7
			Brak dzieci	36	30,3	30,3
			Ogółem	119	100,0	100,0
2006	E1	Ważne	Brak odp	2	2,0	2,0
			Nie	64	63,4	63,4
			Tak	1	1,0	1,0
			Brak dzieci	34	33,7	33,7
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odp	1	1,0	1,0
			Nie	60	60,0	60,0
			Tak	3	3,0	3,0
			Brak dzieci	36	36,0	36,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odp	2	1,8	1,8
			Nie	75	66,4	66,4
			Brak dzieci	36	31,9	31,9
			Ogółem	113	100,0	100,0
	K2	Ważne	Nie	73	70,9	70,9
			Tak	2	1,9	1,9
			Brak dzieci	28	27,2	27,2
			Ogółem	103	100,0	100,0

Tab. Z.3. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie Warszawy w 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 5.

Faza badań (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	3	2,9	2,9
			Raczej bezpiecznie	68	66,0	66,0
			Raczej niebezpiecznie	23	22,3	22,3
			Bardzo niebezpiecznie	8	7,8	7,8
			Ogółem	103	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	,9	,9
			Raczej bezpiecznie	53	50,0	50,0
			Raczej niebezpiecznie	42	39,6	39,6
			Bardzo niebezpiecznie	10	9,4	9,4
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	Bardzo bezpiecznie	1	1,0	1,0
			Raczej	61	61,0	61,0

			bezpiecznie			
			Raczej niebezpiecznie	36	36,0	36,0
			Bardzo niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
K2	Ważne		Brak odpowiedzi	2	1,7	1,7
			Bardzo bezpiecznie	4	3,4	3,4
			Raczej bezpiecznie	79	66,4	66,4
			Raczej niebezpiecznie	31	26,1	26,1
			Bardzo niebezpiecznie	3	2,5	2,5
			Ogółem	119	100,0	100,0

2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	4	4,0	4,0
			Raczej bezpiecznie	75	74,3	74,3
			Raczej niebezpiecznie	19	18,8	18,8
			Bardzo niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	Bardzo bezpiecznie	3	3,0	3,0
			Raczej bezpiecznie	67	67,0	67,0
			Raczej niebezpiecznie	28	28,0	28,0
			Bardzo niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	2	1,8	1,8
			Bardzo bezpiecznie	3	2,7	2,7
			Raczej bezpiecznie	80	70,8	70,8
			Raczej niebezpiecznie	28	24,8	24,8
			Ogółem	113	100,0	100,0
	K2	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	3	2,9	2,9
			Raczej bezpiecznie	82	79,6	79,6
			Raczej niebezpiecznie	17	16,5	16,5
			Ogółem	103	100,0	100,0

Tab. Z.4. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie dzielnicy/osiedla 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 6.

Faza badań (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	2	1,9	1,9
			Bardzo bezpiecznie	6	5,8	5,8

			Raczej bezpiecznie	67	65,0	65,0
			Raczej niebezpiecznie	22	21,4	21,4
			Bardzo niebezpiecznie	6	5,8	5,8
			Ogółem	103	100,0	100,0
K1	Ważne		Brak odpowiedzi	1	,9	,9
			Bardzo bezpiecznie	2	1,9	1,9
			Raczej bezpiecznie	62	58,5	58,5
			Raczej niebezpiecznie	36	34,0	34,0
			Bardzo niebezpiecznie	5	4,7	4,7
			Ogółem	106	100,0	100,0
E2	Ważne		Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	4	4,0	4,0
			Raczej bezpiecznie	67	67,0	67,0
			Raczej niebezpiecznie	26	26,0	26,0
			Bardzo niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
K2	Ważne		Brak odpowiedzi	2	1,7	1,7
			Bardzo bezpiecznie	6	5,0	5,0
			Raczej bezpiecznie	85	71,4	71,4
			Raczej niebezpiecznie	24	20,2	20,2
			Bardzo niebezpiecznie	2	1,7	1,7
			Ogółem	119	100,0	100,0

2007	E1	Ważne	Bardzo bezpiecznie	9	8,9	8,9
			Raczej bezpiecznie	79	78,2	78,2
			Raczej niebezpiecznie	12	11,9	11,9
			Bardzo niebezpiecznie	1	1,0	1,0
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	9	9,0	9,0
			Raczej bezpiecznie	66	66,0	66,0
			Raczej niebezpiecznie	22	22,0	22,0
			Bardzo niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	1	,9	,9
			Bardzo bezpiecznie	10	8,8	8,8
			Raczej bezpiecznie	91	80,5	80,5

		Raczej niebezpiecznie	11	9,7	9,7
		Ogółem	113	100,0	100,0
K2	Ważne	Bardzo bezpiecznie	11	10,7	10,7
		Raczej bezpiecznie	71	68,9	68,9
		Raczej niebezpiecznie	20	19,4	19,4
		Bardzo niebezpiecznie	1	1,0	1,0
		Ogółem	103	100,0	100,0

Tab. Z.5. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców czterech obszarów na terenie podwórka/bloku w 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 7.

Faza badań (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	19	18,4	18,4
			Raczej bezpiecznie	66	64,1	64,1
			Raczej niebezpiecznie	16	15,5	15,5
			Bardzo niebezpiecznie	1	1,0	1,0
			Ogółem	103	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	4	3,8	3,8
			Bardzo bezpiecznie	7	6,6	6,6
			Raczej bezpiecznie	74	69,8	69,8
			Raczej niebezpiecznie	21	19,8	19,8
			Ogółem	106	100,0	100,0
	E2	Ważne	Brak odpowiedzi	2	2,0	2,0
			Bardzo bezpiecznie	12	12,0	12,0
			Raczej bezpiecznie	68	68,0	68,0
			Raczej niebezpiecznie	15	15,0	15,0
			Bardzo niebezpiecznie	3	3,0	3,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	K2	Ważne	Brak odpowiedzi	2	1,7	1,7
			Bardzo bezpiecznie	22	18,5	18,5
			Raczej bezpiecznie	74	62,2	62,2
			Raczej niebezpiecznie	18	15,1	15,1
			Bardzo niebezpiecznie	3	2,5	2,5
			Ogółem	119	100,0	100,0
2007	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	31	30,7	30,7
			Raczej bezpiecznie	60	59,4	59,4

			Raczej niebezpiecznie	8	7,9	7,9
			Bardzo niebezpiecznie	1	1,0	1,0
			Ogółem	101	100,0	100,0
K1	Ważne		Brak odpowiedzi	4	4,0	4,0
			Bardzo bezpiecznie	14	14,0	14,0
			Raczej bezpiecznie	69	69,0	69,0
			Raczej niebezpiecznie	13	13,0	13,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
E2	Ważne		Bardzo bezpiecznie	29	25,7	25,7
			Raczej bezpiecznie	76	67,3	67,3
			Raczej niebezpiecznie	8	7,1	7,1
			Ogółem	113	100,0	100,0
K2	Ważne		Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Bardzo bezpiecznie	24	23,3	23,3
			Raczej bezpiecznie	57	55,3	55,3
			Raczej niebezpiecznie	20	19,4	19,4
			Bardzo niebezpiecznie	1	1,0	1,0
			Ogółem	103	100,0	100,0

Tab. Z.6. Poczucie bezpieczeństwa po zmroku mieszkańców czterech obszarów w 2006 i 2007 roku. Odpowiedzi na pytanie nr 8.

Faza badań (czas)	obszar			Częstość	Procent	Procent ważnych		
2006	E1	Ważne	Brak odpowiedzi	2	1,9	1,9		
			Zdecydowanie bezpiecznie	5	4,9	4,9		
			Raczej bezpiecznie	40	38,8	38,8		
			Raczej niebezpiecznie	43	41,7	41,7		
			Zdecydowanie niebezpiecznie	13	12,6	12,6		
			Ogółem	103	100,0	100,0		
			K1	Ważne	Zdecydowanie bezpiecznie	1	,9	,9
	Raczej bezpiecznie	35			33,0	33,0		
	Raczej niebezpiecznie	48			45,3	45,3		
	Zdecydowanie niebezpiecznie	22			20,8	20,8		
	Ogółem	106			100,0	100,0		
	E2	Ważne			Brak odpowiedzi	2	2,0	2,0
					Zdecydowanie bezpiecznie	3	3,0	3,0
			Raczej bezpiecznie	45	45,0	45,0		

			Raczej niebezpiecznie	48	48,0	48,0
			Zdecydowanie niebezpiecznie	2	2,0	2,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
K2	Ważne		Brak odpowiedzi	1	,8	,8
			Zdecydowanie bezpiecznie	9	7,6	7,6
			Raczej bezpiecznie	68	57,1	57,1
			Raczej niebezpiecznie	36	30,3	30,3
			Zdecydowanie niebezpiecznie	5	4,2	4,2
			Ogółem	119	100,0	100,0

2007	E1	Ważne	Zdecydowanie bezpiecznie	7	6,9	6,9
			Raczej bezpiecznie	56	55,4	55,4
			Raczej niebezpiecznie	30	29,7	29,7
			Zdecydowanie niebezpiecznie	8	7,9	7,9
			Ogółem	101	100,0	100,0
	K1	Ważne	Brak odpowiedzi	1	1,0	1,0
			Zdecydowanie bezpiecznie	8	8,0	8,0
			Raczej bezpiecznie	43	43,0	43,0
			Raczej niebezpiecznie	40	40,0	40,0
			Zdecydowanie niebezpiecznie	8	8,0	8,0
			Ogółem	100	100,0	100,0
	E2	Ważne	Zdecydowanie bezpiecznie	12	10,6	10,6
			Raczej bezpiecznie	64	56,6	56,6
			Raczej niebezpiecznie	35	31,0	31,0
			Zdecydowanie niebezpiecznie	2	1,8	1,8
			Ogółem	113	100,0	100,0
	K2	Ważne	Zdecydowanie bezpiecznie	9	8,7	8,7
			Raczej bezpiecznie	61	59,2	59,2
			Raczej niebezpiecznie	23	22,3	22,3
			Zdecydowanie niebezpiecznie	10	9,7	9,7
			Ogółem	103	100,0	100,0

f) inne – jakie?..... liczba....

8. Czy materiał został odtworzony podczas postępowania sądowego?

Tak Dlaczego?.....

Nie Dlaczego?.....

9. Co wniosło do sprawy wykorzystanie tego dowodu?

.....
.....

10. Co uważa Pan/Pani o wykorzystaniu nagrań z systemów monitoringu w ramach procesu karnego?

.....
.....

11. Czy uważa Pani/Pan za zasadne utworzenie ogólnopolskiej bazy danych zawierającej nagrania niezidentyfikowanych sprawców (na wzór bazy AFIS z odciskami palców)?

Tak Dlaczego?.....

Nie Dlaczego?.....

12. Czy zgadza się Pan/Pani z następującymi zdaniem dotyczącymi instalowania kamer w miejscach publicznych:

a) Nie mam nic do ukrycia, więc kamery w ogóle mi nie przeszkadzają TAK/NIE

b) Nagrania mogą być wykorzystane w niewłaściwy sposób TAK/NIE

c) Chciał(a)bym, żeby kamery zostały zainstalowane na mojej ulicy TAK/NIE

d) Czuł(a)bym się bezpieczniej, gdyby wszędzie były kamery TAK/NIE

e) Kamery naruszają prywatność obserwowanych osób TAK/NIE

f) Kamery nie zastępują patroli służb mundurowych TAK/NIE

g) Obecność kamer zapobiega poważnym przestępstwom TAK/NIE

Płeć	Staż pracy (w latach)	Obecne miejsce pracy	Liczba rozpoznawanych miesięcznie spraw
M		Sąd Rejonowy	
		Sąd Okręgowy	
K		Sąd Apelacyjny	
		Inne – jakie?	

Bardzo dziękuję za wypełnienie ankiety ☺